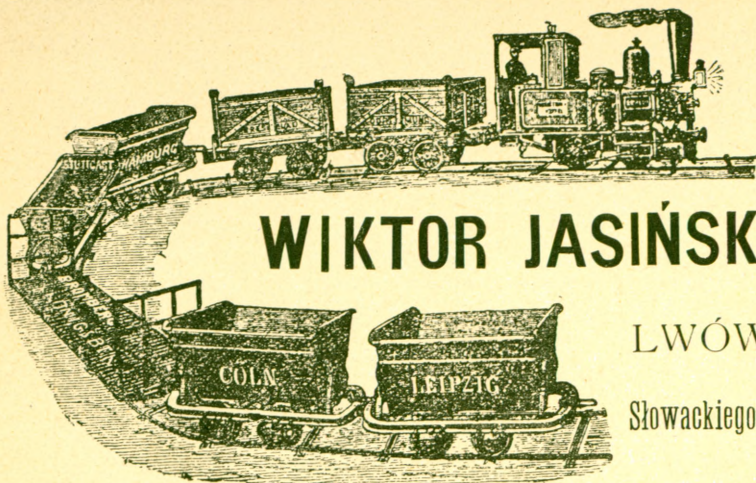


XII. ROCZNIK
ASEKURACYJNO-
EKONOMICZNY

na rok

1903





WIKTOR JASIŃSKI

LWÓW

Słowackiego 2.

GENERALNA REPREZENTACYA

dla Galicyi i Bukowiny

fabryk kolei wązkotorowych i lokomotyw

ORENSTEIN i KOPPEL

Praga — Budapeszt — Wiedeń — Berlin — Dortmund — Drewitz.

URZĄDZAJĄ I DOSTARCZAJĄ:

koleje polne, lasowe, oraz dla celów przemysłowych,
do ruchu ręcznego, konnego i parowego

koleje linowe,
koleje elektryczne,
koleje przenośne,
koleje drugorzędne,
koleje dojazdowe,

lokomotywy parowe,
lokomotywy elektryczne
i wagoniki,
bagiery parowe,
bagiery ręczne.

Wynajmują koleje kompletnie urządzone.

Części zapasowe zawsze na składzie.

Katalogi, kosztorysy, rysunki bezpłatnie.

PIERWSZY GALICYJSKI
DOM DLA ZIEMIĄN
we Lwowie.

BIURO: ul. Jagiellońska 15.
MAGAZYN NASION: Dworzec kolejowy.

MAGAZYN MASZYN: Browar Penziasa, ulica Grodecka
i ul. Piotra Skargi 2.

REPREZENTACJE:

CZERNIOWCE, Tempelgasse 1. Magazyn, ul. Główna 1. 17.
RZESZÓW, ul. Wolska.

Telegramy: Ziemianin, Lwów.

Rachunek żyrowy w Pocz. Kasie Oszczędn. Nr. 813.158.
Rachunek żyrowy w Banku Austro-Węgierskim.

PIERWSZY GALICYJSKI
DOM dla ZIEMIĄN
we Lwowie.

I. Nasiona.

- a) rolne c) kwiatowe
b) warzywne d) leśne.

II. Maszyny.

Wyłączne zastępstwo na Galicyę:

- a) E. Kühne, Moson
b) Karol W. Jurany, Wiedeń
c) Gnom Oberursel
d) Tow. Akc. Nicholson
e) Mc. Cormick Harvesting Machine Co Chicago.

Wyłączne zastępstwo na Austro-Węgry:

- f) Lake & Elliot, Braintree

- g) Aspinwall Manufacturing Co.,
Jackson U. S. A.

Wyłączne zastępstwo na Austro-Węgry,
Rosyę i Rumunię:

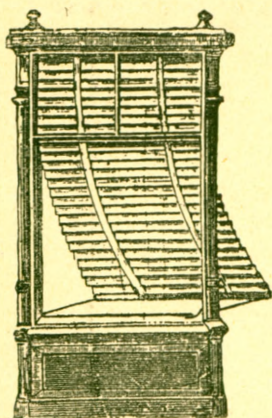
- h) Chamberlin Mfg. Co., Olean
U. Y.

III. Nawozy.

- a) Mączki kostne i mineralne
b) Fabryka mączki z krwi.

IV. Komisy.

- a) Zlecenia zbożowe
b) Tworzenie zakładów rolniczo-
przemysłowych.



NOWOŚCI TAPET i DEKORACJI

(OBICIA ŚCIAN)

ORAZ

FABRYKA STÓR i ŻALUZJI

DO OKIEN

WSZELKICH NAJNOWSZYCH SYSTEMÓW

— POLECA —

W. ADAMSKI

dawniej **JÜRGENS**

LWÓW, UL. SOBIESKIEGO L. 4.

TAPETOWANIE USKUTECZNI SIĘ W MIEJ-
SCU I NA PROWINCYI Z ROBOTĄ.

WZORY TAPET WYSYŁA SIĘ OPLATNIE.

UTRZYMUJE NA SKŁADZIE

Linoleum * * * * *
Chodniki kokosowe * * * * *
„ wełniane * * * * *
Parawany patycz- * * * * *
kowe * * * * *
Ścianyruchome * * * * *
Rogóże do wycie- * * * * *
rania * * * * *
Maty japońskie * * * * *
Ceraty na meble * * * * *
Ceraty na stoły, itp.

XII. R6CZNIK
ASEKUŔACYJNO-
EKONOMICZNY

NA R6K

1903.

WYDAWCA

BOLESŁAW LEWICKI.



L W 6 W

GL6WNY SKŁAD W KSIĘGARNI POLSKIEJ

1903.



Ar. 21520

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ I.

Kalendarjum	
Terminarz odnowienia ubezpieczenia	
Terminarz podań do ubezpieczenia	
Terminarz na wszystkie dni w roku	

CZĘŚĆ II.

	Str.
Zamknięcie rachunkowe Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie	49
Zarząd Towarzystwa Wzaj. Ubezp. w Krakowie	56
Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie	71
Agencye i subageneye Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie	73
Wykaz lekarzy Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie	87
Banki krajowe	92
Galicyski akcyjny Bank hipoteczny	101
Lwowska filia Banku Galic. dla Handlu i Przemysłu	105
Zarząd Galic. Kasy Oszczędności	106
Galicyskie Tow. Kredytowe Ziemskie	108
Bank Zaliczkowy	110
Bank Rolniczy	112
Zarząd powiatowej Kasy Oszczędności	114
„Foncière“, Peszteński Zakład Ubezpieczeń	115
Towarzystwo Wzaj. Ubezp. „Dnister“	118
„Janus“ Zakład Wzaj. Ubezp. na życie we Wiedniu	121
Assicurazioni Generali w Tryeście	122

	Str.
Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście	125
Asekuracye po za krajowe	127
Pierwszy Galicyjski Dom dla Ziemian	128
Spis członków Stowarzyszenia upoważnionych budowniczych we Lwowie	129
Adwokaci we Lwowie	131
Notaryusze we Lwowie	133
Adwokaci w Krakowie	133
Notaryusze w Krakowie	134

CZĘŚĆ III.

Pierwsze trzecie Akademii handlowej we Lwowie	137
Instruktorowie Stowarzyszeń Przemysłowych	143
Znaczenie automobil dla kolei i rolnictwa (I—XII)	146
Znaczenie ekonomiczne robót wodnych	197
Hodowla drzew owocowych w Ameryce	218
O ekonomicznem znaczeniu ubezpieczenia od ognia	231
Edward Marynowski	239
Kronika asekuracyjno-ekonomiczna (I—VI)	242

CZĘŚĆ IV.

Ogłoszenia	249
----------------------	-----



Dzień tyg. m.	Święta		Słońca		Księżycyca			Dni roku	Czas gwia- zdowy w sr. poł. lwow.	Poprawka kompasu słoneczn.
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie	w.	z.	wsch.	zach.	wiek.			
C 1	Nowy Rok O. P. J.	19 Wonyfatya	758	408	r 900	w 706	3	1 365	g. m. s. 18 39 35	+ 3 17
P 2	Makarego O.	20 Innatyja	758	409	930	808	4	2 364	18 43 32	3 45
S 3	Genowefy P.	21 Julyanny	759	410	957	911	5	3 363	18 47 28	4 14
1.	Ew. św. Mat. r. 2. A gdy Herod um., oto Anioł P.	Mat. 1 Knyha Rožd. Iisusa.	Długość dnia 8 godz. 12 m., przybyło dnia 9 m., zmierzch trwa 46 m.							
N 4	2 po B. N. Tyt.	22 Anastazy	759	411	1023	1015	6	4 362	18 51 25	4 41
P 5	Telesfora m.	23 10 Muczen.	759	412	1048	1121	7	5 361	18 55 21	5 09
W 6	Trzech Króli ☽	24 Jewheny	758	413	1114	1200	8	6 360	18 59 18	5 36
Ś 7	Walentego b	25 Rožd. Chr.	758	415	1141	r 1230	9	7 359	19 03 14	6 02
C 8	Seweryna op.	26 Sobor P. B.	757	416	w 1212	140	10	8 358	19 07 11	6 28
P 9	Marcyanny p.	27 Stefana M.	757	417	1249	253	11	9 357	19 11 08	6 54
S 10	Pawła pust.	28 2000 Mucz.	756	418	136	405	12	10 356	19 15 04	7 19
2.	Ew. św. Łuk. r. 2. O życiu ukrętym P. Jezusa.	Mat. 2. Jisus uchodyt do Ehyptu.	Długość dnia 8 godz. 24 m., przybyło dnia 21 m., zmierzch trwa 39 m.							
N 11	1. po 3 Kr. Hyg.	29 SS. Mładen.	755	419	231	513	13	11 355	19 19 01	7 43
P 12	Honoraty	30 Anysyi	755	420	335	615	14	12 354	19 22 57	8 07
W 13	Hilarego b. ☽	31 Melany	755	422	448	710	15	13 353	19 36 54	8 31
Ś 14	Feliksa z Noli	1 Henwar 1903	754	423	607	756	16	14 352	19 30 50	8 53
C 15	Maura op.	2 Sylwestra	753	425	726	833	17	15 351	19 34 47	9 15
P 16	Marcelego I.	3 Małachija	752	426	843	906	18	16 350	19 38 43	9 37
S 17	Antoniego p.	4 Sobor 70 A.	751	428	956	935	19	17 349	19 42 40	9 57
3.	Ew. św. Jana r. 2. O godach w Kanie Galilej.	Mark. 1. Joan przepowiadajet wopust.	Długość dnia 8 godz. 39 m., przybyło dnia 36 m., zmierzch trwa 38 m.							
N 18	2 po 3 Kr. Im. J.	5 Fteopempta	750	429	1106	1004	20	18 348	19 46 37	10 17
P 19	Ferdynanda	6 Bohoj. Hosp.	749	430	—	1032	21	19 347	19 50 33	10 37
W 20	Fabiana i S. ☽	7 Sobor ś. J.	748	432	r 115	1100	22	20 346	19 54 30	10 55
Ś 21	Agnieszki p.	8 Heorhya	747	434	122	1129	23	21 345	19 58 26	11 13
C 22	Wincentego m.	9 Patyjewkta	746	435	224	w 1202	24	22 344	20 02 23	11 30
P 23	Zaślub. NMP.	10 Hryhorya	745	436	322	1241	25	23 343	20 06 19	11 47
S 24	Tymoteusza	11 Fteodozwa	744	438	417	123	26	24 342	20 10 16	12 02
4.	Ew. św. Mat. r. 8. O uzdrowieniu rdoławat.	Mat. 4. Josyf opuszczajet Nazaret.	Długość dnia 8 godz. 57 m., przybyło dnia 54 m., zmierzch trwa 37 m.							
N 25	3 po 3 Kr. Naw.	12 Tatianny	743	440	506	210	27	25 341	20 14 12	12 17
P 26	Polikarpa	13 Ermyła m.	742	442	550	301	28	26 340	20 18 09	12 31
W 27	Jana Chryzost	14 SS. Otec w S.	741	443	629	337	29	27 339	20 22 06	12 44
Ś 28	Karola W. ☽	15 Pawła Ft.	740	445	703	457	30	28 338	20 26 02	12 57
C 29	Franc. Salez.	16 Pokłon ok.	739	446	735	559	1	29 337	20 29 59	13 09
P 30	Martyny p.	17 Antonya W.	738	448	803	703	2	30 336	20 33 55	13 20
S 31	Piotra N. †	18 Aftanazya	737	450	829	807	3	31 335	20 37 52	13 30

Słońce znajduje się w najmniejszej odległości od ziemi dnia 4-go o g. 3-jej w nocy, dnia 21-go o g. 7-jej rano wstępuje w znak Wodnika.

Księżyc. Pierwsza kwadra d. 6, 11 g. 32 m., wieczór, pełnia d. 13, 4 g. 53 m. po południu, ostatnia kwadra d. 20, 1 g. 25 m. po południu, nowa d. 28, 6 g. 14 m. wieczór. Dnia 13 g. 5 rano perigeum, d. 25 g. 12 wieczór apogeum.

Jasne planety. Merkury w znaku Wodnika wschodzi po zachodzie słońca i w dniu 18 dosięga największej elongacyi. Widzialny jest w d. 15 do 23 na zachodnim niebie. — Wenus w gwiazdozbiórze Koziorożca oddala się na wschód

od słońca i świeci przez krótki czas po zachodzie słońca. — Mars w gwiazdozbiórze Panny wschodzi około 12-tej w nocy i świeci do rana. — Jowisz w gwiazdozbiórze Wodnika zachodzi około 7-mej wieczorem, widzialny jest przez krótki czas, na zachodnim niebie na początku miesiąca. — Saturn w gwiazdozbiórze Koziorożca jest niewidzialny, znajduje się bowiem tylko w dzień nad poziomem.

Elementy meteorolog. dla Lwowa. Średnia temperatura — 4° 8' C, średnia minimalna — 16° 5', średnia maksymalna + 4° 4', ilość opadu 33 mm., najczęstsze wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Kalendarz żydowski. 1 stycz. 2 Tebeth, 9 stycz. 10 Tebeth 5663 Obłężenie Jerozolimy — post, 29 stycz. 1 Schebat.

Kalendarzyk gospodarczy. Młócić zboże tudzież koniczynę. Ścinać drzewo i zwozić przy dobrej drodze. Wywodzić obornik, na grunta ciężkie zwozić i składać na kupy komposty, szlam i piasek. Obliczyć i zamówić potrzebne do siewu nasiona warzyw i zbóż. Pamiętać o cielnych krowach. Pszczoł dopilnować. Pozatławić rachunki za rok ubiegły. Odnowić ubezpieczenia i prenumeraty gazet.

STYCZEŃ

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

STYCZEŃ

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

Dzień tyg. m.	Święta		Słońca		Księżycyca			Dni roku	Czas gwia- zdowy w sr. poł. lwow.	Poprawka kompasu słoneczn
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie	w.	z.	wsch.	zach.	wiek			
5.	Ew. św. Mat. r. 8. O lódcę Chrystusa.		Łuk. 19. O Zakheei.		Długość dnia 9 godz. 17 m., przybyło dnia 1 godz. 14 m., zmierzch trwa 36 m.					
N 1	4 po 3 K. Ign. b.	19 Makarya	735	452	r 853	w 914	4	32 334	g. m. s.	m. s.
P 2	NPM. Gromn.	20 Ewfymlja	733	454	919	1020	5	33 333	20 41 48	+ 13 39
W 3	Błażeja b.	21 Maksymja	731	456	946	1128	6	34 332	20 49 41	13 55
Ś 4	Weroniki P.	22 Tymofteja	729	457	1015	—	7	35 331	20 53 38	14 01
C 5	Agaty P. ☽	23 Klymenta	728	459	1049	r 1238	8	36 330	20 57 35	14 07
P 6	Doroty P.	24 Xeny pr.	726	500	1128	147	9	37 329	21 01 31	14 12
S 7	Romualda Op.	25 Hryhorya	725	503	w 1217	255	10	38 328	21 05 28	14 17
6.	Ew. św. Mat. r. 2. O najmowaniu robot. do win.		Łuk. 18. O Mytary i farysei.		Długość dnia 9 godz. 42 m., przybyło dnia 1 godz. 39 m., zmierzch trwa 36 m.					
N 8	Starozap. Jana	26 Ksenofonta	723	505	115	358	11	39 327	21 09 24	14 20
P 9	Apolonii p.	27 Joana Chr.	721	506	222	457	12	40 326	21 13 21	14 22
W 10	Scholastyki p.	28 Jefrema	720	508	335	546	13	41 325	21 17 17	14 24
Ś 11	Eufrozyny p.	29 Ihnatya m.	719	510	453	628	14	42 324	21 21 14	14 25
C 12	Eulalii ☽	30 Tr. Swiat.	717	511	612	704	15	43 323	21 25 10	14 25
P 13	Katarzyny R.	31 Kyrai Joan.	715	513	729	736	16	44 322	21 29 07	14 25
S 14	Walentego b.	1 Fewr. Tryf.	713	514	844	805	17	45 321	21 33 04	14 23
7.	Ew. św. Łuk. r. 8. O nasieniu i wielorakiej roll.		Łuk. 15. O obłudnym syni.		Długość dnia 10 godz. 5 m., przybyło dnia 2 godz. 2 m., zmierzch trwa 35 m.					
N 15	Mięsop. Faust.	2 Strit. Hosp.	711	516	955	834	18	46 320	21 37 00	14 21
P 16	Julianny	3 Sym. i Anny	710	518	1105	902	19	47 319	21 40 57	14 19
W 17	Konstaney p.	4 Isydora	708	520	—	932	20	48 318	21 44 53	14 15
Ś 18	Flawiana	5 Ahaftyi m.	706	521	r 1209	1004	21	49 317	21 48 50	14 11
C 19	Konrada P. ☽	6 Wukoła pr.	704	522	111	1039	22	50 316	21 52 46	14 06
P 20	Nicefory m.	7 Parfentya	703	524	208	1120	23	51 315	21 56 43	14 00
S 21	Eleonora Kr.	8 Fteodora S.	701	526	300	w 1206	24	52 314	22 00 36	13 54
8.	Ew. św. Łuk. r. 18. O uzdrowieniu ślepego.		Mat. 25. O strasznym sudi.		Długość dnia 10 godz. 29 m., przybyło dnia 2 godz. 26 m., zmierzch trwa 35 m.					
N 22	Zapust. Piot. K.	9 Nykyfora	659	528	347	1255	25	53 313	22 04 36	13 47
P 23	Romany	10 Charlamp.	657	529	428	149	26	54 312	22 08 33	13 40
W 24	Macieja ap.	11 Własya	655	531	504	248	27	55 311	22 12 29	13 32
Ś 25	Popielec A. †	12 Meletya Ar.	653	532	536	349	28	56 310	22 16 26	13 23
C 26	Wiktorza z A.	13 Martyniana	651	534	605	453	29	57 309	22 20 22	13 14
P 27	Aleksandra ☽	14 Audentya	649	536	632	558	0	58 308	22 24 19	13 04
S 28	Romana opat.	15 Onysyma	647	538	658	704	1	59 307	22 28 15	12 54

Słońce wstępuje w znak Ryb dnia 19-go o godz. 9-ej wieczór.

Księżycyca. Pierwsza kwadra d. 5, 11 g. 48 m. przed połud., pełnia d. 12, 2 g. 24 m. po północy, ostatnia kwadra d. 19, 7 g. 58 m. rano, now d. 27 11 g. 55 m. przed południem. Dnia 10 3 g. po południu perigeum, d. 22 3 g. po połud. apogeum.

Jasne planety. Merkury w znaku Wodnika począwszy od dnia 2-go wschodzi przed wschodem słońca i w promieniach ranego zmierzchu, może być widziany — najlepiej około d. 27-go kiedy oddala się najbardziej na zachód od

słońca. — Wenus w gwiazdozbiore Wodnika świeci około godziny jako gwiazda wieczorna. — Mars w gwiazdozbiore Panny wschodzi około 11-ej i świeci do rana. — Jowisz w gwiazdozbiore Wodnika w tym miesiącu jest niewidzialny, gdyż wschodzi około 8-mej rano, a zachodzi prawie równocześnie ze słońcem. — Saturn niewidzialny z tegoż powodu.

Elementy meteorolog. dla Lwowa. Średnia temperatura — 3°33', średnia minimalna — 14°8', średnia maksymalna + 6°10'. Ilość opadu 38 mm. najczęstsze wiatry południowo-zachodnie do południowo-wschodnich.

Kalendarz żydowski. 28 lutego 1 Adar.

Kalendarzyk gospodarczy. Spieszenie kończyć roboty domowe, ostatni to bowiem miesiąc wolny przed pełnymi robotami w polu, do których trzeba będzie wziąć się z całą siłą. Dalej prowadź omloty zboża i dokończycie młócenia kończycy nasiennej. Nawozy dalej zwozić, a jeśli pogoda służy, nawozy sztuczne rozrzucić po polach i ograbić je. Kainit i saletę chilijską rozbić z dużych kawałków. Można też, w razie pięknej pogody, zacząć zakładanie nowych łąk i pastwisk. Łąki dawne oczyścić należycie i po odtajeniu zaraz zbronować, celem usunięcia mchu. W chmielnikach wziąć się do robót ziemnych i nawozowych. Zbierać kamienie na naprawę dróg. Zwozić drzewo z lasu. Podczas odwilży spuszczać wodę z ozimim.

LUTY

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

LUTY

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21			
22			
23			
24			

Dzień tyg. m.	Święta		Słońca		Księżycy			Dni roku	Czas gwa- zdowy w śr. pół. lwow.	Poprawka kompasu słoneczn.	
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie	w.	z.	wsch.	zach.	wiek				
9.	Ew. św. Mat. r. 4. O czarcie kuszącym J.		Mat. 6. O postu i myłostyni.		Długość dnia 10 godz. 54 m., przybyło dnia 2 godz. 51 m., zmierzch trwa 85 m.						
N 1	1. Postu. Albin.	16 N. Syrop	645	539	724	811	2	60	306	g. m. s. 22 32 12	m. s. + 12 43
P 2	Symplicyusza	17 Fteodora	643	541	751	920	3	61	305	22 36 08	12 31
W 3	Kunegundy	18 Lwap. rym	641	543	820	1029	4	62	304	22 40 05	12 19
Ś 4	Kazim. such †	19 Archypa	638	544	852	1138	5	63	303	22 44 02	12 07
C 5	Fryderyka	20 Lečna	636	546	930	—	6	64	302	22 47 58	11 54
P 6	Kolety p. ☽ †	21 Tymofteja	633	547	1013	1245	7	65	301	22 51 55	11 40
S 7	Tomasza †	22 SS. Mucz.	632	549	1106	148	8	66	300	22 55 51	11 26
10.	Ew. św. Mat. r. 17. O przemienieniu Pań.		Joan 1. O Naftanały.		Długość dnia 11 godz. 21 m., przybyło dnia 3 godz. 18 m., zmierzch trwa 84 m.						
N 8	2. Postu. Jana	23 N. i Postu	630	551	1208	246	9	67	299	22 59 48	11 12
P 9	Franciszki p.	24 Obr. hł. ś. J.	628	553	117	335	10	68	298	23 03 44	10 57
W 10	40 męczennik.	25 Tarasia	626	555	230	421	11	69	297	23 07 41	10 42
Ś 11	Konstantyna	26 Porfyria	624	556	346	459	12	70	296	23 11 37	10 26
C 12	Grzegorza W.	27 Prokopia	622	557	502	533	13	71	295	23 15 34	10 10
P 13	Rozyny i R. ☽	28 Wasyljwa	620	559	618	603	14	72	294	23 19 30	9 54
S 14	Matylidy p.	1 Mart. Jewd.	618	601	731	632	15	73	293	23 23 37	9 36
11.	Ew. św. Łuk. r. 11. O wyrzuceniu dyabl.		Mark. 2. O rozslablenom w Kafarn.		Długość dnia 11 godz. 47 m., przybyło dnia 3 godz. 44 m., zmierzch trwa 84 m.						
N 15	3. Postu Long.	2 N. 2. Postu	615	602	842	701	16	74	292	23 37 24	9 21
P 16	Lubina męcz.	3 Ewtropia	613	603	951	731	17	75	291	23 31 20	9 04
W 17	Gertrudy pny	4 Harasyrna	611	605	1056	803	18	76	290	23 35 17	8 47
Ś 18	Edwarda II kr.	5 Konona M.	609	607	1155	837	19	77	289	23 39 13	8 29
C 19	Józefa Oblub.	6 42 Muczen.	607	609	—	916	20	78	288	23 43 10	8 12
P 20	Eufemii i Kl.	7 Wasylja m.	604	610	1251	959	21	79	287	23 47 06	7 54
S 21	Benedykta ☾	8 Fteofylakta	602	611	140	1047	22	80	286	23 51 03	7 36
12.	Ew. św. Jana r. 6. O nakarm. 5.000 ludzi.		Mark. 8. O hradeni po Chrysti.		Długość dnia 12 godz. 14 m., przybyło dnia 4 godz. 10 m., zmierzch trwa 83 m.						
N 22	4. Postu. Okt.	9 N. 3. Postu	600	613	222	1140	23	81	285	23 54 59	7 18
P 23	Wiktora m.	10 Kondrata	598	615	302	1238	24	82	284	23 58 56	7 00
W 24	Gabryela a.	11 Sofronya	596	616	336	137	25	83	283	0 02 53	6 42
Ś 25	Zwiast. N. P. M.	12 Fteofana	594	617	407	239	26	84	282	0 06 49	6 23
C 26	Teod., Eman.	13 Nykyfora	592	619	435	343	27	85	281	0 10 46	6 05
P 27	Rupert	14 Wenedykta	590	620	500	450	28	86	280	0 14 42	5 47
S 28	Sykstusa p.	15 Ahapia m.	588	621	526	558	29	87	279	0 18 39	5 29
13.	Ew. św. Jana r. 8. O żyd. chcąc ukam. J.		Mark 9. O isceńi niimoho.		Długość dnia 12 godz. 37 m., przybyło dnia 4 godz. 34 m., zmierzch trwa 84 m.						
N 29	5. P. Czarna ☽	16 N. 4. Postu	546	623	554	706	0	88	278	0 22 35	5 10
P 30	Wiryna m.	17 Aleksa p	544	625	623	815	1	89	277	0 26 32	4 52
W 31	Balbiny pny	18 Kirylla a.	542	626	655	926	2	90	276	0 30 28	4 34

Słońce znajduje się na równiku dnia 21 go o g. 8-mej m. 49 wieczór, wstępuje ono w znak Barana i rozpoczyna się wiosna.

Księżyc. Pierwsza kwadra d. 6 8 g. 50 m., wieczór, pełnia d. 13. 1 g. 50 m. po południu, ostatnia kwadra d. 21 3 g. 45 m. po północy, nowg d. 29 3 g. rano. Dnia 10 3 g. po południu perigeum, d. 22 10 g. rano apogeum.

Jasne planety. Merkury tylko w pierwszych dniach jest widzialny przed wschodem słońca do którego coraz bardziej się zbliża i w promieniach zmierzchu ginie. — Wenus w gwiazdozbiórze Ryb świeci wieczorem, zacho-

dzi na początku miesiąca o 7-mej w końcu o 8-mej godzinie. — Mars w gwiazdozbiórze Panny ma ruch wsteczny wśród gwiazd, a w dniu 27 znajduje się w opozycji ze słońcem, t. j. góruje o północy. Świeci jasnym czerwonym światłem przez całą noc. — Jowisz w gwiazdozbiórze Wodnika jest niewidzialny, ponieważ tylko w dzień znajduje się nad poziomem. — Saturn w Koziorożcu z tegoż powodu niewidzialny.

Elementy meteorolog. dla Lwowa. Średnia temperatura + 0.8° C., średnia minimalna - 13.0°, średnia maksymalna + 15.0°, ilość opadu 48 mm., najczęstsze wiatry południowo-wschodnie do południowo-zachodnich.

Kalendarz żydowski: 12 marca 13 Adar post Estery 13 marca 14 Adar Purim. 14 marca 15 Adar Szusan Purim. 29 Marca 1 Nisan.

Kalendarzyk gospodarczy. Rozpoczyna się siew owsa, marchwi, maku, wyki, koniczy, buraków pastewn. i żyta jarego. Łąki nawadniać, a nawiezione uprzednio zbronować. Drzewka sadzić.

MARZEC

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

MARZEC

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

Dzień tyg. m.	Święta		Stońca		Księżycyca			Dni roku	Czas gwia- zdowy w s.r. poł. lwow.	Poprawka kompasu słoneczn.
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie	w.	z.	wsch.	zach.	wiek			
Ś 1	Hugona b.	19 Chrysanfta	540	628	r 730	w1037	3	91 275	g. m. s. 0 34 25	+ 4 16
C 2	Franciszka	20 Prep. Otec.	537	629	812	1142	4	92 274	0 38 22	3 58
P 3	7 bol. NPM.	21 Jakowa	535	631	903	—	5	93 273	0 42 18	3 40
S 4	Izydora	22 Wasylja	533	633	1001	r 1241	6	94 272	0 46 15	3 22
14.	Ew. św. Mat. r. 21. O wjeździe J. do Jeroz.		Mark 10. O synach Zewedowych.		Długość dnia 13 godz. 0 m., przybyło dnia 5 godz. 0 m., zmierzch trwa 34 m.					
N 5	6 P. Palmowa ☾	23 N. 5 Postu	531	634	1106	135	7	95 271	0 50 11	3 04
P 6	Celestyna	24 Zacharyi	529	635	w1217	219	8	96 270	0 54 08	2 46
W 7	Hermana wyz.	25 Błah. P. Boh.	527	637	130	258	9	97 269	0 58 04	2 29
Ś 8	Dyonizego	26 Sobor Haw.	525	638	244	332	10	98 268	1 02 01	2 12
C 9	Wiecz. Pańsk.	27 Matrony S.	523	640	358	402	11	99 267	1 05 57	1 55
P 10	Wielki piątek	28 Haryona pr.	521	642	510	432	12	100 266	1 09 54	1 38
S 11	Wielk. sobota	29 Marka	519	643	622	500	13	101 265	1 13 51	1 21
15.	Ew. św. Marka r. 16. O smartwychst. J.		Joan 12. O hriadnii Isusa wo Jerusalam.		Długość dnia 13 godz. 25 m., przybyło dnia 5 godz. 25 m., zmierzch trwa 35 m.					
N 12	Wielkanoc ☽	30 N. 6 Postu	517	645	732	529	14	102 264	1 17 47	1 05
P 13	Wielkan Just.	31 Ipatya	514	646	839	600	15	103 263	1 21 44	0 49
W 14	Waleryana	1 Apryl. Mar.	512	648	942	633	16	104 262	1 25 40	0 33
S 15	Ludwiny	2 Tyta	510	649	1040	710	17	105 261	1 29 37	0 18
C 16	Lamberta	3 Czetw. weł.	508	651	1133	751	18	106 260	1 33 33	0 03
P 17	Rudolfa b.	4 Piatok weł.	506	652	—	839	19	107 259	1 37 30	— 0 12
S 18	Apoloniusza	5 Subota weł.	504	654	r 1218	931	20	108 258	1 41 26	0 26
16.	Ew. św. Jana r. 20. O ukaz. się Jez. uczn.		Joan 1. O bożestwi Isusa.		Długość dnia 13 godz. 54 m., przybyło dnia 5 godz. 51 m., zmierzch trwa 36 m.					
N 19	1 po Wielk. ☾	6 Woskr. H.	502	656	1259	1026	21	109 257	1 45 23	0 40
P 20	Agnieszki	7 Pon. Woskr.	500	657	134	1124	22	110 256	1 49 19	0 53
W 21	Anzelma bis.	8 Wtor. Woskr.	458	659	206	w1224	23	111 255	1 53 16	1 06
Ś 22	Sotera i Kaja	9 Jewstychia	456	700	235	127	24	112 254	1 57 13	1 19
C 23	Wojciecha b.	10 Terentya	454	702	302	232	25	113 253	2 01 09	1 31
P 24	Jerzego m.	11 Antypy	452	703	327	339	26	114 252	2 05 06	1 43
S 25	Marka Ew.	12 Wasylja	450	705	354	448	27	115 251	2 09 02	1 54
17.	Ew. św. Jana r. 10. O Chryst. dobrym past.		Joan 20. O niewirnom Ptomi.		Długość dnia 14 godz. 18 m., przybyło dnia 6 godz. 15 m., zmierzch trwa 37 m.					
N 26	2 po Wielk. Kl.	13 Artemona	448	706	422	559	28	116 250	2 12 59	2 05
P 27	Peregryna ☽	14 Martyna	446	708	452	711	29	117 249	2 16 55	2 15
W 28	Witalisa m.	15 Arysarcha	444	710	527	822	1	118 248	2 20 52	2 25
Ś 29	Piotra m.	16 Ahapii	443	712	608	932	2	119 247	2 24 48	2 34
C 30	Katarzyny S.	17 Symeona	441	713	657	1035	3	120 246	2 28 45	2 43

Stońca wstępuje w znak Byka dnia 21-go o 8-mej rano.

Księżycyca. Pierwsza kwadra d. 5 3 g. 27 m. rano, pełnia d. 12 1 g. 44 m. po północy, ostatnia kwadra d. 19 11 g. 6 m. wieczorem, now d. 27 3 g. 7 m. po połud. Dnia 5 9 g. wieczorem perigeum, d. 10 7 g. rano apogeum.

Jasne planety. Merkury przez większą część miesiąca jest niewidzialny skutkiem bliskiego sąsiedztwa stońca, dopiero w końcu miesiąca poczyna się ukazywać w promieniach zachodniego zmierzchu. — Wenus w gwiazdozbiore Byka zachodzi coraz później i coraz jaśniejsze

świeci. — Mars w gwiazdozbiore Panny jeszcze porusza się wstecznie wśród gwiazd, świeci przez całą noc od samego zachodu stońca i w tym miesiącu najlepiej może być obserwowany. — Jowisz w gwiazdozbiore Wodnika wschodzi około godziny 4-tej rano, widzialny więc jest przez krótki czas przed wschodem stońca na wschodnim niebie. — Saturn w Koziorożcu wschodzi na pół godziny przed Jowiszem.

Elementy meteorolog. dla Lwowa.
Średnia temperatura + 7.5° C., średnia minimalna — 2.3°, średnia maksymalna + 21.7°, ilość opadu 44 mm., najczęstsze wiatry zachodnie do południowo-wschodnich.

Kalendarz żydowski: 12—19 kwietnia **Wielkanoc**, święta uroczyste 12. 13, 18, 19 kwietnia, 28 kwietnia 1 Ijar.

Kalendarzyk gospodarczy. Wysiewać jęczmień, pszenicę, konieczyń, konopie, len, grochy, łubin nasienny, sporek, trawy, kapustę pstrwaną na rozsadniki; można także siać owsy i żyta jare. Skoro ziemia się ogrzeje, można rozpocząć sadzenie kartofli. Pola zbożowe bronować, grunta lżejsze walcować. Na łąki mszyste rozsypywać wapno. Zakładać nowe chmielniki. W dawnych chmiel obcinać i zasilać nawozami. Sadzić i szczepić drzewka owocowe.

KWIECIEŃ

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

KWIECIEŃ

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23			
24			

Dzień tyg. m.	Święta		Słońca		Księżyca			Dni roku	Czas gwiazdowy w s.r. poł. lwow.	Poprawka kompasu słoneczn.
	rymsko-katolickie	grecko-katolickie	w.	z.	wsch.	zach.	wiek			
P 1	Filipa i Jak.	18 Joana Pr.	439	714	r 749	w 1131	4	121 245	g. m. s. 2 32 42	m. s. — 2 51
S 2	Zygmunta k.	19 Joanna W.	437	716	858	—	5	122 244	2 36 38	2 59
18.	Ew. św. Jana r. 16. O odejściu Chr. do ojca.		Mark. 15.		Długość dnia 14 godz. 42 m., przybyło dnia 6 godz. 39 m., zmierzch trwa 38 m.					
N 3	3 po W. Zn. św. †	20 Fteodora	436	718	1008	r 1219	6	123 243	2 40 35	3 06
P 4	Floryana m. ☽	21 Januaria	434	719	1120	160	7	124 242	2 44 31	3 12
W 5	Piusa V. pap.	22 Fteodora S.	432	720	w 1233	136	8	125 241	2 48 28	3 19
Ś 6	Jana w oleju	23 Heorhya m.	431	722	146	206	9	126 240	2 52 24	3 24
C 7	Domiceli p.	24 Sawya M.	429	723	268	237	10	127 239	2 56 21	3 29
P 8	Stanisława b.	25 Marka ew.	427	725	408	302	11	128 238	3 00 17	3 34
S 9	Grzegorza N.	26 Wasyla	425	726	517	330	12	129 237	3 04 14	3 38
19.	Ew. św. Jana r. 16. O przyczynie odej. Chr.		Joan 5.		Długość dnia 15 godz. 4 m., przybyło dnia 7 godz. 1 m., zmierzch trwa 39 m.					
N 10	4 po Wielk.	27 Symeona	424	728	625	359	13	130 236	3 08 11	3 41
P 11	Beatryksy ☽	28 Jasona ar	422	729	729	431	14	131 235	3 12 07	3 44
W 12	Pankracego	29 Dewiat m.	420	730	829	506	15	132 234	3 16 04	3 46
Ś 13	Serwacego	30 Jakowa	419	732	924	546	16	133 233	3 20 00	3 48
C 14	Bonifacego	1 Mai Jerem.	418	734	1012	632	17	134 232	3 23 57	3 49
P 15	Zofii i 3 córek	2 Aftanazyja	416	735	1056	721	18	135 231	3 27 53	3 49
S 16	Jana Nepom.	3 Tymofteja	415	736	1134	814	19	136 230	3 31 50	3 49
20.	E. s. J. r. 16. O skutku prośby w imię J.		Joan 4.		Długość dnia 15 godz. 24 m., przybyło dnia 7 godz. 21 m., zmierzch trwa 40 m.					
N 17	5 po Wielk.	4 Pełahii m.	414	738	—	912	20	137 229	3 35 46	3 49
P 18	Feliksa } dni	5 Iryny m.	413	739	r 1206	1012	21	138 228	3 39 43	3 48
W 19	Piotra } ☽	6 Jowa mn.	412	740	1234	1113	22	139 227	3 43 40	3 45
Ś 20	Bernar. } krzyż.	7 Zn. cz. K.	411	742	101	w 1215	23	140 226	3 47 36	3 43
C 21	Wniebowstąp. P.	8 Joana Boh.	410	743	127	120	24	141 225	3 51 33	3 40
P 22	Julii p.	9 Isaji prep.	409	744	152	227	25	142 224	3 55 29	3 37
S 23	Dezyderyusza	10 Symeona a.	408	745	219	336	26	143 223	3 59 26	3 32
21.	Ew. s. Jana. r. 15 i 16. O przyjęciu pocieszyc.		Joan 9.		Długość dnia 15 godz. 40 m., przybyło dnia 7 godz. 37 m., zmierzch trwa 41 m.					
N 24	6 po Wielk.	11 Moka m.	407	747	249	447	27	144 222	4 03 22	3 28
P 25	Urbana I. p.	12 Jepyfanya	406	748	322	600	28	145 221	4 07 19	3 23
W 26	Filipa Nereusz.	13 Hlyheryi	404	749	400	712	29	146 220	4 11 15	3 17
Ś 27	Jana pap. ☽	14 Izydora m.	403	750	446	820	1	147 219	4 15 12	3 11
C 28	Wilhelma	15 Wozn. Hosp.	402	751	541	921	2	148 218	4 19 09	3 04
P 29	Maksyma w.	16 Fteodora o.	401	752	644	1014	3	149 217	4 23 05	2 57
S 30	Feliksa p. †	17 Andronika	400	754	754	1058	4	150 216	4 27 02	2 49
22.	Ew. św. Jana. r. 14. O zesłaniu Ducha św.		Joan 17.		Długość dnia 15 godz. 56 m., przybyło dnia 7 godz. 53 m., zmierzch trwa 42 m.					
N 31	Zielone Święta	18 Fteodota	359	755	907	1136	5	151 215	4 30 58	2 41

Słońce wstępuje w znak Bliźniąt dnia 22 o g. 8-mej rano.

Księżyc. Pierwsza kwadra d. 4 g. 9 rano, pełnia d. 11 g. 2 m. 54 po południu, ostatnia kwadra d. 19 g. 4 m. 54 po południu, now d. 27 g. 6 m. 25 po północy. Dnia 1 g. 6 rano perigeum d. 17 g. 1 po północy apogeum, d. 28 g. 11 wiecz. perigeum.

Jasne planety. Merkury w gwiazdozbiore Bliźniąt zachodzi po zachodzie słońca i najpóźniej zachodzi po nim d. 10-go. Wtedy najlepiej jest widzialny. Później zbliża się do słońca i coraz bardziej ginie w promieniach zmierzchu. — Wenus w Bliźniątach zachodzi do

piero po godzinie 10-ej wieczorem i jest prawdziwą ozdobą wieczornego nieba. — Mars w gwiazdozbiore Panny po zachodzie słońca świeci już wysoko na zachodnim niebie i zachodzi około godziny 3-ej w nocy. — Jowisz wschodzi około 2-ej po północy i do rana widzialny jest w gwiazdozbiore Ryb. — Saturn w Koziorożu wschodzi wkrótce po północy i świeci do rana. 21 dobiega punktu zwrotnego i rozpocz. ruch wsteczny.

Elementy meteorologicz. dla Lwowa. Średnia temperatura + 14^o C, średnia minimalna + 3^o, średnia maksymalna + 27^o, ilość opadu 73 mm., najczęstsze wiatry zachodnie do południowo-wschodnich.

Kalendarz żydowski: 15 m. 18 Ijar Lag B'omer, szkolne święto, 27 m. 1 Siwan.

Kalendarzyk gospodarczy. Kończyć stawy jare. Zasiawać wykę na nasienie i mieszaniki późniejsze. Kończyć sadzenie kartofli. Zbierać okwitającą koniczynę. Chmiel tyczkować. Plewić.

MAJ

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

MAJ

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

Dzień tyg. m.	Święta		Stońca		Księżyca			Dni roku	Czas gwa- zdowy w sr. poł. lwow.	Pocrawka kompasu słoneczn.	
	rzymsko-kaiolickie	grecko-katol ckie	w.	z.	wsch.	zach.	wiek				
P 1	Jon. Ziel. Św.	19 Patrykia	358	756	1022	—	6	152	214	g. m. s.	m. s.
W 2	Erazma b.	20 Ftataleja	358	757	1136	1209	7	153	213	4 34 55	— 2 33
Ś 3	Klotyl. such. †	21 Konstant.	357	757	1248	1238	8	154	212	4 38 51	2 24
C 4	Kwiryna m	22 Wasylija	357	758	150	106	9	155	211	4 42 48	2 15
P 5	Bonifacego †	23 Mychaika	356	759	307	134	10	156	210	4 46 44	2 06
S 6	Norberta b. †	24 Sub. zad.	356	800	414	202	11	157	209	4 50 41	1 56
23.	Ew. św. Mat. r. 28. O władzy Chrystusa.	Joan 7. O ducha światom	Długość dnia 16 godz. 6 m., przybyło dnia 8 godz. 3 m., zmierzch trwa 43 m.								
N 7	1 po Św. św. Tr.	25 Sosz. ś. Duch.	355	801	518	232	12	158	208	4 58 34	1 35
P 8	Medarda b.	26 Pon. S. ś. D.	355	802	620	306	13	159	207	5 02 31	1 24
W 9	Felicyana i Pr.	27 Fteraponta	355	803	717	344	14	160	206	5 06 27	1 13
Ś 10	Małgorzaty ☽	28 Nykyty	354	803	808	427	15	161	205	5 10 24	1 02
C 11	Boże Ciało	29 Fteodozyi	354	804	854	514	16	162	204	5 14 20	0 50
P 12	Onufrego w.	30 Isaakija	354	804	933	606	17	163	203	5 18 17	0 38
S 13	Antoniego z P.	31 Jeremija	354	805	1007	702	18	164	202	5 22 13	0 26
24.	Ew. św. Łuk. r. 14. O wez. na wieczere.	Mat. 10. O yspo- widaniu Isusa.	Długość dnia 16 godz. 12 m., przybyło dnia 8 g. 9 m., zmierzch trwa 44 m.								
N 14	2 po Sw. Baz.	1 Jun. Ws. Sw.	354	806	1037	801	19	165	201	5 26 10	0 14
P 15	Wita i Mod.	2 Nykyfora	354	806	1105	901	20	166	200	5 30 07	0 01
W 16	Franciszka R.	3 Łukylyana	354	807	1130	1003	21	167	199	5 34 03	+ 0 11
Ś 17	Adolfa b.	4 Mytrofana	353	807	1155	1106	22	168	198	5 38 00	0 24
C 18	Marka i M. ☾	5 Dorofteja	353	808	—	1210	23	169	197	5 41 56	0 37
P 19	Serca Jez	6 Wyssarion.	353	808	1220	117	24	170	196	5 45 53	0 50
S 20	Sylweryusza	7 Fteodota	353	808	1248	225	25	171	195	5 49 49	1 03
25.	Ew. św. Łuk. r. 15. O zgb. owcy i groszu.	Mat. 4. Petr ide wo ślid Isusa.	Długość dnia 16 godz. 15 m., przybyło dnia 8 godz. 12 m., zmierzch trwa 45 m.								
N 21	3 po Sw. Aloj.	8 2 Tiło Chryst.	354	809	118	336	26	172	194	5 53 46	1 16
P 22	Paulina bisk.	9 Kyryła arch.	354	809	153	448	27	173	193	5 57 42	1 29
W 23	Zenona bisk.	10 Tymoftea	354	809	233	559	28	174	192	6 01 39	1 42
Ś 24	Jana Chrz.	11 Warfołom.	355	809	323	704	29	175	191	6 05 36	1 55
C 25	Prospera b. ☽	12 Onufrya p.	355	809	423	803	0	176	190	6 09 32	2 08
P 26	Jana i Pawła	13 Akilyny	355	809	531	853	1	177	189	6 13 29	2 21
S 27	Władysława †	14 Jelysseja	356	809	646	934	2	178	188	6 17 25	2 34
26.	Ew. św. Łuk. r. 5. O obfit. połow. ryb Piot.	Mat. 6. Nykto ne może dw. hosp. st.	Długość dnia 16 godz. 13 m., ubyłó dnia 2 m., zmierzch trwa 44 m.								
N 28	4 po Sw. Leona	15 3 po S. ś. D.	356	809	803	1010	3	179	187	6 21 22	2 47
P 29	Piotra i Pawła	16 Tychona p.	357	809	920	1041	4	180	186	6 25 18	2 59
W 30	Wspom. św. P.	17 Manuila	357	809	1035	1111	5	181	185	6 29 15	3 11

Słońce dosięga największego zboczenia północnego 23½ do równika, czyli stanowiska letniego d. 22-go o g. 4-ej m. 39 po południu; Wstępuje ono wtedy w znak Raka i rozpoczyna się lato.

Księżyc. Pierwsza kwadra d. 2 g. 3 po południu, pełnia d. 10 g. 4 m. 44 rano, ostatnia kwadra d. 18 g. 8 m. 20 rano, nów d. 25 g. 7 m. 46 rano. Dnia 13 g. 3 po południu apogeum d. 25 g. 4 rano perigeum.

Jasne planety. Merkury w Bliźniętach d. 3-go przechodzi na wschodnią stronę względem słońca, około połowy miesiąca poczyna się ukazywać na wschodnim widnokręgu na krótko przed wschodem słońca. Dnia 27-go odległość

jest największa, a więc planeta najlepiej widzialna. — Wenus w gwiazdozbiórce Raka świeci do późnego wieczora. — Mars w gwiazdozbiórce Panny ukazuje się po zachodzie słońca w bliskości południka, zachodzi już około 1-ej w nocy. — Jowisz znajduje się w gwiazdozbiórce Ryb i ma tylko bardzo powolny ruch wśród gwiazd. Wschodzi o północy i widzialny jest do rana. — Saturn wschodzi przed północą, odbywając ruch wsteczny w gwiazdozbiórce Koziorożca.

Elementy meteorolog. dla Lwowa. Średnia temperatura + 16° C., średnia minimalna + 7° 49', średnia maksymalna + 29° 0', ilość opadu 90 mm., najczęstsze wiatry południowo-zachodnie do północno-zachodnich.

Kalendarz żydowski: 1 czerwca 6 Siwan Zielone Święta, 2 czerwca 7 Siwan Drugi dzień Zielonych Świąt, 6 czerwca 1 Tamuz.

Kalendarzyk gospodarczy. Około posianych lub posadzonych roślin prowadzić mokywanie gruntu: Kartofle okopywać. Przygotowywać pod rzepak sztuczne nawozy. Podczas suszy nawadniać łąki. Rozpoczynać sianokosy, Chmiel okopywać, pędy przywiązywać do tyczek, dolne pędy obcinać. Przygotowywać narzędzia, potrzebne do zbliżającego się sprzętu.

Należy odnowić ubezpieczenie, które się kończy:

W folwarku	Budynków	Ruchomości	Inwentarzy	Krestencyi	Wołów opas.	Spirytusu		Od nieszczęśliw. wypadków	Na życie
	d n i a								

Podano do ubezpieczenia w Agencji:

Dnia	Ilość	Przedmiot	Cena pojedyncza		Wartość ogólna	Złożono zadatek		Otrzymano Nr. policy	Zapłacono należytość			
			K.	h.		K.	h.		dnia	K.	h.	gotówki lub weksl.

CZERWIEC

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

CZERWIEC

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23			
24			

Dzień tyg. m.	Święta		Słońca		Księżyca			Dni roku	Czas gwa- zdowy w śr. poł. lwow.	Poprawka kompasu słoneczn.
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie	w.	z.	wsch.	zach.	wiek			
Ś 1	Teobalda	18 Leontyja	358	800	r 1148	w 11:38	6	182 184	g. m. s. 6 33 11	m. s. + 3 23
C 2	Naw. NPM.	19 Judy ap.	359	800	w 12:58	--	7	183 183	6 37 08	3 35
P 3	Heliodora	20 Mefodyja	400	800	2 06	r 12:07	8	184 182	6 41 05	3 46
S 4	Józefa Kalas.	21 Julyana m.	400	808	3 11	12:37	9	185 181	6 45 01	3 38
27.	Ew. św. Mat. r. 5. O sprawiedliwości.	Mat. 8. O sotnyci.	Długość dnia 16 godz. 6 m., ubyło dnia 9 m., zmierzch trwa 44 m.							
N 5	5 po Sw. Fil.	22 4 po S. ś. D.	401	807	4 13	1 09	10	186 180	6 48 58	4 08
P 6	Izajasza pror.	23 Ahrypiny	402	807	5 11	1 45	11	187 179	6 52 54	4 19
W 7	Pulcheryi p.	24 Rożd. ś. J.	403	807	6 05	2 25	12	188 178	6 56 51	4 29
Ś 8	Elżbiety kr.	25 Fewronyi	404	806	6 52	3 11	13	189 177	7 00 47	4 39
C 9	Cyryla b.	26 Dawyda Ft.	405	806	7 34	4 01	14	190 176	7 04 44	4 48
P 10	Amalii p.	27 Samsona	405	805	8 10	4 55	15	191 175	7 08 40	4 57
S 11	Pelagii m.	28 Kyr a J. †	406	705	8 41	5 53	16	192 174	7 12 37	5 06
28.	Ew. św. Mark. r. 8. O nakarm. 4000 ludzi.	Mat. 8. o dwóch bismujszczych.	Długość dnia 17 godz. 57 m., ubyło dnia 18 m., zmierzch trwa 43 m.							
N 12	6 po Sw. Jana	29 Petra i Pawl.	407	804	9 10	6 52	17	193 173	7 16 34	5 14
P 13	Małgorzaty p.	30 Sobor SS.	408	804	9 36	7 53	18	194 172	7 20 30	5 22
W 14	Bonawentury	1 Julyi Kos.	409	803	10 00	8 56	19	195 171	7 24 27	5 29
Ś 15	Rozesł. Ap.	2 P. ryz. Boh.	410	802	10 25	9 50	20	196 170	7 28 33	5 36
C 16	NMP. Szkapl.	3 Jakynfta	411	801	10 51	11 02	21	197 169	7 32 20	5 43
P 17	Aleksyja	4 Andreja	412	800	11 19	w 12:08	22	198 168	7 36 16	5 48
S 18	Szymona z L.	5 Aftanazyja	413	800	11 50	1 16	23	199 167	7 40 13	5 54
29.	Ew. św. Mat. r. 7. O fałszywych prorok.	Mat. 9. O rozstabilennom żyłamy.	Długość dnia 15 godz 44 m., ubyło dnia 31 m., zmierzch trwa 43 m.							
N 19	7 po Sw. Win.	6 6 po S. ś. D.	414	758	--	2 26	24	200 166	7 44 09	5 59
P 20	Czesława i K.	7 Ftomy pr.	415	757	r 12:28	3 36	25	201 165	7 48 06	6 03
W 21	Praksedy p.	8 Prokopyja	417	756	1 11	4 43	26	202 164	7 52 03	6 07
Ś 22	Maryi Magd.	9 Pankratyja	418	755	2 04	5 44	27	203 163	7 55 59	6 10
C 23	Apolinarego	10 SS. 45 M.	419	754	3 07	6 39	28	204 162	7 59 56	6 13
P 24	Krystyny	11 Jewfymii	420	752	4 19	7 46	29	205 161	8 03 52	6 15
S 25	Jakóba ap.	12 Prokla	422	751	5 36	8 06	1	206 160	8 07 49	6 17
30.	Ew. św. Łuk. r. 16. O niesprawied. szatnarz.	Mat. 9. O dwóch ślipcach.	Długość dnia 15 godz. 27 m., ubyło dnia 48 m., zmierzch trwa 42 m.							
N 26	8 po Sw. Anny	13 7 po S. ś. D.	423	750	6 55	8 40	2	207 159	8 11 45	6 18
P 27	Natalii panny	14 Akylų ap.	424	749	8 13	9 12	3	208 158	8 15 42	6 19
W 28	Innocentego	15 Kyrka	426	748	9 29	9 42	4	209 157	8 19 38	6 18
Ś 29	Marty panny	16 Aftynohena	427	746	10 43	10 11	5	210 156	8 23 35	6 17
C 30	Abdona i Sen.	17 Martyny	429	745	11 53	10 40	6	211 155	8 27 32	6 16
P 31	Ignacego L.	18 Jemylyana	430	743	w 1 02	11 10	7	212 154	8 31 28	6 14

Słońce d. 3 g. 6 rano znajduje się w największej odległości od ziemi (afelium), d. 24 o g. 3-ej po północy wstępuje w znak Lwa.

Księżyc. 1 kwadra d. 1 g. 10 m. 35 wiecz., pełnia d. 9 g. 7 m. 19 wiecz., ostatnia kwadra d. 17 g. 9 wiecz., now d. 24 g. 2 m. 20 po połud.; pierwsza kwadra d. 31 o g. 8 m. 50 rano. Dnia 10 g. 10 w. apogeum, d. 24 g. 2 po poł. perigeum.

Jasne planety. Merkury tylko w pierwszych dniach miesiąca widzialny jest na krótko przed wschodem słońca i zbliżając się do niego coraz bardziej, wkrótce ginie w promieniach świtu — Wenus w gwiazdozbiore Lwa dosięga d. 9-go największej wschodniej odległości od słońca, poczem zaczyna się do niego zbliżać, zachodzi dopiero po g. 9 ej. — Mars w gwiazdozbiore

Panny widzialny po zachodzie słońca na zachodnim niebie zachodzi coraz wcześniej, w początku miesiąca o 11-ej, później już o 10-ej. Przechodzi tuż obok jasnej gwiazdy Kłos Panny (Spica). — Jowisz w gwiazdozbiore Ryb wschodzi wkrótce po 19-ej wieczorem i całą noc jest widzialny. Dnia 14 dosięga punktu zwrotnego i zaczyna się cofać śród gwiazd. — Saturn wsch. wieczorem i widzialny jest do rana, odbywa ruch wstępujący w gwiazdozb. Koziorożca. W d. 30 znajduje się w opozycji i goruje o północy.

Elementy meteorolog. dla Lwowa. Średnia temperatura + 18.5° C. (najwyższa w roku), średnia maksymalna + 31.3°, średnia minimalna + 9.2°, ilość opadu 106 mm. (największa w roku), najczęstsze wiatry zach. i północ-zach.

Kalendarz żydowski: 12 lip. 17 Tamuz Zdobyć świętyni — post; 25 lip. 1 Ab.

Kalendarzyk gospodarczy. Zbiór i zwózka żyta, wczesnego owsa, rzepaku letniego i wczesnych kartofli, winny odbywać się w całej pełni. Można ciąć wczesnie dojrzewające jeźmiona i przemieć. Zbierać i zwozić siano, a po ukończeniu tej czynności zaraz zawozić łaki i pastwiska. Przygotować ziemię pod uprawę rzepaku. Motykować dalej i okopywać.

LIPIEC

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

LIPIEC

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

Dzień tyg. m.	Święta		Stońca		Księżyca			Dni roku	Czas gwia- zdźwy w sr. poł. lwow.	Poprawka kompasu słoneczn.
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie	w.	z.	wsch.	zach.	wiek			
S 1	Piotra w ok.	19 Makryny	432	742	W 206	W 1146	8	213 153	g. m. s. 8 35 25	+ 6 12
31.	Ew. św. Łuk. r. 19. O zburzeniu Jeruzolimy.	Mat. 14. O piaty chlibach i dw. ryb.	Długość dnia 15 godz. 7 m., ubyło dnia 1 g. 8 m. zmierzech trwa 41 m.							
N 2	9 po Sw. M. A.	20 8 po S. S. D.	433	740	306	—	9	214 152	8 39 21	6 08
P 3	Zn. św. Szezep.	21 Symeona	434	738	400	1226	10	215 151	8 43 18	6 05
W 4	Dominika wyz.	22 Maryi Md.	436	737	449	110	11	216 150	8 47 14	6 00
Ś 5	NPM. Snieżn.	23 Trofyma	437	735	533	157	12	217 149	8 51 11	5 55
C 6	Przem. Pańsk.	24 Chrystyny	438	733	612	249	13	218 148	8 55 07	5 49
P 7	Kajetana w.	25 Us. ś. Anny	439	731	645	346	14	219 147	8 59 04	5 43
S 8	Cyryaka w. ☉	26 Jermolaja	441	730	714	446	15	220 146	9 03 01	5 36
32.	Ew. św. Łuk. r. 18. O faryzeusz i celniku.	Mat. 14. O małowir- stwie Petrowom.	Długość dnia 14 godz. 46 m., ubyło dnia 1 g. 29 m., zmierzech trwa 40 m.							
N 9	10 po Sw. Rom.	27 9 po S. S. D.	443	729	741	546	16	221 145	9 06 57	5 28
P 10	Wawrzyńca	28 Prochora	444	727	807	648	17	222 144	9 10 54	5 20
W 11	Zuzanny p.	29 Kałynyka	446	726	832	751	18	223 143	9 14 50	5 12
Ś 12	Klary panny	30 Syły ap.	447	724	857	854	19	224 142	9 18 47	5 03
C 13	Hipolita m.	31 Jewdokima	448	722	923	959	20	225 141	9 22 43	4 53
P 14	Euzebiusza †	1 Awh. Prois.	450	720	952	1105	21	226 140	9 26 40	4 42
S 15	Wniebowz. NPM.	2 Stefana m.	451	718	1026	1212	22	227 139	9 30 36	4 32
33.	Ew. św. Mark. r. 7. O uzdrowieniu głuchon.	Mat. 17. O bisnuj- sia na nowom mis.	Długość dnia 14 godz. 3 m., ubyło dnia 1 g. 52 m., zmierzech trwa 39 m.							
N 16	11 po Sw. ☾	3 10 po S. S. D.	453	716	1105	120	23	228 138	9 34 33	4 20
P 17	Liberata op.	4 7 Otkow w E.	455	715	1152	227	24	229 137	9 38 30	4 08
W 18	Heleny	5 Jewsychnia	456	713	—	330	25	230 136	9 42 26	3 56
Ś 19	Benigny	6 Preobr. H.	457	711	1249	425	26	231 135	9 46 23	3 43
C 20	Stefana kr.	7 Dometya	459	709	154	513	27	232 134	9 50 19	3 30
P 21	Joanny Frem.	8 Jemyłyana	500	707	308	558	28	233 133	9 54 15	3 16
S 22	Filiberta o. ☉	9 Maftaja ap.	502	705	426	635	29	234 132	9 58 12	3 02
34.	Ew. św. Łuk. r. 10. O miłosierlnym Samaryt.	Mat. 18. O dwóch dołżnykach.	Długość dnia 14 godz., ubyło dnia 2 godz. 15 m., zmierzech trwa 38 m.							
N 23	12 po Sw. Filip.	10 11 po S. S. D.	503	703	544	709	1	235 131	10 02 09	2 47
P 24	Bartłomieja a.	11 Jewpła ar.	505	701	702	741	2	236 130	10 06 05	2 32
W 25	Ludwika kr.	12 Fotya m.	506	699	819	811	3	237 129	10 10 02	2 16
Ś 26	Zefiryńy ś.	13 Maksyma	508	697	984	841	4	238 128	10 13 59	2 00
C 27	Przen. ś. Kaz.	14 Mycheja p.	509	695	1045	912	5	239 127	10 17 55	1 43
P 28	Augustyna b.	15 Usp Bohor.	510	693	1152	946	6	240 126	10 21 52	1 27
S 29	Śc. ś. Jana ☽	16 Nerukotw.	512	691	1255	1024	7	241 125	10 25 48	1 09
35.	Ew. św. Łuk. r. 17. O uzdrowieniu 10 tręd.	Mat. 19. O Junosji bohatim.	Długość dnia 13 godz. 36 m., ubyło dnia 2 godz. 39 m., zmierzech trwa 37 m.							
N 30	13 po Sw. Róży	17 12 po S. S. D.	513	649	153	1107	8	242 124	10 29 45	* 0 52
P 31	Rajmunda w.	18 Flora i Ł.	514	647	245	1153	9	243 123	10 33 41	0 34

Słońce wstąpi w znak Panny d. 24 o g. 9 r.
Księżyc pełnia d. 8 g. 10 m. 30 rano, o-
 statnia kwadra d. 16 g. 6 m. 58 rano, nów d. 22
 g. 9 m. 27 wieczór, pierwsza kwadra d. 29 g. 10
 m. 10 wieczór. Dnia 7 g. 1 po północy apogeum, d.
 21 g. 11 wieczór perigeum.
Jasne planety. Merkury w znaku Panny
 w końcu miesiąca poczyna się ukazywać po za-
 chodzie stońca, ale trudno jest widzialny. — We-
 nus w Pannie d. 13-go dosięga największego
 swego blasku, ale tylko krótko świeci po zachod-
 dzie stońca i coraz wcześniej po stońcu zachodzi.
 Mars w gwiazdozbiorze Panny widzialny tylko

przez krótki czas po zachodzie stońca; zachodzi
 przed godziną 10-tą. — Jowisz ruchem wstecznym
 przebiega gwiazdozbiór Ryb, wschodzi zaraz po
 zachodzie stońca i w późniejszych godzinach wie-
 czornych bardzo dobrze może być obserwowany
 na zachodnim niebie. — Saturn wschodzi i
 krótko przed zachodem stońca, obserwacye tej
 planety w tym miesiącu są najkorzystniejsze.
 Porusza się wstecznie w Kozirozu.
Elementy meteorolog. dla Lwowa.
 Średnia temperatura + 17⁶⁹ C., średnia mini-
 malna + 8.89, średnia maksymalna + 29⁸⁶, ilość
 opadu 89 mm., najczęstsze wiatry zach. i pół-zach.

Kalendarz żydowski: 2 sierp. 9 Ab Spalenie Świątyni — post; 24 sierp. 1 Elul

Kalendarzyk gospodarczy. Ostateczny sprzęt i zwózka. Młócić żyto i pszenicę na siew.
 Skończyć orkę pod oziminy i zasieć żyto i rzepak zimowy. Scierńska przeorać lub zasieć na
 nich rzepy ściern. lub wyki na nawóz. Zbierać nasiona warzyw. Zakładać szkółki drzewne.

SIERPIEN

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

SIERPIEN

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

Dzień tyg. m.	Święta		Słońca		Księżyca			Dni roku	Czas gwia- zdowy w śr. poł. lwow.	Poprawka kompasu słoneczn.	
	rzymsko-katolickie	greeko-katolickie	w.	z.	wsch.	zach.	wiek				
W 1	Idziego opata	19 Andreja S.	516	645	W 331	—	10	244	122	10 37 38	+ 0 15
Ś 2	Justa bisk.	20 Samuła p.	518	643	411	1245	11	245	121	10 41 34	— 0 04
C 3	Izabeli i Bron.	21 Ftadeja	519	640	446	139	12	246	120	10 45 31	0 23
P 4	Rozalii p.	22 Ahaftonika	521	638	517	237	13	247	119	10 49 28	0 42
S 5	Wawrzyńca	23 Luppma m.	522	636	545	337	14	248	118	10 53 24	1 02
36.	Ew. św. Mat. r. 6. O służeniu Boga i mam.	Mat. 21. O złych dilatel. wo wynohr.	Długość dnia 13 godz. 10 m., ubyło dnia 3 godz. 5 m., zmierzch trwa 36 m.								
N 6	14 po Św. An.	24 13 po S. ś. D.	524	634	611	440	15	249	117	10 57 21	1 21
P 7	Reginy p. ☉	25 Warfołom.	525	632	636	543	16	250	116	11 01 17	1 41
W 8	Narodz. NMP.	26 Adriana m.	527	630	701	647	17	251	115	11 05 14	2 02
Ś 9	Gorgoniusza	27 Pymena p.	528	628	729	750	18	252	114	11 09 10	2 22
C 10	Mikołaja z Tol.	28 Mojseja	530	626	757	856	19	253	113	11 13 07	2 43
P 11	Jacka i Prota	29 U. h. ś. Joan.	531	623	828	1004	20	254	112	11 17 03	3 04
S 12	Gwidona w.	30 Aleksandra	532	621	905	1110	21	255	111	11 21 00	3 24
37.	Ew. św. Łuk. r. 7. O wskrz. syna w Naim.	Mat. 22. O zwa- nych na braki.	Długość dnia 12 godz. 45 m., ubyło dnia 3 godz. 30 m., zmierzch trwa 35 m.								
N 13	15 po Św.	31 14 po S. ś. D.	534	619	942	1216	22	256	110	11 24 56	3 45
P 14	Podw. S. ř ☾	1 Sept. Sym.	536	617	1040	118	23	257	109	11 28 53	4 06
W 15	Nikodemam m.	2 Mamanta	537	614	1140	216	24	258	108	11 32 50	4 28
Ś 16	Ludmili †	3 Anfyta	539	612	—	307	25	259	107	11 36 46	4 49
C 17	Lamberta b.	4 Wachyły	540	610	1247	351	26	260	106	11 40 43	5 10
P 18	Tomazsa †	5 Zacharya	541	608	200	430	27	261	105	11 44 39	5 31
S 19	Januarjusza †	6 Wos. cz. M.	543	606	317	505	28	262	104	11 48 36	5 52
38.	Ew. św. Łuk. r. 14. O uzdrow. opuchłego.	Mat. 22. O myśli Boha i bliźnych.	Długość dnia 12 godz. 19 m., ubyło dnia 3 godz. 56 m., zmierzch trwa 34 m.								
N 20	16 po Sw.	7 15 po S. ś. D.	545	604	434	538	29	263	103	11 52 32	6 13
P 21	Mateusza ☉	8 Rozd. Bohor.	546	601	552	608	0	264	102	11 56 29	6 34
W 22	Maurycego m.	9 Joakima	548	599	708	638	1	265	101	12 00 25	6 55
Ś 23	Tekli panny	10 Mynodory	549	597	822	709	2	266	100	12 04 22	7 16
C 24	Gerarda b	11 Fteodory	551	595	933	743	3	267	99	12 08 19	7 37
P 25	Kleofasa n	12 Awtemona	552	592	1040	820	4	268	98	12 12 15	7 58
S 26	Cypryana	13 Kornyla s.	554	590	1142	901	5	269	97	12 16 12	8 18
39.	Ew. św. Mat. r. 22. O mił. Boga i bliźn.	Mat. 25. O rozdzie- niu talentów.	Długość dnia 11 godz. 53 m., ubyło dnia 4 godz. 22 m., zmierzch trwa 35 m.								
N 27	17 po Sw. Kos.	14 16 Woz. cz. K.	555	548	1237	947	6	270	96	12 20 08	8 39
P 28	Wacława ☾	15 Nykyty m.	557	546	126	1037	7	271	95	12 24 05	8 59
W 29	Michała arch.	16 Josafata	558	544	209	1131	8	272	94	12 28 01	9 19
S 30	Hieronima w.	17 Sofii mucz.	600	542	245	—	9	273	93	12 31 58	9 39

Słońce znajduje się na równiku d. 24. g. 7 m. 18 rano, wstępuje wtedy w znak Wagi i rozpoczyna się jesień.

Księżyc. Pełnia d. 7 g. 1 m. 56 po północy, ostat. kwadra d. 14 g. 2 m. 50 po południu, now d. 21 g. 6 m. 6 rano, pierwsza kwadra d. 28 g. 2 m. 44 po południu. Dnia 3 g. 9 rano apogeum, d. 19 g. 4 rano perigeum, d. 30 g. 12 wiecz. apogeum.

Jasne planety Merkury w znaku Panny widzialny jest po zachodzie słońca w pierwszej połowie miesiąca, najlepiej dnia 7-go, gdy odległość wschodnia od słońca jest największa. — Wenus w Pannie ma ruch wsteczny pośród gwiazd i szybko zbliża się do słońca tak, że tylko w pewnych dniach widzialna jest na zachodzie, w d. 17 znajduje się w połączeniu ze słońcem, przechodząc na zachód względem niego, w końcu

miesiąca ukazuje się na zachodnim niebie na krótko przed wschodem słońca. — Mars w gwiazdozbiorze Wagi znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie słońca i w tym miesiącu jest niewidzialny. — Jowisz ruchem wstecznym w gwiazdozbiorze Ryb zbliża się do punktu opozycji, t. j. do punktu przeciwnego słońcu, który osiąga d. 12-go. Widzialny jest całą noc, a gorzej o północy. W tym miesiącu warunki do obserwacji Jowisza są najdogodniejsze. — Saturn po zachodzie słońca świeci wysoko na niebie w gwiazdozbiorze Koziorożca, w którym porusza się wstecznie. Zachodzi około 2 ej rano.

Elementy meteorolog. dla Lwowa.
Średnia temperatura + 14.1° C., średnia minimalna 3.9°, średnia maksymalna 26.2°, ilość opadu 62 mm., najczęstsze wiatry zach. i poł.-zach.

Kalendarz żydowski: 22 września 1 Tiszri Nowy Rok 5664; 23 września 2 Tiszri Drugie święto Nowego Roku; 24 września 3 Tiszri Post Gedalja.

Kalendarzyk gospodarzy. Zbiór kukurydzy i kopanie kartofli. Dokończenie sprzętu siana i zbioru chmielu. Zakładać nowe łąki i pastwiska. Wysiewać żyto na zieloną paszę.

Należy odnowić ubezpieczenie, które się kończy:

W folwarku	Budynków	Ruchomości	Inwentarzy	Krestencyi	Wolów opas.	Spirytusu		Od nieszczęśliw. wypadków	Na życie
	d n i a								

Podano do ubezpieczenia w Agencji:

Dnia	Ilość	Przedmiot	Cena pojedyncza		Wartość ogólna	Złożono zadatek		Otrzymano Nr. policy	Zapłacono należycie			
			K.	h.		K.	h.		dnia	K.	h.	gotówki lub weksl.

WRZESIEŃ

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

WRZESIEŃ

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23			
24			

Dzień tyg. m.	Święta		Słońca		Księżycyca			Dni roku	Czas gwia- zdowy w sr. poł. lwow.	Poprawka kompasu słoneczn.	
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie	w.	z.	wsch.	zach.	wiek				
C 1	Remigiusza	18 Ewmenya	601	540	w 317	r 1229	10	274	92	g. m. s. 12 35 54	m. s. — 0 59
P 2	Leodgara	19 Trofyma	602	538	347	123	11	275	91	12 39 51	10 18
S 3	Kandyda m.	20 Eustafia	604	536	414	229	12	276	90	12 43 48	10 37
40.	Ew. św. Mat. r. 9. O uzdrow. paralityka.		Mat. 15. O żeni chanajesk.		Długość dnia 11 godz. 28 m., ubyło dnia 4 godz. 47 m., zmierech trwa 35 m.						
N 4	18 NMP. Róż.	21 17 po S. ś. D.	605	533	440	381	13	277	89	12 47 44	10 56
P 5	Placyda m.	22 Foky m.	607	531	505	435	14	278	88	12 51 41	11 14
W 6	Brunona w. ☉	23 Zacz. Joan.	609	529	531	540	15	279	87	12 55 37	11 32
Ś 7	Justyny p.	24 Fteklly m.	610	527	559	646	16	280	86	12 59 34	11 50
C 8	Brygidy w.	25 Eufrozyny	612	525	630	754	17	281	85	13 03 30	12 08
P 9	Wincentego K.	26 Ioana Boh.	613	523	706	902	18	282	84	13 07 27	12 25
S 10	Franciszka B.	27 Kalystrata	615	521	748	1009	19	283	83	13 11 23	12 41
41.	Ew. św. Mat. r. 22. O wezwaniu na gody.		Łuk. 5. O łowtywi ryb.		Długość dnia 11 godz. 3 m., ubyło dnia 5 godz. 12 m., zmierech trwa 35 m.						
N 11	19 po Sw. Plac.	28 18 po S. ś. D.	616	519	837	1113	20	284	82	13 15 20	12 57
P 12	Maksymiliana	29 Kyrjaka	617	516	933	w 1212	21	285	81	13 19 16	13 13
W 13	Edwarda k. ☾	30 Hrehorya	619	514	1038	103	22	286	80	13 23 13	13 28
Ś 14	Kaliksta p.	1 Okt. P.P.B.	621	512	1148	149	23	287	79	13 27 10	13 42
C 15	Jadwigi i Ter.	2 Kyprijana	623	510	—	229	24	288	78	13 31 06	13 56
P 16	Gawła opata	3 Dyonyjsia	624	508	r 100	303	25	289	77	13 35 03	14 10
S 17	Lucyny	4 Jerofteja	626	506	216	335	26	290	76	13 38 59	14 23
42.	Ew. św. Jana r. 4. O chor. synie królews.		Łuk. 6. O lubwy wrahow.		Długość dnia 10 godz. 37 m., ubyło dnia 5 godz. 38 m., zmierech trwa 36 m.						
N 18	20 po Św.	5 19 po S. ś. D.	627	504	331	406	27	291	75	13 42 56	14 35
P 19	Piotra z Alk.	6 Ftomy ap.	629	502	445	435	28	292	74	13 46 52	14 46
W 20	Felicjana ☉	7 Serhya	631	500	559	505	29	293	73	13 50 49	14 58
Ś 21	Urszuli p. m.	8 Pełahyi m.	632	498	712	588	1	294	72	13 54 45	15 08
C 22	Korduli p.	9 Jakowa ap.	634	496	821	614	2	295	71	13 58 42	15 18
P 23	Jana Kapist.	10 Jewłampia	635	494	926	654	3	296	70	14 02 39	15 27
S 24	Rafała arch.	11 Fyłypa ap.	637	493	1025	738	4	297	69	14 06 35	15 35
43.	Ew. św. Mat. r. 18. O dłużn. i ziośl. studze.		Łuk. 7. O woskr. syna wdowy w N.		Długość dnia 10 godz. 12 m., ubyło dnia 6 godz. 3 m., zmierech trwa 36 m.						
N 25	21 po Św. Jana	12 20 po S. ś. D.	639	490	1118	827	5	298	68	14 10 32	15 43
P 26	Ewarysta p.	13 Karpa m.	640	489	w 1205	920	6	299	67	14 14 28	15 50
W 27	Sabiny m.	14 Nazaryai P.	642	488	1244	1017	7	300	66	14 18 25	15 56
Ś 28	Szymona ☾	15 Ewfymyi	644	486	118	1116	8	301	65	14 22 21	16 02
C 29	Narecza b.	16 Łonhyna	645	484	148	—	9	302	64	14 26 18	16 07
P 30	Kłajuszka *	17 Osy pr.	647	482	216	r 1215	10	303	63	14 30 14	16 11
S 31	Wolfganga †	18 Łuki jew.	649	480	241	117	11	304	62	14 34 11	16 15

Słońce wstępuje w znak Niedźwiadka d. 24-go o g. 3-iej po połudn'u.

Księżyc. Pełnia d. 6. g. 4 m. 59 po połud. ostatnia kwadra d. 13. g. 9 m. 32 wieczór, nów d. 20. g. 5 m. 6 wieczór, pierwsza kwadra d. 28. g. 10 m. 8 rano. Dnia 16 g. 6 po połud. perigeum, d. 28. g. 8 wieczór apogeum.

Janse planety. Merkury w znaku Wagi w początku miesiąca niewidzialny, poczyna później coraz wcześniej ukazywać się na wschodnim niebie i d. 18-go najbardziej oddalony jest na zachód od słońca, a więc najłatwiej dostrzegalny. — Wenus w gwiazdozbiore Panny świeci jako gwiazda poranna przed wschodem słońca. — Mars w gwiazdozbiore Niedźwiadka znajduje się

w bliskości słońca, zachodzi około 8-iej i z trudnością może być odszukany w promieniach zmierechu. — Jowisz po zachodzie słońca jest wysoko wzniesiony na wschodnim niebie, a zachodzi około 2-iej rano. Posiada ruch wsteczny w gwiazdozbiore Ryb. — Saturn widzialny jest na zachodnim niebie po zachodzie słońca, zachodzi wkrótce po północy. W dn. 8 dosięga punktu zwrotnego i zmienia kierunek wsteczny na postępowy. Swieci w Koziorożu.

Elementy meteorolog. dla Lwowa. Średnia temperatura + 8.8° C. średnia minimalna — 2.2°, średnia maksymalna + 22.0°, ilość opadu 59 mm., najczęstsze wiatry zachodnie do południowo-wschodnich.

Kalendarz żydowski: 1-go paźdz. 10 Tiszri Św. pojednania. 6-go i 7-go pierw. i drug. św. Kuczek. 12-go św. Palmowe 13-go Zgromadcz. cz. koniec Kuczek. 14-go Radość z prawa. 21-go 1 Marcheszwan.

Kalendarzyk gospodarczy. Sprząt ostateczny wszystkiego, co jeszcze pozostało w polu. Rzepak zimowy okopywać. Wysiewać dalej oziminy. Młócić zboże. Krowy dojne karmić głąbiami.

PAŹDZIERNIK

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

PAŹDZIERNIK

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			

Dzień tyg. m.	Święta		Słońca		Księżycyca			Dni roku	Czas gwia- zdowy w s.r. pot. lwow.	Poprawka kompasu słoneczn.	
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie	w.	z.	wsch.	zach.	wiek				
44.	Ew. św. Mat. r. 22. O oddaw. monety czyn.	Łuk. 8. O rozsijani simena.	Długość dnia 9 godz. 48 m., ubyto dnia 6 godz. 27 m., zmierzch trwa 37 m.								
N 1	22 Wszyst. Św.	19 21 po S. s. D.	651	439	W 307	1220	12	305	61	g. m. s.	m. s.
P 2	Dzień zadusz.	20 Artemija	652	437	332	324	13	300	60	14 38 08	16 17
W 3	Huberta b.	21 Haryona p.	654	435	359	430	14	307	59	14 46 01	16 20
Ś 4	Karola Bor.	22 Awerkyja	656	434	429	538	15	308	58	14 49 57	16 21
C 5	Elżbiety m. ☽	23 Jakowa	657	432	507	648	16	309	57	14 53 54	16 20
P 6	Leonarda W.	24 Arefty	659	430	544	757	17	310	56	14 57 50	16 19
S 7	Herkulana	25 Makariana	700	428	631	904	18	311	55	15 01 47	16 17
45.	Ew. św. Mat. r. 9. O wskrzesz. córki księć.	Łuk. 16. O bohatim i Łazari.	Długość dnia 9 godz. 25 m., ubyto dnia 9 godz. 50 m., zmierzch trwa 37 m.								
N 8	23 Op. N. P. M.	26 23 po S. s. D.	702	427	726	1006	19	312	54	15 05 43	16 14
P 9	Teodora m.	27 Nestora	703	425	829	1102	20	313	53	15 09 40	16 10
W 10	Andrzeja z A.	28 Terentya	705	424	938	1150	21	314	52	15 13 37	16 05
S 11	Marcina b.	29 Anastazyi	707	423	1051	1230	22	315	51	15 17 33	15 59
C 12	Marcina p. ☾	30 Zynowija	708	421	—	107	23	316	50	15 21 30	15 53
P 13	Eugeniusza	31 Stachyja	710	420	1204	139	24	317	49	15 25 26	15 46
S 14	Serafina w.	1 Noj. K. i D.	712	418	117	208	25	318	48	15 29 23	15 37
46.	Ew. Mat. św. r. 13. Krol. jest podob. ziar.	Łuk. 8. Isus ishaniajet bisow.	Długość dnia 9 godz. 3 m., ubyto dnia 7 godz. 12 m., zmierzch trwa 38 m.								
N 15	24 po Św. Stan.	2 23 po S. s. D.	714	417	229	236	26	319	47	15 33 19	15 28
P 16	Otomara op.	3 Akepsyny	715	415	342	305	27	320	46	15 37 16	15 18
W 17	Salomei pan.	4 Joannyka	717	414	454	336	28	321	45	15 41 12	15 08
Ś 18	Otonna op.	5 Hałaktyona	718	413	604	410	29	322	44	15 45 09	14 56
C 19	Elżbiety k. ☽	6 Pawła ar.	720	412	710	448	0	323	43	15 49 06	14 43
P 20	Feliksa de W.	7 Jerona	722	411	812	530	1	324	42	15 53 02	14 30
S 21	Oliar. NMP.	8 S. S. Mychaif.	723	410	908	617	2	325	41	15 56 59	14 16
47.	Ew. św. Mat. r. 24. O okropności spustosz.	Łuk. 8. O wskres. doczki Jaira.	Długość dnia 8 godz. 44 m., ubyto dnia 7 godz. 31 m., zmierzch trwa 38 m.								
N 22	25 po Św. Cee.	9 24 po S. s. D.	725	409	959	700	3	326	40	16 00 55	14 01
P 23	Klemensa p.	10 Erasta ap.	726	408	1041	804	4	327	39	16 04 52	13 45
W 24	Jana od Krzyż.	11 Myny m.	727	407	1120	902	5	328	38	16 08 48	13 29
Ś 25	Katarzyny p.	12 Joanna m	729	407	1149	1002	6	329	37	16 12 45	13 12
C 26	Konrada m.	13 Joana Zł.	730	406	1217	1104	7	330	36	16 16 41	12 54
P 27	Wirgiliusz. ☽	14 Fołtypa ap.	732	405	1244	—	8	331	35	16 20 38	12 35
S 28	Krescentego	15 Hurya i S.	733	404	100	1205	9	332	34	16 24 35	12 15
48.	Ew. św. Łuk. r. 21. O znak na nieb. i ziem.	Łuk. 10. O wpadł. meży rozb'jnyki.	Długość dnia 8 godz. 29 m., ubyto dnia 7 godz. 46 m., zmierzch trwa 39 m.								
N 29	1 Adw. Saturn.	16 25 po S. s. D.	734	403	135	107	10	333	33	16 28 31	11 55
P 30	Andrzeja ap.	17 Rryhorya	736	402	200	211	11	334	32	16 32 28	11 34

Słońce wstępuje w znak Strzelca d. 23 o g. 1-ej po południu.

Księżyc. Pełnia d. 5 g. 7 m. 3 rano, ostatnia kwadra d. 12 g. 4 m. 21 rano, now d. 19 g. 6 m. 46 rano, pierwsza kwadra d. 27 g. 7 m. 12 rano. Dnia 10 g. 4 po południu perigeum, d. 15 g. 5 po południu apogeum.

Jasne planety. Merkury w znaku Niedzwiacka, później Strzelca skutkiem bliskości słońca widzialnym być nie może. — Wenus w Pannie coraz bardziej oddala się na zachód od słońca i coraz dłużej widzialna jest przed wschodem słońca. — Mars w Strzelcu widzialny jest

przez krótki czas u zachodniego poziomu po zachodzie słońca. — Jowisz d. 9-go dosięga w ruchu wstępnym punktu zwrotnego, poczem przebiegać zaczyna gwiazdozbiór Ryb ruchem postępowym. Przechodzi wieczorem przez południk a zachodzi przed 2-a rano. Saturn tylko do godziny 10-ej wiecz. widzialny jest na zachodzie w gwiazdozbiórze Koziorożca.

Elementy meteorologic. dla Lwowa. Średnia temperatura + 2^o C, średnia minimalna — 9^o 59', średnia maksymalna + 14^o 00' ilość opadu 49 mm., najczęstsze wiatry zachodnie do południowych.

Kalendarz żydowski: 20-go listopada 1-go Kislew

Kalendarzyk gospodarczy. Jeśli pogoda sprzyja, można siać oziminy, Pod wiosenne zasiewy orać, dopóki tylko można. Pod kartofle i jęczmień rozrzucić i przyorywać nawozy. Konopie suszyć, zboża młócić i odwozić do młynów. Zakładać świeże pastwiska. Nawozić łąki i chmielniki. Przystosować zapas drzewa na zimę, opatrzyć starannie chlewy i obory przed zimmem. Zabezpieczyć piwnice i strychy przed zawiejami śnieżnymi. Zbierać jałowiec na lekarstwo dla bydła i owiec.

Należy odnowić ubezpieczenie, które się kończy:

W folwarku	Budynków	Ruchomości	Inwentarzy	Krestencyi	Wołów opas.	Spirytusu		Od nie-szczęśliw. wypadków	Na życie
	d n i a								

Podano do ubezpieczenia w Agencji:

Dnia	Ilość	Przedmiot	Cena pojedyncza		Wartość ogólna	Złożono zadatek		Otrzymano Nr. policy	Zapłacono należycie			
			K.	h.		K.	h.		dnia	K.	h.	gotów-ki lub weksl.

LISTOPAD

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

LISTOPAD

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23			
24			

Dzień tyg. m.	Święta		Słońca		Księżycyca			Dni roku	Czas gwia- zdowy w s.r. poł. l.wow.	Poprawka kompasu słoneczn.	
	rzymsko-katoliczkie	grecko-katol. ckie	w.	z.	wsch.	zach.	wiek				
W 1	Eligiusza b.	18 Platona	737	401	W 227	r 319	12	335	31	g. m. s. 16 36 24	m. s. — 11 13
Ś 2	Bibianny p.	19 Awdyja	738	401	259	426	13	336	30	16 40 21	10 51
C 3	Franc. Ksaw.	20 Hryhorya	739	400	336	536	14	337	29	16 44 17	10 28
P 4	Barbary p. ☉	21 Wów. Bohor	740	400	420	646	15	338	28	16 48 14	10 05
S 5	Sabby op.	22 Fylymona	742	400	513	753	16	339	27	16 52 10	9 41
49.	Ew. św. Mat. r. 11. O posel. Jana do Chryst.		Łuk. 12. O bohatim kot. nywa mn. zar.		Długość dnia 8 godz. 16 m., ubyto dnia 7 godz. 59 m., zmierzech trwa 39 m.						
N 6	2 Adw. Mikoł.	23 26 po S. ś. D.	743	359	615	854	17	340	26	16 56 07	9 16
P 7	Ambrożego †	24 Ekateryny	744	359	725	946	18	341	25	17 00 04	8 51
W 8	N. Pocz. NMP.	25 Klymenta	745	359	838	1031	19	342	24	17 04 00	8 25
Ś 9	Leokadyi p.	26 Ałyppiya p.	746	359	953	1110	20	343	23	17 07 57	7 59
C 10	NPM. Loret.	27 Jakowa m.	747	359	1108	1143	21	344	22	17 11 53	7 32
P 11	Damazego ☾	28 Stefana m.	749	359	—	W 1213	22	345	21	17 15 50	7 05
S 12	Aleksandra	29 Paramona	749	359	r 1221	1242	23	346	20	17 19 46	6 38
50.	Ew. św. Jana r. 1. O posel. żydów do Jana.		Łuk. 13. Isus isci- tająet w sabat.		Długość dnia 8 godz. 9 m., ubyto dnia 8 godz. 6 m., zmierzech trwa 40 m.						
N 13	3 Adw. Łucyi	30 27 po S. ś. D.	750	359	132	111	24	347	19	17 23 43	6 10
P 14	Nikazego	1 Dek. Naum.	751	358	242	140	25	348	18	17 27 39	5 41
W 15	Fortunata	2 Awakuma	752	358	351	211	26	349	17	17 31 36	5 13
Ś 16	Adelaj. such. †	3 Sofonia pr.	753	359	458	245	27	350	16	17 35 33	4 44
C 17	Łazarza bisk.	4 Warwary	754	359	602	325	28	351	15	17 39 29	4 15
P 18	Gracyana † ☉	5 Sawwy	754	359	700	410	29	352	14	17 43 26	3 45
S 19	Nemeyzusa †	6 Nykołaja	755	359	752	459	1	353	13	17 47 22	3 16
51.	Ew. św. Łuk r. 3. W 15 r. pan. ces. Tyber.		Łuk. 14. O mnoho zwan. na wczeru.		Długość dnia 8 godz. 4 m., ubyto dnia 8 godz. 11 m., zmierzech trwa 41 m.						
N 20	4 Adw. Teofila	7 28 po S. ś. D.	756	400	837	554	2	354	12	17 51 19	2 46
P 21	Tomasza ap.	8 Patapia	756	400	917	651	3	355	11	17 55 15	2 16
W 22	Zenona mężcz.	9 Zaczat. Boh.	757	400	951	751	4	356	10	17 59 12	1 46
Ś 23	Wiktoryi p.	10 Myny i Er.	757	401	1021	851	5	357	9	18 03 08	1 16
C 24	A. i E. Wig. †	11 Danyła	757	401	1047	952	6	358	8	18 07 05	0 46
P 25	Narodz. Chr. P.	12 Spirydyona	758	402	1112	1054	7	359	7	18 11 03	0 16
S 26	Szczepana m.	13 Ewstrachia	758	403	1138	1156	8	360	6	18 14 58	+ 0 14
52.	Ew. św. Łuk. r. 21. O ulub. przez J. uczniu.		Łuk. 17. Isus isci- tająet desit prokažen.		Długość dnia 8 godz. 6 m., Przybyło dnia 3 m., zmierzech trwa 41 m.						
N 27	1 po B. N. J. ☉	14 29 po S. ś. D.	758	404	W 1202	—	9	361	5	18 18 55	0 44
P 28	Młodzianków	15 Jełwteryja	758	404	1228	W 100	10	362	4	18 22 51	1 13
W 29	Tomasza b.	16 Ahhea pr.	759	405	1256	205	11	363	3	18 26 48	1 43
Ś 30	Dawida króla	17 Danyła pr.	759	406	130	312	12	364	2	18 30 44	2 12
C 31	Sylwestra p.	18 Sewastyonu	759	407	208	421	13	365	1	18 34 41	2 41

Słońce dosięga największego zboczenia południowego 23⁴⁰ od równika czyli stanowiska zimowego od d. 23-go o g. 1 m. 54 po północy, wstępuje wtedy w znak Koziorożca i rozpoczyna się zima.

Księżyc. Pełnia d. 4 g. 7 m. 48 wieczór, ostatnia kwadra d. 11 g. 12 m. 18 po południu, now d. 18 g. 11 rano, pierwsza kwadra d. 27 g. 3 m. 48 po północy. Dnia 7 g. 11 przed połud. perigeum, d. 23 g. 12 w południe apogeum.

Jasne Planety. Merkury w znaku Koziorożca w drugiej połowie miesiąca staje się widzialnym na zachodnim nieboskłoncie, Wenus w Pannie później w Wadze świeci wspaniale na

porannem niebie przez kilka godzin przed wschodem słońca. — Mars w gwiazdozbiornie Koziorożca zachodzi około g. 6-ej wieczorem i tylko z trudem w zmierzchu wieczornym może być zauważony. — Jowisz w gwiazdozbiornie Ryb świeci na zachodniem niebie, zachodzi około g. 12-ej. — Saturn w Koziorożcu zachodzi około g. 7-ej wieczorem, widzialny więc jest tylko krótki czas po zachodzie słońca.

Elementy meteorologic. dla Lwowa. Średnia temperatura — 2²⁰ C., średnia mini mała — 15⁰⁰, średnia maksymalna + 7⁴⁰, ilość opadu 42 mm., najczęstsze wiatry zachodnie do południowo-zachodnich.

Kalendarz żydowski: 14 grudnia 25 Kislew Poświęcenie świątyni. 20 grudnia 1 Tebet. 29 grudnia 10 Tebet Oblężenie Jerozolimy — Post.

Kalendarzyk gospodarczy. Na grunta ciężkie dowozić piasek, na łąki piaszczyste gline, na kwaśne wapno gaszone. Młócić zboże, koniczynę na nasienie. Zbierać zapasy gnojny i nawozów sztucznych pod wiosenne zasiewy. Zamykać rachunki gospodarcze za rok ubiegły. Szczepy w sadach bronić od mrozów i zający. Zwodzić drzewo z lasu.

GRUDZIEN

1		9	
2		10	
3		11	
4		12	
5		13	
6		14	
7		15	
8		16	

17		25	
18		26	
19		27	
20		28	
21		29	
22		30	
23		31	
24			



W FILHARMONII

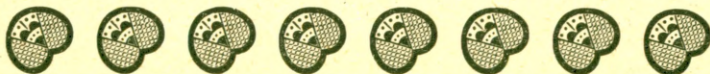
==== LWOWSKIEJ ====

wystąpią

w czasie od 1-go stycznia do 15-go maja 1903

następujący artyści:

LEOPOLD GODOWSKI, pianista — FRANCISZEK
ONDRZICZEK, skrzypek — SEWERYN EISENBER-
GER, pianista — FRANCISZKA SAVILLE, śpiewaczka —
ARTUR ARGIEWICZ, skrzypek — HENRYK MELCER,
pianista — FRANCISZEK NAVAL, śpiewak — Kwartet
damski SOLDAT-ROEGER, BIANCA PANTEO, skrzy-
paczka — JAN KUBELIK, skrzypek — ERNEST VAN
DYCK, śpiewak — JÓZEF HOFFMANN, pianista —
PAWEŁ SARASATTE, skrzypek — RÓŻA MARX,
pianistka — HENRYK BOSSI, organmistrz — JAQUES
THIBEAUD, skrzypek — PIOTR MASCAGNI —
GUSTAW MAHLER — ARTHUR NICKISCH — Ks.
PEROSI — GIUSSEPPE LA PUMA, śpiewak —
GIOVANI PALESE, śpiewak — ANTONIO SEBENICO,
śpiewak — TYMOTEUSZ ADAMOWSKI, skrzypek —
TERESA ARKEL, śpiewaczka — i MARCELA SEM-
BRICH-KOCHAŃSKA.



FILHARMONIA LWOWSKA.

CENY MIEJSC

Na wielkie koncerty symfoniczne:

(CZWARTKI I SOBOTY)

K. h.



Fotel parterowy w pierwszych 6 rzędach i przy estradzie	5.—
„ w następnych 6 rzędach	4.—
„ w dalszych 6 rzędach	3.—
„ w ostatnich rzędach	2:40
„ na 1 balkonie	5.—
„ na 2 „ w 1 rzędzie	3.—
„ na 2 „ w dalszych rzędach	2:40
„ na 3 balkonie w 1 rzędzie	2.—
„ na 3 „ w 2 rzędzie	1:20
„ na 3 „ w dalszych rzędach	1.—
Łoża parterowa na 5 osób	21.—
„ mezaninowa na 5 osób	21.—
„ 1 piętra na 5 osób	21.—
„ 2 „ na 5 osób	12.—
Fotel w łoży mezaninowej prosceniowej	7.—

Na wtorkowe koncerty symfoniczne:

Fotel parterowy w pierwszych 6 rzędach i przy estradzie	K. h. 3.—
„ w następnych 6 rzędach	2.—
„ w dalszych 6 rzędach	1:50
„ w ostatnich rzędach	1.—
„ na 1 balkonie	3.—
„ na 2 „ w 1 rzędzie	1:50
„ na 2 „ w dalszych rzędach	1.—
„ na 3 balkonie w 1 rzędzie	—80
„ na 3 „ w 2 rzędzie	—50
„ na 3 „ w dalszych rzędach	—40
Łoża parterowa na 5 osób	12.—
„ mezaninowa na 5 osób	12.—
„ 1 piętra na 5 osób	12.—
„ 2 piętra na 5 osób	7.—
Fotel w łoży prosceniowej	4.—

Na koncerty popularne:

(NIEDZIELE I ŚWIĘTA)

K. h.

Fotele w pierwszych 12 rzędach	1:45
„ w dalszych rzędach	1.—
Fotel na 1 balkonie	1:50
„ na 2 balkonie w 1 rzędzie	1.—
„ na 2 balkonie w dalszych rzędach	—80
„ na 3 balkonie w 1 rzędzie	—60
„ na 3 balkonie w 2 rzędzie	—40
„ na 3 balkonie w dalszych rzędach	—30
Łoża parterowa na 5 osób	7.—
„ mezaninowa na 5 osób	7.—
„ 1 piętra na 5 osób	7.—
„ 2 piętra na 5 osób	5.—
Fotel w łoży prosceniowej	1:50



ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE
TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ
W KRAKOWIE
za rok 1901
w dziale ogniowym, gradowym i życiowym.

DZIAŁ UBEZPIECZEŃ

W roku administracyjnym od 1. kwietnia 1901 do 31 marca 1902 wydano ważnych polic 463.778 (+ 37.690 jak w r. 1900). Zabezpieczono wartości na K. 1.423,235.377. Zebrano zaliczki K. 9,096.991 h. 96 (+ K. 892.268 h. 70 jak w r. 1900).

Rozchód.

Rachunek zysków i strat działu ogniowego

		K.	h.
I.	Szkody i koszty likwidacji wypłacone (mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych)	4,150.779	68
II.	Koszta administracji	1,972.363	69
III.	Odpisy i inne wydatki	194.544	25
IV.	Fundusz na szkody nieuregulowane (mniej udział Towarzystw kontrasekuracyjnych)	388.031	31
V.	Stan funduszy z końcem roku 1901/902 z wyjątkiem funduszu emerytalnego)		
	a) Rezerwa zaliczek na dalsze lata K. 3,654.308 h. 13 mniej kontrasekuracya " 972.060 " 76	2,682.247	37
	b) Fundusz rezerwowy z d. 31 marca 1902 r.	6,017.786	18
	c) " wyrównawczy	341.822	17
	d) " specjalny	19.526	72
	e) " na różnicę kursu	184.384	17
VI.	Czysta pozostałość	295.196	49
		16,246.682	03

Stan czynny.

Rachunek bilansu ogniowego

		K.	h.
1	Zapas gotówki	220.945	08
2	W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym	275.232	15
3	Wartość realności: Kraków, Lwów, Czerniowiec	1,576.086	06
4	Papiery wartościowe po kursie z dnia 31 marca 1902 roku (z kuponem bieżącym)		
	a) własność funduszu rezerw. i wyrówn.	3,926.432	38
	b) " " emerytalnego	1,666.879	04
5	Weksle stron ubezpieczonych	148.224	39
6	Efakta kaucyi agentów	513.879	64
7	Efakta funduszy: a) zapomogowego dla wdów po urzędnikach . . . K. 161.095 h. 20		
	b) P. Przedpelskiego " 22.311 " 40		
	c) Białego Krzyża " 40.000 " —	223.406	60
8	Towarzystwa kontrasekuracyjne (Salda czynne)	792.993	88
9	Zaległości po Agencyach i Reprezentacjach	1,556.011	98
10	Różni dłużnicy	1,929.383	06
11	Wartość inwentarza po odpisaniu zużycia	94.266	03
		12,923.740	29

Kraków, dnia 31 marca 1902.

D Y R E K C Y A

Zenon Słonecki.

Ignacy Głazewski.

Dr. Gustaw Romer.

Naczelnik central. biura rachunkowego W. Gablenz.

OD OGNI. ROK XLI.

Fundusz rezerwowy powiększył się o K. 170.263 h. 28 i wynosi K. 6,017.786 h. 18. Poz. stałość wynosi K. 295.196 h. 49 (— K. 188.493 h. 71 jak w r. 1900).

za czas od 1 kwietnia 1901 do 31 marca 1902.

Przychód.

		K.	h.
I.	Fundusze przeniesione z 1900/901		
	1. Rezerwa zaliczki po strąceniu kontrasekuracyi	2,446.293	22
	2. Fund. rezerw. stan 1 kwietnia 1901	5,847.522	90
	3. Fundusz wyrównawczy	12.162	96
	4. Fundusz specjalny	36.718	62
II.	Fundusz na szkody nieregulowane przeniesiony z r. 1900/1 mniej kontrasekuracya	358.855	71
III.	Zaliczka zebrana K. 9,096.991 h. 96		
	mniej kontrasekuracya „ 2,411.080 „ 87	6,685,911	09
IV.	Dochód z lokacyi kapitału	247.243	22
V.	Inne dochody	611.974	31
		<u>16,246.682</u>	<u>03</u>

z dniem 31 marca 1902.

Stan bierny.

		K.	h.
1	Fundusz rezerwowy	6,017.786	18
2	Rezerwa zaliczki	2,682.247	37
3	Fundusz na szkody } po strąceniu kontrasekur.	388.031	31
4	„ wyrównawczy	341.822	17
5	„ emerytalny	1,608.805	94
6	„ specjalny	19.526	72
7	„ na różnicę kursu	184.384	17
8	Fundusze: a) zap. dla wdów po ur. K. 169.912 h. 91		
	b) Paw. Przedpełskiego „ 23.880 „ 37		
	c) Białego Krzyża „ 43.702 „ 66		
	d) dla straży ogniowych „ 11.646 „ 74		
	e) dyspozycyjny R. Nad. „ 3.065 „ —		
	f) na niep. zw. lat. daw „ 143.036 „ 11		
	g) oszczęd. w Rückvers. „ 176.567 „ 70		
		571.811	49
9	Towarzystwa kontrasekuracyjne (Salda bierne) .	132.207	08
10	Różni wierzyciele	168.041	73
11	Kaucya agentów	513.879	64
12	Czysta pozostałość przeznaczona na:		
	1. Fundusz na remuneracye. K. 67.891 h. 05		
	2. Dotacyę fund. zap. dla wdów „ 13.614 „ 77		
	3. „ „ specjalnego „ 27.205 „ 38		
	4. 10 ⁰ / ₀ zwrotu dla członków „ 186.485 „ 29		
	(po potrąc. dopeln. z fund. wyrównawczego).	295.196	49
		<u>12,923.740</u>	<u>29</u>

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Włodzimierz Gniewosz.

Mieczysław Urbański.

Michał Garapich.

Maryan Dydyński.

DZIAŁ UBEZPIECZEŃ OD

W dziale gradowym wydano w roku 1901 ważnych polie 7.029 (+ 2.230 jak w roku 1900) zabezpieczono wartości na K. 41,795.756 (+ 8,679.560 jak w roku 1900) zebrano zaliczki K. 904.116 h. 85 (+ K. 153.083 h. 26 jak w r. 1900).

Rozchód. Rachunek zysków i strat działu gradowego

		K.	h.
I.	Szkody i koszty likwidacji wypłacone mniej zwrot od Towarzystw kontrasekuracyjnych . .	436.564	22
II.	Koszta administracji:		
	a) Prow. agent. (mniej prow. kontrasekur.) . .	20.416	76
	b) Wydatki administracyjne, bieżące, podatki rządowe, gminne, i należitości rządowe . .	28.422	99
III.	Odpisy i inne wydatki	76.740	07
IV.	Stan funduszków z końcem r. 1901/2. Fundusz rezerwowy	2,017.678	95
V.	Fundusz na różnicę kursu	60.982	80
		2,640,805	79

Stan czynny. Rachunek bilansu gradowego

		K.	h.
1.	Zapas kasowy z dniem 31 marca 1902 r.		
2.	W Bankach i Zakładach na rachunku bieżącym	10.254	83
3.	Papiery wartość. po kursie z d. 31 marca 1902 roku z kupnem bieżącym	1,805.271	85
4.	Weksle stron ubezpieczonych	55.158	24
5.	Różni dłużnicy	52.554	82
6.	Wartość inwentarza	721	60
7.	Niepokryty niedobór z lat 1890, 1891, 1894, 1895, i 1898.	270,957	51
8.	Niedobór	5.888	80
		2,200.807	65

Kraków, dnia 31 marca 1902 r.

D Y R E K C Y A:

Zenon Słonecki.

Ignacy Głazewski.

Dr. Gustaw Romer.

Naczelnik centralnego biura rachunkowego: W. GABLENZ.

GRADU. ROK XXXVIII.

Fundusz rezerwowy gradowy wynosi obecnie nominalnie K. 2,017.678 h. 95 (+ K. 28.306 h. 90 jak w roku 1900) a gdy pożyczka zaciągnięta z tego funduszu na pokrycie niedoborów z lat 1890, 1891, 1894, 1895, 1898 i bieżącego wynosi K. 276.846 h. 31 przeto nieobciążony fundusz rezerw. wynosi K. 1,740.832 h. 64.

od 1 kwietnia 1901 do 31 marca 1902.

Przychód.

		K.	h.
I.	Fundusze przeniesione z roku 1900/901		
	Fundusz rezerwowy, stan z d. 1 kwiet. 1901 . . .	1,989.372	05
II.	Zaliczka zebrana mniej kontrasekuracya	471.067	54
III.	Dochód z lokacyi kapitału	61.948	93
IV.	Inne dochody	112.528	47
V.	Niedobór	5.888	80
<hr/>		<hr/>	<hr/>
		2,640.805	79

z dniem 31 marca 1902.

Stan bierny.

		K.	h.
1	Fundusz rezerwowy	2,017.678	95
2	„ zapasowy	39.956	32
3	„ na różnicę kursu	60.982	80
4	Różni wierzyciele	82.189	58
<hr/>		<hr/>	<hr/>
		2,200.807	65

KOMISYA KONTROLUJĄCA:

Włodzimierz Gniewosz.

Mieczysław Urbański.

Michał Garapich.

Maryan Dydziński.

DZIAŁ UBEZPIECZEN

W dziale ubezpieczeń na życie z końcem roku 1901 było ważnych polic 27.980 (+ 3.014 jak w roku 1900), którymi zabezpieczono kapitał K. 89,559.060 h. 63 (+ K. 7,692.940 h. 60 jak w roku 1900) i renty K. 307.637 h. 01 (— K. 1.734 h. 98 jak w roku 1900).

Rozehód.

Rachunek zysków i strat

		K.	h.
I.	Wyplacone ubezpieczone kapitały i renty	1,708.396	28
II.	Wyplaty za wykupione police mniej udział Towarzystw kontrasekuracyjnych	250.219	98
III.	Wyplacone dywidendy	55.412	37
IV.	Koszta administracyi	797.413	18
V.	Odpisane nalezytości i inne wydatki	179.479	48
VI.	Rezerwa na nieregulowane szkody	261.145	08
VII.	Stan funduszów z dniem 31/12 1901 r.	21,694.231	32
VIII.	Saldo zysk	204.304	73
		<hr/>	<hr/>
		25,150.602	42

Stan czynny.

Bilans działu

		K.	h.
1	Zapasz gotówki	27.175	97
2	Rozporzadzalne nalezytości w instyt. kredyt.	539.774	09
3	Wartosc nieruchomosci i dóbr ziemskich	335.000	—
4	Papiery wartosciowe wedlug kursu z 31/12 1901	5,956.655	92
5	Pozyczki hipoteczne, na police, w stowarzyszeniach i kaucyjne	14,509.843	09
6	Zaleglości w agenturach, filiach i u Towarz. kontrasekuracyjnych	531.885	62
7	Różni dlužnicy	331.536	92
8	Efakta kaucyjne	37.655	64
9	Weksle w portfelu	171.860	—
		<hr/>	<hr/>
		22,441.387	25

Kraków, dnia 1 stycznia 1902 r.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie:

Z. Stonecki.

Ignacy Głazewski

Dr. Gustaw Romer

Naczelnik działu ubezpieczeń na życie:

Edward Szancer.

Naczelnik biura rachunkowego

A. Szyzkiewicz.

NA ŻYCIE. ROK XXXII.

Pozostałość w tym dziale wynosi K. 204.304 h. 73, z której przypada K. 81.298 h. 85 na dywidendę dla członków ubezpieczonych w pierwszych 23 latach, przydzielono K. 40.860 h. 95 do funduszu rezerwowego K. 6.054 h. 38 do funduszu specjalnego K. 153 h. 89 do funduszu na różnicę kursu, oraz K. 75.936 h. 66 do rezerwy zysków.

działu ubezpieczeń na życie.

Przychód.

		K.	h.
I.	Przeniesienie funduszy z roku 1900	20,607,012	98
II.	Rezerwa na nieuregulowane szkody	182,605	23
III.	Zebrane premie	3,171,077	49
IV.	Dochód od lokacyi kapitałów	1,121,373	98
V.	Inne wpływy	68,532	74
Podział zysku:			
1.	Na dywidendę członkom K. 81.298 h. 85		
2.	Do funduszy rezerw. „ 123.005 „ 88		
	K. 204.304 h. 73		
		25,150,602	42

ubezpieczeń na życie.

Stan bierny.

		K.	h.
1	Fundusze rezerwowe	1,376,667	93
2	Fundusz na różnicę kursu	1,778	46
3	Rezerwy i przeniesienia premii	20,258,494	62
4	Rezerwa na nieuregulowane szkody	261,145	08
5	Fundusz na dywidendę	57,290	31
6	Salda Towarzystw retrocesyjnych, różni wierzyciele i kaucye	261,626	12
7	Fundusz emerytalny akwizytorów działu życiow.	20,080	—
8	Zysk	204,304	73
		22,441,387	25

W dowód zgodności z księgami:

CZŁONKOWIE RADY NADZORCZEJ:

Dr K. Lipowski.

Juliusz Bielański.

Antoni hr. Wodzicki.

ZARZĄD

Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń

W KRAKOWIE.

Prezydyum Towarzystwa.

Prezes: **Męciński Józef** w Partyniu, poczta Tarnów.

Wice-Prezes: **Gniewosz Włodzimierz** w Potoku złotym,
poczta Potok złoty.

Delegaci do Zgromadzenia ogólnego.

1. Okręg wyboreczy: **Miasto Kraków.**

1. Jawornicki Józef w Krakowie
2. Kwiatkowski Jan „
3. Dr. Lipowski Konstanty „
4. Hr. Potocki Andrzej „
5. Sędzimir Mieczysław „
6. Dr. Staniszewski Walenty „

2. Okręg wyboreczy: **Miasto Lwów.**

7. Bielański Bolesław we Lwowie
8. Michalski Michał „
9. Dr. Srokowski Teofil „
10. Vacat

3. Okręg wyboreczy: **W. Ks. Krakowskie.**

11. Dr. Paszkowski Franciszek w Krakowie.
12. J. E. Hr. Wodzicki Antoni w Kościeleu, p. Chrzanów.
13. Skirliński Jan w Kryspinowie, p. Liszki.

4. Okręg wyboreczy: **Ks. Bukowińskie.**

14. Abrahamowicz Krzysztof w Czyreszu, p. Czyresz.
15. Wiesiołowski Adolf w Prelipezu, p. Zaleszczyki.
16. Marin Gustaw w Kalinowcach, p. Szerbowce.

5. Okręg wyboreczy: **Ks. Cieszyńskie.**

17. Ks. Michejda Franciszek w Nawsiu, p. Jabłonków.
18. Dr. Zaleski Józef w Puńcowie, p. Puńców.

6. Okręg wyboreczy: **Obwód Bocheński.**

19. Czecz Karol w Bierzanowie, p. Bierzanów.
20. Dydyński Maryan w Raciborsku, p. Raciborsko.
21. Włodek Zdzisław w Dąbrowicy, p. Chrostowa.

7. Okręg wyboreczy: **Obwód Brzeżański.**

22. Hr. Dzeduszycki Klemens w Martynowie, p. Martynów.
23. Lityński Edmund w Litwinowie, p. Litwinów.
24. Traczewski Kazimierz w Hinowicach, p. Brzeżany.

8. Okręg wyboreczy: **Obwód Czortkowski.**

25. Cieński Kazimierz w Uwiśle, p. Chorostków.
26. Cieński Tadeusz w Drohicówce, p. Latacz.
27. Noel Adam w Sosołówce, p. Ułaszkwce.

9. Okręg wyboreczy: **Obwód Jasielski.**

28. Dr. Adamski Roman, w Jaśle.
29. Stawiarski Waleryan w Jedliczu, p. Jedlicze.
30. Trzecieski Jan w Miejscu piastowem, p. Miejsce piastowe.

10. Okręg wyboreczy: **Obwód Kołomyjski.**

- 31. Agopsowicz Kazimierz w Chomiakówce, p. Gwoździec.
- 32. Łążyński Stanisław w Załuczcu nad Prutem, p. Matyjuwce.
- 33. Moysa Stefan w Rudnikach, p. Rudniki.

11. Okręg wyboreczy: **Obwód Lwowski.**

- 34. J. E. Abrahamowicz Dawid we Lwowie.
- 35. Baczewski Leopold we Lwowie.
- 36. Breuer Jan we Lwowie.

12. Okręg wyboreczy: **Obwód Przemyski.**

- 37. Dr. Kraiński Władysław we Lwowie.
- 38. Hr. Konarski Henryk w Grochowcach, p. Przemyśl.
- 39. Paszkudzki Mieczysław w Mielnowie, p. Olszany.

13. Okręg wyboreczy: **Obwód Rzeszowski.**

- 40. Dydyński Stanisław w Godowej, p. Strzyżów.
- 41. Prek Stefan w Pantalowicach, p. Kańczuga.
- 42. Hr. Tyszkiewicz Janusz w Weryni, p. Kolbuszowa.

14. Okręg wyboreczy: **Obwód Samborski.**

- 43. Baliński Ludwik w Wykotach, p. Sambor.
- 44. Jędrzejowicz Karol w Humieńcu, p. Nadyby.
- 45. Rayski Albin w Michałowicach, p. Rudki.

15. Okręg wyboreczy: **Obwód Sądecki.**

- 46. Głębocki Władysław w Zbyszycach, p. Tęgoborze.
- 47. Mars Zygmunt w Starejwsi, p. Limanowa.
- 48. Skarszewski Żuk Adam w Przyszowej, p. Limanowa.

16. Okręg wyboreczy: **Obwód Sanocki.**

- 49. Urbański Mieczysław w Haczowie, p. Haczów.
- 50. Wasilewski Wojciech w Siemuszowej, p. Tyrawa wołoska.
- 51. Żurowski Wiktor w Myszkowcach, p. Lisko.

17. Okręg wyborezy: **Obwód Stanisławowski.**

- 52. Brykezyński Stanisław we Lwowie.
- 53. Gniewosz Włodzimierz w Potoku złotym, p. Potok złoty.
- 54. Łukasiewicz Kazimierz w Podłuzu, p. Stanisławów.

18. Okręg wyborezy: **Obwód Stryjski.**

- 55. Br. Brunicki Julian w Podhoreach, p. Stryj.
- 56. Hr. Dzieduszycki Edmund w Izydorówee, p. Żurawno.
- 57. Komornicki Stanisław w Zawadec, p. Kałusz.

19. Okręg wyborezy: **Obwód Tarnopolski.**

- 58. Garapich Michał w Cebrowie, p. Jezierna.
- 59. Gromnicki Jan w Laskoweach, p. Mogielnica.
- 60. Nikorowicz Antym we Lwowie.

20. Okręg wyborezy: **Obwód Tarnowski.**

- 61. Bielański Julian w Straszęcinie, p. Dębica.
- 62. Męciński Józef w Partyniu, p. Tarnów.
- 63. Hr. Tarnowski Jan w Chorzelowie, p. Chorzelów.

21. Okręg wyborezy: **Obwód Wadowicki.**

- 64. Dunin Stanisław w Głębowicach, p. Andrychów.
- 65. Dr. Starzewski Tadeusz w Wadowicach.
- 66. Dr. Zduń Jan w Rabie wyżnej, p. Chabówka.

22. Okręg wyborezy: **Obwód Złoczowski.**

- 67. Eder Mirosław w Wicyniu, p. Dunajów.
- 68. Thullie Adam w Rzepniowie, p. Milatyn nowy.
- 69. Wierzchlejski Bolesław w Kabaroweach, p. Zborów.

23. Okręg wyborezy: **Obwód Żółkiewski.**

- 70. Obertyński Zdzisław w Hujezu, p. Kamionka-Lipnik.
- 71. Dr. Raciborski Aleksander w Spasowie, p. Tartaków.
- 72. Starzyński Tadeusz w Derewni, p. Turynka.

Rada nadzorcza.

Prezes: **Męciński Józef** w Partyniu, p. Tarnów.

Wice-prezes: **Gniewosz Włodzimierz** w Potoku złotym,
p. loco.

Abrahamowicz Krzysztof w Czyreszu, p. loco.

Agopsowicz Kazimierz w Chomiakówce, p. Gwoździec.

Baliński Ludwik w Wykotach, p. Sambor.

Bieleński Julian w Straszęcinie, p. Dębica.

Breuer Bertemilian Jan w Suchowoli, p. Mszana k. Lwowa.

Cieński Tadeusz w Drohiczówce, p. Latacz.

Dydyński Maryan w Raciborsku, p. Wieliczka.

Hr. Dzieduszycki Klemens w Martynowie, p. loco.

Garapich Michał w Cebrowie, p. Jezierna.

Dr. Krański Władysław we Lwowie.

Dr. Lipowski Konstanty w Krakowie.

Michalski Michał we Lwowie.

Obertyński Zdzisław w Hujezu, p. Kamionka-Lipnik.

Dr. Paszkowski Franciszek w Krakowie.

Sędzimir Mieczysław w Krakowie.

Urbański Mieczysław w Haczowie, p. loco.

J. E. Hr. Wodzicki Antoni w Kościelcu, p. Chrzanów.

Komisja rewizyjna.

Dydyński Stanisław w Godowej, p. Strzyżów.

Nikorowicz Antym we Lwowie.

Włodek Zdzisław w Dąbrowicy, p. Chrostowa.

Jawornicki Józef, zastępca w Krakowie.

Kurator Towarzystwa.

Henryk Kieszkowski.

Dyrekcya.

Dyrektor I: **Słonecki Zenon.**
 „ II: **Głazewski Ignacy.**
 Dyrektor-Referent: **Dr. Romer Gustaw.**

Zastępcy.

Zastępca Dyrektora I: **Dr. Górski Antoni.**
 „ „ II: **Dr. Szarski Henryk.**
 „ Dyrektora-Referenta: **Edmund Ginwił Piotrowski.**
 Dyrektor Reprezentacyi we Lwowie: *Vacat.*
 Syndyk Towarzystwa: **Dr. Władysław Lisowski,** Kraków.
 „ „ **Dr. Tadeusz Gorecki,** Lwów.

Komisarz rządowy.

C. k. Starszy Komisarz Starostwa: **Władysław Kulikowski.**

Urzędnicy.

Biura centralne w Krakowie.

Oddział I: *Biura centralnego:*

Sekretarz I: **Szatkowski Henryk.**
 „ X. **Jurewicz Zenon.**
 „ XI. **Bielecki Mieczysław.**
 Praktykant egzam. **Witkowski Karol.**

Oddział II: *Biura centralnego:*

Referent: **Bocheński Antoni.**
 Ranga IX. **Bizub Józef.**

Oddział III. *Biura centralnego:*

Referent: **Bronisław Krause.**
 Ranga VI. **Nowak Adolf.**
 „ VII. **Ullmann Edmund.**
 „ XI. **Aulich Adolf.**

Praktykant egzam.: Wallner Jan.
 " " Hoffmann Teodor.
 " Grek Stanisław.

Oddział IV.: *Biura centralnego*:

Referent: **Gadulski Ludwik**.
 Ranga VIII. Stolzman Stefan.
 " IX. Potkański Władysław.
 " X. Pająk Tadeusz.
 Praktykant egzam.: Dąbkowski Stanisław.

Oddział V.: *Biura centralnego*:

Kierownik: **Kuźmicz Jan**.
 Ranga VII. Demetrykiewicz Mieczysław.
 " X. Dołkowski Zygmunt.
 Praktykant egzam.: Bośniacki Maryan.
 " " Ceeh Piotr.
 " Górnisiewicz Wanda.

Centralne biuro rachunkowe.

Naczelnik: **Gablentz Wiktor**.
 Zastępca: Zaremski Teofil.
 Ranga V. Ritterschild Włodzimierz.
 " V. Mameżyński Józef.
 " VI. Szukiewicz Bolesław.
 " VI. Filochowski Hipolit.
 " VII. Molicki Antoni Dr.
 " VII. Piotrowski Kazimierz.
 " VII. Broniewski Henryk.
 " VII. Rychwiecki Bazyle.
 " VII. Wysocki Szcześny.
 " VIII. Wiewiórowski Maryan.
 " IX. Drapella Maryan.
 " X. Rauszer Kazimierz.
 " X. Sułkowski Wincenty.
 " XI. Nowak Edward.
 Praktykant egzam.: Fenz Jan.

Centralny Wydział szkód.

Naczelnik: **Jordan Jan.**Sekretarz Towarzystwa: **Wygrzywalski Jan.**

Ranga V. Znamirowski Włodzimierz.

" V. Wejda Stanisław.

" VII. Rydel Jan.

" VII. Bieńkowski Witold.

" VIII. Pniewski Stanisław.

" VIII. Miszkiewicz Władysław.

" X. Ożegalski Kazimierz.

" X. Nitsch Józef

" XI. Zieliński Jan.

Praktykant egzam.: Myczkowski Stefan.

K a s a.

Ranga VIII. Śliwiński Bronisław.

Dział ubezpieczeń na życie.

Naczelnik: **Szancer Edward.**

Zastępca i matematyk: Jaugustyn Franciszek.

Szef biura rachunkowego: Szyszkiewicz Andrzej.

Zastępca: Homolaes Edward.

Kierownik Biura manipulacyjnego: Krasucki Antoni.

Inspektor agentów: Rozmarynowicz Teofil.

Saldo kontysta: Œmikiewicz Jan.

Korespondent: Traczewski Gustaw.

Zastępca matem.: Gąsiorski Władysław.

Korespondent: Steibelt Adolf.

" rachunkowy: Kostecki Władysław.

Ranga VI. Bauman Bolesław.

" VI. Moravetz Stanisław.

" VII. Skwirczyński Mieczysław.

" VII. Stasicki Tadeusz.

" VII. Rogowski Walery.

" VII. Szczerbiński Ludomir.

" VII. Bukowski Ignacy.

" VIII. Żuliński Edward.

" VIII. Skarbiński Eugeniusz.

Ranga VIII. Korzeniowski Zygmunt.

„ IX. Kalinowski Władysław.

„ IX. Lubaszek Kazimierz.

„ IX. Pollak Karol.

„ IX. Jurasiński Jozafat.

„ IX. Ehrenberg Zygmunt.

„ IX. Elterlein Zdzisław.

„ IX. Jarzębecki Józef.

„ X. Roliński Waleryan.

„ X. Chałampowicz Roman.

„ X. Dziedzicki Kazimierz.

„ X. Darzewski Władysław.

„ X. Żuławski Włodzimierz.

„ XI. Pindelski Roman.

„ XI. Szymański Włodzimierz.

„ XI. Ficzek Romuald.

„ XI. Łabęcki Kazimierz.

„ XI. Zalewski Hieronim.

„ XI. Michalik Jan.

„ XI. Doleżał Antoni.

Praktykant egzam.: Kostka Karol.

„ „ Zbijewski Wincenty.

„ „ Grodzicki Władysław.

„ „ Sztaudynger Izidor.

„ „ Zamorski Mateusz.

„ „ Skrzyński Adolf.

„ „ Kalina Alfred.

„ „ Ferenz Maksymilian.

„ „ Friedberg Juliusz.

„ „ Szeliga Witold.

„ „ Jakesch Eugeniusz.

„ „ Mroczek Jan.

„ „ Lewandowski Stanisław.

„ „ Szkoeki Leon.

„ Krawczyk Józef.

„ Lanc Maryan.

„ Czerwiński Arpad.

„ Bydliński Antoni.

Praktykant: Bobowski Edward.
 „ Turowski Feliks.
 „ Wojeiechowski Antoni.

Sekcye Towarzystwa,

Sekcya I. w Krakowie.

Kierownik: **Ludwik Haniszewski.**

Ranga VII. Gałdeński Aleksander.

„ VII. Niżyński Franciszek.

„ VIII. Turski Stanisław.

„ VIII. Wenczek Julian.

„ VIII. Waškowski Piotr.

„ VIII. Gołkowski Andrzej.

„ IX. Pochwalski Józef.

„ IX. Majewski Tadeusz.

„ IX. Świderski Adam.

„ IX. Niedźwiedzki Romuald.

„ X. Schilling Gabryel.

„ X. Bażan Mieczysław.

„ X. Staško Józef.

„ XI. Jabłoński Kazimierz.

Praktykant egzam.: Skrzyński Aleksander.

„ „ Kowalski Jan.

„ „ Kowanetz Marcin.

„ „ Birkenmayer Ludwik.

„ „ Głębiński Józef.

„ „ Muehleisen Ludwik.

„ „ Grabowski Władysław.

„ Spitzer Bolesław.

„ Bochenek Bronisław.

Sekcya II. w Krakowie.

Kierownik: **Kamiński Czesław.**

Zastępca kierownika: Butrymowicz Tadeusz.

Korespondent: Machniewicz Stanisław.

Ranga VII. Kwieciński Józef.

- Ranga VII. Gulkowski Jan.
 „ VII. Malik Wincenty.
 „ VII. Sapalski Władysław.
 „ VIII. Żarliński Antoni.
 „ VIII. Jarosz Bronisław.
 „ VIII. Plutyński Teofil.
 „ VIII. Cybulski Apolinary.
 „ IX. Bar. Prätorius Richthoffen Bolesław Dr.
 „ IX. Lazarewicz Tadeusz.
 „ X. Birtus Jan.
 „ X. Sikorski Karol.
 „ X. Brzechffa Tomasz.
 „ X. Kempf Zygmunt.
 „ X. Żaba Jan.
 „ X. Krokiewicz Stanisław.
 Praktykant egzam.: Krukowski Roman.
 „ „ Witowski Witołd.
 „ „ Majerski Aleksander.
 „ „ Massalski Stefan.

Sekcja III. w Rzeszowie.

- Kierownik: **Łubieński Stanisław.**
 Ranga VII. Rutkowski Stefan.
 „ VII. Faliszewski Władysław.
 „ VIII. Kodrębski Julian.
 „ VIII. Dąbrowski Piotr.
 „ IX. Truszkowski Konstanty.
 „ IX. Rogawski Jan.
 „ IX. Nowak Leon.
 „ IX. Truskolaski Jan.
 „ IX. Ziółkowski Mieczysław.
 „ X. Bursa Stanisław.
 „ X. Borkowski August.
 „ XI. Baczakiewicz Ludwik.
 „ XI. Przeorski Antoni.
 „ XI. Radzieki Stanisław.
 „ XI. Konrad Józef.
 Praktykant egzam.: Heinz Witołd.

Praktykant egzam.: Bujański Sebastian.
 „ „ Kański Władysław.
 „ „ Albrecht Jan.
 „ „ Ostrowski Adam.

Sekcja IV. w Przemyślu.

Kierownik: **Łonicki Ludwik.**

Zastępca kier.: Ranga VII. Arciszewski Władysław.

Ranga VII. Biłozor Jan.

„ VIII. Ritterschild Zdzisław.

„ VIII. Pańkowski Stanisław.

„ IX. Juhre Stanisław.

„ X. Lesiów Józef.

„ X. Nadwodzki Łucyan.

„ XI. Bezucha Leopold.

„ XI. Szpakowski Jan.

„ XI. Toegl Karol.

„ XI. Wiszniewski Eugeniusz.

„ XI. Sudolski Julian.

Praktykant egzam.: Niewiadomski Jerzy.

„ „ Gamski Emil.

„ „ Staromiejski Wojciech.

„ „ Wohanka Jan.

„ „ Ciechomski Kostanty.

Sekcja V. we Lwowie.

Sekretarz: II. **Toth Dyonizy.**

Ranga V. Malczewski Włodzimierz.

„ VI. Romański Franciszek.

„ VII. Jedliński Ludwik.

„ VII. Haas Kazimierz.

„ VIII. Miński Stefan.

„ VIII. Biliński Roman.

„ VIII. Małuszyński Juliusz.

„ IX. Armatys Mieczysław.

„ IX. Link Franciszek.

„ IX. Horodyski Roman.

„ IX. Janiczek Leon.

- Ranga X. Leszczyński Jan.
 „ X. Gorecki Witold.
 „ X. Mierzeński Leopold.
 „ X. Włosycki Józef.
 „ X. Kukawski Edward.
 „ X. Rotarski Stefan.
 „ X. Moszyński Aleksander.
 „ XI. Au Aleksander.
 „ XI. Suski Karol.
 „ XI. Tomanek Stanisław.
 „ XI. Olsz Modest,
 „ XI. Kielanowski Kazimierz.
 Praktykant egzam.: Borzęcki Stanisław.

Dział życiowy.

- Ranga VIII. Olszewski Bolesław.
 „ XI. Wilusz Stanisław.

Sekcja VI. w Tarnopolu.

Kierownik: **Biskupski Ignacy.**

- Ranga V. Romaszkan Antoni.
 „ VII. Korytko Adam.
 „ IX. Romer Stanisław.
 „ IX. Dworski Maryan.
 „ IX. Misiński Erazm.
 „ IX. Tyczyński Stanisław.
 „ X. Służewski Stanisław.
 „ X. Isakowicz Antoni.
 „ XI. Pleuss Edward.
 „ XI. Csernak Karol.
 „ XI. Zaleski Jan.
 „ XI. Krzyżanowski Jan.
 „ XI. Jełowicki Jerzy.
 „ XI. Statowski Franciszek.
 „ XI. Kościński Antoni.
 Praktykant egzam.: Smoliński Włodzimierz.
 „ „ Gmitrzak Zygmunt,
 „ „ Pachulski Leon.

Praktykant egzam.: Doerman Antoni.
 „ „ Rożański Czesław.
 „ „ Dzierżanowski Andrzej.

Sekcja VII. w Stanisławowie.

Kierownik: **Pilecki Mateusz.**
 Zastępca kier.: Ranga VIII. Poschinger Jan.
 Ranga IX. Kabarowski Stanisław.
 „ IX. Sochocki Jan.
 „ IX. Chmielewski Jan.
 „ X. Mierzuk Stefan.
 „ X. Bedliński Lucyan.
 „ X. Nadwodzki Aleksander.
 „ X. Jeżowski Seweryn.
 „ XI. Wencek Stanisław.
 „ XI. Nawojski Mieczysław.
 „ XI. Serafinowicz Stanisław.
 „ XI. Fischer Jan.
 „ XI. Gałdeński Zygmunt.
 Praktykant egzam.: Tusch Gustaw.
 „ „ Prorok Franciszek.
 „ „ Midowicz Julian.
 „ „ Kunz Antoni.
 „ „ Sokulski Justyn.
 „ Trzeński Ignacy.

Sekcja VIII. w Czerniowcach.

Kierownik i sekretarz Reprez.: **Witkowski Karol.**
 Zastępca kier.: Ranga VII. Podlewski Celestyn Dr.
 Ranga VIII. Faszczewski Tytus.
 „ VIII. Filipkiewicz Jan.
 „ VIII. Kobierzycki Jan.
 „ IX. Sikorski Stanisław.
 „ X. Kuczyński Bronisław.
 „ X. Hoszowski Erazm.
 „ X. Czajkowski Karol.
 „ XI. Łukasiewicz Bronisław.
 Praktykant egzam.: Pachulski Leon.

Praktykant egzam:	Pruchniewicz Henryk.
"	" Kuchciński Władysław.
"	" Sedlaczek Ernest.
"	" Pilarz Wacław.
"	" Niewiadomski Kazimierz.
"	" Lewicki Maryan.

Sekcja IX. w Bernie.

Kierownik i sekretarz Reprezentacyi: **Schön Maurycy.**

Ranga VIII. Christen Ludwik.

" IX. Tomaschek Rudolf.

" X. Havelka Edmund.

" X. Swoboda Karol.

" X. Laifr Leonard.

" XI. Hausner Karol.

" XI. Vetterl Karol.

" XI. Marak Karol.

" XI. Casek Józef.

Praktykant egzam.: Sośka Anastazy.

" " Witoszyński Jan.

" Grossov Franciszek.

" Urbanek Antoni.

" Chraniecki Jan.



Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie.

Bilans za rok 1901.

Stan czynny.		Stan bierny.	
	K. h.		K. h.
Weksle eskontowane	7,791.351.—	Udziały członków	2,192.153.24
Gotówka w kasie	54.203 27	Wkładki na książeczki	4,412.516.33
Fundusz rezerwowy	79.572.48	Weksle reeskontowane	1,087.710.—
Rachunek bieżący	32.679 31	Procent od weksli po-	
		brany na r. 1902	70.105.25
		Fundusz rezerwowy	79.572.48
		Zysk za rok 1901	115.748.76
	<u>7.957.806.06</u>		<u>7,957.806.06</u>

Ogólny obrót kasowy K. 99,814.832 h. 43.

Liczba członków z końcem 1901 r. 1398.

Wkładki na książeczki wynosiły z końcem roku 1901
K. 4,412.516 h. 33.

Rada Nadzorcza.

Prezes: Józef z Kurozwek **Męciński**, poseł na Sejm krajowy
właśc. dóbr.

Wice-prezes: Włodzimierz z Oleksowa **Gniewosz**, poseł do
Rady Państwa właśc. dóbr.

Dyrekcya Towarzystwa.

Dyrektor I.: **Słonecki** Zenon.

Dyrektor II.: **Głazewski** Ignacy.

Dyrektor Referent: Dr. **Romer** Gustaw.

Zastępca Dyrektora I.: Dr. **Górski** Antoni.

Zastępca Dyrektora II.: Dr. **Szarski** Henryk.

Zastępca Dyrektora-Ref.: **Piotrowski Ginwił** Edmund.

Dyrektor Reprezentacyi we Lwowie: Vacat.

Urzędnicy.

Prokurzysta i naczelnik Wydziału w Krakowie: **Kozubowski**
Wincenty.

Prokurzysta i naczelnik filii we Lwowie; **Lewicki** Bolesław.

Korespondent w Krakowie: Broniowski Teofil.

Likwidator we Lwowie: Klemensiewicz Józef.

Kasyer w Krakowie: Śliwiński Bronisław.

Kasyer we Lwowie: Miński Stefan.

Likwidator w Krakowie: Rząca Tadeusz.

Praktykant egzam. w Krakowie: Romanowski Stanisław.

Praktykant egzam. we Lwowie: Strzyżowski Maryan.

Praktykant nie egz. we Lwowie Pelezarski Józef.



AGENCYE I SUBAGENCYE

TOWARZYSTWA WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE.



Sekcja I.

G A L I C Y A.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
1. Alwernia	Chrzanów	*Marcinkowski Antoni	
2. Andrychów	Wadowice	*Miśko Floryan	
3. Biała	Biała	*Dolkowski Jan	
		1. Bestwina	Kutryba Józef
		2. Kozy	Byrski Tomasz
4. Brzeźnica	Wadowice	*Leśniak Wawrzyniec	
5. Chrzanów	Chrzanów	*Janowski Józef	
		1. Jaworzno	Bytomski J. Feliks
6. Jordanów	Myślenice	*Köhler Maryan	
		1. Łętownia	Janiczak Józef
7. Kalwarya	Wadowice	*Jaworski Stanisław	
8. Kęty	Biała	*Woźniak Walenty	
9. Kraków	Kraków	*Gottlieb Karol	
10. "	"	*Niewiarowski i Spła- wiński	
11. "	"	Wydział ubez. Dyrek. 1. Kraków	Dr. Miłkowski
		Wyłącz. dla działu życ. 1. Krak. Tow. zalicz. urz. 2. Loria Szymon 3. Réne Plassiard Karol 4. Niklasowa Matylda 5. Spółka kredytowa 6. Tow. Samopom. lek.	
12. Krzeszowice	Chrzanów	*Falkowski Roman	
13. "	"	Administracya dóbr hr. Tenczyńskiego	
14. Lanckorona	Wadowice	*Farbowski Wacław	
15. Liszki	Kraków	*Zieliński Julian	
16. Maków	Myślenice	*Kocyan Ludwik	
17. Miłowka	Żywiec	*Jamka Antoni	
18. Mogilany	Podgórze	*Anderle Stanisław	
		1. Świątniki górne	Cholewa Jan
19. Myślenice	Myślenice	*Pomiankowski Józef	
		1. Krzywaczka	Gatlik Feliks
20. Oświęcim	Biała	*Maykowski Jan	
21. Podgórze	Podgórze	*Reczkowska Janina	
		1. Dębniaki	Andraszek Jan
22. Polanka wielka	Biała	*Sobota Jan	

PP. Agenci opatrzeni * (gwiazdkami), akwirują także ubezpieczenia dla działu życiowego.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagenty	Nazwisko Subagenta
23. Przeginia duch.	Kraków	*Cmikiwiczowa M. K. 1. Czernichów 2. Kaszów	Mika Izydor Ślusarz Wojciech
24. Rabka	Myślenice	*Ciborowski Franc.	
25. Skawina	Wieliczka	*Zamorska Olga	
26. Ślemień	Żywiec	Kowalski Jan	
27. Sucha	Żywiec	*Drapella Edward junior	
28. Ujsoły	Żywiec	*Kowicki Błażej	
29. Wadowice	Wadowice	*Szczepeński Antoni Usiekiewicz Kazim. wyłącznie dla dzia- łu życiowego	
30. Zator	Wadowice	*Remer Edward	
31. Zawoja	Myślenice	*Wolski Edward	
32. Żywiec	Żywiec	*Ringer Karol Bośniacka Michalina wyłącznie dla dzia- łu życiowego.	

S Z L A S K.

33. Bogumin (Oderberg)	Frysztat	*Januszewski Ignacy Dostal Franciszek wyłącznie dla dzia- łu życiowego.	
34. Bystrzyca (Bistritz)	Cieszyn	*Walach Andrzej	
35. Cierlicko górne (Ober Tierlitzko)	Cieszyn	*Jurczak Jan	
36. Cieszyn (Teschen)	Cieszyn	*Macura Andrzej 1. Mosty	Wöllersdorfer R.
37. Cisownica (Zeislowitz)	Bielsko	*Ożana Jan	
38. Czechowice (Czechowitz)	Bielsko	*Kłaptocz Józef	
39. Dąbrowa (Dombrau)	Frysztat	*Kretschmann Fryderyk	
40. Dzieńmorowice (Dittmansdorf)	Frysztat	*Stanioszek Franciszek	
41. Dziedzice (Dziedzitz)	Bielsko	*Budniok Ludwik Koutnik Adolf wyła- cznie dla działu życ.	
42. Frysztat	Frysztat	*Prymus Paweł	
43. (Freistadt)	Frysztat	*Friedel Franciszek	
44. „	Frysztat	*Firla Stanisław	
45. Goleszów (Goleschau)	Bielsko	*Sztwiertnia Jan	
46. Hruszów (Hruschau)	Bogumin	*Pohludka Szymon	
47. Jabłonków (Jablunkau)	Cieszyn	*Mamiea Paweł	
48. Karwina (Karwin)	Frysztat	Farny Karol	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencie	Nazwisko Subagenta
49. Kocobendz (Kocobendz)	Cieszyn	*Pończa Paweł	
50. Kończyce małe	Frysztat	Koczwara Franciszek	
51. (Klein Kunt- schitz)	Frysztat	*Braclaczek Jan	
52. Kończyce wielkie (Gr Kuntschitz)	Frysztat	*Nohel Henryk	
53. Końska (Końskau)	Cieszyn	*Macura Adam	
54. Kozakowice dolne (Unter Kosako- witz)	Bielsko	*Rymorz Paweł	
55. Ligotka kame- ralna (CamerallEllgoth)	Cieszyn	*Cichy Adam 1. Dobra 2. Śmilowice	Fójcik Jakób Kotas Adolf
56. Lutynia nie- miecka (Deutsch-Leuthen)	Frysztat	*Wicherek August	
57. Lutynia polska (Polnisch-Leu- then)	Frysztat	*Pawlik Karol	
58. Łazy (Łazy)	Frysztat	*Chobot Józef	
59. Łyżbice (Lyżbitz)	Cieszyn	*Grycz Jerzy	
60. Mazańcowice (Matzdorf)	Bielsko	*Steffek Jan	
61. Michałkowice (Michalkowitz)	Frysztat	*Kaszpera Jerzy	
62. Międzyrzecze dolne (Nieder- Kurzwald)	Bielsko	*Hess Andrzej	
63. Nawsie (Nawsy)	Cieszyn	*Zientek Jan Tow. Wzaj. Pom. Tow. pedag. w Cieszynie	
64. Ogrodzona (Ogrodzon)	Cieszyn	*Martynek Jan	
65. Olbrachcice (Olbersdorf)	Frysztat	*Michejda Paweł	
66. Oldrzychowice (Oldrzychowitz)	Cieszyn	*Cymorek Jerzy	
67. Orłowa (Orlau)	Bielsko	*Kožusznik Franciszek	
68. Pietrwald (Peterswald)	Bogumin	*Drögsler Franciszek	
69. Pierściec (Perstetz)	Bielsko	*Tomanek Jerzy	
70. Piotrowice (Petrovitz)	Frysztat	*Legerski Tomasz	
71. Poręba (Poremba)	Frysztat	*Halfar Franciszek	
72. Pudłów (Pudlau)	Frysztat	Kotas Jan	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
73. Punców (Punzau)	Cieszyn	*Szygut Jan	
74. Ropica (Ropitz)	Cieszyn	*Obracaj Jerzy	
75. Rychwałd (Reichwalden)	Frysztat	*Dr. Michalik Kazimierz	
76. Skoczów (Skotschau)	Bielsko	*Motyczko Józef	
77. Strumień (Schwarzwasser)	Bielsko	*Łomosik Karol	
78. Sucha górna (Ober Suchau)	Frysztat		
79. Sucha Średnia (Mittel Suchau)	Frysztat	*Krygiel Jan	
80. Szobiszowice (Schöbischowitz)	Cieszyn	*Halfar Karol	
81. Szumbark (Schumbarg)	Cieszyn	*Klimsza Jan	
82. Trzyniec (Trzynietz)	Cieszyn	*Płoszek Franciszek Staniek Jan, wyłączenie dla działu życiowego	
83. Ustron (Ustron)	Bielsko	*Michejda Jerzy Nowak Jerzy, dla działu życiowego	
84. Wisła (Weichsel)	Bielsko	*Cienciąła Andrzej	
85. Zabłocie (Zablatsch)	Bielsko	*Vasica Alojzy	
86. Zabrzeg (Zabrzeg)	Bielsko	*Ozaist Jan	
87. Zarzecze (Zarzitsch)	Bielsko	*Przewoźnik Jan	
88. Zawada (Zawada)	Frysztat	Popiolek Wilhelm	
89. Żebrzydowice (Seibesdorf)	Frysztat	*Damek Jan	

Sekcyja II.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
1. Biecz	Gorlice	*Gutkowski Edward	
2. Bobowa	Grybów	*Pitala Antoni	
3. Bochnia	Bochnia	*Nowakowski Józef	
		1. Lipnica murow.	Vacat
		2. Radłów	Womaczko Marya
		3. Szczurowa	Masłowski Miecz.
		4. Borzęcim	Oświecimski Teod.
		5. Trzciana	ks. Rzepecki Stan.
4. Brzesko	Brzesko	*Schaitter Juliusz	
		1. Przybysławice	Wóźniak Jakób
		2. Zaborów	Pawlik Piotr
5. Brzostek	Pilzno	*Zahler Wilhelm	
6. Cieklin	Jasło	*ks. Dzierżyński Mikołaj	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
7. Ciężkowice	Grybów	*Schiroky Karol	
8. Czarny Dunajec	Nowy Targ	*Kozdraś Franciszek	
9. Czychów	Brzesko	*Zalasiński Feliks	
10. Dąbrowa	Dąbrowa	*Zakrzewski Ludwik	
		1. Gręboszów	Gorowski Stan.
		2. Wietrzychowice	Trójacki Wład.
11. Dębowiec	Jasło	*Sochacki Tomasz	
12. Dobczyce	Wieliczka	*Pelc Józef Antoni	
13. Gdów	Wieliczka	*Ślusarczyk Józef	
		1. Kunice	Permus Wojciech
		2. Łapanów	Siekierski Kazim.
		3. Wiśniowa	Kosecki Maryan
14. Gorlice	Gorlice	*Tarczyński Feliks	
15. Gromnik	Tarnów	*Przychocki Aleksander	
		1. Rzepiennik Strzyżew.	Fedorowicz Hip.
16. Grybów	Grybów	*Żeleski Witold	
17. Jasło	Jasło	*Dembińska Kazimiera	
18. Jodłowa	Pilzno	*Deisenberg Maryan	
19. Kasina wielka	Limanowa	*Izworski Michał	
20. Kołaczyce	Jasło	*Nowak Jan	
21. Krościenko nad Dunajcem	Nowy Targ	*Marcoin Zygmunt	
22. Krynica	Nowy Sącz	*Dr. Kmietowicz Franc.	
23. Limanowa	Limanowa	*Zubrzycki Waleryan	
		1. Dobra	Wójcik Jakób
24. Mszana dolna	Limanowa	*Wacowa Katarzyna	
25. Muszyna	Nowy Sącz	*Pisz Karol	
26. Niepołomice	Bochnia	*Wicherek Zofia	
27. Nowy Sącz	Nowy Sącz	*Szyrajew Michał	
		Batko Franciszek	
		wyłącznie dla działu	
		życiowego	
28. Nowy Targ	Nowy Targ	*Lgocki Aleksander	
29. Pilzno	Pilzno	*Jacobi Władysława	
30. Poręba wielka	Limanowa	*Bobrowski Tadeusz	
31. Rzegocina	Bochnia	*Kamionka Józef	
32. Stary Sącz	Nowy Sącz	*Przybylski Adolf	
33. Szczucin	Dąbrowa	Dr. Rudnicki Karol	
		Gardulski Piotr wyłą-	
		cznie dla działu życ.	
34. Szczyrzyc	Wieliczka	Bukała Michał	
35. Tarnów	Tarnów	*Struszkiewiczowa Felic.	
		1. Grabówka Tarnów	Klocek Wojciech
		2. Rzuchowa	Frączkiewicz Jan
36. Tuchów	Tarnów	*Przewłocki Franciszek	
		1. Ryglice	Bogdanowicz Teofil
37. Tymbark	Limanowa	Piotrowski Tomasz	
38. Źście solne	Gorlice	*Dr. Zakaszewski Witold	
39. Wieliczka	Wieliczka	*Łempicki Seweryn	
		1. Bierzanów	Jamka Jakób
		2. Zakliczyn	Baran Józef
40. Wiśnicz	Bochnia	*Brzękowski Jan	
41. Wojnicz	Brzesko	*Kuchciński Wład.	
42. Zakliczyn	Brzesko	*Stoy Wincenty	
		1. Janowice	Regiec Franciszek

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agent i Subagencye	Nazwisko Subagenta
43. Zakopane	Nowy Targ	*Kandler Bronisława	
44. Żabno	Dąbrowa	*Klein Józef	
45. Żmigród	Jasło	*Puza Karol	

Sekcja III.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
1. Baligród	Lisko	*Faliszewski Stanisław	
2. Baranów	Tarnobrzeg	*Bara Piotr	
3. Błażowa	Rzeszów	*Rylski Władysław	
4. Brzozów	Brzozów	*Traczewski Stanisław	
5. Chmielów	Tarnobrzeg	*Skowroński Wojciech	
6. Czermin	Mielec	*Olechowski Franciszek	
7. Czudec	Rzeszów	*Pawikowski Rudolf	
8. Dębica	Ropczyce	*Zauderer Henryk	
9. Dukla	Krosno	*Stoiński Zdzisław	
10. Dynów	Brzozów	*Frischmann Franciszek	
11. Dzików	Tarnobrzeg	*Kuryłło Ludwik	
12. Frysztak	Jasło	*Stapf Edward	
13. Głogów	Rzeszów	*Chłodnicki Wincenty	
14. Grębów	Tarnobrzeg	*Rogoziański Karol	
15. Haczów	Brzozów	*Stepek Piotr	
16. Jaśliska	Sanok	Ochędusko Władysław	
17. Jeżowe	Nisko	Krzyś Tomasz	
18. Jurówce	Sanok	Butrymowicz Wincenty	
19. Kańczuga	Łańcut	*Dr. Sawicki Antoni	
20. Kolbuszowa	Kolbuszowa	1. Gać *Dobrowolski Władysław	Broźbar Wojciech
21. Kolbuszowa	Kolbuszowa	1. Wola raniżowska Zdulski Maksymilian	Rożmus Ignacy
22. Krosno	Krosno	*Łoś hr. August	
23. Leżajsk	Łańcut	*Jabłoński Leopold	
		1. Grodzisko dolne	Szpila Tomasz
		2. Kuryłówka	Pappe Emilia
		3. Königsberg ad Wola zarzycka	Baran Jan
24. Lisko	Lisko	*Raszowska Stanisława	
25. Lutowiska	Lisko	*Raszowski Wojciech	
26. Łańcut	Łańcut	*Kahane Filip i Zardecki Bolesław	
27. Majdan	Kolbuszowa	*Wurm Władysław	
28. Mielec	Mielec	*Hebda Wiktor	
		1. Borowa	Batko Jan
		2. Rzochów	Hollender Zygm.
		3. Schönanger	Grölle Antoni
29. Mokrzychów	Tarnobrzeg	*Jala Piotr	
30. Mrzyglód	Sanok	*Pochmarski Rudolf	
31. Niebylec	Sanok	*Chłodnicki Ludwik	
32. Nisko	Nisko	*Majer Maciej	
33. Przeclaw	Mielec	*Jaworski Leon	
34. Przeworsk	Łańcut	*Zaleski Stanisław	
35. Radomyśl nad Sanem	Tarnobrzeg	*Sobolewski Stanisław	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
36. Radomyśl kolo Dębicy	Mielec	*Strojnowski Jan 1. Zassów	Baltaziński Michał
37. Ropczyce	Ropczyce	*Salach Marya 1. Brzeziny	Śliwa Tomasz
38. Rozwadów	Tarnobrzeg	*Palla Wojciech 1. Wrzawy	Siemek Wincenty
39. Rudnik	Nisko	*Niewolkiewicz Jan	
40. Rymanów	Sanok	Litwiniszynowa Kat.	
41. Rzeszów	Rzeszów	*Czermińska Marya Żuławski Przemysław wyłącznie dla działu życiowego 1. Tyczyn 2. Hyżne	Borowiec Wawrz. Wąsowicz Józefa
42. Sanok	Sanok	*Rylski August	
43. Sędziszów	Ropczyce	*Biłaszewscy Antoni i Mikołaj	
44. Sokółów kolo Rzeszowa	Kolbuszowa	*Chodziński Bolesław	
45. Strzyżów	Rzeszów	*Schmuc Andrzej 1. Lutcza	Cieplik Tadeusz
46. Tarnobrzeg	Tarnobrzeg	*Taszarski Józef 1. Gorzyce 2. Trześń	Złotek Jan Chruściel Zygm.
47. Ulanów	Nisko	*Wroński Jan	
48. Ustrzyki dolne	Lisko	*Nycz Apolinary	
49. Wielopole skrzyńskie	Ropczyce	*Stadnik Aleksander	
50. Żołyńia	Łańcut	Szpetnar Andrzej	

Sekcja IV.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
1. Bakończyce	Przemysł	*Markiewicz Antoni	
2. Birza	Dobromil	*Dr. Marynowski Józef	
3. Cewków	Cieszanów	*Frankiewicz Marceli	
4. Chyrów	Stare miasto	*Popiel Waclaw 1. Stara-ól	Klepacki Paweł
5. Cieszanów	Cieszanów	*Kordzik Antoni	
6. Dobromil	Dobromil	*Narzymski Stefan	
7. Drohobycz	Drohobycz	*Jarosz Rajmund	
8. Dubiecko	Przemysł	*Cetera Jan	
9. Hussaków	Mościska	Łysiak Michał 1. Krukienice 2. Radochońce	Maternowski Teofil Długosz Wanda
10. Jarosław	Jarosław	*Bielański Władysław i Madeyski Zdzisław Ryszkowa wola 2. Więzownica	Lewicka Jadwiga Naspiński Stan.
11. Jaworów	Jaworów	*Paar Ferdynand	
12. Krakowiec	Jaworów	*Giebultowicz Ludwik	
13. Krasne	Jarosław	Gutek Stanisław	
14. Lubaczów	Cieszanów	*Stanić Władysław	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencie	Nazwisko Subagenta
15. Łąka	Sambor	Skoryk Aniela	
16. Međenice	Drohobycz	*Ks. Gawiński Józef	
17. Miżyniec	Przemyśl	*Zbrozek Józef	
18. Mościska	Mościska	*Masiuk Leopold	
19. Narol	Cieszanów	*Reif Antoni	
20. Niżankowice	Przemyśl	*Schwabe Edward	
21. Oleszyce	Cieszanów	*Zaleska Marya	
22. Podbuż	Drohobycz	Dr. Tworowski Ignacy	
23. Pruchnik	Jarosław	Dr. Przybylski Stanisław	
24. Przemyśl	Przemyśl	*Bogdański Władysław	
		1. Pikulice	Małuja Antoni
25. Przemyśl	Przemyśl	*Osiński Michał	
26. Radymno	Jarosław	*Haydukiewicz Marya	
27. Sambor	Sambor	Olszański Władysław (Administrator Ag. *Wysoczański Adam	
		1. Ćzukiew	Nadybski Wojciech
		2. Felsztyn	Gottlich Józefa
		3. Kalinów	Windisch Marya
		4. Kranzberg	Müllerowa Franc.
		5. Rajtarowice	Ruszczycki Leon
28. Sądowa Wiesznia	Mościska	*Szepietowski Józef	
29. Schodnica	Drohobycz	Grabowski Karol za Pomoc wzajemną Urzędników pracujących w przemyśle naftowym	
30. Sieniawa	Jarosław	*Gardziel Floryan	
		1. Jastrzębiec	Mazurek Michał
		2. Mołodycz	Matusz Stanisław
		3. Wolka pełhińska	Wrześniowski
31. Stary Sambor	Stare miasto	*Rudnicki Marcei	
32. Turka	Turka	*Kleban Błażej	
33. Wielkie Oczy	Jaworów	Śliwiński Filip	
		1. Kobylnica ruska (Fehlbach)	Ks. Wańkowicz Władysław

Sekcja V.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencie	Nazwisko Subagenta
1. Belz	Sokal	*Milkowski Aleksander	
		1. Ułhówek	Bułyk Iwan
2. Belzec	Rawa ruska	Lentowicz Franciszek	
3. Gródek	Gródek	*Bobowski Franciszek	
		1. Dobrostany	Mroczkowski Hen.
4. Janów	Gródek	*Baar Eugeniusz	
5. Jaryczów	Lwów	*Gorczak Piotr	
6. Kamionka-Bisków	Rawa ruska	Buczma Hryć	
7. Komarno	Rudki	*Borkowski Edmund	
8. Komarno	Rudki	Zarząd dóbr hr. Lanckorońskiego	

siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencie	Nazwisko Subagenta
9. Krystynopol	Sokal	*Graff Andrzej 1. Parchacz	Kolbuszewski Sew.
10. Kulików	Żółkiew	Sinkowski Hipolit	
11. Lwów	Lwów	*Kruszewski J. & Stru- siński J. 1. Lwów	*Teleżyński Alojzy
12. Lwów	Lwów	Chojnacki Henryk	
13. "	"	Chrzanowski Wiktor	
14. "	"	*Menczyński Meliton	
15. "	"	Pow. Tow. Zaliczk.	
16. "	"	*Główna Agencya dla przemysłu naftow. przy Banku dla U- bezpiecz. i przem. Wyłącznie dla działu życiowego: 1. Bank zaliczkowy 2. Kraj. Tow. zal. urz. 3. Towarz. pedagogiczne 4. Tow. Wzaj Ub. Dniestr 5. Tow. zal. urząd. i sług galic. dróg żelaznych 6. Tow. zal. urząd. poczt. 7. Schmalc Aleksander 8. Kraj. Tow. zal. naucz. 9. Kasa pożyczkowa 10. Fil. Tow. Wzaj. Kred. 11. Gen. repr I-go austr. powsz. Tow. ub. od wyp.	
17. Magierów	Rawa ruska	*Oleksin Włodzimierz	
18. Mosty wielkie	Żółkiew	*Fedyńska Marya	
19. Niemirów	Rawa ruska	*Dr. Mieczulski Ant.	
20. Pikułowice	Lwów	Maryan Małaczynski	
21. Rawa ruska	Rawa ruska	*Górka Władysław	
22. Rudki	Rudki	*Nowosielecki Miecz. 1. Horożanna wielka	Kuszyk Wincenty
23. Sokal	Sokal	*Drohojowski Z. & Trzaska Niceta 1. Byszów 2. Jastrzębica 3. Łuczyce 4. Ostrów 5. Tartaków	Nadolski Andrzej Klimowicz Teodor Humeniuk Pawło Albinowski Winc. Kozłowski Stan.
24. Szczerzec	Lwów	*Pelka Jan	
25. Uhnów	Rawa	*Gedroyé Gedeon	
26. Wareż	Sokal	Hanasiewicz Józef	
27. Winniki	Sokal	*Krasuski Gustaw	
28. Żółkiew	Żółkiew	*Gorecki Włodzimierz 1. Butyny	Syroiszka Michał
29. Żółtańce	Żółkiew	*Popovits Karol 1. Kłodno	Kaczorowski Jan

Sekcja VI.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
1. Borki wielkie	Tarnopol	*Aleksandrowicz W.	
2. Brody	Brody	*Wasilewski Antoni	Gniewosz Feliks
		1. Jasionów	Kleparczuk Piotr
		2. Leszniów	Szaraniewicz W.
		3. Pieniaki	Bernaczek Paulina
		4. Szczurowice	Świdnicki Adolf
		5. Toporów	
3. Brzeżany	Brzeżany	*Wiszniewski Michał	
4. Budzanów	Trembowla	*Boratyński Adam	
5. Busk	Kamionka strumił.	*Tokarzewski Józef	Cybański Elias
6. Chorostków	Husiatyn	*Brzuszkiewicz Antoni	
7. Czortków	Czortków	*Czekoński Stanisław	Martynowski Mich.
		1. Jagielnica	
8. Gologóry	Złoczów	Jeżowski Jan	
9. Grzymalów	Skałat	*Juhre Jan	
10. Hłuboczek wiel.	Tarnopol	Przysiecki Żelisław	
11. Husiatyn	Husiatyn	*Roskosz Aleksander	
12. Iwańczany	Zbaraż	Korzeniewicz Leon	
13. Jezierna	Złoczów	*Ostaszewski Kajetan	
14. Kamionka str.	Kamionka str.	*Szawłowski Jan	
15. " "	" "	Zarząd dóbr hr. Andr. Potockiego	
16. Kopyczyńce	Husiatyn	*Karwowski Tadeusz	Krochmalnicki Ant.
		1. Niźbork nowy	Nazarewicz Jan
		2. Probużna	Muszyński Wład.
		3. Suchostaw	
17. Kozłów	Brzeżany	*Błachowski Seweryn	
18. Kozowa	" "	*Krzyżanowski Edmund	Ks. Siatecki Tad.
		1. Rosochowacie	
19. Łopatyn	Brody	*Tychowski Wiktor	
20. Olesko	Złoczów	*Sokalski Jan	
21. Podkamień	Brody	*Toczyński Wojciech	
22. Podwoleczyska	Skałat	*Armatys Kazimierz	
23. Pomorzany	Złoczów	*Kliszcz Helena	
24. Radziechów	Kamionka str.	*Mrozowski Franciszek	
25. Skałat	Skałat	*Czarnecki Jan	Lachmann Marya
		1. Mikulińce	Srokowski Leon
		2. Tarnoruda	
26. Tarnopol	Tarnopol	*Wszelaczyński Stefan	Kozubowska Bron.
		1. Tarnopol	
27. Touste	Skałat	*Wendorff Wiktor	
28. Trembowla	Trembowla	*Paszkowski Jarosław	
29. Założce	Brody	*Małkowski Bronisław	
30. Zbaraż	Zbaraż	*Dzierżanowski Zygm.	
31. Zborów	Złoczów	*Raciborski Wład.	
32. Złoczów	" "	*Jakubowski Karol i Haładewicz W.	Noss Grzegorz
		1. Bortków	Gofryk Aleksander
		2. Firlejówka	Ciokan Michał
		3. Krasne	Zając Filip
		4. Ożydów	Soroka Andrzej
		5. Podhorce	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
		6. Przewłoczna	Iwachów Grzegorz
		7. Toporów	Świdnicki Adolf

Sekcyja VII.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
1. Bóbrka	Bóbrka	*Brzuchowski Teodor 1. Brzozdowce 2. Horodyslawice 3. Staresiolo	Kordal Romuald Burbel Jan Michałowski Jan
2. Bohorodczany	Bohorodczany	*Polluk Michał 1. Łysiec 2. Rosulna	Vogelman Edward Wojciechowski Fel.
3. Bolechów	Dolina	*Bielawski Józef	
4. Bólszowce	Rohatyn	*Mück Feliks 1. Lipica dolna	Kwaśniewski Jul.
5. Buczacz	Buczacz	*Lipski Mieczysław 1. Barysz 2. Petlikowce stare 3. Snowidów	Schneygert Jan Droźda Izydor Feduń Jan
6. Buczacz	Buczacz	Ajdukiewicz Stanisław	
7. Bukaczowce	Rohatyn	*Wallner Leon	
8. Bursztyn	"	*Molik Antonina	
9. Chodorów	Bóbrka	Laurych Władysław Bunikiewiczowa Marya wyłącznie dla działu życiowego	
10. Delatyn	Nadwórna	*Wiernicki Erazm	
11. Demnia wyżna	Stryj	Zamorski Stanisław	
12. Dolina	Dolina	*Kossakiewicz Wład. Tow. Wzaj. Pomocy na- ucz. wyłącznie dla działu życiowego 1. Krechowice	Jastrzębski Wład.
13. Gliniany	Przemysłany	*Helm Adolf	
14. Halicz	Stanisławów	*Ormezowski Juliusz 1. Błudniki 2. Jezupol 3. Meducha	Diwanowa Amalia Sliwa Jan Kanty Sokołowski Korab J.
15. Jazłowiec	Buczacz	*Borowiec Józef	
16. Kałusz	Kałusz	*Kunaszowski Jan	
17. Knihinicze	Rohatyn	*Zaremba Erazm	
18. Koropiec	Buczacz	*Hölzelhuber Wiktor	
19. Kurowice	Przemysłany	*Skrzyszowski Marian	
20. Maryampol	Stanisławów	*Spirydowicz Ignacy	
21. Mikołajów	Żydaczów	*Ziembowicz Aurelia	
22. Monasterzyska	Buczacz	*Motrycz Julian	
23. Nadwórna	Nadwórna	*Skurewicz Józef 1. Mikuliczyn	Borysiewicz Bol.
24. Otnia	Tlumacz	*Astan Mikołaj	
25. Perehińsko	Dolina	Romańczukiewicz Leon	
26. Podhajce	Podhajce	*Zbyszewski Andrzej 1. Bieniawa	Szpułak Piotr

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
		2. Horożanka	Bobrowski Apolin.
		3. Wiśniowczyk	Michocki Jan
		4. Zawałów	Freund Izaak
		5. Złotniki	Lisowski Leopold
27. Potok złoty	Buczacz	*Dr. Bobek Jan	
28. Przemysłany	Przemysłany	*Nawrocka Michalina	
29. Rohatyn	Rohatyn	Fischer Józef	
30. Rozdół	Żydaczów	*Chotyński Ludwik	
31. Rożniatów	Dolina	*Skalka Zenon	
32. Skole	Stryj	*Ks. Marcinków Wl. 1. Tucholka	Ks. Jan Chawatka
33. Solotwina	Bohorodeczany	*Kobzey Jerzy	
34. Stanisławów	Stanisławów	*Bronikowski Stan. 1. Łysiec	Kozłowski Wład.
		2. Tyśmieniczany	Bobiński Franc.
35. Stryj	Stryj	*Hr. Dzieduszycki S. administratorka Ła- zowska Jadwiga	
		1. Korczyn	Turzański Antoni
		2. Machliniec	Köstler Jerzy
		3. Ruda	Kucharz Filip
		4. Podhorce	Moreau Adolf
		5. Synowódzko niżne	Bobanycz Ignacy
36. Strzeliska nowe	Bóbrka	*Janowski Antoni	
37. Synowódzko wyżne	Stryj	*Iluk Grzegorz	
38. Tlumacz	Tlumacz	*Jasiński Kazimierz 1. Niżniów	Montalbetty Jan
39. Tyśmienica	Tlumacz	*Moniak Jan	
40. Unterwalden	Przemysłany	Ruppenthal Fryderyk	
41. Uście zielone	Buczacz	*Niedzielski Andrzej	
42. Weldzisz	Dolina	*Capowicz Jan	
43. Wojniłów	Kałuż	*Barzykowski Bronisław	
44. Żurawno	Żydaczów	*Zamazal Franciszek	
45. Żydaczów	Żydaczów	*Szczyrkowski Jan	

Sekcja VIII.

G A L I C Y A.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
1. Borszczów	Borszczów	*Michniewski Józef Tow. Wzaj. Pomocy Na- uczycieli wyłącznie dla działu życiow.	Wesoły Józef Rogowski Stan. Jawny Grzegorz
2. Gwoździec	Kołomyja	*Godlewski Waleryan	
3. Horodenka	Horodenka	*Neuburg Julian	
4. Kołomyja	Kołomyja	*Jasiński Albert	
5. Kossów	Kossów	*Bursa Stanisław	
6. Kutry	Kossów	Bielecki Piotr	

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
7. Mielnica	Borszczów	*Dr. Bilwin Witold	
8. Obertyn	Horodenka	*Jastrzębski Witold	
9. Peczeniżyn	Kolomyja	*Nowicki Juliusz	
10. Skała	Borszczów	*Piotrowski Henryk	
11. Śniatyn	Śniatyn	*Łukasiewicz Marian	
12. Thuste	Zaleszczyki	*Arbesbauer Henryk	
		1. Jezierzany	Kraiński Antoni
13. Zablotów	Śniatyn	Starzecki Józef	
		1. Rożnów	Führer Jan
14. Zaleszczyki	Zaleszczyki	*Kodrebska Józefa	
		1. Bilec złote	Głowiacki Michał

B U K O W I N A.

Siedziba Agencji	Powiat	Nazwisko Agenta i Subagencye	Nazwisko Subagenta
15. Bojeny	Czerniowce	*Sperling Adolf	
16. Bosańcze	Suczawa	*Dunin Walerj	
17. Czerniowce	Czerniowce	Generalna Agencya	
		*Langenhan Fryderyk	
		c. k. Radca i Prezyd.	
		Izby handl.-przem. w	
		Czerniowcach	
18.	Dyrekeya fund. relig.	
		grecko-orientaln.	
19.	*Wydział ubezp.	
		Kuzmany Al. wyłącznie	
		dla działu życiowego	
20. Czudyn	Storożyniec	*Schmid Jan	
21. Dorna-Kandreny	Kimpolung	*Awram Tytus	
22. Dornawatra	Kimpolung	*Enderl Wanda	
23. Gurahumora	Gurahumora	*Klocek Janina	
24. Hlinica	Storożyniec	Augenblick Izydor	
25. Illischestie	Gurahumora	Van de CastelAntonina	
26. Kaczyka	..	*Wędrychowski Fryder.	
27. Kimpolung	Kimpolung	*Wolf Leokadya	
28. Kocmań	Kocmań	Kosiński Józef	
29. Nowosielica	Czerniowce	*Silberbusch Maurycy	
30. Pozoritta	Kimpolung	*Nikorowicz Mikołaj	
31. Radowce	Radowce	*Ustyanowicz Mikołaj	
32. Ruska Molda- wica	Kimpolung	*Korabiewski Hipolit	
33. Seletyn	Radowce	*Skraba Kornel	
34. Seret	Seret	*Zettel Filip	
35. Solka	Gurahumora	*Niemców Onufry	
36. Stanowce	Storożyniec	*Ross Jan	
37. Storożyniec	..	Soniewicki Andrzej	
38. Straża	Radowce	*Reyl Karol	
39. Suczawa	Suczawa	*Stephanowicz Paweł	
40. Tereszeny	..	*Manz Jakób	
41. Wama	Kimpolung	*Herzan Antoni	
42. Waszkowce	Wyźnica	*Baloschescul Dem.	
43. Wików Dolny	Radowce	*Smoliński Artur	
44. Wyźnica	Wyźnica	*Br. Kapri Antoni	
45. Zastawna	Kocmań	*Osadca Teodor	

Z e s t a w i e n i e .

Sekcyja	I. liczy	agencyj	89	subagencyj	13
"	II.	"	45	"	20
"	III.	"	50	"	16
"	IV.	"	33	"	15
"	V.	"	29	"	12
"	VI.	"	32	"	21
"	VII.	"	45	"	28
"	VIII.	"	45	"	6

Razem agencyj 368 subagencyj 131

z czego przypada

na Galicyę i W. Ks. Krakowskie agencyj 280 subagencyj 128

„ Bukowinę

„ 31 „ —

„ Szląsk

„ 57 „ 3

Razem agencyj 368 subagencyj 131



Wykaz

Lekarzy Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Andrychów	Zborowski Józef	Brzesko	Bernadzikowski Sz.
Baligród	Robel Wiktor		Bernacki Franc.
Baranów	Meller Jakób	Brzeżany	Zauderer Albert
Biała	Bogdanik Józef		Uranowicz Tad.
	Nycz Wincenty		Teitelbaum Melech
	Sroczyński Juliusz		Kowenicki Adam
	Eodygowski Jan	Brzostek	Potok Hieronim
Biecz	Katynski Ludwik	Brzozów	Lic Henryk
Bielsko (Szałsk)	Taub Maurycy		Niziolek Paweł
	Grossmann	Buczacz	Hirschler Miecz.
	Steinitz Gustaw		Bienenwald Jakób
Bircza	Marynowski Józef		Krzyżanowski Ed.
Błażowa	Sieniewicz Michał		Mogilnicki Wł.
Bobowa	Wróblewski Win.	Budzanów	Glückmann Feliks
Bochnia	Gąsiorek Franc.	Bukaczowce	Porycki Bronisław
	Górski Czesław	Bursztyn	Hanakowski Włod.
	Roth Alojzy	Busk	Zaorski Bronisław
	Oświęcimski (kolej)	Chodorów	Bober Jan
Bohorod- czany	Godłowski Aleks.	Chorostków	Auerhahn Wilhelm
	Ferensiewicz Mich.	Chrzanów	Woynarowski Kaz.
Bolechów	Podlusi Mikołaj	Chyrów	Meżyk Jan
Bolszowce	Halarewicz Bazyli		Frucht Markus
	Linsker Jeitel	Cieszanów	Tyszkowski Leon
Borszczów	Mosler Maksymil.	Cieszyn (Sz.)	Haim Leopold
	Goldhaber Adolf		Czermak Jan
	Soniewicki Teodor		Szwarc Samuel
Borynia	Friedmann Filip	Ciężkowice	Mańkowski Kaz.
	Jüngst Waclaw	Czarny Dun.	Grodecki Franc.
Borysław	Kappelner Maks	Czernichów	Malinowski Gust.
Bóbrka	Gabryszewski Tad.	Czerniowce	Mitkiewicz Eugen.
	Borysiewicz Wikt.	(Bukowina)	Röhmer August
Brody	Strumiński Adam		Strzelecki Ludwik
	Sołtysik Stanisław		Luttinger Ludwik
	Sobolewski Franc.		Kłoczek Stanisław
	Friedberg Józef	Czortków	Wagrowski Karol

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Czortków	Stöckel Adolf	Jarosław	Marynowski M.
Dąbrowa	Bubeniczek Franc.		Meisels Zygm.
Delatyn	Czerwiński Kaz.		Trzaskowski Jul.
Dębica	Zaremba Antoni		Turzański Grzeg.
Dobczyce	Bogdański Bron.		Mach Sebastian
Dobromil	Bątkowski Zygm.	Jasienica	Steuer K. (wojsk.)
	Mikolajski Szczep.	(Szląsk)	Czop Zygmunt
	Cwiklicer Ludwik	Jaśliska	
	Puchalski Stefan	Jasło	Białkowski Wł.
Dolina	Bieńczewski Lud.		Hicner Aleksander
	Kotłowski Stan.		Meth Szymon
	Peters Józef		Szczepański Włod.
Drohobycz	Lechowski Wiktor		Macuziński Wal.
	Pelczar Zenon		Kadyj Józef
	Kuhn Adolf	Jaworów	Hordyński Andr.
	Sobieszkański L.		Gołębiowski Kaz.
Drohowyże	Kretschmar Fel.		Orski Jan
Dubiecko	Dobrzański Stefan	Jaworzno	Damski Wacław
Dukla	Reiss Karol	Jazłowiec	Sokal Majer
	Jasiński Adam	Jezierzany	Altmann Zygm.
Dunajów	Szarkowski Ant.	Jordanów	Służewski Kaz.
Dynów	Peterseim Leon	Kalwarya	Nikliborz Jan
	Benoni Ferdinand	Kałuż	Wurst Adolf
Dziedzice	Höflich Jan		Kurowiec Jan
(Szląsk)		Kamionka S.	Gawlikowski St.
Frysztak	Natter Wiktor		Stupnicki Wład.
Gdów	Morawiecki Józef	Kańczuga	Sawicki Antoni
Gliniany	Mendlowski Włod.		Olszak Wacław
	Moch Jan	Kęty	Dziewoński Wład.
Głogów	Grossek Zenon		Dworzański Karol
Gologóry	Laufer Maurycy	Kimpolung	Stefanowicz Leon
Gorlice	Przesmycki Jan	(Bukow.)	Wolf Adolf
	Bielewicz Feliks		Lupu Teofil
Grębów	Kuźniar Wincenty	Kocman	Tittinger Herman
Grodzisko	Tryniecki Bolesław	(Bukow.)	Wojewódka Leon
Gródek	Balicki Stanisław	Kolbuszowa	Ciepielowski Kaz.
Grybów	Jakubowski Adam	Kołańczyce	Gałużka Józef
	Dobrowolski Adam	Kołomyja	Piaskiewicz Wład.
	Kurzyniec Wojc.		Jaworski Bolesław
	Kozierowski Eug.		Hulles Jakob
Grzymalów	Wojtkowski Jan		Maresz Bronisław
	Sereth Izidor	Komarno	Jakiński Leon
Gwoździec	Hendrychowski T.	Kopyczyńce	Wilson Ryszard
Halicz	Zins Klemens		Safian Łukasz
Horodenka	Milewski Tadeusz	Koropiec	Mossoczy Stan
	Palester Henryk	Kossów	Tarnawski Apol.
Husiatyn	Pohorecki Wład.		Janikiewicz Stan.
	Korolik Tomasz	Kozłów	Długosz Zygmunt
Jabłonków S.	Sikora Józef	Kozowa	Fleischmann Abr.
Jagielnica	Lutyński Ludwik		Siatecki Kazimierz
Janów	Bryliński Józef	Krakowiec	Gracka Józef
	Schamed Izidor	Kraków	Jaugustyn Stan.
	Udziela Maryan		Junger Jakob

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Kraków	Krzyształowicz F. Pareński Stan. Krokiewicz Antoni Czerny Schwarzen- berg Edward Zoll Józef	Mrzyglód	Borusiewicz Jan Tylko Józef
Krosno	Kropaczek Wilh. Słaczka Franciszek Mazurkiewicz Dyon Kocay Aleksand. Hammerschlag R. S. Kmietowicz Franc.	Monasterzys. Mosty wiel. Mościska Mszana dol. Muszyna Myślenice	Koerner Edward Olejnik Michał Newestink Jakób Lebedowicz Emil Czapliński Wład. Dziembowski Józef Łódziński Wiktor Schmidt Filip Last Herman Cieszewski Wład.
Krościenko	Dura Jan	Nadwórna	Förster Marcin
Krynica	Finkel Herman	Narajów	Sochacki Leon
Krzyszowice	Skomorowski Jan	Narol	Miczulski Antoni
Kulików	Ilowiecki Mateusz Gnoiński Michał	Niemirów	Majewski Tadeusz
Kuty	Jabłoński Jacek	Niepolomice	Bresiewicz Stan.
Leżajsk	Połochajło Jan	Nisko	Lawrowski Wład. Ruczka Stanisław
Limanowa	Konera Stanisław	Niżankowice	Laskiewicz Alfred
Lisko	Bauer Henryk	Niżniów	Filewicz Jan
Lubaczów	Dulemba Aleks. Seidl Waclaw Merunowicz Józef Obtulowicz Ferd. Berezowski Kazim. Krobicki Tadeusz Smitowski Miecz. Strojnowski Edw. Sieradzki Włodz. Selcer Józef Dekański St. (kol.) Silberman Jaszczurowski K. Zgórski Kaz. (kol.)	Nowy Sącz	Kijas Tadeusz Siedlecki Jan Zieliński Edward Zatłokal Rudolf Bednarski Jan Schein Herman Bujalski Maryan Zaleski Kazimierz Mildner Józef Szląg Maurycy Slosarczyk Antoni Pertak Maryan Vincenz Aleksand.
Lundenburg	Fleszar Jan	Nowy Targ	Sekanina Jan Mydlarski Wład. Biesiadzki Antoni Łukasiewicz Wal.
Lutowiska	Witkowski Edw. Dreifach Jakób	Obertyn	Tworowski Ign.
Lutynia n.	Gąsiorek Franc. Kunicki Ryszard Jessyp Roman Jaciów Mikołaj Szostkiewicz Stan. Uchacz Błażej	Olesko	Piórko Adam
Lwów	Orzechowski Józef Warzycki Bron. Stasina Antoni Kraus Adam Kraetschmer Fel. Krzyształowicz Au. Głuszkiewicz Włod. Brudziński Ludw. Koller Bolesław	Oleszyce	Choróbski Stan. Krzyżanowski Kal. Mossor Kazimierz Ustrzycki Julian Świdzki Jan
		Oświęcim	Mażanek Ignacy Beaurain Karol Bobek Jan
		Ottynia	Pordes Maryan Madeyski Józef Stankiewicz Wojc. Smolarski Zygm.
		Peczniżyn	Barbag Herman
		Perehińsko	
		Pilzno	
		Piwniczna	
		Podbuż	
		Podgórze	
		Podhajce	
		Podkamień	
		Podwolecz.	
		Pomorzany	
		Poronin	
		Potok złoty	
		Przemysł	
		Przemysłany	

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Przemysłany	Hyżycki Cyryl	Skalat	Gottfried Maurycy
Przeworsk	Końciewicz Jan	Skoczów	Pogrzebacz Jan
	Bory Julian	Skole	Michalski Wiktor
	Smyczyński Ign.		Eichel Eustachy
Rabka	Lang Otokar	Śniatyn	Werner Karol
Radłów	Knauer Wilhelm		Ciszka Edmund
Radomyśl	Lorentski Jędrzej	Sokal	Łuszczkiewicz Józ.
koło D.			Głowiński Winc.
Radomyśl	Stanowski Zyg.	Sokolów	Lippel Jakób
nad Ś.			Woś Michał
Radowce	Ofner Karol	Solka (Buk.)	Beilich Edward
(Bukowina)	Poras Herman		Weinberg Herman
	Götzlinger Leop.	Solotwina	Seller Józef
Radymno	Schmeidler Leon		Rosenberg Oskar
	Malik Józef	Stanisławów	Wnękiewicz Stan.
Radziechów	Prebendowski St.		Dawidowicz Emil
Rawa ruska	Dadlez Julian		Goldhaber Jakób
	Lisiński Ludwik		Gembarzewski Z.
	Stokłoski Fr.		Żuławski Leon
Rohatyn	Dorożyński Jakób	Stary Sącz	Gawelkiewicz Leop.
	Terlecki Antoni	Storożyniec	Rudnik Maurycy
Ropczyce	Szostkiewicz Karol	(Bukowina)	Okuniewski Atan.
	Żukotyński Hen.		Seinfeld Dawid
Rozdół	Michowicz Bron.	Strumień	Piek Ludwik
	Rawski Tadeusz	(Szląsk)	
Rozwadów	Hochstim Adolf	Strusów	Mrazek Bronisław
	Dumaire Wład.	Stryj	Peczenik Leon
Roźniatów	Berwid Bolesław		Serkowski Bolesł.
	Waligórski Czes.		Czarnecki Julian
Rudki	Śnieżek Ludwik		Antoniewicz Włod.
Rybotycze	Górski Stanisław	Strzeliska n.	Janowicz Włodz.
Rychwałd	Michalik Kazim.	Strzyżów	Patryn Józef
Rymanów	Bielecki Ignacy		Kurasiewicz Józef
Rzeszów	Bujniewicz Jakób	Sucha	Gawlik Jan
	Zagórski Adam	Suczawa	Brunstein Wölgf.
	Danielski Jan	(Bukowina)	Kraemer Jakób
	Kraus Herman		Sperber Benj.
	Geller Dawid	Świrz	Trelski Mikołaj
Sadogóra		Synowódzko	Rapaport Ozyasz
(Bukowina)		Szczakowa	Schnek Karol
Sambor	Ciuk Aleksander	Szczerzec	Acker Salomon
	Chrzaszczewski W.	Szczucin	Rudnicki Karol
Sanok	Krynicky Józef	Szczurowa	Grzybczyk Stan.
	Zaleski Karol	Tarnobrzeg	Momidłowski Wal.
Sąłowa W.	Rokossowski Woj.		Orzechowski Leon
Schodnica	Dwernicki Stan.		Fritsch Julian
Seret (Buk.)	Perl Józef	Tarnopol	Swistum Anastazy
	Mandybur Eug.		Kowenicki Waler.
	Kobryński Eug.		Stobiecki Zdzisław
Sędziszów	Kolasiński Alfons		Witoszyński Włod.
	Trzciniński Piotr		Eberson Maurycy
Sieniawa	Jastrzębski Waler.	Tarnów	Walczyński Józef
Skala	Seidner Abraham		Dzikowski Zyg.
Skalat	Zubowiecki Jul.		

Miejscowość	Nazwisko lekarza	Miejscowość	Nazwisko lekarza
Tarnów	Skowroński Włod. Pilzner Herman Ozimek Stanisław	Wiśniowczyk Wiśnicz k. B. Wojnicz	Zierhoffer Karol Kowalski Seweryn Łowczowski W.
Tartaków	Piżł Bronisław	Wojniłów	Jastrzębski Julian
Tłumacz	Litwinowicz Orest	Wyźnica (Bukow.)	Lehman Adolf Flücker Arnold
Tłuste	Howurka Antoni	Zabłotów	Lic Feliks
	Jäger Izaak	Zagórz	Galant Józef
Topolnica	Gilnreiner Michał	Zakliczyn	Lehman Adolf
Toporów	Kędziński Wład.	Zakopane	Kluczyński Zbign.
Trembowła	Rawski Adam	Zaleszczyki	Majewicz Solowski Jan
	Olpiński Julian		Sumorok Konst.
Trzebinia	Deutsch Zygmunt		Dolnicki Cyryl
	Skórkowski Wacł.	Założce	Landsberg Maur.
Trzyniec (Szląsk)	Dobrzyński Kaz.		Żurawowski Rom.
Tuchów	Hlavatsch Paweł	Zarszyn	Jodłowski Jan
	Kalisz Alfred	Zator	Tarchalski Józef
Turka	Starachowicz Jan	Zbaraż	Grzybowski Stefan
	Sękiewicz Franc.		Fuchs Leon
Tyczyn	Karpiński Stan.	Zborów	Baczyński Eust.
	Biliński Mieczysl.	Zebrzydowice	Skórski Maryan
Tyśmienica	Solecki Jan	Złoczów	Nikliborz Jan
Uhnów	Blumenblatt Leon		Paulo Aleksander
	Zadurowicz Emil		Zaleski Eustachy
Ulanów	Ożarowski Stan.		Stein Elias
Ustroń (Sz.)	Reik Jakób	Żabie	Bendel Samuel
Ustrzyki d.	Passek Roman	Żabno	Szydłowski Michał
Uście ziel.	Jaremkiewicz M.	Żmigród	Kossowski
Wadowice	Langbang Bron.	Zólkiew	Przybyszewski W.
	Bukowski August		Brill Edward
	Żędzianowski Stan.		Opieński Jan
	Opydo Franciszek		Drzymalik Sylw.
	Jarocki Piotr		Muskiet Karol
Wąreż	Maciejowicz Stef.	Żurawno	Wyrzykowski K.
Wędzisz	Krzyształowicz A.	Żydaczów	Gozdecki Józef
Węgier. G.	Nowak Władysław		Grabschied D.
Wieliczka	Kownacki Józef	Żywiec	Szajnowski M.
	Podobiński Ant.		Seidler Antoni
	Steiner Stanisław		Idziński Wiktor
Wielkieoczy	Blech Bernard		Bakowski Teofil
Winniki	Stanowski Karol		Miodoński F.

BANKI KRAJOWE.

BANK KRAJOWY

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

Komisarz bankowy: Tadeusz Pilat, członek Wydziału krajowego; **Zastępcy:** Michał Gładziuk, członek Wydziału krajowego, Dr. Józef Ekielski, rada Wydziału krajowego.

Rada nadzorcza: Hipolit Bohdan (prezes), August Gorayski (wiceprezes), J. E. Dawid Abrahamowicz, Dr. Jan Stefan Fedak, Stanisław Jędrzejowicz, Kazimierz Laskowski, Dr. Gustaw Romer, Karol hr. Scipio, Karol Schayer, **Zastępcy:** Adolf br. Brunicki, Dr. August Łłoziński, Stanisław Niezabitowski.

Dyrekcya: Prezes Dyrekeyi: Rada Dworu, Kazimierz Laskowski. Dyrektorowie: Rada Rządu, Dr. Alfred Zgórski, Dr. Wacław Domaszewski.

Prokurzyści: Michał Majewski, Władysław Silkiewicz, Dr. Aleksander Małaczyński, Józef Padewski, Mieczysław Sędzimir, Ludwik Stachiewicz, Dr. Jan hr. Drohowski.

Firmę w polskim, niemieckim i francuskim języku protokołowaną podpisuje dwóch dyrektorów lub jeden dyrektor i prokurzysta.

Zastępstwa: Biecz, Bóbrka, Bochnia, Bohorodezany, Borszczów, Brody, Brzesko, Brzeżany, Buczacz, Chrzanów, Czortków, Dąbrowa, Dembica, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Dukla, Gliniany, Horodenka, Husiatyn, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kałusz, Kamionka strumiłowa, Kołomyja, Krosno, Lwów (powiat); Łańcut, Limanowa,

Lisko, Maków, Mielec, Mościska, Myślenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Podhajce, Przemyśl, Przemyślany, Radziechów, Rawa ruska, Rohatyn, Ropeczyce, Rudki, Rudnik, Rzeszów, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Struj, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłumacz, Trembowla, Turka, Wadowice, Wieliczka, Zaleszczyki, Zbaraż, Zloczów, Żółkiew i Żydaczów. Dalsze zastępstwa są w organizacyi tak, że z czasem ustanowi Bank dla poszczególnych 74 powiatów swe pomocnicze i wykonawcze organa. Zastępstwo spełniają dobrze akredytowane instytucye miejscowe, jak powiatowe, zaliczkowe i kredytowe Towarzystwa lub Kasy oszczędności i przy każdym urzęduje komisarz bankowy i jego zastępca. Zastępstwa stoją pod nadzorem Reprezentacyi powiatowej.

Bank krajowy składa się z czterech oddziałów: hipotecznego, komunalnego, kolejowego i bankowego.

A. Oddział hipoteczny uprawia interes pożyczkowy, hipoteczny, wydaje listy zastawne w 5-ciu seryach (I. do V.) w sztukach po 100, 200, 1.000, 5.000, 10.000 w. a., opatrzonych dwoma półrocznymi, każdego roku dnia 30. czerwca i 31. grudnia płatnymi kuponami, przedstawiającymi 4 pre. odsetek płatnymi w dwóch równych ratach z dołu. Od roku 1893 do końca 1900 zawiesił Bank zupełnie wydawanie pożyczek w 4½ pre. listach zastawnych, a podjął je na nowo w połowie 1901 r.

Za wypłatę odsetek i kapitału poręcza posiadaczom listów zastawnych w pierwszym rządzie Bank swemi wierzytelnościami hipotecznymi i innym majątkiem, następnie galicyjski fundusz krajowy po myśli postanowienia Wysokiego Sejmu z 21. października 1881 (§. 25. statutów).

Kupony zadawniają się po upływie lat trzech, wylosowane listy zastawne po upływie lat trzydziestu (§. 32. statutów).

Listy zastawne Banku krajowego mogą być użyte jako kapitały zakładowe i fundacyjne instytucyj, stojących pod nadzorem publicznym, niemniej jako kapitały pupilarne, fideikomisowe i depozytowe, wreszcie po kursie giełdowym jako kaucyje służbowe i umowne (§. 35. statutów).

Kurs listów zastawnych z końcem r. 1901 4½ pre. 99 do 99-60, 4 pre. 92 do 93. Miejsca płatności dla zapadłych kuponów i wylosowanych sztuk: we Lwowie kasa Banku krajowego, we Wiedniu e. k. uprzyw. austriacki Bank dla krajów koronnych, Union-

Bank, Towarzystwa akcyjne „Merkur“, Allg. Verkehrsbank i Niederösterr. Escomptegesellschaft; w Bernie, Budziejowicach, Igławie, Ostawie morawskiej, Pardubitz, Pilźnie czeskiem, Taborze, Wiedniu i w Pradze; Živnostenska Banka pro Cechy a Moravu, w Bernie, Bielsku, Gablonz, Jägerndorf, Ołomuńcu, Opawie, Reichenbergu, Rumburgu, Zatecu i w Pradze „Böhmische Union-Bank“, w Tryeście filia „Union-Bank“, w Innsbruku u firmy bankowej Payer et Sonvico; prócz tego u filii Banku w Krakowie i u wszystkich zastępstw Banku w Galicyi.

Pożyczki na dobra ziemskie udziela się na przeciąg czasu najdłuższego 57 lat, zresztą na lat 44, 39, 34^{1/2}, 29, 22, 18, 15 i 13; na domy na lat 39, 35^{1/2}, 29, 22, 18, 15 i 13 zwrotne w półrocznych każdzgo roku dnia 30. czerwca i 31. grudnia z góry płatnych ratach. Pożyczki na grunta włościańskie udziela się na lat 24, 21, 17^{1/2}, 14^{1/2} i 13 zwrotne w ratach półrocznych o różnych terminach według wskazówek Wydziałów powiatowych.

Pożyczki te bywają bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem instytucyj miejscowych udzielane. Pożyczki udzielane na podstawie osobnego oszacowania, wymagają zezwolenia Rady nadzorczej, skoro takowe przy dobrach ziemskich kwotę 100.000 k., zaś przy domach kwotę 50.000 k. przekraczają (§. 7, statutów).

W myśl ustawy z 21. czerwca 1882 (Dz. p. p. N. 8) jest Bank uprawnionym żądać egzekucyi politycznej, celem ściągnięcia zapadłych odsetek i rat półrocznych.

B. Oddział komunalny wydaje obligi komunalne na podstawie i do wyscości pożyczek udzielanych gminom i powiatom, tudzież towarzystwom zaliczkowym utworzonym na podstawie ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 70 i kasom oszczędności gminnym i powiatowym: wszystkim tym instytucyom za poręką gmin lub powiatów przyjętą zgodnie z ustawą (§. 31. statutu), wreszcie utworzonym na podstawie ustawy państwowej z 30. maja 1869 Dz. u. p. Nr. 93 spółkom wodnym, a to w myśl zmienionego uchwałą sejmową z 5. maja 1900 statutu bankowego. Od roku 1895 wydaje Bank krajowy 4^{1/2} pre. obligacye komunalne III. emisji w sztukach po K. 200, 1.000, 5.000 i 10.000, a zaś od 1899 r. 4 pre. obligacye komunalne IV. emisji w takichże samych sztukach jak emisya III.

Emisya I. 5 proc. komunalnych obligacyj została w r. 1889 zamkniętą, zaś emisya II. w ciągu roku 1890 w obiegu puszczoneą. Do ściągnięcia obligacyj komunalnych I. emisji ustanowiony jest termin 30. czerwca 1909 roku jako termin nieprzekraczalny. Emisya III. 4^{1/2} proc. obligacyj komunalnych zastała w drugiej połowie r. 1895, zaś emisya IV. 4 proc. obligacyj komunalnych w połowie r. 1899 w obieg puszczoneą.

Obligacye komunalne są opatrzone półrocznymi na dniu 1. kwietnia i 1. października każdego roku płatnymi kuponami. Za wypłatę procentów i kapitału poręcza Bank posiadaczom obligacyj komunalnych, przedewszystkiem szczegółowo dla tych obligacyj utworzonym funduszem rezerwowym, następnie swoimi aktywami, a o ile by te fundusze na pokrycie zobowiązań płynących z tej emisji nie wystarczały, wchodzi w zastosowanie gwarancya kraju w myśl postanowień Sejmu z 21. października 1884 z. i 21. października 1889 r. (§. 3. B. al. 3. i §. 37. al. c. statutu).

Obligacye komunalne i kolejowe Banku krajowego mogą być użyte jako kapitały zakładowe i fundacyjne instytucyj stojących pod nadzorem publicznym, niemniej jako kapitały pupilarne, fideikomisowe, depozytowe, wreszeie po kursie dziennym jako kaucye służbowe.

Pożyczki komunalne mogą być udzielane tylko za uchwałą Rady nadzorczej, powziętą na wniosek Dyrekeyi, a zatwierdzoneą przez Wydział krajowy.

Kupony i obligacye komunalne zadawniają się podobnie jak kupony i listy zastawne krajowe w 3 względnie 30 latach.

Kurs obligacyj komunalnych z końcem roku 1901: 5 proc. 101.25—101.50, 4^{1/2} proc. 98.75—99.75, a 4 proc. 92.50—93.50.

C. Oddział kolejowy utworzony został w Banku na mocy uchwały Sejmu z dnia 17. maja 1883. Celem tego oddziału jest udzielanie pożyczek w obligacyach kolejowych państwu, krajowi tudzież prywatnym przedsiębiorstwom na budowę kolei żelaznych w kraju.

Ustawa państwowa z dnia 31. grudnia 1894 Dz. p. p. Nr. 10 z roku 1895, nadająca obligacyom kolejowym Banku charakter papierów o bezpieczeństwie pupilarnem, dała Bankowi podstawę do emisji swoich obligacyj kolejowych. W r. 1901 nie wypłacił Bank żadnej nowej pożyczki kolejowej,

Kurs obligacyj kolejowych z końcem r. 1901: 92—93.

D. Oddział bankowy obejmuje następujące interesa:

a) nabywanie wierzytelności i ściąganie tychże na własny i obcy rachunek, umawianie się z dłużnikami i wierzycielami o ich spłatę w ratach;

b) kupno i sprzedaż własnych listów zastawnych, obligacyj komunalnych i obligacyj krajowych;

c) eskontowanie wylosowanych własnych listów zastawnych, obligacyj komunalnych, oraz kuponów od tych listów i obligacyj;

d) udzielanie zaliczek na własne listy zastawne, obligacje komunalne, urzędownie na giełdzie notowane listy zastawne innych w kraju istniejących zakładów hipotecznych, na obligacje krajowe i w ogóle na papiery wartościowe, w których kapitały pupilarne lokowane być mogą.

e) eskontowanie weksli w szczególności weksli przedkładanych przez kasy oszczędności, powiatowe i gminne kasy pożyczkowe, stowarzyszenia zaliczkowe i inne oparte na ustawie z 9. kwietnia 1873 D. u. p. Nr. 70, jak również przez koła kredytowe, tudzież reeskontowanie weksli;

f) udzielanie pożyczek gminom i powiatom, kasom pożyczkowym gminnym i powiatowym, stowarzyszeniom zaliczkowym (jak pod *e)* na skrypta dłużne.

g) udzielanie zaliczek na płody rolnicze, górnicze i przemysłowe na podstawie listów składowych (warrantów) wystawionych przez zarządy składów publicznych, oraz udzielanie pożyczek na zastawy;

h) przyjmowanie gotówki na wkładki oszczędności, asygnaty kasowe i na rachunek bieżący. Przy wkładkach oszczędności najmniejsza wkładka może wynosić 10 koron. Wkładki z odsetkami do wysokości dwunastu milionów koron posiadają gwarancję funduszu krajowego. Asygnaty nie mogą na mniejsze od 200 koron kwoty opiewać, a suma wydanych asygnat nie może przekroczyć kwoty 4,000.000 koron;

i) przyjmowanie depozytów;

k) prowadzenie towarowego interesu komisowego;

l) pośredniczenie w zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw rolniczych, przemysłowych i handlowych, oraz udzielanie im pożyczek;

m) udzielanie pożyczek na przedsiębiorstwa melioracyjne, udzielanie na drodze kredytu tworzeniu się spółek melioracyjnych, a względnie wykonywanie robót melioracyjnych na rachunek osób trzecich.

Bank krajowy wyposażony z funduszków krajowych kapitałem zakładowym w kwocie jednego miliona, podlega zwierzchnictwu Wydziału krajowego, któremu Dyrekcya Banku z końcem każdego roku przedstawia zamknięcie rachunkowe, bilans i inwentarz opatrzone sprawozdaniem Rady nadzorczej dla udzielenia absolutoryum, celem przedłożenia onychże na najbliższej sesji sejmowej.

Nadwyżka dochodów obliczona w myśl postanowień prawa handlowego obracaną będzie zgodnie z §. 72 stat.; w $\frac{4}{10}$ na pomnożenie zakładowego majątku Banku, dopóki ten majątek nie osiągnie wysokości 4,400.000 koron; b) $\frac{3}{10}$ na utworzenie funduszu rezerwowego; c) w $\frac{2}{10}$ na utworzenie specjalnej rezerwy dla listów zastawnych; d) w $\frac{1}{10}$ na utworzenie specjalnej rezerwy dla obligacyj komunalnych II., III. i następnych emisyj.

Skoro kapitał zakładowy Banku dojdzie do wyżej wspomnianej kwoty 4,400.000 koron, nadwyżka coroczna przychodów Banku krajowego, o ile nie będzie potrzebna na utrzymanie w powyższej wysokości kapitału zakładowego, oddaną będzie do dyspozycyi i Sejmowi krajowemu.

Rok obrotowy 1901. W ciągu roku 1891 umieścił Bank 16,261.100 swoich emisyj ze stratą koron 48.560.93.

W roku 1901 wpłynęło 1350 podań o pożyczki hipoteczne na łączną kwotę 14,654.200 koron, wydano promes 1004 na kwotę 8,280.200 koron, wypłacono 690 pożyczek w kwocie 3,983.300 K., co łącznie z pożyczkami w poprzednich latach wypłaconemi czyni 11.743 pożyczek w ogólnej sumie 137,613.000 koron.

W oddziale komunalnym udzielił Bank w 1901 r. 25 pożyczek w obligacyach komunalnych w ogólnej sumie 1,556.800 kor., co łącznie z pożyczkami w poprzednich latach wypłaconemi czyni 481 pożyczek w ogólnej sumie 21,208.600,

Całkowity obrót z wszystkich operacyj Banku w r. 1801 wynosi sumę koron 1.134,328.085.14. Obrót kasowy wynosił koron 214,096.717.34. Eskontowano 45.554 weksli na sumę 38,637.095.34 koron. Czysty zysk w r. 1902 wynosił koron 277.555.38. Obecny majątek Banku w kapitale zakładowym i rezerwach wynosi koron

6,686.534.70, strącając zaś kwotę koron 25.542 będącą własnością dłużników komunalnych, wynosi zwiększenie majątku Banku ponad pierwotną, dwumilionową dotację krajową kwotę kor. 4,660.992.10, uzbieraną przez Bank w ciągu ośmnastu lat jego istnienia.

URZĘDNICY.

Naczelnny Buchalter: Michał Majewski.

Wicedyrektorowie: Dr. A. Małaczyński, J. Padewski i M. Sędzimir.

Kozakiewicz L., zast. buchalt.	Narajewski Włodzimierz, ref.
Stachiewicz Ludw., nac. likw.	hipoteczny.
hipot.	Dr. Rużycki Julian, sekretarz
Dr. Drohojowski hr. Jan, se-	Banku.
ekretarz Dyrekcji i Rady	Reiner Juliusz, starszy koresp.
Białaczeński Wład., nacelnik	Kowalski Mieczysław, likwid.
likwidatury.	Dzikowski Maryan, st. eksped.
Erlacher Walery, nacelnik li-	Gajewski Marcei, likwidator.
kwidatury.	Trzeciński Emil „
Kossak Stefan, nacelnik li-	Wilusz Tadeusz, referent hip.
kwidatury.	Grolle Józef, korespondent.
Nartowski Antoni, kasyer Za-	Krug Emil „
ładu głównego.	Wolski Emil, saldo-kontysta.
Łoziński Roman, starszy refe-	Jaszek Czesław J., adj. I. kl.
rent hipot.	Kocowski Teofil „
Krzyszkowski Ign. ref. hipot.	Wisłocki Włodzimierz „
Świeżawski Stefan, ref. hipot.	Osberger Stanisław „
Köveš Aleksander, starszy re-	Pizar Władysław „
wident.	Burezak Antoni „
Pieńczykowski Stanisław, saldo-	Poźniak Zygmunt „
kontysta.	Brandys Józef „
Hamerski Maryan, starszy likw.	Borkowski Kazimierz „
Armółowicz Jan, starszy likw.	Dr. Szpor Łucyan „
i prokurzysta filii.	Sobek Józef, archiwista.
Rump Fryderyk, starszy likw.	Sadowski Leon, adj. II. kl.
Królikowski Alojzy „ „	Rakowski Tadeusz „
Wojeiechowski Julian, ref. szac.	Jankowski Antoni „
Hanke Artur, saldo-kontysta.	Łaszowski Jan „

Jaroszyński Stanisław, sekretarz oddziału bank.	Łukasiewicz Klemens, asystent.
Wójeikiewicz Kaz. adj. II. kl.	Sawczyński Włodzim. "
Freidenberg Wł. "	Pompa Edward "
Bastgen Bruno "	Mieszkowski Witold "
Jenik Władysław, "	Bazal Antoni "
Wiewiórowski T. "	Sawczak Juliusz "
Kretschmer Józef "	Krzyżanowski Franc. "
Kiełbusiewicz Kaz. "	Drzewiecki Józef "
Gonet Franciszek "	Minnicki Władysław "
Haniszewski Jan, ekspedyent.	Łazica Stanisław "
Rieger Stefan, asystent	Mally Kamil, praktykant.
Ropicki Leon "	Friedlein Stefan "
Drągowski Zygm. Bron. "	Czapelski Hilary "
Kotowicz Teodor "	Dr. Agopsowicz Kaz. "
Dropiowski Mieczysław "	Malczewski Witold "
Dr. Szenk Mieczysław "	Odzierzyński Włodz. "
Brodacki Władysław "	Skórczewski Stanisław "
Woroszyński Konst. Wł. "	Mureczyński Władysław "
Czyżewski Jan "	Harnwolf Artur "

Bilans Banku z dnia 31-go grudnia 1901 r.

Stan czynny.

Stan bierny.

	K.	h.		K.	h.
Kasa	906,759	86	Kapitał zakładowy łącznie z przypa-	3,561,038	60
Efekta funduszów rezerwowych . . .	1,370,000	—	dającym zyskiem za rok 1901 . . .	3,125,495	50
Efekta funduszu emerytalnego . . .	239,998	06	Rezerwy	248,331	39
Efekta własne, eskontowane i w kom.	3,181,162	12	Fundusz emerytalny	120,796,900	—
Pożyczki emisyjne w 4 ^{0/0} i 4 ^{1/2} ^{0/0} li-	121,120,140	04	Emisyje Banku	1,040,800	—
stach zastawnych	13,782,795	77	Wylosowane efekta własnych emisyj	849,038	48
Weksle i warranty	159,827	—	Kupony w obiegu	24,595,521	55
Zaliczki na zastaw efektów	6,335,540	90	Obce kapitały	769,633	62
Rachunek bieżący pokryty efektami	10,111,108	61	Lokacye zastępstw	2,655,230	21
Dłużnicy w rachunku bieżącym . . .	54,482	36	Żyro obligo	125,945	94
Realności z licytacji nabyte			Różne rachunki	896,892	73
Udziały w Towarz. handlowych, przemysłowych i innych	556,805	—	Procenta przenosne		
Ruchomości	23,703	40			
Różne rachunki	820,504	90			
	158,665,828	02		158,665,828	02

C. k. uprz.

Galicyski akc. Bank hipoteczny we Lwowie.

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny został otwarty 15. lipca 1867 roku na mocy statutów przez Najjaśn. Pana dnia 12. stycznia 1867 r. zatwierdzonych.

Kapitał zakładowy wynosi 16,800.000 K, podzielony jest na 42.000 akcyj po 400 K pełno wpłaconych.

Bilans sporządzony z dniem 31. grudnia 1901 roku wykazuje 1,422.685 K 35 h. czystego zysku.

Zakład działa także przez filie w Krakowie, w Czerniowcach i Tarnopolu, oraz przez Ekspozytury w Stanisławowie, Podwołoczyskach i Nowosielicy.

Galicyski akcyjny Bank hipoteczny zajmuje się udzielaniem pożyczek hipotecznych w $4\frac{1}{2}\%$ i w 4% listach hipotecznych, nabywaniem wierzytelności hipotecznych, tudzież wszelkimi interesami bankowymi, wekslarskimi, zaliczkowymi, niemniej wydawaniem asygnacyj kasowych i udzielaniem zaliczek na produkta gospodarskie.

Działalność jego rozciąga się na cały obszar Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, na Księstwo Śląskie i Bukowińskie, oraz Margrabstwo Morawskie. Ma prawo zakładać filie i ustanawiać ajencye w innych miastach krajów, na które się rozciąga jego działalność, a oprócz tego ajencyę we Wiedniu.

Z Bankiem hipotecznym połączona jest Kasa zaliczkowa, która za poręczeniem lub na zastawy udziela pożyczek od 10 do 2.000 kor., za spłatą kapitału w ratach tygodniowych, miesięcznych i kwartalnych.

Każdy 4^{1/2}% list hipoteczny musi być wylosowany w przeciągu 50 lat, zaś każdy 4% list hipoteczny w ciągu 60 lat od daty wystawienia.

Kupony 4% i 4^{1/2}% listów hipotecznych, płatne są dnia 1. maja i 1. listopada każdego roku.

Kupony listów hipotecznych wolne są od podatku rentowego.

Kupony listów hipotecznych w przeciągu 6 lat po terminie do wypłaty nieprezentowane, ulegają przedawnieniu.

Rada nadzorcza: Prezydent: Adam hr. Gołuchowski.

Wiceprezydent: Tchorznicki Kazimierz.

Komisarz rządowy: rad. nam. Jerzy Piwocki.

Zastępca kom. rząd.: Klusik-Orzechowski Tadeusz, radca skarbu.

Członkowie rady nadzorczej: Chamiec Jaksza Antoni, Natan Löwenstein dr. pr., Józef Męciński, Roiński Emanuel dr. pr., Rybicki Alojzy dr. pr., Skrzyński Seweryn, Stadnicki Tomasz hr., Till Ernest dr. pr.

Dyrekeya: Lazarus Maurycy, Fruchtman Jakób dr. pr.

Zastępca dyrektora: Bielański Bolesław.

Sekretarz Banku: Lewakowski Aleksander.

Sekretarz dyrekeyi: Feldstein Herman.

Prokurzyści: Winiarz Jan nac. buchalt., dr. Maryan Boziewicz oddz. hipoteczny, Miłaszewski Jan kasyer główny, Sekler Wilhelm nac. oddz. wekslowego, Weissman Maksymilian nac. kantoru wymiany, Hoppen Herman oddz. depoz., Mendrochowiez Wiktor likw. hipot., Czesław Mravinesics Kasa zaliczk.

A) Oddział hipoteczny: a) *Biuro hipoteczne. Urzędnicy:* Dr. Maryan Boziewicz prokur., Rutkowski Wojciech koncep., Rudyński Jan konc., dr. Mester Szymon, Zarzycki Jan, Moldauer Henryk.

b) Likwidatura hipoteczna: Mendrochowiez Wiktor prokur., Lipiński Roman, Baczewski Arnold, Teppa Michał, Karp Arnold. Brandeis Otton, Góra Romuald, Bibelman Mateusz, Barasz Edward.

c) Protokół: Morawiecki Kazimierz.

B) Oddział handlowy:

a) *Kasa główna:* Miłaszewski Jan, kasyer prokurzysty.

b) *Kantor Wymiany:* Weissman Maksym, prokur., Mościsker Simel, dr. Feiles Karol, Wittemberski Bolesław, Stroynowski Alfred, Gabel Józef, Steczkowski Władysław, prakt.

c) *Kasa depozytów:* Hoppen Herman prokurzysty, Wohlfeld Maurycy, Schiller de Schildenfeld Maksymilian.

d) *Likwidatura weksli i asygnat kasowych:* Sekler Wilhelm nac. prokur., Kirsehner Gustaw, Schumer Łazarz, Max Rudolf, Frankfurter Karol, prakt.

e) *Korespondencya:* Mokrzycki Wit, Rużycki Stanisław, Kurzer Gustaw.

f) *Rewizya:* Mehrer Aron, Kriss Benjamin, Rubinstein Maurycy, Bobelak Stanisław.

g) *Buchalteryja:* Winiarz Jan naczelnik prok., Ryszard Stanisław, Simon Rudolf, Mehrer Emanuel, Adler Henryk, Sand Samuel.

h) *Likwidatura kuponów:* Karlsbad Izydor, Melbechowski Mieczysław.

i) *Kasa zaliczkowa:* Mravinesics Czesław prokur. naczelnik. Orzechowski Feliks, Kolischer Herman, Löwenthal Benedykt, Schrenzel Fryderyk, Kozłowski Roman. Prakt. Weiss Ignaey.

k) *Ekspedytura:* Glixeli Juliusz.

Filia w Krakowie. *Cenzorowie:* Jaworniecki Józef, Kaufman Józef dr. praw, Schütz Adolf wł. d., Tilles Samuel dr. praw.

Dyrygent: Blumenfeld Adolf.

Współfirm.: Dołżycki Karol.

Urzednicy: Theobald Teodor br., buch. prokur., Czapelski Kazimierz kasyer prokur. dr., Kolischer Karol prokur., Kaufmann Bernard, Salomon Adolf, Reisler Herman, Pudek Jan, Suesser Henryk, Ripper Wilhelm, Metallman Henryk, Kirchmayer Piotr, Wróbel Teofil, Adler Leopold, Feldstein Józef, Kowarz Maryan, Aszkenazy Henryk, Glaser Józef prakt.

Filia w Czerniowcach. *Cenzorowie:* Langenhan Fryderyk prez. izby handl., dr. Fryderyk Kleinwächter prof. wszechn., Dornbaum Jan dr. adw. kraj.

Biuro dyryg. Burstin Stanisław.

Współfirm. Tittinger Wilhelm.

Urzednicy w Czerniowcach: Kindler Jakób, Braun Gabryel,

kasyer, Bodenstern Gustaw, prokurzyści. Birnberg Filip, Neschel Herman, Mann Dawid, Mittelman Salomon, Schuman Henryk, Schaff Robert, Beiner Leon, Berger Szymon, Rosenzweig Mayer, Frenkl Paweł, Melzer Zygmunt. Prakt.: Beer Jakób, Seidmann Mendel.

Urzednicy w Ekspozyturze w Nowosielicy: Rappaport Leon, Habermann Maksymilian, Długacz Józef, Bilewicz Paweł.

Filia w Tarnopolu. *Cenzorowie:* Pohorecki Stanisław dr. pr. adw., Maniewski Maryan wł. d., Horowitz Jakób dr. pr., adw.

Biuro dyryg.: Frenkl Leon.

Współfirm.: Hauswald Edmund.

Urzednicy: Brandeis Henryk buch., Parnas Jakób, kasyer, prokurzyści. Rieger Kazimierz, Markheim Jakób, Gabryel Karol, Severin Eugeniusz, Horowitz Adolf, Kittner Henryk. Prakt. Tapkowski Michał, Zucker Feliks, Wortman Wilhelm, Wiener Bertold.

Urzednicy w Ekspozyturze w Podwołoczyskach: Erdheim Maurycy, kierownik. Mester Ignacy, Brühl Wilhelm, Wielopolski hr. Konrad, Preczep Izidor, Mondschein Paweł.

Ekspozytura w Stanisławowie. *Urzednicy:* Patraszewski Wacław, kierownik, Lamm Joachim, Kahane Emil, Rauch Bernard, Perlmutter Herman.

LWOWSKA FILIA

BANKU GALICYJSKIEGO DLA HANDLU i PRZEMYSŁU.

Delegat Rady Zawiadawczej: Dr. Alfred Zgórski, radca rządu, kawaler orderu żelaznej korony, etc.

Zastępca delegata: Ludwik Baldwin Ramułt.

Dyrektor: Jan Kazimierz Zieliński, kaw. ord. Franc. Józefa.

Dyrektor-zastępca: Adolf Libmann.

Oddział bankowy i wkładkowy: Pinder Karol, kasyer główny, Karol Kazubski, naczelny buchalter, Kinelski Franciszek, Liskowacki Tadeusz, Pieniążek Jarosław, Schönwetter Henryk, Kastner Konstanty, Szotarski Ignacy, Jan Deras, Godlewski Ernest, Schrenzel Józefa, Kuchta Stanisław, 4 woźnych.

Oddział zastawniczy: Świerczewski Edmund, naczelnik, Emott Ryszard, Hrabak Franciszek, kasyer, Dąbezański Leszek, magazynier, Pöck Franciszek, Morawiecki Karol, Kraśniańska Leokadya, Barbaro Klara, Kandel Baruch, 2 woźnych.

Oddział towarowy: Cichoszewski Stanisław, naczelnik, Kuener Franciszek, Chmielewski Albin, Goderski Władysław, Średnicki Stanisław, Scheffs Marcelli, 1 woźny.

ZARZĄD
GALICYJSKIEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

w e L w o w i e.

Wydział.

Przewodniczący: Stanisław Niezabitowski.

Zastępca przewodniczącego: Dr. Józef Pająk.

Członkowie.

Dr. Władysław Abraham, Ignacy Drexler, dr. Stanisław Głabiński, dr. Jarosław Kułaczkowski, dr. Adolf Lilien, Eugeniusz Pierożyński, Jan Schulz, Karol Sklepiński, dr. Zygmunt Skowroński, dr. Edward Stroynowski.

Dyrekcya.

Dyrektorowie: Antym Nikorowicz, dr. Jan Kanty Steczkowski.

Zastępca dyrektora: dr. Edward Stroynowski.

Komisarz rządowy: Jan Adam Czeżowski, radca e. k. Namiestnictwa.

Zastępca Komisarza rządowego: Stanisław Zimny, radca e. k. Namiestnictwa.

Syndyk: Dr. Paweł Dąbrowski, adwokat krajowy.

Urzędnicy.

Naczelny buchalter: Karol Czauderna.

Rewident I. kl.: Eugeniusz Gruzewski.

Rewidenci II. kl.: Jan Pazirski, Jan Górski, Leopold Wili-mowski, Zygmunt Szulakiewicz, Wiktor Osiadacz, Adam Bartkow-ski (z tytułem sekretarza).

Adjunkci I. kl.: Franciszek Żmudziński, Walery Struszkie-wicz, Jan Czabański, Henryk Grabiński.

Referent hipoteczny: Filibert Czaykowski.

Adjunkci II. klasy: Walery Kaszyński, Wincenty Zieniew-ski, Piotr Tustanowski.

Asystenci I. klasy: Emil Müller, Antoni Królikowski, Juliusz Starkel, Kazimierz Peplowski.

Asystenci II. klasy: Emil Sarnieki, Stefan Bobowski, Broni-sław Radziszewski, Edward Kienzler, Michał Przestrzelski.

Asystenci III. klasy: Józef Piórkiewicz, Feliks Merunowicz, Antoni Liske.

Praktykanci.

Juliusz Sawczak, Józef Czarnecki, Witołd Linhardt, Stani-sław Czernieki, Józef Jägermann, Bolesław Żołyński, Leon Za-górski.

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO KREDYTOWE ZIEMSKIE

WE LWOWIE (UL. KARŁA LUDWIKA L. 1).

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie, założone w roku 1841, trudni się udzielaniem pożyczek w listach zastawnych na większą własność zapisaną w urzędach hipotecznych przy sądach kolegiałnych w Galicyi, Bukowinie i W. Księstwie Krakowskiem.

Przeprowadziwszy w r. 1890 ogólną konwersyę 5 pre. listów zastawnych na 4 $\frac{1}{2}$ pre., a w r. 1893 konwersyę wszystkich 4 $\frac{1}{2}$ pre. listów zastawnych na 4 pre., wydaje obecnie tylko te ostatnie opiewające na walutę koronową z okresem 56-letnim.

Pożyczki w tych listach zaciągane, mogą być umarżane w 41 lub 56 latach, a w pierwszym razie półroczna rata procentowa i amortyzacyjna wynosi razem 2 $\frac{1}{2}$ pre., w drugim zaś razie 2 $\frac{1}{4}$ pre. Wszystkie w obiegu będące 4 $\frac{1}{2}$ pre. listy zastawne, zostały wypowiedziane — i w dniu 31. grudnia 1893 dalsze ich oprocentowanie ustało.

Należytości za wygotowanie listów zastawnych K. 3.181.
Prowizye zwłoki z powodu uchybienia rat K. 251.378. Ogółem K. 483.981. Wydatki na zarząd K. 374.764. Czysta przewyżka K. 174.107.

Stan majątku z końcem roku 1901 K. 5,072.639.

Rada nadzorcza: Prezes: hr. Łoś August.

Członkowie: Jabłonowski Józef, Skrochowski Feliks.

Zastępcy: Balicki Ludwik, Paygert Jan i Younga Zdzisław.

Dyrekcya: Prezes: **dr. Krański Władysław.**

Zastępca prezesa: Gniewosz Stanisław.

Dyrektorowie: Rozwadowski Franciszek, Żaba Stanisław i Vien Jan.

Syndyk: Dr. Skałkowski Tadeusz.

Zastępcy syndyka: Dr. August Łoziński i dr. Włodzimierz Mochnacki.

Sekretarz: Mazanowski Aleksander.

Naczelnik rachunkowości Kasy: Biliński Edmund, c. k. radca rządu.

Kontrolor: Borkowski Oktaw.

Likwidator: Obertyński Juliusz.

Kasyer: Deryng Władysław.

Oficyalowie I. klasy: Stoiński Stanisław, dr. Wiktor Artur, Reindl Włodzimierz.

Oficyalowie II. klasy: Lang Justyn, Kluczenko Mikołaj, Smutny Jan Waclaw.

Adjunkci I. klasy: Sadowski Stefan, Chaberski Kazimierz, Girtler-Kleeborn Ernest, Jarosz Maryan.

Adjunkci II. klasy: Parylewicz Michał, Hubel Jan, Olszewski Leon, Klimke Józef.

Asystenci I. klasy: Hołyński Maryan, Podoski Aleksander, Wojtowicz Julian, Dimmel Maryan.

Asystenci II. klasy: Niesiołowski Franciszek, Jełowiecki Szcześny, Kruszewski Walenty, Rudnicki Zdzisław.

Protokolista: Grzywiński Jan.

Praktykanci: Lachowski Stanisław, Podlaeki Gustaw, Prokopowicz Bronisław, Kretschmer Emanuel, Łuczkiwicz Tadeusz, Goryliwicz Stanisław, Tucki Mieczysław, Theodorowicz Leon, Stobiecki Jozef.

Urzednicy manipulacyjni: Miśniakiewicz Włodzimierz, Wallek Alojzy, Kulezycki Edward, Borkowski Teodor, Wereszczak Józef.

BANK ZALICZKOWY

WE LWOWIE

PRZY ULICY HETMAŃSKIEJ L. 10.

Z A R Z A D

i urzędnicy Banku Zaliczkowego we Lwowie.

Prezes Rady nadzorczej: Dr. Skałkowski Tadeusz.

Zastępca prezesa: Dr. Ekielski Józef.

Sekretarz: Dr. Starczewski Stanisław.

Zastępca sekretarza: dr. Górecki Tadeusz.

Członkowie: Bauer Stanisław, Epler Karol Edward, Br. Gostkowski Roman, dr. Głębiński Stanisław, Krzen Edmund, dr. Merunowicz Józef, Mravinesics Czesław, Niemczynowski Stanisław, dr. Opolski Wiktor, Piwocki Jerzy, dr. Romanowski Erazm, Ross Juliusz, Tomicki Józef, Widt Seweryn, Zeitleben Jan.

Komisya kontrolujaca: Ross Juliusz, Mravinesics Czesław, Tomicki Józef.

Komisya rewizyjna: Lewicki Bolesław, dr. Lewakowski Marian, Majewski Michał.

Dyrekcya: Dr. Czyżewicz Adam, Terenkoczy Władysław,
Ruszczyński Gwidon.

Zastępcy dyrektorów: Dr. Mochnacki Włodzimierz, Szkowron
Albert, Gilatowski Karol.

Syndyk: Dr. Kuczkiewicz Jan.

Urzednicy:

Buchalter: Gilatowski Karol.

Rewident: Lerch Wojciech.

Likwidator: Żmudzki Wacław.

Adjunkt: Tomaszek Bronisław.

Asystenci: Zarzycki Adam, Bieniecki Kazimierz.

Praktykanci:

Hilki Adolf, Zagórski Bolesław.

BANK ROLNICZY

we Lwowie.

Stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonej.

Rok założenia 1881.

Rada nadzorcza uzupełniona w dniu 30 kwietnia 1902.

Prezes: Emil hr. Potocki.

Wiceprezes: Bronisław Skibniewski.

Członkowie: Augustynowicz Bolesław, dr. Balko Władysław, Bank hipoteczny Lwów, dr. Dąbrowski Paweł, Henzel Seweryn, Horodyński Zbigniew, Porceri Ksawery, Schellenberg Artur, Seferowicz Jan, Śmiałowski Bolesław, Szczerbiński Franciszek Ksawery, Dr. Szyszylowicz Ignacy, Tustanowski Władysław.

Dyrekcya: Ksawery Porceri, Seweryn Henzel.

Prokurzysta: Maryan Mielański.

Urzędnicy: Kazimierz Mierzejewski, Józef Rynczarski, Henryk Małecki, Paweł Kozłowski, Karol Goldstaub, Józef Zawirski, Wilhelm Wawreczka.

Celem Stowarzyszenia jest:

a) pośredniczenie przy zakupie i sprzedaży produktów rolnych i leśnych, jakoteż produktów przemysłu rolniczego i leśnego, niemniej zakupno i sprzedaż takichże produktów, tak na obcy jak i na własny rachunek;

b) pośredniczenie w zakupie i sprzedaży dóbr nieruchomości, parcelacyi takowych, jakoteż przy zawieraniu umów dzierżawnych, konwersyi pożyczek hipotecznych i t. p.

c) pośredniczenie w zakupie maszyn, narzędzi gospodarskich, nawozów sztucznych i t. d.

d) pośredniczenie i współdziałanie przy wszelkich czynnościach i przy tworzeniu Spółek i Towarzystw dla podniesienia kultury (melioracyjnych), jak np. drenowanie i t. p.

e) pośredniczenie w uzyskaniu kredytu dla podatków konsumcyjnych;

f) udzielanie zaliczek na produkta Towarzystwu do komisowej sprzedaży oddane, jakoteż kredytów na podkład produktów, papierów wartościowych i zapisów hipotecznych, o ile stoją w związku z komisowym handlem produktów;

g) przyjmowanie pieniędzy za oprocentowaniem na rachunek bieżący.

I. Przychody i rozchody kasy.

Przychód wynosił w ogóle w r. 1901 K. 1,987.273·62

Rozchód " " " " " 1,967.832·54

Ogólny obrót kasowy K. 3,955.106·16

Pozostało gotówki z 31. grudn. 1901 K. 19.441·08

II. Bilans o stanie majątku z końcem roku.

Zestawiony ad I. Bilans po dzień 31. grudnia 1901

zamknięty tak w stanie czynnym jak w stanie

biernym sumą K. 571.308·85

wykazuje ogólny stan majątku stowarzyszenia

III. Rachunek strat i zysków.

Według załączonego ad II. szczegółowego wyciągu

z tego rachunku wynosiły przychody . . . K. 72.323·31

Wydatki zaś na koszt administracji, amortyzacye i od-

pisanie wątpliwych należności K. 62.520·17

Nadwyżka w r. 1901 K. 9.803·14

ZARZĄD

POWIATOWEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

W KRAKOWIE

w roku 1901 i 1902.

Wydział. Prezes: Paszkowski Franciszek.

Wiceprezes: Skirliński Jan.

Członkowie: Fischer Władysław, Jałbrzykowski Zygmunt, Jawornicki Józef, Ks. kan. Królikowski Edward, Koy Michał, Leo Juliusz, Ks. Michalik Jan, Niemczewski Franciszek, Skrzyński Stefan, Szarski Henryk, Wlazło Piotr, Wójcik Franciszek.

Komisya kontrolujaca: Jałbrzykowski Zygmunt, Fischer Władysław, Jawornicki Józef, Niemczewski Franciszek.

Komisarz rządowy: Kowalikowski Władysław.

Dyrekcya: Dr. Skrzyński Stefan, Strzyżowski Józef, Sędzimir Zdzisław, Geppert Jan, zastępca.

Radca prawny: Kirchmayer Stefan.

Urzednicy powiatowej Kasy Oszczednosci w Krakowie: Geppert Jan, buchalter, Hordyński Stanisław likwidator, Mikucki Jan kasjer, Przybyłowski Jan adjunkt I. kl., Sędzimir Mieczysław adjunkt I. kl., Ciechanowski Stefan adjunkt II. kl., Paszkowski Tadeusz adjunkt II. kl.

Asystenci: Brzeski Witold, Horwat Apolinary, Kotarbiński Eustachy, Zapaiski Czesław, Cieszyńska Aniela.

FONCIÈRE

Peszteński Zakład Ubezpieczeń

(założony w r. 1864).

Główna siedziba w Budapeszcie, Sas-uteza 10.

Pełnowpłacony kapitał akcyjny: Koron 3,000.000.

Fundusze rezerwowe: Koron 17,000.000.

Dochody roczne z premij: około Koron 10,000.000.

Ogólny fundusz gwarancyjny: koło Koron 30,000.000.

Dyrekcya.

Engel de Cserkut M., wł. dóbr; Guttentag Gustaw, właściciel dóbr, Hass I. wł. dóbr, Hoffmann S. szef firmy „S. i F. Hoffmann“, Lederer Aleks. de wiceprezydent k. węg. Tow. żeglugi parowej „Adria“, Sarbó, de, Szepesvâraljai prezes Rady W. nadz. węg. bank. hipotecznego, Simó Ludwik de, nadkurator siedmiogrodzkiego ew. ref. okręgu kościelnego, posła do Rady państwa. Strasser Alfred, wł. dóbr, Vay Dyonizy baron, e. i k. podkomorzy, członek Izby magnatów;

Dyrektorowie referenci: Reich Maurycy i Serbó de Szepesváraljai Leon P.

Sekretarz generalny: Tauszig Hugo.

Prokurzysta: Temesváry Emeryk.

Rada nadzorcza: Prezes, hr. Ráday, Gedeon, Członkowie: Auer Robert, Doctor Juliusz, Dr. Marquet Lous de, Reich Ludwik.

Cel: Ubezpieczenie od ognia, na życie ludzkie we wszystkich kombinacyach, od szkód wynikłych z transportów towarów i wólorów, od nieszczęśliwych wypadków, od strat czystego dochodu skutkiem ubytku czynszu w zgorzałych domach czynszowych, od szkód skutkiem stłuczenia szyb lustrowych i od szkód skutkiem kradzieży z włamaniem.

Generalna Agencya we Lwowie protokołowana dla Galicyi i Bukowiny w Sądzie handlowym we Lwowie.

Biura: przy ul. Akademickiej l. 28.

Sekretarz generalny i pełnomocnik dla Galicyi i Bukowiny: Tenner Juliusz.

Zastępca szefa: Kranzdorf J.

Referent działu ogniowego: Geist Maurycy.

„ „ *życiowego:* Mehr Adolf.

„ „ *wypadkowego:* Czaykowski Zygmunt.

„ „ *kradzieży z włamaniem:* Löwenstam F.

Buchalter: Barszak Jakób.

Kasyer: Braun Szymon.

9 urzędników, 2 praktykantów, 2 woźnych.

Filia w Czerniowcach (dla Bukowiny) przy ul. Pańskiej 10a.

Sekretarze: Atlas Gustaw i Wender Maksymilian.

5 urzędników, 1 woźny.

Bilans za r. 1900 wykazuje następujące szczegóły:

a) **Dział życiowy:** Stan ubezpieczeń z końcem grudnia 1900 wynosił 191.126 polie z kapitałem ubezp. kor. 62,282.171 i rentą kor. 18.837. Dochody z premii: kor. 2,587.634.60; dochody z odsetek: kor. 655,208.82; Na police płatne i wykupna wydano kor. 1,427,093.48; Rezerwa premijna podniosła się z kor. 949,435.98 na kor. 14,471,591.30; Ubezpieczonym na wypadek śmierci z rocznym rozdziałem zysku przypadła dywidenda 70³/₁₀ pre. rocznej premii. Czysty zysk za rok 1900 wynosił kor. 201,565.10.

b) **Dział ogniowy:** Dochody z premii w gotówce: koron 4,991.206·79; premia kontrasekuracyjna: koron 2,521.997·99; szkody na własnym rachunku: Kor. 2.000,866·62; Skrypta premijne, płatne w latach następnych: kor. 17,472.800·68; Rezerwa premijna netto: kor. 987.684.

c) **Dział gradowy:** Dochody z premii: kor. 431,022·79; premia kontrasekuracyjna: kor. 290,876·89; szkody na własnym rachunku kor. 83,607·56.

d) **Dział wypadkowy:** Dochody z premii: kor. 411,017·35; premia kontrasekuracyjna: kor. 45,874.815; szkody na własnym rachunku: kor. 171,145·53; Rezerwa premijna: kor. 146,774·63 (własny rachunek); Skrypta premijne płatne w latach następnych: kor. 2,041.480·12.

e) **Dział transportowy:** Dochody z premii: kor. 1,521.767·11, premia kontrasekuracyjna: kor. 833.129·84; szkody na własnym rachunku: kor. 580.833·78; Rezerwa premijna: kor. 109.246. — (własny rachunek).

Nadwyżka za rok 1900 wynosiła: kor. 225,035.92, **Dywidenda** dla akcyonaryuszy 5 pre..

Fundusze gwarancyjne Zakładu ulokowane były z dniem 51. grudnia 1900 jak następuje:

1. Płace Zakładu w Budapeszcie i w Wiedniu	kor.	3,363,717·96
2. Pożyczki hipoteczne	"	17,936·56
3. Pożyczki na własne police życiowe	"	2,293.830—
4. Papiery wartościowe	"	8,647.049·42
5. Gotówką w kasie	"	2,794.424·43
6. Debitorzy po odciążeniu kredytorów	"	3,155.274·90
	Razem kor.	<u>20,272.223·27</u>
Dochody z premij w roku 1900	"	9,942.648·64
	Ogółem kor.	<u>40,213,871·91</u>



Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń „Dniester“.

(Rok założenia 1892).

Rada nadzorcza w r. 1901: Prezydent honorowy: Metropolita Andrzej hr. Szeptycki. Prezydent: radca Grzegorz Kuźma, zastępca: ks. kan. Leon Turkiewicz. Członkowie rady: ks. kan. dr. Iwan Grobelski, Józef Huryk, Antoni Dolnicki, dr. Michał Korol, dr. Teofil Kormosz, dr. Konstanty Lewicki, ks. Iwan Nehrebecki, dr. Eugeniusz Oleśnicki, Józef Onyszkiewicz, ks. kan. Miron Podoliński, Longin Rożankowski, dr. Damian Sawczak, Tytus Rewakowicz, Teodor Stachiewicz, dr. Stefan Fedak, Włodzimierz Szuchiewicz.

Dyrekcya: dr. Damian Sawczak, dr. Stefan Fedak, dyrektor kierujący dr. Jarosław Kułaczkowski.

Urzędnicy: ranga I. i II. nieobsadzone, ranga III. Izydor Brytan, ranga IV. Jan Baczyński, Michał Nestorowicz, ranga V. Eliasz Jaremkiewicz, Andrzej Kijak, ranga VI. Klemens Wolański, ranga VII. Józef Kuźmierz, Nestor Jaworowski, Aleksander Seroczkowski, Jan Dniestrzański, ranga VIII. Włodzimierz Biliński, Eliasz Pak, ranga IX. Emil Sawicki, Klemens Żmur, Łazarz Pańków, Włodzimierz Krzyżanowski, Bazyli Czuma, ranga X. Bronisław Gulewicz, Jarosław Niżankowski, Józef Maksymowicz, Jan Ustyanowicz, Teofil Nowicki, Zenon Suszko.

W IX. roku administracyjnym, t. j. od 1. stycznia do 31. grudnia 1901, wydał „Dniester“ 101.751 polie na 104,142.099 K.

kapitału z premią 927.700 K. 88 h. Ubezpieczenia te pochodziły z 3393 gmin w 62 powiatach Galicyi i 8 powiatach Bukowiny.

Z tych ubezpieczeń było:

	wartości	za premią
nieruchomości	94,949.646 K.	871.315 K. 95 h.
ruchomości	4,257.543 „	25.404 „ 84 „
zboża w słomie	4,934.910 „ #	30.980 „ 09 „
razem	104,142.099 K.	927.700 K. 88 h.

Z powyższej sumy oddano w reasekurację 50,820.323 K. 450.428 K. 92 h.
pozostało na własny rachunek 53,321.776 K. 477.271 K. 96 h.

Szkód miało Towarzystwo b. 1901 roku 1021 wypadków po 528 pożarach w 410 miejscowościach (50 powiatach), które dotknęły 1005 właścicieli, a to 927 właścicieli na budynkach a 78 właścicieli na ruchomościach i zbożu. Suma wypłaconych w r. 1901 odszkodowań z kosztami likwidacyjnymi i ratunkowymi wynosiła 535.952 K. 83 h. (57.77% sumy premii)

z tego zwróciła reasekuracja 276.125 „ 70 „ (51.52% sumy szkód)
pozostało na własny rachunek 259.827 K. 13 h. t. j. 54% premii netto zatrzymanej na własny rachunek.

W ogóle wypłacił „Dnister” od swego założenia 5.089 odszkodowań w sumie 2,656.786 K. 98 h.

FUNDUSZE TOWARZYSTWA

z dniem 31. grudnia 1901.

Fundusz rezerwowy	386.402 K. 83 h.
Rezerwa premii	205.227 „ — „
Rezerwa specjalna	6.000 „ — „
Fundusz emerytalny	47.753 „ 76 „
razem	645.383 „ 59 „

Nadwyżka dochodu w r. 1901 wynosiła 100.776 K., którą rozdzielono po myśli statutu tak: na zwroty dla członków w wysokości 8 pre. od premii 74.216 K., dla funduszu rezerwowego 16.116 K., na wynagrodzenie 2 wybranych z Rady dyrektorów, ich

zastępców i członków Komisji rewizyjnej 6.200 K., a resztę 4.244 K. przeniesiono na rachunek następnego roku.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU „DNISTER“.

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, założone w r. 1895 dla członków Towarzystwa wzaj. ubez. „Dniester“ przyjmuje od członków i innych osób kapitały do oprocentowania na 4 pre., — jakoteż udziela swoim członkom pożyczki głównie w celach rolniczych, a to do kwoty 500 K. za poręką 2 właścicieli niezadłużonych realności, a wyżej 500 K. tylko za hipotecznem zabezpieczeniem. Udział członka wynosi 50 K. i 2 K. wpisowego.

Z dniem 31. grudnia 1901 liczyło Towarzystwo 2006 członków z deklarowaną kwotą udziałów na sumę 104.550 K., na którą wpłacono 81.169 K. 37 h. t. j. 77 pre. deklarowanej kwoty.

Fundusz rezerwowy z końcem r. 1901 wynosił 8670 K. 22 h., specjalna rezerwa 1111 K. 59 h., cały więc fundusz własny Towarzystwa (wpłacone udziały, fundusz rezerwowy i specjalna rezerwa) wynosił 90.151 K. 18 h.

Wkładki do obrotu wynosiły z końcem 1901 roku 900.213 K. 53 h. na 1063 wkładkach.

Zgłoszeń o pożyczki wpłynęło w 1901 roku 742, przyznano pożyczek 492 i razem z poprzedniami pożyczkami było na 831.830 K. 37 h. skryptowych i na 37.514 K. 67 h. wekslowych pożyczek. Procent od pożyczek wynosi 5 i pół pre. i 1 pre. prowizji na koszt administracji. Czysty zysk wynosił 8.699 K. 33 h., z którego przyznano: do funduszu rezerwowego 870 K. na dywidendę od udziałów członkom 4.284 K. 90 h. na wynagrodzenie 2 wybranych dyrektorów, ich zastępców i członków Komisji rewizyjnej 2400 K. a resztę 1144 K. 43 h. przeniesiono na rok następny.



„JANUS“ Zakład wzajemnych ubezpieczeń na życie we Wiedniu.

Rok założenia 1839. — Najstarsza asekuracja życiowa w Austro-Węgrzech.

Stan czynny.

Wyciąg z bilansu za rok 1901.

Stan czynny.		Wyciąg z bilansu za rok 1901.		Stan bierny.	
	K.	h.	K.	h.	K.
1	Stan kasy	57.281 12	rezerwa zysków kapitału	1.717.854 71	
2	Należyt. w kred. inst. i kas. oszczędn.	524.684 30	fundusz na różnicę kursu	30.098 40	
3	Realności	1.689.975 73	rezerwa premii	23.655.213 50	
4	Papiery wartości. po kursie z d. 31/12	1.942.662 —	" na przeniesienia premii.	609.998 54	
5	hypoteczne pożyczki	20.334.437 74	" nieregulowane straty	298.633 75	
6	pożyczki na papiery wartościowe	114.063 76	fundusz na dywidendę ubezp.	563.345 39	
7	" własne policy	2.171.786 13	" zabezp. urzęd.	579.969 25	
8	" Towarzystwom	118.435 03	saldo kredytatorów	108.640 33	
9	dłużnicy hipoteczni	164.369 88	rozmaici wierzyciele	56.400 85	
10	aktywne salda z kontrasek. Towarz.	162.515 53	kaucyje	406.304 47	
11	należytosci w filii i agencji	219.318 99	nadwyżka	87.143 93	
12	rozmaici dłużnicy	123.168 99			
13	przedstiesienie (Saldo) mających się amortyzować kosztów organizacyjnych	60.000 —			
14	inwentarz	24.599 45			
15	kaucyje	406.304 47			
		<u>28.113.603 12</u>			<u>28.113.613 12</u>

W czasie 62 letniego istnienia Zakładu było ubezpieczonych 125.000.000 osób na K. 325.000.000 kapitału i K. 1.664.000 renty a wypłacono wskutek zapadłości K. 49.000.000 kapitału i K. 4.300.000 oprocentowanej dywidendy.

Obeony ubezpieczony kapitał K. 102.000.000. Majątek zakładu K. 28.000.000 z tego rezerwa premij K. 24.000.000.

Szczegółowe sprawozdania rachunkowe, statuta, prospekta i taryfy wysyła na żądanie darmo i oplatnie Filia „JANUS“ dla Galicyi, Lwów, ul. Teatralna l. 1.

C. k. uprz.

Assicurazioni Generali

w Tryeście (1831—1901).

Na walnem zgromadzeniu, odbytem w Tryeście na dniu 16 marca 1902 r. odczytano sprawozdanie z czynności Towarzystwa w 70-tym roku swego istnienia. Sprawozdanie to wykazuje następujące dane:

I. *W dziale ogniowym i transportowym* stan ubezpieczeń wynosił z końcem roku 1901 K. 11,584,170.062—
pobór w premiach osiągnął kwotę „ 19,179,387.41
Jako premie reasekuracyjne wypłacono „ 8,453,497.20
Czysty przychód w premiach wynosił zatem K. 10,725.890.21
Jako rezerwę premiovą zatrzymano kwotę „ 7,267.495.05
co wynosi 67.76 pre. powyż wykazanego czystego poboru premio-
wego. — Tytułem szkód ogniowych wypł. w roku bilansowym
K. 12,707.405.61. — Kwity premiove płatne w następnych latach
wynoszą K. 80,231,416.02.

II. *W dziale życiowym* okazuje się i w ubiegłym roku poka-
źny przyrost. Wpłynęło 14.243 wniosków na ogólną kwotę Kor.
105,685.052.37 i wystawiono 12,062 polie na kwotę K. 91,114,914.96,

Stan ubezpieczeń życiowych wynosił z końcem r. 1901 K.
571,267.823.19 kapitału i K. 824,198.38 renty. Rezerwy premiove

w tymże dziale wzrosły o K. 12,664,410·50 i wynosiły z końcem roku K. 147,165.146·89.

III. *Dział ubezpieczeń od kradzieży* przez włamanie dał również korzystne rezultaty. Przychód w premiach wynosił Koron 317,084·80 a po strąceniu reasekuracyi pozostał czysty przychód w kwocie K. 154,888·33.

Fundusze gwarancyjne Towarzystwa wynosiły z końcem roku 1901 K. 190,319.427·11, a mianowicie:

1) kapitał zakładowy	K.	10,500.000.—
2) rezerwy zysków	„	16,022.487·99
3) rezerwy szkód	„	3,488.741·26
4) rezerwy premiowe w bilansie A. (dział elementarne)	„	7,624.065·10
5) rezerwy premiowe w bilansie B. (dział życiowy)	„	147,165.146·89
6) Kasa pensyjna urzędników	„	2,903.244·82
7) fundusz dla ubezpieczeń z udziałem w zysku	„	2,615.741·05
razem	K.	190,319.427·11

Powyższe fundusze gwarancyjne ulokowane są, jak niżej:

1) immobilia i hipoteki	K.	31,870.290·66
2) zaliczki na police życiowe	„	17,799.821·32
3) „ „ złożone papiery wartościowe	„	2,467.253·17
4) papiery wartościowe	„	122,468.568·59
5) weksle w portfellu	„	1,140.190·42
6) gwarantowane skrypta dłużne akcyonaryuszy	„	7,350.000.—
7) Gotówka i dłużnicy po strąceniu wierzycieli	„	7,223.302·95
razem	„	190,319.427·11

Rezerwa na możliwe dyfereneye kursu papierów wartościowych wynosi K. 10,402.487.99, fundusz pensyjny urzędników w liczbie 844 wynosi z końcem r. 1901 2,903.244·82.

Ogólny zysk w roku bilansowym wynosił K. 3,132.361·61, a po strąceniu kwoty K. 714,549·33 dla ubezpieczeń z udziałem w zysku pozostał czysty zysk w kwocie K. 2.417.812·28.

Rada nadzorcza na podstawie sprawozdania komisji cenzo-

rów i rewizorów proponowała rozdział zysku jak niżej, co też walne zgromadzenie uchwaliło, a mianowicie:

1) do nadzwyczajnej rezerwy dla dyferency kursów K.	350.000.—
2) na statutom przewidziane pobory Reprezentacyi Towarzystwa	231.243·56
3) na dywidendy dla akcyonaryuszy	1,812.600.—
4) do przemieszenia na nowy rachunek.	23.968·72
	Kor. 2,417.812·28

a dywidenda od jednej akcyi wynosi Fres. 380.

Dyrekcya Towarzystwa w Tryeście:

Bozza Dr. Camillo, Costi Jan. d. J. H., Fano Jakób, Levi Dr. Jakób, Papadopoli hrabia Mikołaj, Romanin-Jacur Emanuel, Vivante Fortunat.

Jeneralny sekretarz w Tryeście: Richetti Edmondo, kawaler Orderu żelaznej korony III. kl. etc.

Zastępca jeneralnego sekretarza: Luzzati Gioberti.

Jeneralna ajencya dla Galicyi i Bukwiny we Lwowie przy ul. Słowackiego l. 6. Roberto Liebman kierownik, Marcelli Herman i Jakób Mehrer, prokurzyści.



C. k. uprzyw. Riunione Adriatica di Sicurtà w Tryeście.

Sprawozdanie i zamknięcie rachunkowe, przedłożone walnemu zgromadzeniu z dnia 30. kwietnia 1902, za rok 1901 (63 rok od czasu założenia Towarzystwa) zawiera następujące ważniejsze daty:

W dziale ubezpieczenia na życie weszło 7894 wniosków na łączny kapitał ubezpieczony 45,575,088 K.; wystawiono polie na łączny kapitał ubezpieczony 40,043.226 K., wobec 35,434.510 K. w roku poprzednim. *Stan ubezpieczenia wynosił z końcem roku 237 i pół miliona koron* w kapitale, a 612.744 K. w rentach; czysty przyrost ubezpieczonego kapitału wynosi 16,955.764 K. — zapłacone za ubezpieczenie życiowe premie osiągnęły kwotę 10,031.421 K.; wypłacono za wypadki śmierci i za ubezpieczenie do wypłaty za życia 4,882.299 K., podczas gdy kwotę 790.113 K. zatrzymano na niezalutowane wypadki szkodowe. Stworzoną przed kilku laty i obecnie kwotę 600.000 K. wynoszącą posiłkową rezerwę premijną dla niższenia stopy procentowej podwyższono przez przydzielenie kwoty 500.000 K. na kwotę 1,100.000 K. i wynoszą rezerwy premijne i nadwyżki premijne w tym dziale łącznie z wyżej wymienioną kwotą 1,100.000 K. z końcem grudnia 1901 kwotę 63,573.742 K. 70 h.

Dochód premijny w dziale *ubezpieczenia ogniowego i transportowego* osiągnął kwotę 19,391,318 K.; na reasekuracye wydano kwotę 8,821.148 K., wypłaty wynagrodzenia za szkody wymagały po strąceniu udziałów reasekuracyjnych kwoty 6,639.173 K., a na niezalutowane wypadki szkodowe zarezerwowano również, nie wliczając udziałów reasekuracyjnych kwotę 1,210.256 K. Rezerwa

premijna w obu powyższych działach ubezpieczenia wynosi kwotę 11,273.150 K., a po strąceniu reasekuracji kwotę 6,075.680 K.

Po powyż wzmiankowanem przydzieleniu kwoty 500.000 K. celem podwyższenia posiłkowej rezerwy premijnej dla zniżenia stopy procentowej, pozostaje po wliczeniu salda z roku poprzedniego w kwocie 12.476 K. 62 h. zysk w kwocie 1,046.140 K. 88 h. Z tej sumy wydzielono dla funuszu rezerwowego oddziału ubezpieczenia na życie kwotę 72.984 K. 20 h., a dla rezerwy ogólnego bilansu kwotę 100.000 K., wskutek czego rezerwa działu ubezpieczenia na życie wzrosła na kwotę 720.000 K., a rezerwa ogólnego bilansu na 1,000.000 K. *Dywidenda* wynosi jak w zeszłym roku kwotę 160 K. od akcji. *Wszystkie rezerwy łącznie wynoszą więcej, niż 73 milionów koron.*

Na rachunek Towarzystwa *gradowego* i reasekuracyjnego „*Meridionale*“, które zostało założone przez „*Riunione Adriatica di Sicurta*“, przyjmują zastępstwa teje „*Riunione Adriatica*“ ubezpieczenia *gradowe* pod najprzystępniejszymi warunkami.

Dyrekcya Towarzystwa.

Dyrektorowie: dr. August Alber v. Glanstätten, Adolf v. Frigyesy, Józef Parisi, Paweł v. Ralli, Karol Dimmer i Henryk Salem.

Jeneralny sekretarz: Jan Pawia, inżynier.

Rewizorowie: Jerzy Afenduli, Emil hr. Alberti v. Poja Józef Goldschmid.

Sekretarz dla Galicyi i Bukowiny: Marcelli Friedmann we Lwowie.



Asekuracje po za krajowe.

Ces. król. uprzyw. Towarz. Ubezpieczeń „Austryacki Feniks“
we Wiedniu.

Reprezentacya Generalna we Lwowie:

Naczelnik Reprezentacyi: Adolf Löffel, Sekretarze: dr.
Norbert Sobel i Józef Woliński. Zastępca sekretarza: Fran-
ciszek Marek. Likwidatorzy: Ksawery Arbesbauer, Henryk
Mohelski i Franciszek Harabus. Kasyer: Maurycy Horsitzer.
Buchhalter: M. Brand. 24 urzędników przy Reprezentacyi.

Asekuracya austr. węg. Monarchii, pełnomocnik S. Nacher, Le-
ona Sapielhy 65.

„Austria“, zastępca Izydor Schapira, Sykstuska 27.

„Allianz“, Ossolińskich 10.

„Dunaj“, zastępca J. Sokal Sykstuska 31.

Towarz. ubezp. na życie i rentę „Anker“ (Kotwica), założone
w r. 1858 we Wiedniu z kapitałem 1,000.000 zlr., w 500
akejach: po 2000 zlr.

Reprezentacya we Lwowie:

Szef: August Schellenberg. Sekretarz: Karol Hanke.

PIERWSZY GALICYJSKI

DOM dla ZIEMIANY

we Lwowie, ulica Jagiellońska 1. 15.

Rok założenia 1896.

Dom dla Ziemiaków:

1. Kupuje i sprzedaje nasiona rolne, warzywne, kwiatowe i leśne; nasiona kontrolowane są przez kraj. Stację Botaniczno-Rolniczą we Lwowie.

2. Sprzedaje maszyny rolnicze E. Kühnego z Moson, kosiarki, żniwiarki i żniwiarko-wiązalki Mc. Cormicka z Chicago, lokomobile parowe Nicholsona, motory naftowe, benzynowe i spiryтусowe Tow. Akcyjnego Motorenfabrik w Obernassel koło Frankfurtu n|M. i. i., aparaty mleczarskie Svenska Centrifug Aktie Bolaget;

3. Sprzedaje nawozy sztuczne;

4. Pośredniczy w sprzedaży zbóż i wszelkich ziemiopłodów;

5. Pośredniczy w zakładaniu fabryk rolniczych i w tworzeniu spółek dla finansowania przedsiębiorstw rolniczo-przemysłowych;

6. Przyjmuje wszelkie zlecenia wchodzące w zakres rolnictwa i przemysłu rolniczego.



SPIS

CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA UPOW. BUDOWNICZYCH
WE LWOWIE

w roku 1903.

Prezydent Izby Inżynierskiej: Radea bud. Zygmunt Kędzierski.

- | | |
|-------------------------------------|--|
| Bajan Felicyan, Bilińskich 32. | Jarymowicz Emanuel, Lenartowicza 11. |
| Bałaban Jakób, Na Skałce 1. | Kamieniobrodzki Alfred, Kopernika 48. |
| Bauer Bronisław, pl. Bema 4. | Karasiński Jan, Kr. Leszczyńskiego 15. |
| Bodaszewski Łukasz, Kampiana 6. | Karlseder Kasper, Kochanowskiego 44a. |
| Boguchwalski August, Rzeźbiarska 5. | Kędzierski Zygmunt, Ochronek 8. |
| Boublik Karol, Mickiewicza 11. | Kohn Maksymilian, Śnieżna 6. |
| Breiter Wacław, Sykstuska 50. | Korajski Jakób, Łazarza 4. |
| Chołoniewski Stanisław, Badenich 9. | Kowalczuk Michał, Żulińskiego 9. |
| Cybulski Julian, Gołębia 7. | Kroch Salomon, Podleńskiego 3. |
| Cybulski Ludwik, Ossolińskich 4. | Kuhn Adolf, Małeckiego 6. |
| Cadek Józef, Brajerowska 14. | Kunicki Antoni, Pohulanka 8. |
| Doliński Jan, Dwernickiego 20. | Kuźniewicz Wincenty, Kr. Leszczyńskiego 6. |
| Fechter Michał, Ochronek 5. | Lewiński Jan, pl. Kapitulny 7. |
| Gołowski Władysław, Klonowicza 6. | Łuszczkiewicz Napoleon, św. Zofii 20. |
| Goebel Robert, Kr. Jana III. 20. | Müller Ignacy, Kochanowskiego 27. |
| Gołąb Andrzej, Łyczakowska 136. | Mostowski Tadeusz, Rynek 3. |
| Grzybiński Jan, Teatralna 1. | |
| Hołejko Michał, Zamarstynowska 11. | |
| Janowski Kajetan, Rynek 3. | |

- | | |
|---|---|
| <p>Perediatkiewicz Karol, Gródek.
 Podhorodecki Włodzimierz, Sobieskiego 4.
 Pszorn Zygmunt, Akademicka 28.
 Rausz Władysław.
 Rawski Wincenty, Krzyżowa 41.
 Rimer Salomon, Jagiellońska 22.
 Salwer Henryk, Tkaeka 10.
 Scheller Jakób, gmach Skarbka.
 Schleyen Artur, Pasaż Hausmana 5.
 Schulz Jan, Żółkiewska 50.</p> | <p>Silberstein Maurycy, Podlewskiego 3.
 Śliwiński Hipolit, Hetmańska 10.
 Stachurski Romuald, Bielowskiego 4.
 Sułkowski Zygmunt, Wulka 10.
 Świba Wilhelm, Kr. Leszczyńskiego 11d.
 Weis Adolf, pl. Dąbrowskiego 1.
 Winiarz Ignacy, Brzuchowice 5.
 Zagórski Albin, Leona Sapiehy 9.
 Żychowicz Edmund, Marka 2.</p> |
|---|---|

Biuro Stowarzyszenia ul. Trzeciego Maja 1. 7.



Adwokaci we Lwowie

- Allerhand Michał, Sykstuska 24.
Ambes Maurycy, Jagiellońska 15.
Aschkenaze Tob., Kopernika 21.
Balko Władysław, Sykstuska 46.
Bałaban Wincenty, Kopernika 7.
Białogórski Jan, 3-go maja 24.
Bieliński Stanisław, 3-go maja 2.
Bilik Mikołaj, Kościuszki 8.
Bliziński Kazim., Jagiellońska 17.
Błażejowski Br., Łyczakowska 3.
Bodek Maks., Łukasińskiego 4.
Borysiewicz Adam, 3-go maja 4.
Brendel Adolf, Jagiellońska 24.
Buber Rafał, 3-go maja 12.
Bund Salomon, Sobieskiego 10.
Bund Sal. (jun.), Sykstuska 14.
Buresz Alfred, Kościuszki 20.
Byk Emil, Jagiellońska 11.
Chieger M., Kopernika 10.
Czarnik Kazimierz, Sobieskiego 4.
Czemeryński Ignacy, Halicka 20.
Czemeryński Karol, Halicka 20.
Czerny Kar., pl. Bernardyński 10.
Czeszer Józef, Teatralna 7.
Daisenberg Wł., Zyblikiewicza 2.
Deiches Adolf, Bernsteina 5.
Dąbrowski Paw., Słowackiego 16.
Deryng Stanisław, Batorego 28.
Diamand Jakób, Halicka 1.
Dobiecki St., pl. Bernardyński 12.
Dobrzański Jan, Krzywa 12.
Doliński Aleks., Kościuszki 16.
Duleba Wład., pl. Maryacki 9.
Dziędzielewicz A., Kościuszki 16.
Fedak Stefan, Sykstuska 28.
Feiles Ed. i Izydor, Sykstuska 6.
Fischer Adolf, Słowackiego 18.
Feld I., pl. Kapitulny 3.
Flecker Ch., Kazimierzowska 37.
Fläschner Szymon, Kołtątaja 10.
Frenkel Stéfan, Akademicka 12.
Fried Maksym., Jagiellońska 13.
Gorecki Wład., Akademicka 26.
Gorecki Tadeusz, Akademicka
l. 26.
Gottlieb Henryk, Kościuszki 13.
Grek Michał, Sykstuska 23.
Gross Oskar, Jagiellońska 6.
Gruder Ludwik, Kopernika 14.
Grünstein Zygmunt
Hahn Stanisław, Szopena 8.
Hercig Józef, 3 go maja 17.
Hescheles C., pl. Smolki 1.
Holzer Wilhelm, 3-go maja 10.
Horowitz Jakób, Sykstuska 17.
Horowitz Marcin, 3-go maja 8.
Horwat Adam, Hetmańska 4.
Jabłoński Miecz., Brajerowska 8.
Jasiniecki Włodz., Krakowska 17.
Jasiński Franc., plac. Maryacki 8.

- Jekes Leon, Kopernika 18.
 Jekes Maurycy, Kopernika 18.
 Kahane Maurycy, Kołłątaja 3.
 Kahane Abraham.
 Kamiński Kar., Akademicka 16.
 Kamiński Ed., Akademicka 16.
 Kiernig Francisz., Kopernika 3.
 Klarfeld Leon, Sykstuska 24.
 Klarfeld Henryk, Brajerowska 6.
 Kohane Adolf, Sykstuska 31.
 Korytko St., Czarneckiego 10.
 Kosiński Adam, Kraszewskiego 3.
 Kostrakiewicz M., Ormiańska 35.
 Kraus Maks., Sykstuska 28.
 Kraus Alojzy, pl. św. Ducha 3.
 Kretschmer Karol, Sykstuska 28.
 Kronik Marek, Kołłątaja 3.
 Krosiński Wł., Kraszewskiego 1.
 Krygowski Kazim., Teatralna 3.
 Kuczkiewicz J., pl. Bernardyński 11.
 Kulezycki Roman, K. Ludwika 7.
 Kulikowski Wiktor, 3-go maja 5.
 Kwiatkowski Ferd., Pańska 3.
 Kwolewski Edw., Podleńskiego 4.
 Lacek Józef.
 Landes Abraham, Krakowska 14.
 Leser Salamon.
 Lewicki Konst., Korniaktów 1.
 Lilien Edward, 3-go maja 5.
 Lilienfeld Zygmunt, Sykstuska 40.
 Lisiewicz A. i Z., Akademicka 19.
 Liptay Maksymilian.
 Löwenstein Natan, Teatralna 1.
 Lubinger J., Jagiellońska 24.
 Luft Dawid, Brajerowska 3.
 Łękowski Marceł.
 Łępkowski Grz., Sykstuska 42.
 Łoziński August, Pańska 2.
 Majewski Wład., Kopernika 12.
 Majewski Leonard, 3-go maja 8.
 Mayer Aleksander, Hetmańska 6.
 Małachowski G., Kościuszki 20.
 Maks Henryk, Sykstuska 52.
 Margasz Władysław, Teatralna 8.
 Maryański Al., pl. Maryacki 9.
 Marynowski Z., Kopernika 22.
 Menkes Adolf, Kościuszki 2.
 Michalewski B., Słowackiego 16.
 Mikuliński Kar., Akademicka 16.
 Mileński Zygmunt, Hetmańska 12.
 Mochnacki Wł., Sykstuska 42.
 Morawiecki J., Pasaż Mikolascha.
 Morgenroth S., Kołłątaja 1.
 Nurkowski F., pl. Bernardyński 12a.
 Nussbrecher Ch. L., 3-go maja 13.
 Obmiński Stan., Akademicka 17.
 Olbert Karol, Kościuszki 5.
 Ostaszewski Bron., Teatralna 5.
 Pająk Józef, Kraszewskiego 13.
 Paneth Seweryn, Sykstuska 27.
 Paneth Marceł, Sykstuska 5.
 Parnes Emil, Hetmańska 22.
 Pawęcki Leon, Skarbkowska 19.
 Paździera Karol, Akademicka 8.
 Ploder August, Szopena 5.
 Pohl Samuel, Sykstuska 19.
 Pomianowski Aleksander, syndyk miejski, w Ratuszu.
 Presser Izaak, Pasaż Hausmana.
 Raabe Józef, Sykstuska 23.
 Rares Adolf, Skarbkowska 7.
 Reis Albert, Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana).
 Reiss Jakób, 3-go maja 21.
 Reiter Eugeniusz, Jagiellońska 7.
 Roiński Emanuel, Teatralna 1.
 Romanowski E., Chorążyczyna 16.
 Roth Maurycy, Kopernika 9.
 Rozmarin Abraham, pl. Smolki 3.
 Schaff Szymon, Hetmańska 22.
 Schier Aleksander, Kopernika 28.
 Schor Arnold, Sykstuska 2.
 Schrenzel Maur., K. Ludwika 29.
 Semilski Teobald, Ochronek 4.
 Skałkowski Tad., K. Ludwika 1.
 Skowroński Zygmunt, Rynek 3.
 Sokal Maks., Kazimierzowska 26.
 Sokal Rubin, 3-go maja 7.

Sokal Klemens, Sykstuska 33.
 Sumper-Solański Edward, Pie-
 karska 12.
 Sołowij Tadeusz i Władysław,
 Mickiewicza 3.
 Srokowski Teofil, Teatralna 7.
 Stand Ozyasz, Jagiellońska 16.
 Starzewski Stan., Kościuszki 24.
 Szafrąński Włodz., Sobieskiego 9.
 Szeliga Mieczysław.
 Szuchiewicz Mik., Kopernika 4.
 Tenner Bernard, Kościuszki 10.
 Till Ernest, Pańska 4.
 Ungar Wiktor, pl. Maryacki 10.
 Vogel Aleksander, Kopernika 7.

Waldman Saul, Sykstuska 42.
 Wasser Ozyasz, 3-go maja 17.
 Weinreb Salomon, Sykstuska 12.
 Weisstein Michał, Kościuszki 5.
 Werfeld Dawid, Sykstuska 25.
 Witkowski Kazimierz, Kościu-
 szki 8.
 Wittlin B., Sykstuska 37.
 Wróblewski Józef, Kopernika 26.
 Woynarowski Feliks, Kalcza 9a.
 Zaderecki Michał, Kościuszki 26.
 Zbyszewski Stan., Sykstuska 25.
 Zion Leon, Sykstuska 17.
 Zion Ludwik, Trzeciego Maja.
 Zipper Gerszon, Kościuszki 22.

Notaryusze we Lwowie.

Krukowski Wiktor, Hetmań-
 ska 10.
 Kukawski Leopold, Teatralna 5.
 Kwaśnicki Samuel, Teatralna 11.

Kuryłowicz Eugeniusz.
 Onyszkiewicz Józef, Teatralna 6.
 Piszek Franciszek, Trybunalska 1.
 Zawadzki Władysław.

Adwokaci w Krakowie.

Ader Leon, Gołębia 3.
 Bader Leib, pl. Dominikański 2.
 Benis Artur Starowiślna 4.
 Berman Henryk, Grodzka 62.
 Bobilewicz Adam, Kanoniczna 14.
 Bogusz Adam, Wiślna 5 II. p.
 Brummer Herman, Poselska 18.
 Bednarski Tadeusz, Wiślna 3.
 Caro Leopold, Marka 23, róg
 Szpitalnej 28.
 Chmurski Serafin, Poselska 20.
 Csesnak Fel., pl. W.W. Świętych 9.
 Czerny-Schwarzenberg Bol., Sto-
 larska 13.
 Dadlez Wilhelm, Bracka 13.

Deiches Izidor, Rynek gł. 15.
 Doboszyński Adam, Rynek gł. 39.
 Eibenschütz Zygmunt, Franci-
 szkańska 1.
 Eichenbaum Saul, Floryańska 32.
 Federowicz Tadeusz, św. Jana 4.
 Fischler Adolf, Grodzka 61.
 Fischlowitz Izrael, pl. Franci-
 szkański.
 Flach Karol, Grodzka 3.
 Frühling Rudolf, Grodzka 13.
 Garfein Salomon, Grodzka 71.
 Gertler Julian, Rynek gł. 8.
 Gleitzmann Józef, Grodzka 39.
 Gluziński Tadeusz, Szewska 19.

- Goldman Samuel, Grodzka 60.
 Gross Adolf, Grodzka 46.
 Guńkiewicz Bron., Grodzka 47.
 Hajdukiewicz J., Sławkowska 10.
 Horowitz Leon, Grodzka 32.
 Horowitz Maurycy, Grodzka 50.
 Hubaczek Eug., Floryańska 29.
 Himmelblau Abr., św. Jana 12.
 Iehheiser Michał, Rynek gł. 25.
 Jakubowski Jan, św. Jana 18.
 Jakubowski Faustyn, Bracka 10.
 Jakubowski Roman, Szpitalaa 19.
 Judkiewicz Hen., Św. Anny 2.
 Kaden Gustaw, Kolejowa 12.
 Kaufman Daniel, Grodzka 59.
 Kaufman Józef, Pańska 12.
 Kierhmayer Stefan, Pijarska 1.
 Klein Zygm., pl. Dominikański 4.
 Kołodziejczyk Jan, Grodzka 10.
 Koy Michał, św. Anny 7.
 Krieger Herman, Floryańska 18.
 Krygowski Stan., św. Marka 11.
 Kwieciński Tad., Kanoniczna 17.
 Lewartowski Adam, Rynek gł. 19.
 Langrod Bernard, Rynek gł. 9.
 Lachs Saul Rafał, Senacka 6.
 Lax Józef Al., Grodzka 30.
 Landau Izak, Grodzka 20.
 Landau Saul Rafał, Grodzka 69.
 Landau Filip, pl. Dominikański 7.
 Laub Dawid, Franciszkańska 1.
 Lewicki Włodz., św. Tomasza 20.
 Lisowski Wład., Wiślna 8.
 Ławrowski Roman, Grodzka 3.
 Łepkowski Karol, Poselska 9.
 Markiewicz Wład., Bracka 6.
 Münz Michał, Grodzka 2.
 Olearski Bronisław, Pijarska 5.
 Oberländer Salomon, Grodzka 6.
 Paszkowski Fran., Pijarska 3.
 Pawłowicz Klemens, Straszew-
 skiego 2.
 Propper Jan Albert, pl. Domi-
 nikański 3.
 Peiper Julian, Grodzka 4.
 Pisiewicz Zyg., Szezepeńska 1.
 Przeworski Jakób, św. Jana 12.
 Rabinowicz Wilh., Rynek gł. 11.
 Scholem Sal., WW. Świętych 8.
 Rothwein Leon, Stolarska 15.
 Rosenblatt Józef, Basztowa 19.
 Ruczka Julian, Floryańska 37.
 Schönberg Maurycy, Grodzka 33.
 Schornstein Henryk, Wiślna 9.
 Schwarz Emil, Grodzka 46.
 Schmidt Wilhelm, Grodzka 26.
 Seinfeld Herman, pl. Domini-
 kański 1.
 Skapski Józef, Jagiellońska 5.
 Smolarski Kazimierz, Grodzka 15.
 Staniszewski Walent., Szewska 25.
 Steinberg Józef, Grodzka 18.
 Styczeń Waw., Marka 11.
 Sulimir Roman, Szezepeńska 3.
 Szaflarski Jan, mały Rynek 1.
 Szalay Ludwik, św. Jana 3.
 Süsser Izaak, pl. Dominikański 5.
 Tilles Samuel, Grodzka 9.
 Tilles Abraham, Grodzka 9.
 Tomik Stanisław, Floryańska 35.
 Unger Samuel, Rynek gł. 22.
 Wąsikiewicz Henryk, Grodzka 42.
 Wechsler Maurycy, Zielona 8.
 Wilkosz Ferdynand, Mikołajska 2.
 Wilkosz Wład., Studencka 3.
 Winkler Samuel, Poselska 18.
 Wojciechowski Fran., św. Jana 3.
 Vorzimmer Daniel, Grodzka 44.

Notaryusze w Krakowie.

- Niemczewski Fran., Bracka 9. | Brzeski Wiktor, św. Tomasza 7.
 Klemensiewicz Edm., św. Anny 5. | Rudolphi Karol, Poselska 14.

CZEŚĆ LITERACKA.

PIERWSZE TRZECHLECIE AKADEMII HANDLOWEJ WE LWOWIE.

Z początkiem nowego roku szkolnego 1902/3 upłynął rok trzeci od założenia z dawną oczekiwaną i upragnioną wyższą szkoły handlowej; a z końcem tego roku, który właśnie uzupełnił szkołę 4-tym rocznym kursem nauki, wejść po raz pierwszy w świat praktyki handlowej i finansowej pierwsi abiturycenci tej szkoły; słuszną więc jest rzeczą, aby przyglądnąć się, jak ten zakład naukowy jest urządzony i jakie wiadomości wyniesie z niego młodzież, mająca następnie pracować na niwie krajowego handlu, przemysłu i finansów.

Wyższą państwową szkołą handlową we Lwowie powołało do życia rozporządzenie cesarskie z dnia 8. września 1899 — a Ministerium oświaty, przyjąwszy do wiadomości zobowiązania co do różnych świadczeń pieniężnych ze strony Wydziału krajowego (16.000 koron), gminy m. Lwowa (10.000 koron) i Izby handlowo-przemysłowej lwowskiej (4.000 koron) razem w kwocie 30.000 kor., mających służyć na pokrycie połowy rocznych kosztów utrzymania szkoły, preliminowanych w sumie 60.000 koron, zarządziło bezwzględne otwarcie tej szkoły. Wytężającej pracy Rady szkolnej krajowej, a w szczególności referenta rady Jana Nepomucena Frankiego, tudzież powołanego na dyrektora nowej szkoły prof. państwowej szkoły przemysłowej w Czerniowiecach Antoniego Pawłowskiego zawdzięczać należy, że w ciągu niezwykle krótkiego czasu, bo w ciągu 14 dni od wydania dotyczących zarządzeń otwarta została wyższa szkoła handlowa we Lwowie w dniu 2. października 1899 r.

Na razie pomieszczono ją prowizorycznie w ubikacjach gmachu teatru Skarbkowskiego. O należytem urządzeniu i zaopatrzeniu niezbędnych zbiorów naukowych na razie nawet nie mogło być mowy.

Trudność też była w początkach i z doborem sił nauczycielskich; a całe pierwsze dwa lata były wogóle okresem organizacyi tej szkoły.

Za okres ten dwuletni 1899|900 i 1900|1 wydane „Sprawozdanie Dyrekeyci c. k. państwowej wyższej szkoły handlowej we Lwowie“ zawiera „Rys historyczny szkoły“, skreślony przez dyrektora; statut szkoły handlowej wyższej i połączonej z nią szkoły handlowej uzupełniającej, plan nauki w obu tych szkołach; skład grona profesorów, statystykę uczniów i zwięzłe a starannie opracowaną kronikę zakładu.

Ze sprawozdania widać, że z wszelkimi trudnościami dawano sobie radę i z uznaniem podnieść należy fakt, że wszystkie posterunki nauczycielskie obsadzano siłami krajowemi. Stosunkowo najtrudniej może było obsadzić katedrę towaroznawstwa. I tę trudność pokonano jednak szczęśliwie, a wykłady towaroznawstwa powierzono prof. Romanowi Załozieckiemu, znanemu pracownikowi w dziedzinie technologii chemicznej i autorowi licznych prac z tej dziedziny, który następnie uzupełnił kwalifikacyę przez studyowanie towaroznawstwa.

Geografię handlową objął znany pracownik w dziedzinie geografii i autor wielu cennych badań i rozpraw dr. Eugeniusz Romer.

Rachunki kupieckie, geometryę, korespondencyę i ćwiczenia kantorowe, tudzież naukę o handlu objął dyrektor Antoni Pawłowski, autor prac naukowych z matematyki i geometrii; pomniejszych rozpraw i artykułów z dziedziny buchalteryi, zamieszczanych w czasopismach zawodowych; tudzież większej rozprawy o buchalteryi w przemyśle budowlanym.

Do udzielania rachunków kupieckich i buchalteryi powołano też pomocniczą siłę w osobie p. Mieczysława Christofa.

Język polski objął jako zastępea Artur Passendorfer, prof. szkoły realnej; niemiecki i francuski Idzi Wernberger, autor rozpraw z dziedziny lingwistyki.

Wykaz podręczników, używanych w pierwszym okresie, jest wymownem świadectwem ubóstwa polskiej literatury na polu nauk handlowych. Z konieczności musiano się posługiwać w znacznej części podręcznikami niemieckimi.

Widoczna jednak tendencya do zastąpienia ich polskimi książkami, a początek w tym względzie zrobił dyrektor, opracowawszy „Podręcznik do nauki rachunków kupieckich w wyższych szkołach handlowych“.

W ciągu pierwszego dwuletniego okresu dwa fakty wpłynęły dodatnio na rozwój lwowskiej wyższej państwowej szkoły handlowej, mianowicie zwiniecie oddziału handlowego w miejskiej szkole przemysłowo-handlowej, a wpisanie się uczniów tego oddziału do szkoły handlowej uzupełniającej, połączonej z wyższą państwową szkołą handlową — tudzież przeprowadzenie się do osobnego poseminaryjskiego budynku szkolnego przy ul. Skarbkowskiej, adaptowanego odpowiednio do celów nauk handlowych.

Świeżo wydane sprawozdanie za III-ci rok szkolny 1901/2 pozwala też skonstatować znaczny postęp pod względem zaopatrzenia zakładu w środki i zbiory naukowe.

Aby tem lepiej zapoznać się z niemi — udałem się osobiście do budynku szkolnego, a dyrektor szkoły p. Antoni Pawłowski z uprzejmą gotowością oprowadził mię po wszystkich klasach i gabinetach, udzielając przy tem szczegółowych wyjaśnień.

Zaiste nie żałowałem tych odwiedzin ; tak dalece zajęło mię to, co oglądałem, tem bardziej, że posiadając nieco studyów handlowych i znając już kilka innych zakładów dla nauki handlu, mogłem przez porównanie wyrobić sobie odpowiedni sąd o tem, co się przedstawiało oczom.

Otóż zauważyłem, że wszędzie przestrzegany jest pewien na-przód obmyślany lub gdzieindziej zaobserwowany plan i wszędzie widać dążność do jaknajlepszego skompletowania naukowych zbiorów. Biblioteka nauczycielska, zarówno jak i biblioteka uczniów (zawiadowca p. Mieczysław Christof) zwiększa się stale z roku na rok; a za dobry pomysł uważać należy umieszczenie biblioteki uczniów w oszklonych zamkniętych szafach w kurytarzu zawsze dla nich dostępnym, gdyż każdy uczeń zawczasu w przerwach pomiędzy godzinami może sobie przeglądać książki i wynotować te, które zechce wypożyczyć.

Gabinety fizyki, chemii i towaroznawstwa, pozostające pod zawiadownstwem prof. Romana Załozieckiego, zapełniają się coraz lepiej. Do nauki towaroznawstwa oprócz zakupionego zbioru, zawartego w znanej szafce Pichlerowskiej służą jak na

razie dość liczne okazy i kolekeye, nadesłane w darze przez różne firmy fabryczne. Niestety ofiarodawcami są przeważnie firmy zagraniczne; żywimy jednak nadzieję, że i nasze firmy poznają reklamową wartość przesyłania okazów swego wyrobu do gabinetu towaroznawczego szkoły handlowej i spodziewamy się, że w przyszłym roku będziemy już mogli w podobnem sprawozdaniu wcale znaczną ilość firm swojskich wymienić wśród ofiarodawców na rzecz gabinetu towaroznawstwa.

Z gabinetem chemii połączone jest laboratorium, osobne dla uczniów a osobne dla profesorów chemii, urządzone z uwzględnieniem wymogów zdrowotnych.

Cały wogóle budynek i wszystkie sale utrzymywane są czysto i urządzone w miarę skromnych środków odpowiednio celowi. Zapasy druków do prac kantorowych muszą być sprowadzane niestety z Wiednia, w braku krajowych — życzycyby sobie jednak należało, aby która z firm w kraju n. p. Towarzystwo handlowo-przemysłowe przyborów szkolnych zajęło się z czasem dotyczącą produkcją.

W trzecim roku szkolnym, na moey reskryptu ministerstwa oświaty z 23. stycznia 1902 l. 37, 893/01 otrzymała szkoła, o której mowa tytuł e. k. Akademii handlowej zamiast dawnego tytułu e. k. Wyższa szkoła handlowa; a stało się to bez zmiany ustroju szkoły, której poziom zresztą stoi wyżej, niż dawnych akademii handlowych; uczyniono to zaś ze względów praktycznych — gdyż w świecie handlowym i finansowym tytuł „akademia handlowa“ znajduje pewną predylekcyę, a absolwenci „akademii handlowej“ łatwiej znajdują odpowiadne posady.

Zmiana nazwy nie spowodowała też żadnej zresztą zmiany statutu, który tak określa zadania szkoły:

„C. k. Akademia handlowa dzieli się na: a) na szkołę handlową wyższą (Akademię), b) na szkołę handlową uzupełniającą.

Zadaniem szkoły handlowej wyższej jest zapomocą systematycznej nauki zawodowej przygotować do najważniejszych rodzajów zajęć handlowych, a zarazem podawać wykształcenie ogólne, potrzebne do samoistnego działania w szerszym zakresie.

Akademia handlowa ma zatem głównie kształcić osoby stanu handlowego z wyższą kwalifikacyą (szefów, prokurzystów, wyższych urzędników w interesach bankowych, kasowych i transportowych,

komisjonerów, eksporterów, akwizytorów w większych interesach towarowych i t. p., które pragną uzyskać stanowiska kierujące.

Szkoła handlowa uzupełniająca ma osobom będącym w praktyce handlowej dać sposobność uzupełnienia swych wiadomości.

Celom powyższym, jak dowodzi sprawozdanie, stara się ten zakład naukowy sprostać o ile możności; i mimo stosunkowo skromnej dotacyi dąży wytrwale do postawienia się na odpowiedniej wyżynie.

Widoczne to już w samych wymogach, stawianych uczniom, a jak dalece posunięto staranie, aby tylko rzeczywiście ukwalifikowani akademicy handlowi wychodzili z tej szkoły — świadczy fakt, że z 42 uczniów, zapisanych przy otwarciu tej szkoły na pierwszy rok, doszło do roku czwartego tylko 16, a więc mniej więcej trzecia część. Przetrzebienie ogromne; a da się wytłómaczyć chyba tylko dążeniem, by szkole tej nadać cechę takiego zakładu, którego absolutorya posiadają pewną wyższą wartość.

Wpisy początkowe 1899/00 dały następujący obraz statystyczny: Ogólna liczba 42, a z tych 25 religii rzymsko-katolickiej, 5 grecko-katolickiej, 12 mojżeszowej; 35 Polaków, 5 Rusinów, 1 Czech i 1 Słowieniec. Z końcem zeszłego roku szkolnego było wpisanych razem na trzech rocznych kursach 75 uczniów, a z końcem roku pozostało 59. Z wpisanych 35 pochodziło ze Lwowa, 34 z kraju, 7 z innych krajów. Religii rzymsko-katolickiej było 37, grecko-katolickiej 12, ormiańsko-katol. 2, mojżeszowej 24. Według narodowości było 60 Polaków, 12 Rusinów, 1 Czech, 1 Słowieniec, 1 Niemiec.

Szkoła handlowa uzupełniająca, której zadaniem jest „osobom, będącym w praktyce handlowej, dać sposobność do uzupełnienia swych wiadomości i przyczynić się do podniesienia ich zarobkowości“ liczyła w pierwszym okresie otwarcia na I roku 35-ciu, a na drugim 51. W roku szkolnym 1901/2 zapisało się 61, a pozostało z końcem roku 52.

Oprócz szkoły handlowej uzupełniającej istnieje przy akademii handlowej we Lwowie bardzo ważny „kurs dalszego kształcenia nauczycieli szkół przemysłowych uzupełniających“, otwarty wydanym na wniosek c. k. Rady szkolnej krajowej reskryptem Ministerjum wyznań i oświaty z dnia 18. maja 1901 L. 12.590. Kierownictwo kursu powierzono dyrektorowi Antoniemu

Pawłowskiemu. Na pierwszy taki kurs, który się odbył w czasie od 2. lipca do 10. sierpnia 1901 powołała Rada szkolna krajowa 21 nauczycieli szkół wydziałowych, a wynik nauki, która jak stwierdza sprawozdanie, początkowo z powodu nowości przedmiotów (stylistyka przemysłowa, rachunki przemysłowe, nauka o wekslach i buchalterya) wiele trudności sprawiała, był ostatecznie zupełnie zadowalający. Urządzenie tego kursu było istotnie bardzo potrzebne dla podniesienia poziomu nauk zawodowych w szkołach przemysłowych uzupełniających.

Ponieważ mam nadzieję, że danem mi będzie pomówić jeszcze o Akademii handlowej we Lwowie po zamknięciu czwartego roku nauki i wydaniu przez ten zakład pierwszych „wyzwoleńców“ — pierwszych ukończonych akademików handlowych — przeto kończę na razie opis moich spostrzeżeń i wszelkie uwagi.

Zygmunt Korosteński.

INSTRUKTOROWIE STOWARZYSZEN PRZEMYSŁOWYCH,

Instytucja instruktorów stow. przemysłowych w Austrii weszła w życie jeszcze przed kilku laty i została zaprowadzoną niezwłocznie we wszystkich większych krajach koronnych. Tylko Galicya ujrzała tę instytucję dopiero w roku bieżącym.

Instruktorowie ci, „*Gewerbliche Genossenschafts-Instruktoren*“ są, jak powiada terminologia urzędowa, „specjalnymi organami Ministerium handlu, mającymi za zadanie, popierać rozwój stowarzyszeń przemysłowych“ (*besondere organe des Handels-Ministerium zum Zwecke der Förderung des gewerblichen Genossenschafts-Wesens*); mają więc zadania bardzo ważne i bardzo piękne pole działania, na którym wiele pożytecznego zdziałać można.

Zwłaszcza w naszym kraju, gdzie wskutek dawniejszego braku opieki nad organizacją drobnego przemysłu i rękodzieła i zaniedbanego dawniej w miastach i miasteczkach prowincjonalnych wykształcenia przemysłowego stosunki zawodowej organizacyi w rękodzielnictwie i drobnym przemyśle bardzo są niepomysłne — instruktorowie stowarzyszeń przemysłowych — o ileby pojęli dobrze swą misję — mogliby wpływać bardzo dodatnio na rozwój przemysłu krajowego.

Nowele ustaw przemysłowych, wydane w nowszych czasach, rozszerzyły znacznie zakres działania stowarzyszeń, a n. p. §. 114 nowej ustawy przemysłowej z r. 1897 wstawia między innymi w zakres działania stowarzyszeń przemysłowych tworzenie spółek zarobkowych, magazynowych, surowcowych i t. d.

Widząc, że te wszystkie cele leżą w stowarzyszeniach naszych odłogiem właśnie dla braku ludzi, którzyby tym stowarzyszeniom służyli radą i pomocą — a upatrując takie pomocnicze czynniki między innymi w „instruktorach stowarzyszeń przemysłowych“, poruszyłem był ten temat na Zjeździe przemysłowym w Krakowie r. 1901 w referacie swym pod tytułem „Drobny przemysł i rękodzieła, a produkcya fabryczna“.

W referacie tym wykazałem, że instytucya tych instruktorów już od kilku lat w innych krajach koronnych istnieje i przynosi korzyści, a z pośród większych krajów tylko jedna Galicya instytucji tej nie posiada, jakkolwiek stanowi mniej więcej $\frac{1}{3}$ część obszaru całej Austrii z tej strony Litawy. Referat kończył się między innymi następującą rezolucją: „Celem udzielania stowarzyszeniom przemysłowym rad i pomocy winien rząd czem rychlej zaprowadzić także w Galicyi istniejącą już w innych krajach instytucję „instruktorów dla stowarzyszeń przemysłowych“, a władza krajowa 'autonomiczna powinna również podobne organa powołać do życia, o co zjazd wzywa i uprasza“.

Niespełna w pół roku po Zjeździe przemysłowym kreował rząd pierwszy instruktorat przemysłowy w okręg krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej z siedzibą w Krakowie. Instruktorem dla stowarzyszeń przemysłowych w Krakowie został p. Józef Schoennet, rodak, wychowanek lwowskiej wszechnicy, a koncepista c. k. Namiestnictwa.

W ten sposób jednak uczyniono zadość zaledwie tylko częściowo niezbędnej u nas potrzebie i należy się domagać, aby rząd nie poprzestał na tem, lecz ustanawiał w Galicyi dalsze okręgi instuktorów.

Okręg krakowski instruktoratu przemysłowego jest najmłodszym, a VIII-mym z rzędu w Austrii. Jeśli więc kraj, stanowiący w przybliżeniu $\frac{1}{3}$ część całości państwa liczy zaledwie jeden instruktorat przemysłowy, a inne kraje, stanowiące $\frac{2}{3}$ części całości, liczą 7 razy tyle (7 okręgów) — to widoczne jest już z tego upośledzenie Galicyi.

Niektóre kraje liczą nawet po 2 instruktoraty przemysłowe; tak n. p. w Austrii dolnej istnieje osobny instruktor dla stowarzyszeń przemysłowych Wiednia, a osobny dla prowincyi.

W Pradze istnieje osobny instruktor przemysłowy dla stowarzyszeń urzędujących w języku czeskim, a osobny dla stowarzyszeń

przemysłowych niemieckich. — Miejmy więc nadzieję, że i Galicyi krzywda się nie stanie i że wkrótce i w innych okręgach Izby handlowo-przemysłowych otrzymają stowarzyszenia przemysłowe odpowiednich instruktorów.

O działalności niedawno utworzonego instruktoratu stowarzyszeń przemysłowych w Krakowie nie na razie powiedzieć nie można, gdyż to dopiero początek urzędowania. Zauważyć tylko należy, że jego współdziałaniu przypisać należy przyspieszenie tego, że w Krakowie w dniu 26 października b. r. otwartą zostanie pierwsza w Galicyi wystawa prac uczniów rękodzielniczych i przemysłowych. O wynikach działalności nowej instytucji instruktorów przemysłowych będzie można pomówić dopiero później, gdy ta instytucya bardziej się u nas rozwinie.

Ponieważ jednak doświadczenie uczy, że w Galicyi zaprowadza się administracyjne urządzenia ku popieraniu przemysłu nie tylko później, niż w innych krajach, ale także powolniej — ponieważ wreszcie nigdy za wiele dla podniesienia rękodzieł naszych z upadku i podźwignięcia drobnego przemysłu naszego dziać się nie może — przeto zaprowadzenie obok rządowych, także *autonomicznych instruktorów dla popierania organizacji rękodziela i drobnego przemysłu* w kraju naszym byłoby wielce pożytecznym i bardzo pożądanem. — Wiele dobrego uczynił Wydział krajowy, ustanawiając instruktorów zawodowych dla niektórych gałęzi przemysłu — należałoby więc pomyśleć także o instruktorach dla popierania organizacji zawodowej w przemyśle. — Gdyby Wydział krajowy, a względnie Sejm, uczynił krok w tym kierunku, uratowałyby setki rękodzielników i przemysłowców samostnych tak w miastach większych, jak na prowincyi od upadku i od powiększania szeregów malkontentu i proletaryuszy.

Lwów, we wrześniu 1902.

Z. Korosteński.

ZNACZENIE AUTOMOBIL DLA KOLEI I ROLNICTWA.

I.

Wjazd francuskich automobil do Wiednia.

Z końcem czerwca roku 1902 bulwar wiedeński zwany Ringstrasse przedstawiał ciekawy widok. Na ulicy ruch niezwykły. Ciżba widzów tłoczy się wśród tumanów kurzu. Gwar tysiąca głosów rozlega się w powietrzu i huezy ustawicznie, wzmagając się, to znów słabnąc. Dokoła „wre i kipi i szumi i pryska“, nie widać końca tłumów ani drzew ani wystaw sklepowych, ani nawet samej ulicy. Jeno turkot tylko słyhać. „Czy tysiąc koni grudy bije ze złotemi podkówkami?“ — Nie! — to nie konie, co sianem i owsem żyją, ale potwory, co węgiel żrą i naftę piją. Zamiast kopyt podkutych złotem, mają koła osaczone gumą. Takich koni zaprzężonych do 200 pojazdów przybyło do Wiednia aż 4000 razem.

Na powitanie gości wyruszyło do Laxenburga kilkanaście rowerów, które wracając do Wiednia, kroczyły na czele pochodu. Widok to niezwykły, a przynajmniej we Wiedniu nigdy nie widziany. Na czele pochodu uwijają się w blasku słońca lśniące rowery, za nimi nieprzejrzany szereg dziwnych pojazdów. Bez konia, furmana i bieza mkną one po bruku, jakby jakąś niewidzialną mocą poruszane. Wybuchy wydobywające się miarowo z piersi maszynowych potworów, szczeń ich członków stalowych, świst prześlizgujących się pasów, grzechot tarcz wirujących i zgrzyt kół zazębionych, zdradza, że potwory żyją, że pracują.

Jeden pojazd dziwniejszy od drugiego. Na każdym jakaś ta-

jemnicza istota ze szklanemi oczyma, nie wiedzieć czy mężczyzna czy kobieta, bo cała, jakby dokoła w skórę obszyta i grubą warstwą kurzu pokryta.

Tak się przedstawiał wjazd automobil do Wiednia! I skądże ten entuzjazm? Czyż nie widziano nigdy w Wiedniu machin na szosie biegnących? Wszakżeż już podczas kongresu (1815) biegła taka machina po ulicach Wiednia. Czytamy bowiem w raptularzu oficera wiedeńskiego niejakiego Pereth pod datą 30. października 1814 r. co następuje: „W chwili, gdy w burgu zmieniano straż, powstał na placu ogromny zgiełk. Wszystko biegnie ku „Sweizerhof“, nie wiedząc, co się dzieje. Biegnę i ja — i cóż widzę? Z bramy oddzielającej ten plac od placu Burgu, wylatuje jak z procy wóz, nie mający ni dyszla ni koni. Pojazd dostaje się na plac świętego Michała, pędzi przez „Kolmarkt“ dostaje się na Grabeń i stąd na plac ś-go Szczepana, przebiega Rothenthurmstrasse, wpada na most, potem przez Jaegerzeile pędzi do prateru. Wóz ten bezkonny wynalazł jakiś tutejszy mechanik i szuka nań kupea. We wozie miejsce na dwie osoby, a wóz sam — zapewnia mechanik — bardzo łatwo powodować się daje“.

Cóż więc dziwnego, że w 88 lat później podobne maszyny zjawiają się we Wiedniu? Chcąc zrozumieć należyście zapał, jaki ogarnął Wiedeńczyków na widok z Paryża przybyłych machin, znać trzeba historię automobil.

Otóż, zanim jeszcze koleje znano, budowano już maszyny parowe, które konia zastąpić miały na szosie. Francuz Cugnot zbudował pierwszy taką machinę (1769). Automobila jego nie długiemi jednak cieszyła się życiem. Paryska policya ją zabiła, twierdząc, że jazdy maszynowe dla przechodniów są niebezpieczne. Zmartwychwstanie automobilizmu nastąpiło, gdy pierwszą kolej żelazną oddano do użytku publicznego. Właściciele kanałów spławnych, nie mogąc robić kolei konkurencyjnej na wodzie, usiłowali rywalizować na szosie, zaprowadzając na niej maszyny.

Zamiary spełżyły jednak na niczem, bo policya angielska podobnie jak przódki paryska jazdy maszynowe zabroniła. A ponieważ zakaz jej był spowodowany wypadkami, jakie na szosie się wydarzały, więc wyrobiło się zdanie, jakoby automobile racyi bytu nie miały. Mniemanie to stało się z biegiem czasu postulatem, a hasło: nie szosa i machina, ale szyna i machina należą do siebie, gdyż one

dopiero tworzą razem całość, nadającą się do przewozu -- brzmi jeszcze do dzisiaj prawie, utrzymywało się nawet jeszcze przed wjazdem automobil do Wiednia.

Okoliczności te sprawiły, że o machinach biegnących na szosie, zupełnie zapomniano. W cichości tylko, mała garstka inżynierów, wiarę Cugnota wyznawała. Co raz więcej rozwijająca się technika rowerów dodawała im otuchy. Doświadczenia nabyte na tem polu poczęto stósować do automobil. Z początku rzecz szła opornie, bo koncentracja wielkiej pracy w małej objętości sprawiała niepokonalne prawie trudności.

Praca konia jest tego rodzaju, że wydając ją, podnieść można w ciągu sekundy ciężar 15 kilo do wysokości metra. Do umieszczenia tak niewielkiej pracy, potrzebuje przyroda objętości, jaką właśnie koń posiada. Automobila pracować musi tak, jak pracuje 10 lub więcej koni, a objętość zbiornika, w którym pracę swą gromadzi, nie może być 10 lub więcej razy większą, ale owszem musi być nawet mniejszą od objętości konia.

Wobec takiego zadania, technika jakiś czas bezradną była. Zawód następował po zawodzie. Najlepszym dowodem trwałego niepowodzenia były wyścigi automobil, urządzone we Francji przed dwoma laty. Nawet na zeszłorocznych wyścigach z Paryża do Berlina były jeszcze monstra, których sam już widok pouczał, że jazdy takie praktycznej wartości mieć nie mogą.

Wobec tego łatwo zrozumieć, że maleńkie pojazdy, ważące tylko 300 kilogramów, a mimo tego pracujące siłą 20 koni, zwrócić musiały na siebie uwagę w najwyższym stopniu, zwłaszcza, gdy ujrzano ich aż 200 naraz i uprzytomniano sobie, że one wszystkie daleką podróż z Paryża do Wiednia zrobiły bez uszkodzenia. Wrażenie zamieniło się w podziw, gdy się dowiedziano, że automobile francuskie robiły miejscami więcej niż 100 kilometrów na godzinę, jakoteż że wszystkie razem gromadzą w sobie pracę mechaniczną, przewyższającą pracę 4000 koni. Dla znających się na rzeczy, najciekawszym był fakt, że mimo tak ogromnego wysiłku, mechanizm automobil prawie nie ucierpiał.

Nadmienić bowiem muszę, że tym razem nie rozchodziło się już o wyścigi na dobrej szosie, jak to miało miejsce we Francji i Niemczech, ale zależało na wytrzymałości mechanizmu na drogach miernej dobroci i podczas długiej jazdy. Nie chodziło więc o sport,

ale o zdolność maszyny do zwalczania trudności, jakie góry stawiają przewoźniemu. Fakt, że trudności te pokonano, zapowiada przewrót w mechanice przewoźniczej, zwiastując nową erę na polu komunikacji.

Z chwilą wjazdu owych 200 automobilów do Wiednia, nie tylko technika tryumfowała, ale także święciły go zręczność i przytomność ludzi sterujących owe maszyny w tak trudnych warunkach, jakie stawiała jazda przez tak mocno ożywione Alpy i góry arułańskie.

Jazdę z Paryża do Wiednia rozłożono na cztery dni. W każdym z nich automobile zrobić musiały pewną z gór oznaczoną drogę, bez przedsięwzięcia jakiegokolwiek naprawy. Celem sprawdzenia spełnienia tego warunku, jechali kontrolorowie kolejną i byli w stacjach rozmieszczeni. Etapy, jakie wyznaczono, były następujące:

Paryż—Belfort	410 kilometrów
Belfort—Bregenz	380 „
Bregenz—Salzburg	350 „
Salzburg—Wiedeń	329 „
razem <u>1469</u>	„

lub okrążyło 1470 kilometrów. Najkrótsza jazda trwała, wliczając czas przestanków, 26 godzin 22 minut i 43·8 sekund, najdłuższa zaś 28 godzin, 13 minut, 36·2 sekund. Ponieważ przystanki trwały przeciętnie po 10 godzin, więc czas samej jazdy wynosił 16 godzin. Jechano więc przeciętną szybkością 91·8 kilometrów na godzinę.

Jadwiga, córka Kazimierza Jagiellończyka, jadąc w roku 1475 do swego narzeczonego, księcia Jerzego, potrzebowała do krótszej drogi, bo do drogi z Krakowa do Landshut w Bawaryi, mimo koni rozstawnych, 3 tygodnie. Jadąc kolejną, przebywamy tę samą drogę w 21 godzinach. Fiakier do przebycia drogi z Wiednia do Paryża potrzebuje obecnie dwóch tygodni czasu. Kurjerzy cesarza Józefa II, wysyłani z listami do Maryi Antoinety, siostry jego, mając do dyspozycji konie rozstawne, potrzebowali do przebycia tej samej drogi 12 dni.

Jeżeli się zważy, że francuzi automobiliści, zanim się dostali do Wiednia, przebyć musieli szwajcarskie i tyrolskie góry, przez które z natury rzeczy jechać musiano wolno, poznajemy, że szybkość jazdy miejscami wynosić musiała przeszło 100 kilometrów na godzinę!

II.

Właściwość automobili.

Powszechnem jest mniemanie, jakoby nie było nic prostszego na świecie, jak zbudować automobilę. Wystarczy wszakże ustawić na koła jakibądź motor, połączyć jego wał ze sprychą koła i automobila jest gotową. — I w samej rzeczy, dawniejsi konstruktorowie nie inaczej myśleli. Cały ich program, odnoszący się do budowy samochodów tkwił w nadziei, że motor ustawiony na wozie i z kołem odpowiednio złączony, najzupełniej wystarcza, by tym sposobem utworzony pojazd nadawał się do przewozu na szosie.

Ta empiryczna budowa samochodów zrobiła jednak okrutne fiasko! Przekonano się bowiem, że automobili przypada zwalczać trudności, o jakich nie myślano i jakich lokomotywa, biegnąca na szynach, wcale nie zna.

Spadki kolei żelaznych są bowiem nieznacznymi w porównaniu ze spadkami na szosie. Najbardziej strome wzniesienie wynosi na kolejach zaledwie 50 metrów na kilometr długości, na szosach zaś wzniesienia 120 metrów i więcej nie należą wcale do wyjątków. A co przykrzej, spadki na szosie nie są jednostajne, lecz między równiami i wzniesieniami są rozmieszczone na daleko mniejszych przestrzeniach, aniżeli na kolejach.

Skutkiem tego szosa przedstawia powierzchnię falistą o nierównej wysokości fal, a nierównie pochyłą, jak kolej żelazna. Kolej jest wszędzie jednako twardą, szosa zaś jest twardą, miejscami miękką. Niektóre jej miejsca są pokryte żwirem, który koła pojazdów dopiero ubijać muszą, w innych zaś rozmieszcza się błoto. Tu fosa, tam pagórek, i t. p.

Automobila musi co chwila wymijać bryki lub lekkie pojazdy, musi w swym biegu móżdżek nagle się wstrzymać, na miejscu skręcić, jechać wstecz, z twardej szosy zejść na miękką ziemię i t. p. — Tego wszystkiego lokomotywa nie zna.

Te i inne okoliczności sprawiły, że wyrobiło się mniemanie, jakoby przewóz maszynowy na szosie zaliczać wypadało do owych zagadnień mechaniki, które rozwiązać się nie dają. Automobile znikły ze szosy i przeniosły się do muzeów, gdzie służą do demonstracji, jak samochodów budować nie trzeba.

A przecież wcale nie jest trudną rzeczą przewozić ciężary

z jednego miejsca na drugie, kierunek i szybkość ich przewozu dowolnie zmieniać, w każdej chwili ruch zatrzymać i z miejsca ruszać. Każda z tych czynności z osobna daje się wykonać z łatwością, uszykowanie ich jednak w jedną harmonijną całość sprawiało tak znaczne trudności, że dawne automobile żadną miarą dobrze funkcjonować nie chciały.

Dopiero poznanie tego faktu pełnęło studia nad automobilizmem na inne tory, co znowu sprawiło, że to, co początkowo wydawało się rzeczą niemożliwą, później urzeczywistnionem zostało. Mamy wszakże automobile, które na szosie biegną szybciej aniżeli lokomotywy na szynie!

Cheąc zrozumieć, jak to się stało, trzeba uprzytomnić sobie co następuje:

Machiny parowe mamy dawno, dlatego też, gdy się rozchodziło o zaprowadzenie ruchu maszynowego na szosie, ustawiano na niej taką samą maszynę, jaka biegła na szynie, sądząc, że tym sposobem sprawa będzie rozwiązana. Wiedzano wprawdzie, że mechanizm pojazdu więcej na szosie jest narażonym, aniżeli na szynie, ale mniemano, że to rzecz mniejszej wagi, gdyż wystarcza, chcąc złemu zaradzić, wzmocnić odpowiednio składowe części maszyny.

Wiedzano także, że wyzysk ciepła w maszynie parowej z natury rzeczy małym być musi, bo para uchodząc po spełnieniu pracy na zewnątrz, zabiera ze sobą wszystko to ciepło, które do swego istnienia potrzebuje, a ciepła tego jest moc. Wiedzano, że gdyby z cylindrów maszyny parowej, zamiast pary uchodziła woda również gorąca, wyzysk ciepła byłby większy; ale tego wszystkiego nie brano zbyt tragicznie, boć przecie i lokomotywa nie wyrzuca na zewnątrz gorącej wody, lecz wydziela gorącą parę, a mimo to do przewozu dobrze się nadaje.

Dlaczegożby więc — myślano sobie — ta sama lokomotywa, która na szynie służbę swą pełni dobrze, nie miała nadawać się również dobrze do przewozu na szosie?

Mechaniczna teoria ciepła daje odpowiedź na to pytanie! Teoria ta uczy bowiem, że, skoro maszyna zbudowana dla pracy pewnej wielkości, z jakichbyś powodów wydaje mniejszą pracę, natenczas zapotrzebowanie pary, wypadające na jednostkę pracy, staje się tem większe, im maszyna mniej pracuje.

Maszyna parowa, zbudowana np. dla pracy mechanicznej, róż-

wnającej się pracy 20 żywych koni, konsumuje na godzinę i konia, kilogram węgla, jednak tylko w tym razie, gdy wydaje właśnie tyle pracy, dla wydawania jakiej ją zbudowano; konsumuje więc kilogram węgla tylko wtedy, gdy pracuje tak, jakby pracowało 20 koni. Jeżeli zaś praca tej samej maszyny jest mniejszą, gdy np. równa się pracy 10 koni, natenczas konsum węgla, wypadający na godzinę i konia, nie wyniesie już kilogram, ale będzie dwa razy większy, wyjdzie bowiem na dwa kilogramy. Konsum węgla wzrósłby do 4 kilo na godzinę i konia, gdyby maszyna zbudowana dla 20 koni pracowała siłą 5 koni.

Prawo to znaleziono nie tylko w drodze teorii, ale sprawdzili go także doświadczenia połowy wieku.

Jakież okoliczności sprawiają, że maszyna pracuje czasami mniej, jak ze względu na swą konstrukcję pracować może i powinna? Czemuż niema zawsze pracować podług swej możliwości? Oto pytania, na które odpowiedzieć wypada.

Każdą maszynę trzeba obliczać i konstruować dla największej pracy, jakiej od niej żądać mamy. Automobila służąca do przewozu na szosie, pracuje najwięcej, idąc w górę, najmniej zaś, gdy jedzie po równi. Jeżeli więc automobila przebywszy górę zjeździe na równinę i tam biegnie dalej, wtedy wypadnie jej pracować mniej, jak pracowała gdy szła w górę.

Mając w pamięci owe fizyczne prawo, tyjące się rozchodu paliwa podczas pracy mniejszej, od tej, dla której maszynę zbudowano, zgadujemy, że automobila jadąc w równi, konsumować musi na godzinę i siłę konia więcej węgla, jakby konsumowała podczas jazdy w górę. A ponieważ na szosie mamy więcej równi, aniżeli gór, więc automobila przez dłuższy czas więcej węgla konsumować będzie. Jazda automobili będzie więc w równi stosunkowo droższą, aniżeli w górach.

Ależ te same stosunki istnieją także i na kolejach. Dlaczegoż więc maszyny parowe mają być dobre tylko dla kolei, złe zaś dla szosy?

Przyczyna leży w tem, że na kolei wzniesienia są łagodniejsze, aniżeli na szosie, jakoteż, że na kolejach jechać można chyżością niemal dowolną, na szosie zaś nie.

Maszyna idąc przez łagodną górę, pracuje niewiele więcej, niż w równi, bo różnica w oporach jest nieznaczną. Różnica spaść może

nawet do wartości zera, jeżeli w równi machina przyspieszyć może swój ruch o tyle, o ile straciła jadąc w górę. Takie stosunki istnieją jednak tylko na kolei. Skutkiem tego praca lokomotywy będzie mimo wzniesień jednostajną podczas całej drogi.

Na szosie zaś istnieją inne stosunki. Machina wspinając się na bystrą górę, traci wiele na swej chyżości, tej dużej straty w równi powetować nie może, bo ze względu na przechodniów i pojazdy, na szosie zbyt szybko jechać nie wolno. Praca pary nie zostaje więc wyzyskana.

Z tego wynika, że jazda maszyny parowej na szosie będzie zawsze droższą, aniżeli jazda tej samej maszyny na szynie. Wobec tego odczuwamy, jak nieocenioną byłaby machina, któraby mimo wielkich wzniesień na szosie, pracować mogła tak jednostajnie, jak pracuje na szynie.

Takie maszyny istnieją i są nawet do wysokiego stopnia wydoskonalone. Są to maszyny, zwane motorami wybuchowymi.

Maszyny wybuchowe nie mają ani kotła ani wody. Ciepło, powstające przez spalanie paliwa nie służy więc już do ogrzewania wody, mającej przeobrażać się w parę, lecz służy wprost do poruszania tłoka w cylindrze maszyny.

Maszyny tego typu pracują bowiem w ten sposób, że tłok, posuwając się wprzód, wciąga za sobą do cylindra mieszaninę powietrza z rozpylonem paliwem. Tłok wracając, zgęszcza tę mieszaninę, a gdy dojdzie do punktu, z którego wyszedł, zapala ją. — Skutkiem tego następuje eksplozja, która tłok gwałtownie naprzód wypycha. Gdy tłok dobiegnie kresu, poczyna, wracając napowrót, wyrzucać na zewnątrz gazy powstałe przez spalanie. Czynność tę ukończy, gdy po raz drugi dojdzie do tego samego punktu, z którego pierwotnie wyszedł.

Tłok przebiega więc drogę swą w cylindrze 4 razy, raz jednak tylko pracuje, a mianowicie wtedy, gdy go eksplodujące gazy w przód posuwają. W ciągu czterech ruchów tłoka, a więc w ciągu dwóch obrotów koła, raz jedynie następowała eksplozja, a więc i konsumpcja ciepła.

Jeżeli przyjdzie konieczność, aby machina mniej pracowała, natenczas sprawić trzeba, aby mieszanina powietrza i rozpylonego paliwa była mniej intensywną, żeby więc zawierała więcej powietrza, lub ażeby eksplozje intensywniej mieszaniny nie następowały w każ-

dym czwartym takcie, lecz rzadziej. Jedno i drugie daje się łatwo sprawić, i ta to właśnie okoliczność jest przyczyną, że maszyny wybuchowe konsumują tylko proporcjonalną do wydanej pracy ilość paliwa, że więc posiadają właśnie te własności, jakich przewóz maszynowy na szosie wymaga.

Oprócz tego posiadają maszyny wybuchowe jeszcze i tę nader cenną zaletę, że wycisk ciepła jest u nich daleko większy, aniżeli przy maszynach parowych. Najnowsze maszyny wybuchowe wyciskają bowiem ciepło paliwa 3 razy lepiej, aniżeli najlepsze lokomotywy.

Wobec tego nasuwa się pytanie, dlaczego budujemy jeszcze ciągle maszyny parowe, czemuż nie odesłamy ich do muzeów starożytności, a nie posługujemy się wyłącznie maszynami wybuchowymi?

Odpowiedź prosta! — Maszyna parowa, lubo mniej dzielna, zadawała się węglem, podczas gdy maszyna wybuchowa potrzebuje benzyny, nafty lub spirytusu. Maszyna parowa konsumuje wprawdzie dużo materiału, ale materiału taniego, podczas gdy strawa maszyn wybuchowych jest droższą, lubo jej mniej wychodzi. Jaja są pożywniejsze od ziemniaków, ale cena jaj sprawia, że więcej żywimy się ziemniakami niż jajami.

Lubo kilogram benzyny lub nafty wydaje więcej ciepła, aniżeli kilogram węgla, to przecież praca maszyn, konsumujących węgiel, wypadnie częstokroć taniej, aniżeli praca maszyn pijących naftę, benzynę lub spirytus. Dalej zważyć wypada, że nie mamy jeszcze maszyn wybuchowych, zdolnych do wydawania wielkiej pracy. Terazniejsze lokomotywy pociągów pospiesznych pracują z siłą 1000 koni, maszyny wybuchowe zaś siłą zaledwie 100 koni. Wyjątkowo tylko zbudowano maszyny wybuchowe w sile 500 koni. Zazwyczaj pracują one siłą 10 do 30 koni.

Automobila nie zastąpi więc nigdy lokomotywy. Tej lokomotywy, która życie nasze przeobrazić zdołała.

Kolej żelazna w dobie dzisiejszego rozwoju jest najpotężniejszym czynnikiem społeczno-ekonomicznym narodów cywilizowanych. Kolej ułatwia wszakże administracyę krajów, wchodzących w skład Państwa, zbliża narody do siebie, zacierając częstokroć różnice ich zapatrywań. Tam, gdzie dawniej biblia i kalendarz

stanowiły jedyną lekturę, znachodzimy dzisiaj pisma naukowe i gazety. Literatura narodowa staje się literaturą świata. Koleje wyzwoiliły siły robotnicze z więzów przykuwających je do miejsca. Dawniej robotnik w czasie bezrobocia cierpiał nędzę, dzisiaj świat cały stoi mu otworem. Dzisiaj zarabia robotnik zagranicą tyle, że wspomagać może rodzinę pozostałą w domu. Emigracya chłopa jest dla własności wielkiej chwilowo może nieprzyjemną lub niedogodną, dla kraju jednak nie jest szkodliwą, bo z zagranicy sprowadza pieniądze do kraju.

Wobec tego można się pytać, dlaczegoż interesujemy się maszynowym przewozem na szosie, kiedy przewóz maszynowy na szynie tak znakomite korzyści nam przynosi?

Przedewszystkiem dla tego, że lokomotywa swemi dobrodziejstwami nie obdarza krajów jednomiernie, jedne z bogaca, drugim egzystencye utrudnia; dalej dla tego, że kolejami nie można wszędzie się dostać, a nakoniec dla tego, że dobrodziejstwa lokomotywy drogo opłacać musimy.

Ustawiając na szynie automobilę, lub puszczając ją na szosę, mamy nadzieję, że wspomnianym brakom bodaj w części zaradzić będzie można. Odezuwamy instynktowo, że automobila na szosie stać się może dla tych okolic, które lokomotywa z natury rzeczy odwiedzać nie może, tem, czem się stała dla tych krajów, do których dotarła. Zgadujemy, że tam, gdzie się kończy sieć kolei lokalnych, sieć dróg automobilowych zaczynać się winna.

Spodziewamy się, że automobila na szosie, podobnie jak lokomotywa na szynie, stać się może narzędziem kultury, polepszyć może dolę ziemianstwa i przyczynić się zdoła do rozwoju handlu i przemysłu.

Chcąc się w tych sprawach zorientować, wypada rozpatrzyć się, czy koleje nasze się opłacają, a jeżeli nie, dlaczego tak się dzieje, jakoteż czy w miejsce dalej budować się mających kolei lokalnych, nie byłoby wskazaniem zaprowadzić na szosach przewóz maszynowy? W takim razie szosy automobilowe byłyby drogami dowozowemi do kolei żelaznych, byłyby niejako przedłużeniem tychże, a więc środkiem zasilającym koleje.

III.

Koleje państwowe w Austrii.

Jeżeli dobre strony kolei żelaznych zbilansujemy z ich stronami złemi, to bilans wypadnie dodatnio, to znaczy, że koleje przynoszą Państwu więcej korzyści, aniżeli niedogodności.

Dlatego też tak dużo kolei mamy na świecie! Ziemię naszą opasaćby można nimi więcej niż 20 razy dokoła, a kapitał inwestowany w kolejach świata, wynosi przeszło 150 miliardów koron. Na kolejach świata pracuje 150.000 lokomotyw, każda z nich siłą 400 koni. Do obsługi ruchu służy 3 miliony wozów, przewożących rocznie 7 miliardów ludzi i 3 miliardy tonn towaru. Ruch kolejowy wzmagą się z każdym rokiem, skutkiem czego sieć kolejowa z każdym rokiem się zwiększa. Oczka jej ścieśniają się coraz więcej.

To wszystko jest wprawdzie objawem pocieszającym, ale dobro kraju wymaga nie tylko zgęszczenia się sieci dróg komunikacyjnych, ale wymaga nadto, aby niekorzyści, jakie kolej sprawia, ile możliwości były jak najmniejsze. Ponieważ koleje, które się nie opłacają, stają się państwu ciężarem, więc przedewszystkiem starać się wypada, aby się opłacały, bo w takim tylko razie ulga podatków nastąpićby mogła.

Czy koleje państwowe opłacają się u nas?

Czasopismo wiedeńskie: „Neue Freie Presse“, powołując się na sprawozdanie ministerstwa kolejowego, odnoszące się do roku 1901, podaje, że bilansując zwyczajne przychody kolei państwowych z ich zwyczajnymi wydatkami, otrzymuje się nadwyżkę, wynoszącą 53 milionów koron.

Czytając to, wydaje się, jakoby bilans kolei skarbowych w roku 1901 był dodatnim. Przeglądając jednak sprawozdanie, na które ów dziennik się powołuje, przychodzi się do innego zdania.

Sprawozdanie to wykazuje wprawdzie, że w ciągu roku przychody wynosiły	267,468.061	koron
rozchody	214,337.871	„

że więc istniała nadwyżka	53,120.190	koron
-------------------------------------	------------	-------

ale że nadwyżka dlatego tylko istnieje, że w poczet wydatków nie wstawiono kwoty potrzebnej rocznie na oprocentowanie i umarzanie kapitału inwestowanego w owych kolejach.

Ponieważ minister w owym sprawozdaniu podaje, że ów kapitał wynosi 2567·2 milionów koron, a na innem miejscu wylicza, że kwota, potrzebna na oprocentowanie i umarzanie kapitału zakładowego kolei skarbowych, wynosi $4\frac{1}{4}\%$ tegoż kapitału, więc przyjmując obydwie te daty, wypada, że kwota potrzebna na oprocentowanie i umarzanie kapitału zakładowego kolei państwowych w Austrii, wynosi rocznie 109,108.068 koron.

Doliczając tę kwotę do wymienionych już wydatków, otrzymuje się następujący bilans:

rozhody	323,446.939	koron
przychody	267,468.061	"
	<hr/>	
niedobór	55,978.878	koron

Zamiast nadwyżki 53 milionów, mamy więc niedobór, wynoszący okrągło 56 milionów koron.

Czy to może rok wyjątkowy? w innych latach stoją rzeczy może lepiej?

Następujące zestawienie, wyjęte ze sprawozdań ministerstwa kolejowego, obejmujące ostatnią lat dziesiątkę (1892—1901) daje odpowiedź.

Podług tego wynosiły przychody:

w roku 1892	147,723.482	koron
" 1893	160,052.754	"
" 1894	173,194.348	"
" 1895	190,489.166	"
" 1896	207,325.084	"
" 1897	225,277.014	"
" 1898	242,301.734	"
" 1899	248,686.532	"
" 1900	263,230.471	"
" 1901	267,468.061	"

Rozchody zaś wynosiły!

w roku 1892	106,867.658	koron
" 1893	109,992.448	"
" 1894	113,601.392	"

w roku	1895	. . .	128,276.712	koron
"	1896	. . .	138,753.306	"
"	1897	. . .	158,320.842	"
"	1898	. . .	174,504.276	"
"	1899	. . .	188,964.014	"
"	1900	. . .	211,357.375	"
"	1901	. . .	214,338.871	"

Różnica między przychodami, a rozchodami, a więc nadwyżka, wynosiła:

w roku	1892	. . .	40,855.824	koron
"	1893	. . .	50,060.306	"
"	1894	. . .	59,592.956	"
"	1895	. . .	62,212.454	"
"	1896	. . .	68,571.778	"
"	1897	. . .	66,956.172	"
"	1898	. . .	67,797.458	"
"	1899	. . .	59,722.528	"
"	1900	. . .	51,873.096	"
"	1901	. . .	53,129.190	"

A ponieważ przeciętna długość kolei skarbowych wynosiła:

w roku	1892	. . .	8.096	kilometrów
"	1893	. . .	8.087	"
"	1894	. . .	8.284	"
"	1895	. . .	8.825	"
"	1896	. . .	9.009	"
"	1897	. . .	9.395	"
"	1898	. . .	9.851	"
"	1899	. . .	10.488	"
"	1900	. . .	11.111	"
"	1901	. . .	11.353	"

więc nadwyżka, wypadająca na kilometr kolei, wynosiła

w roku	1892	. . .	5.103	koron
"	1893	. . .	6.198	"
"	1894	. . .	7.193	"

w roku 1895 . . .	7.049	koron
„ 1896 . . .	7.611	„
„ 1897 . . .	7.127	„
„ 1898 . . .	6.882	„
„ 1899 . . .	5.694	„
„ 1900 . . .	4.669	„
„ 1901 . . .	4.680	„

przeciętnie w owej dekadzie 6.220 koron

Stosunek rozchodów do przychodów wynosił:

w roku 1892 . . .	72·34%
„ 1893 . . .	68·72 „
„ 1894 . . .	65·59 „
„ 1895 . . .	67·34 „
„ 1896 . . .	66·93 „
„ 1897 . . .	70·28 „
„ 1898 . . .	72·02 „
„ 1899 . . .	75·98 „
„ 1900 . . .	80·29 „
„ 1901 . . .	80·14 „

przeciętnie . . . 71·96%

Znając różnicę i stosunek dwóch nieznanych nam liczb, obliczyć można łatwo owe liczby. Czyli innymi słowy: z powyższych danych obliczyć można przeciętne przychody i przeciętne rozchody w owej dziesiątce lat.

Obliczenie takie uczy, że w przecięciu wynosiły:

przychody . . .	22.168	koron
rozchody . . .	15.948	„

na każdy kilometr kolei.

W tych rozchodach nie jest jednak zawartą kwota, jaka rocznie wypada na oprocentowanie i umarżanie kapitału inwestowanego w tych kolejach. Ponieważ kapitał ten wynosił w przecięciu 300.000 koron, więc przyjmując wspomniany już przez ministra kolei podany procent, wypada, że roczna rata, potrzebna do umorzenia i oprocentowania kapitału zakładowego, wynosi na każdy kilometr kolei przeciętnie 12.750 koron.

Doliczając tę sumę do wydatków, przychodzi się do następującego bilansu:

rozhody . . .	28.698	koron
przychody . . .	22.168	„
niedobór . . .	6.530	koron

Gospodarka rządu na polu kolei żelaznych jest więc tego rodzaju, że do każdego kilometra kolei rząd dopłaca rocznie po 6.530 koron.

Przeciętny bilans z ostatniej lat dziesiątki przedstawia się mniej korzystnie, aniżeli bilans z roku 1901. W tym roku miało bowiem deficyt wynoszący 55,978.878 koron. Ponieważ długość kolei skarbowych wynosiła 11.353 kilometrów, więc niedobór, wypadający na kilometr kolei, wynosił tylko 4.842 koron.

Cóż znaczy ten deficyt?

Przedewszystkiem znaczy on, że rząd administrując koleje, dopłacił w roku 1901 do nich niespełna 56 milionów koron. Przedsiębiorstwo kolejowe, prowadzone przez rząd, jest więc bierne. Rząd sprzedaje swój wyrób za 267,468,061 koron, podczas gdy własne koszta jego produkeyi wynosiły 323,446.939 koron. Suma, uzyskana przez sprzedaż, nie wystarcza więc na pokrycie własnych kosztów produkeyi, skutkiem czego kwota 55,978.878 koron pozostaje niepokrytą. O tyle więc trzeba by za przewóz pobierać więcej, chcąc wyjść na swoje — nie mówiąc już nie o zyskach.

Ponieważ rząd za przewóz pobrał 239,453.771 koron, więc chcąc pokryć własne koszta przewozu, powinienby on pobierać: $239,453.771 + 55,978.878 = 295,432.649$ koron. Zważywszy, że własne koszta przewozu wynoszą 323,446.939 koron, a za przewóz rząd pobrał tylko 239,453.771 koron, wypada, że pokrywa tylko 74% swych wydatków. Zamiast pobierać 100 koron, dostaje rząd tylko 74 koron; 26 koron, czyli $\frac{1}{3}$ pobranej kwoty, darowuje więc swym odbiorcom. Darowiznę zaś płaci ogół opodatkowany.

IV.

Koleje lokalne w Austrii.

Pomiędzy kolejami, które rząd administruje, znajdują się także koleje, zwane kolejami lokalnymi, a więc koleje, które budować się

winno już nie w interesie ogólnopañstwowym, ale w interesie potrzeb tego kraju, przez który one prowadzą. Jeżeli budując koleje lokalne, kierowano się rzeczywiście li tylko tymi względami, natenczas spodziewać się należy, że koleje tego typu opłacać się będą.

Przypatrzmyż się więc bilansowi kolei lokalnych, administrowanych przez skarb państwa!

Sprawozdanie ministra kolejowego, odnoszące się do roku 1901, podaje, że na kolejach lokalnych wynosiły w tymże roku

przychody	17,325.284	koron
rozchody	12,254.271	„
	<hr/>	
nadwyżka	5,071.013	koron

Kwota, przedstawiająca rozchody, nie obejmuje jednak kosztów oprocentowania i umorzenia kapitału inwestowanego w kolejach lokalnych. Podług podania ministra, kapitał ten wynosi 340,740.000 koron. Kwota, potrzebna rocznie do jego oprocentowania i umarzania, wynosi przeto 14,481.450 koron. Doliczając tę kwotę do rozchodów, otrzymamy:

rozchody	26,735.721	koron
przychody	17.325.284	„
	<hr/>	
niedobór	9,410.437	koron

Przypuszczenie, że koleje lokalne, ponieważ budowane w interesie kraju a nie w interesie Państwa, opłacać się będą, nie sprawdziło się więc, bo koleje krajowe mają deficyt, wynoszący prawie 9½ milionów koron. Na kilometr wynosi deficyt ten 2.325 koron, gdyż w roku 1901 miano 2976 kolei lokalnych.

Uwzględnianie potrzeb kraju przy budowie kolei lokalnych zarysowuje się więc w bilansie tych kolei w ten sposób, że ich kilometryczny niedobór wynosi 48% analogicznego niedoboru wszystkich, przez skarb państwa administrowanych kolei.

V.

Czy galicyjskie koleje lokalne odpowiadają swemu zadaniu?

Wykazałem, że koleje lokalne w Austrii, również jak koleje główne, na deficyt laborują. Ponieważ w skład kolei lokalnych

wchodzą także i koleje tego typu znajdujące się w naszym kraju, więc zachodzi pytanie, jakże one się opłacają?

Następująca tabelka obejmuje koleje lokalne zbudowane w Galicyi, i podaje zarazem ich długość, wyrażoną w kilometrach.

Dla krótkości zamiast kolei: Kraków-Koemyrzów-Czyżyny-Mogiła, pisałem: Kraków-Koemyrzów. Zamiast Borki Wielkie, pisałem Borki. Pod napisem „koleje wschodnio-galicyjskie“ — objąłem koleje: Biała - Czortkowska-Zaleszczyki, Tarnopol-Kopeczyńce, Wagnanka-Skała-Iwanie puste.

Chabówka-Zakopane	43·284 kilometrów
Kraków-Koemyrzów	19·947 „
Piła-Jaworzno	21·287 „
Skawce-Trzebinia	59·783 „
Borki-Grzymałów	32·571 „
Lwów-Bełzec	89·464 „
Lwów-Janów	22·252 „
Łupków-Cisna	24·941 „
Dolina-Wygoda	8·612 „
Kołomyjskie lokalne	32·725 „
Wschodnio-galicyjskie	195·087 „
razem	<u>549·953 kilometrów</u>

mamy więc w Galicyi okrągiło 550 kilometrów kolei lokalnych.

W roku 1901 wynosiły przychody na kolei:

Chabówka-Zakopane	282.257 koron
Kraków-Koemyrzów	102.503 „
Piła-Jaworzno	25.406 „
Skawce-Trzebinia	333.823 „
Borki-Grzymałów	121.951 „
Lwów-Bełzec	659.654 „
Lwów-Janów	70.067 „
Łupków-Cisna	77.224 „
Dolina-Wygoda	142.413 „
Kołomyjskie	104.786 „
Wschodnio-galicyjskie	1,048.203 „
razem	<u>2,968.295 koron</u>

Rozehody zaś wynosiły na kolei:

Chabówka-Zakopane	161.278	koron
Kraków-Koemyrzów	79.604	„
Piła-Jaworzno	40.100	„
Skawce-Trzebina	220.377	„
Borki-Grzymałów	78.834	„
Lwów-Bełzec	398.588	„
Lwów-Janów	66.307	„
Łupków-Cisna	54.449	„
Dolina-Wygoda	72.503	„
Kołomyjskie	81.007	„
Wschodnio-galicyjskie	1,028.004	„

Bilans kolei lokalnych w Galicyi przedstawia się więc jak następuje:

przychody	2,968.295	koron
rozehody	2,281.051	„
nadwyżka	687.244	koron

Na kilometr kolei wypada zaś:

Kolej	przychody	rozehody	kapitał
	koron		
Chabówka-Zakopane	6.518	3.724	111.612
Kraków-Koemyrzów	5.151	4.000	112.421
Piła-Jaworzno	1.193	1.883	81.897
Skawce-Trzebina	5.584	3.686	109.397
Borki-Grzymałów	3.744	2.405	51.806
Lwów-Bełzec	7.373	4.453	92.677
Lwów-Janów	3.149	2.620	82.883
Łupków-Cisna	3.096	2.183	60.305
Dolina-Wygoda	16.537	8.419	117.220
Kołomyjskie	3.204	2.475	63.413
Wschodnio-galicyjskie	5.346	5.110	109.414
przeciętnie	5.537	3.723	97.254

Kapitał zakładowy wynosi bowiem podług sprawozdania ministra kolejowego, na linii:

Chabówka-Zakopane	4,809.565	koron
Kraków-Kościerzów	2,125.890	„
Piła-Jaworzno	1,164.413	„
Skawce-Trzebinia	6,483.192	„
Borki-Grzymałów	1,809.962	„
Lwów-Belzec	8,194.461	„
Lwów-Janów	1,451.442	„
Łupków-Cisna	1,526.376	„
Dolina-Wygoda	1.000.000	„
Kołomyjskie lokalne	2,038.769	„
Wschodnio-galicyjskie	21,395.003	„
razem	<u>52,475.053</u>	koron

Na kilometr kolei wynosi przeto kapitał zakładowy naszych kolei lokalnych, jak to tabelka podaje, 97.254 koron. Do oprocentowania i umarzania tego kapitału, licząc po $4\frac{1}{4}\%$, jak czyni ministerstwo kolejowe, potrzeba 4.033 koron rocznie. Tę więc kwotę doliczyć wypada do rozehodów, wykazanych w podanej tabelce, chcąc otrzymać całkowite wydatki kolei. W takim razie otrzymujemy zaś kwotę 7.756 koron, jako całkowite wydatki kolei lokalnych.

Kilometryczny bilans naszych kolei lokalnych przedstawi się w takim razie jak następuje:

rozehody	7.756	koron
przychody	<u>5.537</u>	„
niedobór	2.219	koron

Widzimy więc, że kilometryczne wydatki naszych kolei lokalnych są większe, aniżeli ich przychody, że więc i te koleje mają deficyt, wynoszący na każdy kilometr ich długości rocznie 2.219 koron.

Okoliczność, że podług ustawy kolei lokalnych, pokrycie tego deficytu tylko w $\frac{2}{3}$ częściach przypada na kraj, w $\frac{1}{3}$ części zaś na skarb Państwa, nie dowodzi niczego, gdyż niedobór musi być pokryty, bez względu kto go pokrywa.

VI.

Przyczyny niedoboru naszych kolei lokalnych.

Właściciele kolei lokalnych w Galicyi nie robią dobrych interesów na swem przedsiębiorstwie. Budowa ich kolei wypada drogo, bo nietrasowano ich ani wyposażono według potrzeb kraju, lecz prowadzono i urządzano je według potrzeb wojskowości. Administracja jest drogą, bo oddano ją w ręce rządu, który koleje lokalne administruje według tego samego szablonu, co koleje główne, mimo, że koleje lokalne przeznaczone są do spełniania zadań zupełnie innego rodzaju, aniżeli koleje światowe. Przychody są małe, bo z powodu nieodpowiedniej trasy, ruch kolejowy mało jest ożywionym.

Tak się przedstawia wynik w przecięciu. Gdyby pomiędzy kolejami lokalnymi były koleje, które się opłacają, natenczas możnaby się tem pocieszyć, że zysk jednych, pokryje może niedobór drugich. W całości nie byłoby wprawdzie zysku, ale pozostawałaby bodaj nadzieja, że zysk kolei rentownych może się zwiększyć, niedobór zaś kolei niedomagających się zmniejszyć, tak że w rezultacie możnaby z czasem na zysk, chociaż niewielki liczyć.

Jeżeliby zaś pomiędzy kolejami lokalnymi nie było kolei rentujących się, gdyby więc wszystkie chromały, natenczas nadzieja przyszłego zysku, chociażby odłożona nawet do dalekiej przyszłości, — bardzoby zbladła, a możeby i całkowicie znikła. W takim razie wypadałoby albo interes zwinąć, albo pomyśleć o ugruntowaniu go na innych podstawach. Nigdy jednak nie wypada przypatrywać się rzeczom z założonemi rękoma, pocieszając się, że: „jakoś to będzie“.

O kasowaniu kolei lokalnych chyba mowy być nie może, więc gruntowna reforma na tem polu jest konieczną. Reforma polegać zaś może tylko w alternatywie: ożywić ruch na kolejach dzisiejszych, rozprowadzając je w najcięższe nawet zakątki kraju, albo zaniechać dalszej ich budowy i doprowadzać im towar szosą przystosowaną odpowiednio do nowych warunków przewozu.

Następująca tabelka wykazuje dla każdej kolei z osobna roczną ratę, potrzebną do oprocentowania i umarzania jej kapitału zakładowego, jej roczny wydatek na administrację i jej przychody.

Wszystkie daty odniesiono do kilometra kolei. Jako podstawę zestawienia wzięto daty ministerstwa kolejowego, odnoszące się do roku 1901.

Kolej	rata amorty- zacyjna	całkowite		różnica
		wydatki	przy- chody	
koron na 1 kilometr				
Chabówka-Zakopane	4.743	8.467	6.518	—1.949
Kraków-Koemyrzów	4.778	8.778	5.151	—3.627
Piła-Jaworzno	3.481	5.364	1.193	—4.171
Skawce-Trzebinia	4.649	8.335	5.584	—2.751
Borki-Grzymałów	2.202	4.607	3.744	—863
Lwów-Belzec	3.939	8.392	7.373	—1.019
Lwów-Janów	3.522	6.142	3.149	—2.993
Łupków-Cisna	2.563	4.846	3.096	—1.750
Dolina-Wygoda	4.982	12.401	16.537	+3.136
Kołomyjskie	2.695	5.170	3.204	—1.966
Wschodnio-galicyjskie . . .	4.650	9.760	5.346	—4.414
przeciętnie	3.836	7.751	5.532	—2.219

Tabela ta uczy, że między galicyjskimi kolejami lokalnymi, jedynie tylko kolej Dolina-Wygoda się rentuje. Wszystkie inne zaś wydają więcej jak mają. Przeciętny deficyt tych niedomagających kolei wynosi 2.550 koron na kilometr ich długości.

Cóż za przyczyna, że kolej Dolina-Wygoda, opłacając się, robi wyjątek z ogólnego pravidła? — Rzecz prosta! kolej tę, mającą 8.6 kilometrów długości, zbudowano wyłącznie tylko dla tartaku znajdującego się w Wygodzie, nie wybudowano jej więc dla przewozu osób, lecz jedynie tylko dla dostawy materiału tartego, wyrabianego w tartaku, do stacyi kolejowej. Nie miano więc na względzie wymogów ogólnopństwowych, lecz kierowano się wyłącznie i jedynie interesem osoby prywatnej, która jest właścicielem tak tartaku jak i kolei.

O uzdrowianiu tej kolei niema więc co myśleć, bo ona jest zdrową — opłaca się. — Wszystkie inne koleje lokalne naszego

kraju potrzebują zaś sanacyi, bo wszystkie bez wyjątku chorują na deficyt. Chcąc chorego ratować, trzeba się zapoznać z jego chorobą. Trzeba więc poznać warunki, w jakich przewożą koleje chromające, trzeba przeto poznać stopień ożywienia i jakość ich ruchu przewozowego.

Najpierw daty statystyczne! — Na kolejach kursują pociągi. Tymi przewozi się osoby i towary. Trzeba przeto wiedzieć, ile kilometrów na rok robią pociągi, jak daleko jadą osoby, jaką drogę robi towar, jakoteż ile przewieziono osób i towaru.

Następująca tabelka, opierająca się na sprawozdaniu ministerstwa kolejowego, odnoszącego się do roku 1901, zawiera dotyczące daty:

Kolej	droga jaką zrobili		
	pociągi	osoby	ciężary brutto w tonnach
	k i l o m e t r ó w		
Chabówka-Zakopane	83.065	3.978.042	8.363.000
Kraków-Koemyrzów	46.965	534.026	2.383.000
Piła-Jaworzno	20.231	96.555	776.000
Skawce-Trzebinia	108.910	914.741	14.054.000
Borki-Grzymałów	46.762	895.100	3.575.000
Lwów-Bełzec	122.435	10.474.643	20.415.000
Lwów-Janów	39.929	1.163.571	2.459.000
Łupków-Cisna	22.852	145.813	1.363.000
Kołomyjskie	24.731	84.553	1.884.000
Wschodnio-galicyskie	385.828	12.292.733	48.700.000
razem	901.438	30.679.777	103.972.000

Przewieziono osoby zrobili więc na kolejach chromających 901.438 kilometrów razem, zważywszy, że obwód ziemi naszej wynosi 40.000 kilometrów, wypada, że osoby przebiegły w roku 1901 ziemię naszą 22 razy dokoła. Poruszony ciężar (brutto) zrobił w całości 103.972.000 kilometrów. Każdy pociąg ważył przeto przeciętnie:

$$\frac{103.972.000}{901.438} = 115 \text{ tonn brutto.}$$

Co się tyczy kosztów przewozu, zawiera sprawozdanie ministra następujące daty:

Na kolei	Własne koszty przewozu do odległości kilometra, wypadające na:	
	pociąg	1000 tonn brutto
	wynoszą koron	
Chabówka-Zakopane	1·942	19·284
Kraków-Koemyrzów	1·704	33·405
Piła-Jaworzno	1·982	51·675
Skawce-Trzebinia	2·023	15·687
Borki-Grzymałów	1·675	21·912
Lwów-Belzec	3·255	19·524
Lwów-Janów	1·661	26·965
Łupków-Cisna	2·383	39·948
Kołomyjskie	3·275	43·000
Wschodnio-galicyjskie	2·650	25·069
przeciętnie	2·255	29·648

Podług tego kosztuje prowadzenie pociągu do odległości kilometra 2·255 koron, a więc okrągło 225 groszy. Przewóz ciężaru jednej tonny brutto, do odległości kilometra, wypada przeto na 2·9648, lub okrągło na 3 grosze.

Przewożąc osoby i towary po tych cenach, mamy, jak wykazano, deficyt. Chcąc go uniknąć, trzeba przewozić drożej. Zachodzi przeto pytanie, jak wysoką taryfę wypadłoby zaprowadzić, aby przychody naszych kolei lokalnych pokrywały ich wydatki.

Wykazałem już, że pociągi galicyjskich kolei lokalnych, mających niedobór, zrobiły w roku 1901 razem 901.438 kilometrów, a ponieważ długość tych kolei wynosiła 541.341 kilometrów, więc na każdym kilometrze kursowało 1832 pociągów. Zważywszy, że koszt ich prowadzenia wynosiły 7.751 koron, wypada, że prowadzenie pociągu do odległości kilometra kosztuje na tych kolejach 423 groszy. Ponieważ każdy pociąg ważył 115 tonn, więc przewóz jednej tonny ciężaru brutto do odległości kilometra wypada na 3·71 groszy.

Cheąc sprawić, aby przychody kolei lokalnych pokrywały ich wydatki, trzeba by za przewóz tonny ciężaru brutto do odległości kilometra pobierać po 3·71 groszy. Ponieważ koleje lokalne za prowadzenie pociągu do odległości kilometra pobierają po 225 groszy, więc chcąc nie mieć strat na przewozie, przewoźnicy wypadają $\frac{423}{225} = 1\cdot88$ razy drożej, jak obecnie się przewozi. Czyli innymi słowy: chcąc na przewozie kolejowym nie tracić (o zysku niema już mowy) trzeba by taryfę przewozową podnieść o 88%.

VII.

Możliwość ożywienia ruchu osobowego na kolejach lokalnych.

Widzieliśmy, że koszta prowadzenia pociągów na kolejach lokalnych są u nas tak wysokie, że chcąc sprawić, aby przychody im wyrównywały, trzeba by taryfę przewozową podnieść o 88% jej dzisiejszej wysokości.

Ponieważ jednak o czemś podobnym myśleć niepodobna, gdyż już przy dzisiejszej taryfie ruch kolejowy jest słaby, więc zachodzi pytanie, czyby czynić wypadło, aby wydatki kolei lokalnych zrównać z ich przychodami.

Ponieważ przychoćców zwiększyć nie można, więc nie pozostaje nic innego, jak czynić zabiegi, by wydatki się zmniejszyły.

Wydatki kolei składają się z kosztów administracji, kosztów oprocentowania i umarzania kapitału zakładowego. Koleje lokalne są już wybudowane, kapitał jest już wydany, więc kosztów jego oprocentowania i umarzania umniejszyć nie można. Administracye kolei lokalnych prowadzi w Galicyi rząd, a ten pobiera za swą czynność, jak zapewnia, właśnie tylko tyle, ile czynność ta go kosztuje — więc i na zmniejszenie wydatków wpłynąć nie można.

Więc cóż czynić wypada? Objąć administracyę we własne ręce? Coś podobnego byłoby wskazaniem, gdybyśmy mieli pewność, że nasza administracya będzie tańszą, jakoteż, że rząd zgodzi się na oddanie administracji w nasze ręce. Jedno i drugie niewiadome, owszem istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że rząd administracji kolei ze swych rąk nie wyda.

Wydatków umniejszyć nie można. Przychodów zwiększyć także nie można! — Więc nie ma rady? Mamy z założonymi rękami wyczekiwać lepszych czasów?

Sądę, że nie! — Albowiem można rządowi pozostawić administrację kolei, ale skłonić go trzeba do zaprowadzenia takich reform, które wpłynąć mogą na zmniejszenie jej kosztów.

Jakież to są te reformy?

Według sprawozdania ministerstwa kolejowego, pobrał rząd w roku 1901 za przewóz osób i ich pakunków 5,276.139 koron, a ponieważ wszystkie w tymże roku przewieziona osoby zrobiły razem 155,265.461 kilometrów, więc każda przewieziona osoba zapłaciła za przewóz do odległości kilometra

$$\frac{5,276.139 \times 100}{155,265.461} = 3.4$$

groszy. Wspomniałem już, że prowadzenie pociągu do odległości kilometra, kosztuje na kolejach lokalnych w Galicyi 423 groszy. Jeżeli więc przewóz osób na tych kolejach ma się opłacać, naten-
czas każdym pociągiem jechać musi przynajmniej $\frac{423}{3.4} = 125$

osób i jechać musi na kilometr daleko. W rzeczywistości jechało jednak — jak to tabelka zwyż przytoczona poucza — tylko

$$\frac{30,679.777}{901.432} = 34$$

osób. Rozumie się, że w takich warunkach, gdzie jedzie tylko 27% tej ilości osób, jaka jechać powinna, aby przy dzisiejszej taryfie przewóz się opłacał — przewóz osób opłacać się nie może.

To jest jednak liczba przeciętna. Na niektórych z naszych kolei lokalnych ruch jest jeszcze słabszy!

Przypuśćmy, że się rozchodzi o obsługę ruchu kolejowego tego rodzaju, że każdym pociągiem jedzie tylko 10 osób na odległość kilometra. Pociąg tak obsadzony przynosi więc przy dzisiejszej taryfie przewozowej, wynoszącej jak już wspomniano 3.4 groszy od osoby i kilometra, $10 \times 3.4 = 34$ groszy.

Czy istnieje możebność prowadzenia pociągu na długość kilometra za 34 groszy? Wiemy wszakże, że koszta te są więcej niż 13 razy większe, bo wynoszą, jak już wyliczono, 423 groszy. Rozumie się, że jak długo administracja pozostanie taką, jak jest

obecnie, o czemś podobnem myśleć nie można, bo już czyste koszta przewozu, obsługiwane na dzisiejszą modłę, są większe, aniżeli 34 groszy.

Czyste koszta prowadzenia pociągu, a więc koszta paliwa, służby pociągowej i naprawa środków przewozowych, nie wliczając w to kosztów oprocentowania i umarzania kapitału inwestowanego w kolej, wynosiły podług sprawozdania ministra kolejowego w r. 1901 na kolei:

Chabówka-Zakopane	49.096	koron
Kraków-Kocmyrzów	34.259	„
Piła-Jaworzno	10,963	„
Skawce-Trzebina	60.588	„
Borki-Grzymałów	31.905	„
Lwów-Bełzec	134.499	„
Lwów-Janów	23.623	„
Łupków-Cisna	14.468	„
Kołomyjskie	29.535	„
Wschodnio-galicyjskie.	305.934	„
razem	<u>494.870</u>	koron

a ponieważ wszystkie pociągi razem zrobiły w tymże roku 901.438 kilometrów, więc czyste koszta prowadzenia pociągu do odległości kilometra wynosiły na naszych kolejach lokalnych

$$\frac{494.870 \times 100}{901.438} = 55$$

groszy.

Prowadzenie pociągów na kolejach lokalnych w ten sposób, jak to czyni rząd, kosztuje więc, nie licząc kosztów utrzymania, kosztów prowadzenia biur i kosztów oprocentowania i umarzania kapitałów inwestowanych w kolejach — 55 groszy, podczas gdy koszta wynosić winny tylko 34 groszy, jeżeli przewóz tak spadnie, że każdym pociągiem jechać będzie tylko po 10 osób na kilometr daleko.

Ponieważ jednak — jak to później wykażę — na niektórych naszych kolejach lokalnych frekwencya jest jeszcze słabszą, więc zastanowić się wypada, czy i w jaki sposób koszta przewozu obniżyć się dadzą aż do 34 groszy od pociągu i kilometra.

Zazwyczaj pociąg kolei naszych składa się ze znacznej ilości wozów wyposażonych zbytkownie, wozów ważących po 8 do 9 tonn. Na lokomotywie, prowadzącej pociąg, stoi zwykle dwóch ludzi, — maszynista i palacz. Obsługa pociągów zatrudnia 5—8 ludzi. Ponieważ jedzie się szybko, a pociąg jest ciężki, więc maszyna, która go prowadzi, pracuje ciężko. Ciężka praca, wymaga maszyny ciężkiej, a więc kosztownej i sprawiającej nadto dużo oporu, do którego pokonania potrzeba znów dużo pracy, a więc i dużo paliwa. Na kolei: Piła-Jaworzno n. p., lokomotywa wioząc 5 ludzi, ciągnąć musi ciężar:

$$\frac{776.000}{20.231} = 38$$

tonn brutto; a ponieważ sama lokomotywa waży co najmniej 12 tonn, więc martwy ciężar poruszany celem przewozu wynosi $(38 + 12) = 50$ tonn. Na osobę wypada więc 10,000 kilogramów. Na tramwajach przychodzi na osobę 200 kilogramów martwego ciężaru!

Z tego przykładu widzimy, że do obsługi słabego ruchu, pociągi (szeregi wozów) bardzo źle tylko się nadają. Dla ruchu słabego, nie pociągi, ale pojazdy, poruszające się bez pomocy lokomotywy, jedynie są wskazane.

O czemś podobnem myślano już dawno. Inżynier Elbel, dyrektor oddziału machin kolei Północno-Zachodniej, budował takie pojazdy już przed 25 laty, wychodząc z zasady, że do wozu tramwajowego nie przystoi zaprzęgać lokomotywy 10 razy cięższej od niego; lecz zbudować raczej trzeba motor lekki, któryby razem z lekkim wozem tworzył jedną nierozzerwalną całość.

I w samej rzeczy, Elbel budował podobne pojazdy! — A czemuż dzisiaj już ich niema? — zapyta czytelnik. — Pojazdy Elbela znikły, bo wyprzedzały potrzeby swego czasu! Ruch osobowy nie był bowiem na ówczesnych kolejach tak słaby, żeby do swej obsługi wymagał aż takich środków, do jakich Elbel się uciekał. Za jego czasów nie znano bowiem jeszcze kolei lokalnych, wówczas budowano tylko koleje światowe.

Dzisiaj czasy się zmieniły. To, co dawniej było przedwczesnem, jest teraz na czasie. Koleje lokalne nie cieszą się bowiem ruchem ożywionym do tego stopnia, aby ich ruch bezkarnie obsługiwać można pociągami. Chcąc zadosyć uczynić wymogom ruchu słabego, trzeba osoby przewozić już nie pociągami, ale pojazdami,

z których każdy dla siebie jest równocześnie wozem i lokomotywą, a więc automobilą. Rozchodzi się więc o to, czy automobilą, ustawioną na szynie, można przewozić bez straty osoby, pobierając za każdy kilometr jej drogi po 34 grosze?

Balz, prezydent kolei państwowych w Wirtembergii, podał w tamtejszym parlamencie w roku 1899 ciekawe daty. Mówił on, że na tych częściach sieci kolejowej, które nie cieszą się ruchem ożywionym, w miejsce pociągów, zaprowadzono samochody. Doświadczenia roku 1897 pouczyły — mówi Balz — że wynosiły koszta ruchu samochodów:

parowych	23·00
benzynowych	21·16

fenigów na kilometr drogi. W rok później spadły koszta ruchu samochodu:

parowego na	21·21
benzynowego na	18·30

fenigów. Automobile elektryczne były tak co do ich nabycia, jak co do utrzymania, znacznie droższe.

Ponieważ fenig równy 1·2 grosza, więc prowadzenie omnibusu benzynowego do odległości kilometra kosztowało na państwowych kolejach w Wirtembergii $18·3 \times 1·2 = 21·96$, lub okrągło 22 grosze. Do tych kosztów doliczyć trzeba koszta oprocentowania i umarzania kapitału, wydanego na zakupno omnibusu, gdyż dopiero w takim razie dojdzie się do całkowitych kosztów ruchu omnibusu benzynowego.

Omnibus benzynowy na 10 osób kosztuje obecnie 10.000 koron, przyjąwszy, że żyje tylko 5 lat, co z pewnością jest za mało, wynoszą roczne koszta jego nabycia: 2.000 koron. Podług sprawozdania ministra kolejowego, zrobiłby w roku 1901, osoby przewożone na kolejach lokalnych, administrowanych przez rząd austriacki: razem 15,803.620 kilometrów, a ponieważ wszystkich wozów było 577 w ruchu, więc każdy z nich zrobił 27.390 kilometrów. Gdy przypuścimy, że omnibusy taką samą drogę robić będą w ciągu roku, wynoszą koszta kapitału inwestowanego w takich pojazdach:

$$\frac{2000 \times 100}{27.390} = 7·3$$

lub okrągło 8 groszy. Całkowite koszta sprowadzenia omnibusu

benzynowego, wypadające na kilometr drogi, wyjdą przeto na $(22 + 8) = 30$ groszy.

Koszta prowadzenia omnibusu są więc znacznie mniejsze od kosztów prowadzenia pociągu, bo wynoszą tylko 55% tychże kosztów.

Jeżeli więc w miejsce pociągów mają być zaprowadzone automobile, zachodzi pytanie, jaką najmniejszą ilość osób przy dzisiejszej taryfie przewozić trzeba, aby na przewozie nie mieć straty?

Obeenie płaci na kolejach żelaznych każda osoba po 3·4 groszy za kilometr przebytej drogi. Jeżeli omnibus ma przynieść za każdy przebyty kilometr po 30 groszy, natenczas wystarczy, aby przewoził po $\frac{30}{3\cdot4} = 9$ osób. Rzecz więc widoczna, że, zaprowadzając na kolejach o słabym ruchu w miejsce pociągów, automobile benzynowe, przewozić można osoby po dzisiejszych cenach, nie tracąc na przewozie, jednakże tam tylko, gdzie ruch osobowy nie spada poniżej 9 osób na każdy pociąg i kilometr.

Czy istnieją u nas koleje o tak słabym ruchu osobowym?

Statystyka ministerstwa kolei, odnosząca się do roku 1901, daje odpowiedź na to pytanie. Podług niej, jechało każdym pociągiem na odległość kilometra, na kolei:

Lwów-Bełzec . . .	85 osób
Chabówka-Zakopane . .	48 ..
Wschodnio-galicyjskiej .	33 ..
Lwów-Janów . . .	30 ..
Lwów-Bełzec . . .	19 ..
Kraków-Koemyrzów . .	12 ..
Skawce-Trzebinia . . .	9 ..
Łupków-Cisna . . .	6 ..
Piła-Jaworzno . . .	5 ..
Kołomyjskich . . .	4 ..

Więc tylko ostatnie trzy z wymienionych kolei mają tak słaby ruch osobowy, że nawet automobile zlemu zaradzić nie zdołają!

VIII.

Maszynowy przewóz osób na szosie.

Ze wszystkich wynalazków — pisze Macaulay — wyjąwszy alfabetu i druku, najwięcej przyczyniły się do oświaty te, które odległości skrócają. I w samej rzeczy! Dzisiaj nie ten kraj jest bogatym, którego przyroda obsypała swymi dary, ale ten, którego mieszkańcy najlepiej korzystać umieją z wynalazków nowoczesnej techniki.

„La premiere chose, facilité des communications“, odpowiedział Napoleon III. jednemu despotcie egzotycznemu, na zapytanie, coby czynić wypadało, aby mieszkańcom jego kraju sprowadzić dobrodziejstwo kultury. Łatwość przewozu — oto hasło czasów teraźniejszych! — tam, gdzie przewóz tani, tam dobrobytu spodziewać się należy. Koleje żelazne ułatwiły wprawdzie przewóz, ale nie ułatwiły go wszędzie, bo prosperować mogą tylko tam, gdzie przewóz odpowiednio jest ożywionym.

Dla ruchu mało ożywionego, lub niejednostajnie ożywionego, kolej jest za drogą. W takich okolicach szyny są przeszkodą. Albowiem ruch słaby wymaga innego instrumentu do obsługi, aniżeli ruch ożywiony! Do ścinania drzew siekiera jest instrumentem odpowiednim, do ścinania trawy kosa lepiej się nadaje, gdy przyjdzie ścinać włosy, nożyczki będą na miejscu.

Dla ruchu światowego — koleje światowe. Dla rozwoju w kraju — koleje lokalne. Dla dowozu do kolei lokalnych — automobile, biegnące na szosie!

Kończyny naszej sieci kolejowej dotarły w Galicyi już do owej granicy, po za którą dalsze ich prowadzenie przestaje odpowiadać potrzebie. Okolice, do których koleje lokalne kraju naszego już dotarły, nie dają im tyle przewozić, ileby one przewozić musiały, aby się opłacały. Dla takich okolic kolej nie jest instrumentem właściwym. Okolice takie wymagają innego, im właściwego środka przewozowego. Tu już nie szyna, ale szosa automobilowa jest na miejscu.

Czyż przewóz furmankami nie wystarcza do zwózki towaru na stacye kolejowe? Musimy koniecznie myśleć o automobilach?

Cheąc się rozpatrzyć w tej sprawie należycie, trzeba sobie uprzytomnić, że na ożywienie ruchu wpływają dwa czynniki: częsta sposobność do jazdy i szybkość przewozu.

Częstą sposobność do jazdy, tak wielce pożądaną między miasteczkami, lub między wsiami a miasteczkami, sprawić można, urządzając na szosie okresowy ruch pojazdów, tj. urządzając ruch omnibusowy. Szybkość jazdy zaś sprawić można, postępując się w miejsce koni machinami, które od nich są rańniejsze.

Rozwój techniki przewozowej jest tego rodzaju, że dzisiejsze automobile biegną szybciej na szosie, aniżeli wozy na tramwajach elektrycznych. Rozchodzi się jedynie o to, czyby ruch omnibusowy dał się na szosie urządzić ekonomicznie.

Hrabia Gyulai przebył w roku 1901 automobilą routę: Wiedeń, Linc, Salzburg, Insbruck, Landek, Meran, Botzen, Riva, Maestre, Lienz, Klagenfurt, Graz, Wiedeń — zrobiwszy w całości 2271 kilometrów. Podczas tej podróży wypła jego automobila 360 kilogramów benzyny i 54 kilogramów oliwy, pierwszą na cele wytwarzania pracy, drugą na smarowanie. Za kilogram benzyny płacono w drodze 68 groszy. Przyjmując kilo oliwy po koronie, wypada, że materyał wypotrzebowany na cele przewozu maszynowego, kosztował w całości 298·8 koron, na kilometr drogi więc 13·16 groszy. A ponieważ automobilą jechało 3 osób, przeto koszt, wypadające na osobę i kilometr drogi, wynosiły 4·3 groszy, a więc nie więcej jak na kolei żelaznej, jadąc trzecią klasą.

Gdyby automobila Gyulaja była lżejszą, wypadłaby jazda taniej, bo rozchód benzyny i oliwy zawisł także od wielkości poruszanego ciężaru. Między zapotrzebowaniem paliwa a ciężarem poruszonym, zachodzi bowiem pewien związek, którego znać trzeba, chcąc w kwestyi przewozu wyrobić sobie zdanie własne.

Przedewszystkiem wspomnę, że nie wystarcza wiedzieć ile paliwa wychodzi na osobę i kilometr drogi, ale znać trzeba jego rozchód na tonnę ciężaru i kilometr drogi. W tej mierze mamy cenne daty, oparte na kilkoletnich doświadczeniach. Następująca tabelka zawiera niektóre z nich odnoszące się do jazd konkurencyjnych, które w roku 1900 urządziło towarzystwo „Auto-Velo“ w celu poznania zapotrzebowania benzyny, automobil, mających różne ciężary.

Gatunek automobili benzynowej	ilość wozów, które stanęły do konkursu	przeciętny ciężar wozu kilogr.	rozechód benzyny na 100 kilometrów litrów :	na 100 tonn-kilometrów wyszło benzyny litrów :
wozy ważące więcej niż 1000 kilogramów . . .	8	1118	9.90	9.0
wozy 700—1000 kg. . .	5	878	7.33	8.4
„ 400—700 „ . . .	26	519	7.32	14.1
„ 250—400 „ . . .	16	351	5.92	16.1
„ lżejsze niż 250 kg.	4	230	3.95	17.2

z tej tabelki widzimy, że wozy lekkie konsumują na tonnę ciężaru i kilometr jazdy więcej benzyny, aniżeli wozy ciężkie, co się tem tłumaczy, że pojazdy lżejsze biegają szybciej, aniżeli cięższe, a szybkość jazdy powstaje kosztem benzyny spalanej w maszynie.

Widzimy więc, że daty odnoszące się do wielkości przewiezionego ciężaru i długości drogi nie wystarczają do obliczenia rozechodu paliwa, albowiem trzeba oprócz tego znać jeszcze i szybkość jazdy.

Iloczyn ciężaru, drogi i szybkości przewozu, zwiemy pracą mechaniczną. Chcąc obliczyć rozechód benzyny, trzeba znać pracę mechaniczną, jaką automobila wydaje, prowadząc pewien ciężar.

W mechanice panuje niestety zawsze jeszcze zwyczaj porównywania pracy mechanicznej, z pracą żywych koni. Jeżeli mówię, że maszyna pracuje siłą 10 koni, to znaczy to, że praca jej równa się pracy 10 koni. Ponieważ praca wykonana być może w różnym czasie, więc podaje się zazwyczaj pracę wyrażoną w koniach, a wypadającą na godzinę.

Dawniejsze automobile konsumowały na siłę konia, i godzinę więcej benzyny, aniżeli dzisiejsze. Następujące cyfry dają w tej mierze obrazek.

Na siłę konia i godzinę konsumowały automobile, wyrabiane w roku :

1895 . . .	0.840	kilo benzyny
1896 . . .	0.825	" "
1897 . . .	0.928	" "
1898 . . .	0.825	" "
1899 . . .	0.780	" "
1900 . . .	0.510	" "

Dzisiejsi fabrykanci automobil benzynowych podają, że konsum benzyny wynosi obecnie już tylko $\frac{1}{2}$ kilo na siłę konia i godzinę.

Do wyrobienia sobie sądu, w jakich warunkach przewozu prowadzenie ruchu automobilowego na szosie przedstawia się korzystnie, nie wystarczają jednak i te daty, bo trzeba jeszcze wiedzieć, jak wielką jest praca mechaniczna, którą automobila wydać musi, wioząc na danej szosie dany ciężar, daną szybkością.

Doświadczenie tych ośmiu lat, przez które wyrabiamy automobile benzynowe, dostarczyły odpowiednich dat. Najważniejsze z nich obejmuje następująca tabelka:

jakość automobili	ilość osób	całkowity ciężar pojazdu w kilogramach	praca motora w godzinach
Voituretka	2	0.400	$2\frac{3}{4}$
"	3	0.475	$3\frac{1}{2}$
automobile zwykłe	3	0.575	$3\frac{1}{2}$
" "	4	0.700	5
" "	4	0.700	7
omnibusy	4	1.000	7
"	4	1.100	9
"	6	1.450	12
"	12	2.300	12
automobile wyścigowe	2	0.650	12
" "	2	0.850	15
" "	2	0.950	24

Daty podane w tej tabelce odnoszą się do automobil już zbudowanych. Daty te nie dają jednak skazówek, w jaki sposób można obliczyć mechaniczną pracę motoru, potrzebną do poruszania danego ciężaru daną szybkością na danej drodze.

Rozchodzi się więc o związek, jaki zachodzi między ciężarem, mającym się poruszać szybkością przewozu i wielkością zwalczać się mającego oporu. Dopiero znajomość tego związku pozwala rozwiązywać wszelkie zagadnienia, odnoszące się do ruchu maszynowego na szosie.

Mechanika uczy, że znajdzie pracę motora, wypadającą na tonnę przewozić się mającego ciężaru, mierzoną w siłach konia, dzieląc iloczyn oporu i szybkości jazdy przez 270. Opór ruchu musi jednak być wyrażonym w kilogramach, szybkość jazdy zaś w kilometrach na godzinę.

Gdybym n. p. chciał wiedzieć, jak silnego motora potrzebuje automobila, ważąc wraz z motorem 2 tonny, skoro na szosie stawiającej 100 kilogramów oporu na każdą tonnę ciężaru brutto, biedz ma szybkością 15 kilometrów na godzinę, to rozumować wypada jak następuje:

Iloczyn oporu i szybkości wynosi $100 \times 15 = 1500$. Dzieląc ten iloczyn przez 270, otrzymuje liczbę 5·5. Praca motora, potrzebna do poruszania ciężaru jednej tonny, wynosi przeto 5·5 koni, a ponieważ automobila waży w całości 2 tonny, więc całkowita praca motora, potrzebna do przewozu, wyjdzie na $2 \times 5 \cdot 5 = 11$ koni.

Tak się rzecz przedstawia w teorii. W praktyce zapotrzebowanie pracy mechanicznej będzie większe, gdyż motor wydaje tylko część tej pracy, którą od paliwa otrzymuje. Przyjąć można, że motor wydaje przeciętnie tylko $\frac{3}{4}$ tej pracy, którą paliwo mu dostarcza. Skutkiem tego iloczyn oporu i szybkości przyjdzie dzielić już nie przez 270, ale przez $\frac{3}{4} \times 270 = 202 \cdot 5$, czyli okrągło przez 200.

Do poruszania dwóch tonn ciężaru, szybkością 15 kilometrów na godzinę, na szosie stawiającej 100 kilo oporu na każdą tonnę ciężaru brutto, potrzeba przeto motora pracującego tak, jak pracuje

$$2 \times \frac{100 \times 15}{200} = 15 \text{ koni.}$$

Jakaż to jest szosa, która na każdą tonnę ciężaru brutto stawia 100 kilogramów oporu? Czy ona leży w równi, czy może spina

się w górę, czy to może bity gościniec, albo mięka ziemia? — Zapyta czytelnik i oczekuje odpowiedzi.

Otóż rzecz ma się tak:

Opór ruchu na drogach bitych, leżących w równi, wynosi przeciętnie 30 kilogramów na tonnę ciężaru brutto. Jeżeli zaś szosa idzie w górę, natenczas opór zwiększa się o tyle kilogramów, ile metrów szosa na kilometr swej długości się wznosi. Jeżeli szosa się wznosi 40 metrów na kilometr, natenczas mówimy, że leży w terenie płaskim. W terenie górzystym wznoszą się bite drogi 60 metrów na kilometr. Maksymalne wzniesienie dróg rządowych wynosi w Austrii 70 metrów na kilometr.

Szosa, stawiająca 100 kilo oporu, jest więc najbystrzejszą szosą, jakie rząd buduje, bo $(30+70)=100$. Szosa prowadząca przez górę, wznoszącą się 40 metrów na kilometr, stawia przeto na każdą tonnę ciężaru brutto $(30+40)=70$ kilo oporu.

Na następującym przykładzie wykażę, w jaki sposób obliczać można koszt przewozu maszynowego na szosie.

Na szosie wznoszącej się na każdy kilometr swej długości 50 metrów wysoko, mamy urządzić przewóz maszynowy między dwiema miejscowościami, oddalonymi od siebie o 15 kilometrów. Automobila, służąca do przewozu, biegnie szybkością 10 kilometrów na godzinę i konsumuje $\frac{3}{5}$ kilo benzyny na konia i godzinę. Centnar (100 kilogramów) benzyny kosztuje 30 koron. Przewóz ma być w ten sposób urządzony, że automobila kursuje 3 razy na dzień (rano w południe i wieczór) tu i napowrót, że więc przebiega swą 15-kilometrową drogę 6 razy na dzień. Automobiler zbudowano na 6 osób, z których jedna zalicza się do służby przewozowej.

Zachodzi pytanie, jak drogo w takich warunkach wypadnie przewóz maszynowy?

Opór, jaki automobila ma do zwalczania, wynosi $(30+50)=80$ kilo na każdą tonnę ciężaru brutto, a ponieważ biegnie szybkością 10 kilometrów na godzinę, więc prać jej motora, wypadająca na tonnę ciężaru brutto, wynosi podług podanej recepty

$$\frac{80 \times 10}{200} = 4 \text{ konie.}$$

Rozchodzi się teraz o to, jak wielki jest ciężar brutto, który automobila ma poruszać.

Jedna osoba waży 75 kilo. Ciężar sześciu osób wynosi przeto 450 kilo, każda z płaćących osób wiezie ze sobą po 25 kilo pakunków. Benzyna i potrzebne dla automobili narzędzia, ważą razem 25 kilo. Całkowity ciężar netto wynosi przeto 600 kilogramów, czyli 0·6 tonn. Automobile są zwykle tak budowane, że ciężar brutto wynosi $2\frac{1}{2}$, w najgorszym razie zaś 3 razy więcej, aniżeli ciężar netto. Ciężar brutto wynosi przeto $3 \times 0·6 = 1·8$ tonn.

Całkowita praca motora, potrzebna do utrzymania automobili w ruchu, wynosi więc $4 \times 1·8 = 7·2$, lub okrągło 8 koni. Automobile przebiega dziennie po $6 \times 15 = 90$ kilometrów, a ponieważ na godzinę robi 10 kilometrów, więc pracuje dziennie przez 9 godzin. Ponieważ na godzinę i siłę konia konsumuje $\frac{3}{5}$ kilo benzyny, więc zapotrzebowanie benzyny wynosi $\frac{3}{5} \times 9 \times 8 = 43·2$ kilogramów na dzień. Roczny konsum będzie naturalnie 365 razy większy, wyniesie przeto 15·768 tonn, a ponieważ tonna benzyny kosztuje 300 koron, więc roczne koszta benzyny wynoszą 4730 koron.

Do smarowania automobili potrzeba oliwy. Lokomotywy kolei państwowych w Austrii konsumują na każdy kilometr drogi, podług sprawozdania ministra kolejowego, 15 gramów oliwy. Jeżeli przyjmę, że automobila konsumować będzie na kilometr drogi 10 gramów oliwy, to przyjmuję z pewnością za wiele. Ponieważ automobila przebiega dziennie 90 kilometrów, więc konsumować będzie dziennie $90 \times 10 = 900$ gramów, rocznie więc 328·5 kilogramów oliwy. Licząc kilogram oliwy po koronie, wynoszą roczne koszta smarowania 328·5 koron, lub okrągło 330 koron.

Roczną płaćę człowieka, obsługującego automobilę, szacuję na 2400 koron, roczne koszta reperacyi zaś na 300 koron.

Co się tyczy kosztów zakupna automobili, niechaj służy wzmianka, że fabrykanci automobil uważają cenę 10 koron za kilo ciężaru automobili, jako taką, przy której budowa automobili właśnie jeszcze że się opłaca. Późna automobila waży $(1·8 - 0·6) = 1·2$ tonn czyli 1200 kilogramów. Taka automobila kosztowałaby więc dzisiaj $1200 \times 10 = 12000$ koron. Licząc, że żyć będzie tylko 5 lat, wyniosą roczne koszta jej nabycia 2400 koron.

Całkowite koszta przewozu maszynowego, wypadające na jeden rok, przedstawiają się więc jak następuje:

nabycie automobili	2400	koron
benzyna	4730	„
obsługa	2400	„
smarowanie	330	„
naprawa	300	„
	<u>razem</u>	10160 koron

Automobila robi dziennie 90 kilometrów, a ponieważ jej ciężar brutto wynosi 1·8 tonn, więc miarą wielkości przewozu dziennego jest liczba $90 \times 1·8 = 162$, rocznego zaś 50130 tonn-kilometrów. Ponieważ kosztta tego przewozu wynoszą 10.160 koron, więc maszynowy przewóz jednej tonny ciężaru brutto do odległości kilometra, wypada na 17·52 groszy. Ponieważ obsadzona automobila waży 1·8 tonn, więc kosztta jej ruchu, wypadające na kilometr drogi, wynoszą $1·8 \times 17·52 = 31·54$ groszy. A ponieważ w automobili jest miejsce na 5 płacących osób, więc każda osoba płacić musi za kilometr 6·31 lub okrągło 7 groszy.

Kosztta przewozu maszynowego liczyłem z namysłem wysoko, bo liczyłem dla warunków trudnych. Zazwyczaj drogi są mniej górzyste, przynajmniej nie prowadzą przez całą swą rozciągłość przez tak strome góry, jak przyjąłem, ale prowadzą także i równinami. Skutkiem tego opór ruchu będzie przeciętnie daleko mniejszy, jak wzięto w rachubę. Także stosunek ciężaru użytecznego, do ciężaru martwego, będzie korzystniejszym. Automobila będzie lżejszą. Konsum benzyny i oliwy się umniejszy. Nakoniec nadmienić muszę, że automobile są dzisiaj tańsze, jak przyjąłem i trwają dłużej, jakoteż że benzynę i oliwę można dostać taniej.

W korzystniejszych warunkach od przyjętych przezemnie dla przykładu, kosztta przewozu maszynowego wypadające na osobę i kilometr drogi, nie wyjdą nawet na 5 groszy, podczas gdy taryfa przewozowa na poczcie wynosi 8 groszy.

Przewóz maszynowy na szosie nie jest niczem nowem. W Tyrolu, między Meran a Trafoi, jakoteż między Landek a Trafoi istnieje bowiem już coś podobnego, a ponieważ przewóz taki, tam się opłaca, więc tyrolczycy myślą już o zaprowadzeniu przewozu maszynowego między Meran a Landek.

Zamiast benzyny użyć można z korzyścią także nafty lub spirytusu, gdyż obydwa te paliwa nadają się dobrze do motorów wybuchowych.

Zważywszy, że w razie ogólnego zaprowadzenia przewozu maszynowego na szosach kraju naszego, zapotrzebowanie spirytusu może być bardzo znaczne, zgadujemy, że przewóz taki znakomicie przyczynić się może do rozwoju tak wielce dla naszego ziemiaństwa doniosłego gorzelnictwa. Sprawa używania spirytusu na szeroką skalę stoi obecnie na porządku dziennym i ma znaczenie nie tylko dla rolnictwa, ale także i dla przemysłu. Francya i Niemcy wysunęły tę sprawę na pierwszorzędne miejsce zagadnień ekonomicznych, a w roku 1903 urządza Austria wystawę dla podniesienia technicznego zastosowania spirytusu.

Wobec takich okoliczności, wartoby się nad tem zastanowić, czyby w miejsce u nas nierentujących się kolei lokalnych, które kraj dalej budować zamierza, nie byłoby wskazaniem pomyśleć o zaprowadzeniu ruchu omnibusowego na szosach. Rozumie się, że w takim razie trzebaby doprowadzić nasze drogi powiatowe do takiego stanu, jakiego wymaga przewóz maszynowy.

W tym to celu powinnyby jakaś grupa ludzi zawiązać się w kółka, których zadaniem byłoby czynić zabiegi co do hurtownego nabycia materiału potrzebnego do naprawy dróg, jakoteż staranie się o robotnika. Takich kółek powstałoby musiało wiele, a te znów tworzyłoby musiały razem większe zespolenia, któreby znów zająć się miały organizacją pracy, a więc kierownictwem sprawy.

We Francyi istnieją podobne towarzystwa, a to głównie w dziedzinie rolnictwa. Kilka tysięcy spółek produkcyjnych, sprzedających zboże i inne produkta gospodarstwa wiejskiego, rozsianych jest po całej Francyi, a połączonych w kilkanaście większych zespoleń, które znowu należą do ogólnego międzynarodowego związku. Do tych, tak zwanych syndykatów rolniczych, należy cała ludność rolnicza we Francyi, zarówno chłopci, jak i właściciele większych majątków ziemskich.

Wobec przysłowiowego braku inicjatywy z naszej strony, prawdopodobnie lepiej się nam spodoba szukać pomocy kraju, która ze względu na tak daleko idącą reformę, możeby nam i udzieloną została, zwłaszcza, że warunki maszynowego przewozu u nas

istnieją i nawet są lepsze, aniżeli gdzieindziej, bo „kopiemy“ naftę i „palimy“ wódkę. Może się znajdzie poseł, który uzna za stosowne poruszyć w Sejmie tę kwestyę tak żywotną dla naszego kraju!

IX.

Nasza polityka ekonomiczna.

Wspomniałem już, że zamiast dalej budować koleje lokalne, które, jak wykazano, nie opłacają się i szans rentowności nie mają, byłoby wskazaniem poznać dokładnie istotę ruchu maszynowego na szosie, a w razie korzystnego wyniku takich studyów, naprawiać drogi krajowe tak, aby automobile po nich kursować mogły.

W mej orientacyjnej rozprawce była dotąd jednak mowa tylko o samochodach służących do przewozu osób. Lecz automobil możnaby także użyć do przewozu towaru. Ze względu jednak na to, że nie mamy przemysłu, trudno przypuszczać, aby przewóz taki mógł u nas się opłacać. Przewóz koleją jest przecież tańszy od przewozu na szosie, dlategoż więc myśleć o przewozie automobilowym, kiedy mamy koleje?

Gdy kraj rozpoczął akcyę na polu kolei lokalnych, wychodzono ze zasady, że naprzód wybudować wypada koleje, które mają największą szansę powodzenia, a dopiero gdy te staną, zabrać się do budowy kolei mniej rentownych. Obiecywano sobie, że postępując w ten sposób, zachęci się kapitalistów do wkładania pieniędzy w koleje lokalne, przez co znów się takich kolei wkrótce nabrać może rozmiarów, jaki rozwój i handel wymagają.

Największą szansę powodzenia miały koleje, przerzynające okolice Podola, i tam też założono dzwignię działania. Niestety, pokazało się, że nawet i tu nadzieja nas zawiodła! — Koleje podolskie istnieją, nie wywożą jednak tyle zboża, aby przewóz się opłacał.

Rozumie się, że taka niespodzianka zmusza do zastanowienia się nad jej przyczyną. Dlaczegoż Podole, którego plony są większe, jak w całej reszcie Galicyi, dlategoż ta „spizarnia Europy“ — tak mało wywozi zboża, mimo, że kolei ma dosyć do dyspozycyi?

Wmawiamy w siebie, że wywóz zboża z pewnością się ożywi, jeżeli dostaniemy więcej kolei, jakoteż, jeżeli ich taryfa przewozowa

będzie niższą. Mniemanie to stało się u nas aksjomatem i sprawiło, że cała nasza polityka ekonomiczna streszcza się w zabiegach o dalszą budowę kolei lokalnych, jakoteż o znizienie ich taryfy przewozowej.

Mnie się jednak wydaje, jakoby te nasze życzenia nie miały zbyt wielkiego uzasadnienia. Zdaje mi się, że takich kolei, jakie obecnie posiadamy, nam już więcej nie potrzeba, jakoteż, że wysokość ich taryfy, na ożywienie wywozu zboża za granicę, mało tylko, lub wcale nie wpływie, że więc przyczyny złego gdzieindziej szukać trzeba.

Co się tyczy twierdzenia, że przez rozszerzenie sieci kolei lokalnych wywóz zboża za granicę się ożywi, ma się zdaniem mojem rzecz następująco:

Chcąc wywóz zboża ułatwić, trzeba koniecznie, aby droga, na której wywóz ma się odbywać, dochodziła aż do miejsca produkcji zboża. Trzeba więc dostać się do miejsc, w których zboże młóćimy, a więc dobieć na tok lub do stodoły, gdyż tylko w takim razie odpadłby dowóz do kolei podrażający produkcję zboża.

Kolejami lokalnymi do takich zakątków z natury rzeczy dostać się nie można, więc gdybyśmy ich mieli nawet więcej, jak dotychczas, toby oczka siatki kolejowej wprawdzie się ścięsiły, ale zawsze by istniały. Oczka te z powodu terenu Podola i przyjętej u nas szerokości toru kolejowego, musiałyby nawet być dosyć wielkie, co znaczy, że wóz, w którym zboże ze spichrza wywozić mamy, nie dostałby się nigdy do samego spichrza, lecz pozostawałby od niego kilka lub kilkanaście kilometrów daleko.

Co się zaś tyczy wpływu taryfy przewozowej na wielkość wywozu, rozumiuję w sposób następujący:

Gdyby taryfę kolejową znizono, lub gdyby ją całkiem zniesiono, to mimo tego ziemiaństwo, wywożące za granicę, nieby na tem nie zyskało, bo znizienie lub zniesienie taryfy musiałoby nastąpić na wszystkich kolejach administrowanych przez skarb Państwa. W takim razie przewoziliby wszyscy producenci zboża taniej, lub za darmo. Galicya nie miałaby więc żadnego awansu w porównaniu z innymi krajami wchodzącymi w skład Monarchii. Bylibyśmy więc i po obniżeniu taryfy przewozowej ekonomicznie tak samo oddaleni od targowisk świata, jak dzisiaj. Względny stosunek do naszych konkurentów pozostałby przeto takim samym, jakim jest

dzisiaj, konkurencya na targowiskach świata w niezem nie byłaby ułatwioną.

Cóż więc wypada czynić, aby konkurencyę ułatwić? Sądzę, że na to pytanie jedna tylko jest odpowiedź:

Profesor Werner, administrator dóbr, należących do jednej z akademii rolniczych w Niemczech, wyliczył swoim ziomkom już przed 25 laty, że koszta ich produkcyi ziarna, wymagają ceny targowej 23 marek od hektolitra, której to ceny oni jednak nie osiągną, bo zagranica dostarcza tej samej ilości ziarna za 8 marek. Przy tej sposobności zwrócił Werner uwagę Niemców, że chcąc polepszyć dolę ziemianstwa, wypada z hektara roli zbierać więcej ziarna i produkować je taniej.

Uwaga profesora, nietylko wówczas była trafną, ale i dzisiaj jeszcze ma swoje znaczenie, a to nietylko w Niemczech, ale także i u nas.

Nie jest moją rzeczą zastanawiać się nad tem, w jaki sposób żądaniu Wernera zadosyć uczynić można, wspomnę tylko, że do umożliwienia tańszej produkcyi zboża istnieją środki, z których o jeden tylko zawadzę, gdyż wówczas, gdy Werner pisał, środek ten nie był jeszcze zuanym, jakoteż, że właśnie Galicya najlepsze ma warunki skorzystania z tego środka.

Mam tu na myśli umożliwienie taniej dostawy zboża do dworców kolei żelaznych.

X.

Przewóz ciężarów furmankami.

Checąc ułatwić dowóz zboża do dworców kolei żelaznych, trzeba sprawić, aby warunki przewozu na szosie były korzystniejszymi od dzisiejszych. Żeby je zaś odpowiednio zmienić, trzeba się zastanowić ile kosztuje obecnie dostawa korea zboża do dworca kolei.

Dla przykładu przypatrzmy się wyniosłej mniej lub więcej falistej równi, poprutej jarami rzek i strumyków, które płyną na południe ku Dniestrowi, równi mieszczącej się między nim a granicą caratu. Owe jary w północnej części płytkie i szerokie, dalej ku południowi coraz głębsze o stromych zboczach, przerzy-

nają krainę obejmującą 11 powiatów sądowych, krainę zwaną Podolem *).

Obszar tabularny Podola, zasiany zbożem, przedstawia się podług najnowszej statystyki urzędowej, odnoszącej się do roku 1892, wydawanej przez biuro statystyczne we Lwowie, jak następuje :

pszenicy . . .	89.748	hektarów
żyta	91.624	„
jęczmienia . . .	61.363	„
razem	<u>242.735</u>	hektarów

Zbiór zaś wynosił w owym roku :

pszenicy . . .	1.147.720	hektolitrow (kosą)
żyta	1.011.110	„
jęczmienia . . .	854.200	„
razem	<u>3.013.030</u>	„

Przyjmując, że jeden hektolitr

pszenicy waży	69	kilogramów
żyta „	62	„
jęczmienia „	58	„

wypada, że roczny zbiór

pszenicy waży	79.193	tonn
żyta „	62.689	„
jęczmienia „	49.544	„
w całości . . .	<u>191.426</u>	„

Wprawdzie nie cały ten zbiór przyjdzie do sprzedaży, a więc do odstawy na stacye kolei żelaznych, bo część jego pozostać musi na zasiew i własną potrzebę. Jeżeli się jednak zważy, że podana ilość ziarna przedstawia zbiór tylko posiadłości tabularnych, że więc zbiór drobnych właścicieli pozostał bez uwzględnienia, a że przecież i z tych posiadłości jakaś część zbioru przyjdzie do sprze-

*) Powiaty te są: Borszczów, Buczacz, Czortków, Horodenka, Husiatyn, Skalat, Sniatyn, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki i Zbaraż, mające razem 428.228 morgów.

daży; przyjąć można, że do odstawy na kolej przyjdzie przeciętnie owe kwantum ziarna, o którym wspomniałem, że waży 191.426 tonn

Jeżeli tyle ziarna ma być przewiezione furami, zachodzi pytanie, ile fur na ten cel będzie potrzeba i jak drogo w takim razie dostawa korea zboża wypadnie.

Cheąc na to odpowiedzieć, trzeba wiedzieć, jak daleko obszary tabularne od stacyi kolejowych w przecięciu są oddalone. Jeżeli przyjąć wolno, że przeciętne oddalenie obszaru tabularnego od najbliższego dworca kolei, równa się przeciętnemu oddaleniu poczt od kolei, natenczas przyjdzie wozić zboże 11 kilometrów daleko, gdyż taką jest przeciętna odległość poczt od dworców kolejowych na Podolu.

Wielkość uskutecznić się mającego przewozu wynosi przeto na Podolu $11 \times 191.426 = 2,105.686$ tonn-kilometrów. Przyjmuję, że przewóz ma być ukończonym w ciągu dni czterestu, wychodząc z założenia, że im w krótszym czasie po omłocie zboże będzie odstawione, tem lepszą cenę uzyskać będzie można. Pod takimi warunkami wielkość przewozu dziennego wyniesie $\frac{1}{14}$ część owej kwoty, wyniesie więc 150.406 tonn-kilometrów.

Jeżeli drogi nie są zbyt dobre, natenczas dwukonna fura weźmie 8 korey ziarna. Licząc korzec ziarna po 75 kilo, wypada, że obciążenie jednej fury wynosi 600 kilogramów, czyli 0.6 tonn. Fura wioząc taki ciężar, obrócić może w czasie żniwa co najwyżej dwa razy na dzień. Dzienny przewóz jednej fury wyniesie przeto $2 \times 0.6 \times 11 = 13.2$ tonn-kilometrów, a ponieważ dziennie zrobić trzeba 150.406 tonn-kilometrów, więc wywóz ziarna wymaga 11.394 fur dziennie.

Licząc koszta całodzienniej fury na 6 koron, wypada, że dostawa zboża do kolei kosztuje dziennie 68.364 koron, w całości więc: $14 \times 68.364 = 957.096$ koron. A ponieważ wywieziono 3,013.030 hektolitrow ziarna, więc koszta dostawy jednego hektolitru (korea) wypadają na Podolu na 31.75 groszy. Ponieważ zboże wieziono 11 kilometrów daleko, więc koszta dowozu furmankami wyjdą okrągło na 3 grosze od korea i kilometra.

XI.

Maszynowy przewóz ciężarów na szosie.

Dostawa korea zboża z miejsca produkeyi do najbliższego dworca kolei żelaznej kosztuje na Podolu przeciętnie 31.75 groszy,

stanowi więc więcej niż 2% wartości odstawionego zboża. Gdyby dostawa była tańszą, natenczas mogłaby Galicya łatwiej konkurować na targach zagranicznych, bo ma do opału machin przewożonych naftę, której inne kraje, wchodzące w skład Monarchii, tak tanio nie mają, bo ją z daleka dowozić muszą, podczas gdy my mamy ją w domu.

Dlatego też nie będzie może od rzeczy, gdy się zastanowię, czy i o ile maszynowa dostawa zboża do kolei będzie tańszą, aniżeli dostawa furmankami.

Cheąc w tej mierze mieć sąd własny, trzeba się przedewszystkiem zastanowić, jak wielki ciężar automobila przewozić zdoła, z jaką szybkością go powiezie i jak wielkie będą koszta takiego przewozu. Następująca tabelka, obejmująca daty najnowszych automobil, zbudowanych na cele przewozu wielkich ciężarów, podaje w tej mierze liczby odnoszące się do automobil zbudowanych w roku 1900. Daty wyjęto z dzieła pułkownika generalnego sztabu w Turynie, pana Mirandoli.

Typa automobili	ciężar			praca w si- łach koni	koszta automobili we frankach
	tara	netto	brutto		
	t o n n				
Camion Dietrich . . .	1.76	1.70	3.46	9	10.000
Lurry Coulthard . . .	2.68	2.32	5.00	14	—
Dion et Bouton . . .	6.30	2.50	8.00	35	17.500
Camion Dion . . .	5.85	3.25	9.10	30	19.000
Lurry Clarkson et Capel	3.41	3.35	6.76	14	11.250
Lurry Bayley . . .	4.15	3.67	7.28	22	15.000
Trakteur Scotte . . .	7.52	4.20	11.72	16	22.000
Lurry Lancashire . .	3.31	4.44	7.75	14	11.250
Lurry Mann Fowlet	4.60	5.00	9.60	—	11.750
Lurry Thornycroft	4.95	6.65	11.60	40	16.000

Widzimy z tej tabelki, że automobila inżyniera Thornycroft waząc sama 4.95 tonn, przewiezie ciężar 6.65 tonn. Koła tej automobili, zbudowanej na cele przewozu ciężarów a nie osób, wyrobiono

z drzewa, nabijając na nie rąbkowane obręcze ze stali. Automobila taka nie ślizga się; wytrzymuje bardzo znaczne wstrząśnienia i idzie pewnie. Porusza się jednak zwolna.

Automobilę Thornycrosta odznaczono w roku 1899 na konkursie w Liverpoolu złotym medalem. Tłok motora tej maszyny stojąc pod ciśnieniem pary 14 atmosfer, pracuje tak, jakby pracowało 40 koni. Wał jej wykonuje (zależnie od szybkości jazdy) 440—770 obrotów na minutę. Maszyna jest zaś tak zbudowana, że nawet po bardzo złej drodze powiezie ciężar swój szybkością 5 kilometrów na godzinę.

Na trzecim konkursie automobil ciężarowych, odbytem w czerwcu roku 1901 również w Liverpoolu, stanęło w zawody 9 maszyn, z których dwie należały do typu maszyn wybuchowych, zasilanych benzyną, reszta zaś były to maszyny parowe. Automobile benzynowe wiozły po dwie tonny ciężaru użytecznego, szybkością 12 kilometrów na godzinę, parowe wiozły po 4—7 tonn przeciętną szybkością 9 kilometrów. Wszystkie zaś brały wzniesienia 111 metrów z równą łatwością.

Najlepszymi maszynami zdawały się być automobile Thornycrosta, Leylanda i Mann-Powlera. Wszystkie te maszyny były maszynami parowymi. Następująca tabelka zawiera opis szczegółów tych trzech maszyn.

System	Największy ciężar jaki automobila przewozić może. Kilogramów	szybkość jazdy		podczas próby wiozła automobila ciężar kilogr.	czas jazdy w godzinach	automobila konsumowała		długość drogi kilometr.	Tara w kilogramach
		do góry	na dół			wę-gla	wody		
		km na godzin.				kilogramów			
Leyland . .	5080	4.72	5.00	4572	6.3	203	1136	62	2972
Mann - Powler . . .	5080	4.74	4.85	4572	8.5	255	1632		4064
Thornycrosta . .	7112	3.76	5.00	6096	6.7	406	2296		6502

Z tych machin największy ciężar wiozła automobila Thornycroft, bo wiozła 6096 kilo. Jadąc z tym ciężarem potrzebowała do przebycia 62 kilometrów, 6·7 godzin, poruszała się więc przeciętną szybkością 9·25 kilometrów na godzinę. Podczas drogi spaliła 406 kilo węgla i wypotrzebowała 2296 kilo wody.

Próżna automobila waży	6·502 tonn
ciężar netto, który wiozła	6·096 „
ciężar brutto	<u>12·598 tonn</u>

Ze względu, że ciężar 12·598 tonn ma się poruszać na drodze o długości 62 kilometrów, wykonany przewóz wynosi $62 \times 12·598 = 781$ tonn-kilometrów. Przewóz ten wymagał 406 kilo węgla i 2296 kilo wody. Na każde 100 tonn-kilometrów konsumowała przeto automobila:

węgla	52 kilogramów
wody	294 „

Zachodzi teraz pytanie, czy z korzyścią będzie można użyć automobili do przewozu zboża z miejsca produkeyi do stacyi kolejowej, oddalonej o 11 kilometrów — mając do dyspozycyi automobila systemu Thornycroft, która ważąc sama 6·5 tonn, przenosi ciężar 7 tonn z przeciętną szybkością 7·5 kilometrów na godzinę.

Automobila systemu Thornycroft, kosztuje razem z cłem i przewozem z Anglii do stacyi kolejowej na Podolu 20.000 koron. Jeżeli się przyjmie, że używać jej będzie można tylko przez 10 lat (sądzę że automobila, biegnąca wolno, dwa razy dłużej służyć może) wynoszą roczne koszta nabycia takiej automobili 2000 koron.

Dowóz zboża do stacyi kolejowych trwa tylko dwa tygodnie a więc $\frac{1}{24}$ roku. Przez ten czas automobila służy do przewozu ziarna, resztę czasu używać jej będzie można do młócenia, rżnięcia sieczki, do orki, rozwożenia nawozu, do wyrabiania elektryczności, gdzie takiej potrzeba, w gorzelnii i t. p.

Kapitał zakładowy, wypadający na kampanię (na czas dowozu ziarna do kolei) wynosi przeto $\frac{2000}{24} = 83·33$ koron. Do tej kwoty

dodać trzeba koszta obsługi automobili wypadające na czas dowozu. Koszta obsługi szacuję na 2800 koron rocznie. Mechanik sprowadzony ze szkoły przemysłowej do obsługi automobili, obsługiwać ją będzie w czasie kampanii. Resztę roku pozostanie on wprawdzie przy tej samej maszynie, ale płaca jego nie pójdzie już na konto dostawy zboża do kolei, lecz na konto tych czynności, o których już wspominałem. Część płacy mechanika, wypadająca na kampanię, wynosi przeto $\frac{2800}{24} = 116.66$ koron. Całkowite koszta automobili wraz z jej obsługą wyjdą przeto na $83.33 + 116.66 = 199.99$, lub okrągło na 200 koron.

To są roczne koszta jednej automobili. Zachodzi teraz pytanie, ile automobil potrzeba będzie do odstawy jednorazowego zbioru Podola?

Ponieważ automobila biegnie szybkością 7.5 kilometrów na godzinę, więc potrzebuje do jazdy tu i napowrót 3 godzin. Licząc na załadowanie i wyładowanie automobili godzinę czasu, trwać będzie jazda tu i napowrót 4 godziny. Ponieważ dzień ma 12 godzin roboczych, więc automobila obrócić może 3 razy na dzień, czyli zrobić może dziennie $3 \times 11 \times 2 = 66$ kilometrów. Ponieważ automobila bierze 7 tonn zboża, więc dzienny jej przewóz netto mierzy się liczbą $7 \times 66 = 462$ tonn-kilometrów, a ponieważ wozi przez 14 dni, więc przewóz w czasie kampanii wynosi $14 \times 462 = 6468$ tonn-kilometrów netto.

Zważywszy, że automobilami obsłużyć mamy przewóz 2,105.685 tonn-kilometrów netto, wypada, że do zwózki trzeba mieć

$$\frac{2,105.685}{6468} = 326 \text{ automobil do dyspozycyi. Na każde 750 hekta-}$$

rów zasianej roli, przypada więc jedna automobila.

Ze względu, że koszta automobili wraz z obsługą, wypadają na czas kampanii na 200 koron, wynoszą koszta nabycia i obsługi automobil potrzebnych do zwózki $200 \times 326 = 65.200$ koron.

Koszta reparacyi jednej automobili szacuję na 300 koron rocznie, na czas kampanii wypada przeto 12.5 koron. Całkowite koszta naprawy wszystkich automobil, potrzebnych do przewozu zboża, wynoszą przeto na czas kampanii $12.5 \times 326 = 4075$ koron.

Koszta paliwa dla automobil obliczyć można jak następuje:

Automobila Thornycroft waży 6·5 tonn i przewozi 7 tonn ciężaru netto, więc załadowana waży $6·5 + 7 = 13·5$ tonn. Na 7 tonn ciężaru netto wypada więc 13·5 tonn ciężaru brutto. Chcąc przewieźć tonnę zboża, trzeba zatem poruszać ciężar brutto, wynoszący $\frac{13·5}{7} = 1·93$ tonn. Na każdy tonn-kilometr netto wypada więc

1·93 tonn-kilometrów brutto. Wspomniałem już, że zbiór Podola wynosił (w roku 1892) w całości 101.426 tonn, a ponieważ ciężar ten wieziono 11 kilometrów daleko, więc wielkość przewozu wynosiła $11 \times 191.426 = 2.105·685$ tonn-kilometrów netto, czyli $1·93 \times 2.105·685 = 4.063·972$ tonn-kilometrów brutto.

Ruch 100 tonn kilometrów wymaga, jak już wspomniano, 52 kilogramów angielskiego węgla. Przyjmując, że w samochodach spalać będziemy węgiel śląski, którego o 10% więcej wychodzi, aniżeli węgla angielskiego, potrzeba będzie na 100 tonn-kilometrów 57·2 kilogramów. Ruch wynoszący 4.063·072 tonn-kilometrów brutto pochłonie przeto 2324·59 tonn węgla. Tonna śląskiego węgla kosztuje loco ostatnia stacya kolejowa (licząc wysoko) 25 koron. Całkowity koszt paliwa, potrzebnego dla wszystkich automobil razem, wynosi przeto 58.115 koron.

Koszta smarowidła obliczamy jak następuje:

Każda automobila robi dziennie 66 kilometrów drogi, a ponieważ pracuje w czasie kampanii przez 14 dni, więc cała jej droga, zrobiona w czasie tejże kampanii, wynosi 924 kilometrów. Ponieważ mamy 326 automobil w ruchu, więc wszystkie razem zrobią $924 \times 326 = 301.224$ kilometrów. Na kilometr drogi potrzebuje automobila (jak to już wspomniano) 10 gramów oliwy. Całkowite zapotrzebowanie oliwy wynosi przeto 3012·24 kilogramów. Licząc kilo oliwy po koronie, wynoszą koszta smarowania okrągło 3.012 koron.

Całkowite koszta dostawy zbioru Podola do odpowiednich dworców kolejowych wynoszą przeto:

nabycie i obsługa automobil	65.200	koron
paliwo	58.115	„
naprawa automobil	4.075	„
smarowidło	3.012	„
razem	<u>130.402</u>	koron

Ponieważ do kolei odstawiono wszystkiego razem 3,013.030 hektolitrow (korey), więc dostawa korea zboża do kolei wypadła przeciętnie na 4·33 groszy. Zważając, że odległość miejsca produkcji zboża od najbliższego dworca kolei wynosi na Podolu przeciętnie 11 kilometrów, wypadła, że koszt przewozu maszynowego, wypadające na korzec ziarna, wynoszą $\frac{2}{5}$ grosza. Przewóz konny kosztuje 3 grosze, a więc 7 razy tyle!

Korzyści przewozu maszynowego są więc bardzo znaczne.

Ależ takie same korzyści mogą mieć także i nasi konkurenci, skoro zaprowadzą u siebie przewóz podobny! Oni będą mieć nawet większe korzyści jak my, bo mają węgiel tańszy, a to znaczy wiele, gdyż koszt paliwa stanowią przeszło 45% całkowitych kosztów przewozu. Przewóz maszynowy, lubo 7 razy tańszy od przewozu furmankami, nie ułatwi więc ziemiaństwu naszemu konkurencji na targowiskach świata!

Tak sobie pomyśli ten, który zapomina, że w miejsce u nas drogiego węgla, użyć można do opalania automobil ciężarowych nafty, która u nas jest, lub może być tańszą, jak w krajach z nami współzawodniczących.

Dlaczegoż jednak nasi konkurenci mają spalać drogą naftę, kiedy mają węgiel tani. Czyż opalenie automobil naftą będzie tańsze, aniżeli opalenie węglem?

Rzecz ma się tak: Nafta spalając się, daje 2 razy tyle ciepła co węgiel kamienny, a nie jest u nas dwa razy droższą od niego. Nadto nafty wychodzi mniej, aniżeli węgla, bo opalenie naftą da się urządzić automatycznie. Palenie takie odbywa się przy zamkniętych drzwiczkach do paleniska, podczas gdy posługując się węglem, coś podobnego wykonać się nie da. Automatyczne palenie ma zaś to do siebie, że urządzając je, otrzymuje się płomień silniejszy, gdyż płomień automatycznego paleniska nie oziębia się przez otwieranie jego drzwiczek. Używając nafty do ogrzewania wody w kotle automobili parowej, możemy więc parę wodną mieć taniej, jak ją mieć mogą nasi współzawodnicy.

W automobilach ciężarowych, ogrzewanych naftą, mamy doskonały środek do tańszej produkcji zboża, a więc do ułatwienia konkurencji z krajami na zachód od nas położonymi na targowiskach świata. Przyroda obdarzając nas takimi skarby, wyzywa nas formalnie do korzystania z jej darów.

XII.

Zakończenie.

Ależ to nudna gadanina! — zakonkluduje czytelnik, który przeniósł na sobie przeczytanie mej rozprawki aż do końca. — W rzeczy samej, niema nic nudniejszego nad cyfry! — Ale cyfry przekonują.

Ależ ja wcale nie jestem przekonany — zawoła czytelnik. — Czyż te płoche i grymasne automobile, które licho wie dlaczego, nagle z gościńca zjeżdżają i w rowie się wywracają, to znów, niewiedzieć dlaczego, jak baranki łagodne zbyt łatwo powodować się dają. Czyż takie niepewne, w ruchach nieobliczalne, na każdy sposób niewyraźne istoty, które nawet na bitej szosie chimerują, mogą się nadawać do naszych zaniedbanych, przysłowiowo kiepskich dróg? Do dróg, na których koła wozu często po szynkle grzęzną w błocie. Czyż można wierzyć, że maszyny tak uporeczywie twarde, a przytem tak delikatne w budowie, pójdą tam, gdzie nawet cierpliwy wół nie pójdzie? — Czyż nie jest prawdopodobnijszem, że po takie maszyny trzeba będzie często wysyłać cztery konie, aby je sprowadzić do domu?

Tak sobie niejeden z czytelników pomyśli i będzie miał najzupełniejszą rację, bo ma w pamięci pojazdy sportowe, których zasługą biedz rażniej po szosie, aniżeli lokomotywy biegną po szynie.

Takie automobile — a tylko takie znamy — są na naszych opłakanych drogach rzeczywiście niemożliwe. Nawet automobile, które przybyły do Wiednia, a które tam z takim entuzjazmem witano, byłyby na naszych drogach nie do użycia. — Ale o takich automobilach, a raczej o sprowadzaniu takich automobil do kraju, nie naprawiwszy poprzód naszych dróg — nie myślałem.

Nie myślałem o przyrządach zegarkowych, które się łatwo psują a trudno naprawiać dają i bardzo troskliwej opieki wymagają, ale miałem na myśli maszyny bez misterynych części składowych, narzędzia proste i wytrwałe, które nasz kowal naprawi, gdyby szwankować miały.

Ależ takich machin niema! — zawoła czytelnik. — Tak jest — niema! — odpowiem, niema u nas w Austrii, ale są w Anglii. Tam bowiem wyrabiają automobile, zbudowane tak, aby przewozić mogły większe ciężary nawet na kiepskich drogach.

Automobile takie poruszają się wolno tylko. Na drogach kiepskich szybkością 3—5 kilometrów, na lepszych szybkością do 12 kilometrów na godzinę. Szybciej wcale biedz nie umięją.

Podezas wojny Burów, ciągnęły automobile takie długie szeregi wozów obitych ciężkimi pancierzami, przewożąc wojsko, działa i amunicye, szły przez zoraną ziemię, przechodziły nawet przez bagna, przez które fury ciągnięone 16 wołami przedostać się nie mogły. Działo się to w ten sposób, że automobila przeprawiwszy się przez bagno sama, ustawiwszy się na drugiej jego stronie, po częła na swój wał zwijać linę, której drugi koniec przymocowano do wozów ze sobą spiętych, pozostałych po tamtej stronie bagna. Zwijająca się linka przeciąga wozy przez bagno. Rozumie się, że podobna przeprawa zabierała dużo czasu, ale automobila dokonała dzieła, któremu nawet woły sprostać nie mogły. Przeciętna szybkość pancernych pociągów wynosiła 7 kilometrów na godzinę.

Tak trudnych warunków, wśród których angielskie automobile w Afryce służbę pełniły, u nas w Galicyi niema. Dlatego też automobile takie, gdy przyjdą do nas, zawodu z pewnością nam nie zrobią. Możemy na to liczyć, że automobila angielska, zbudowana do przewozu ciężarów, weźmie naraz 100 korecy zboża i powiezie je nawet na naszych kiepskich drogach conajmniej szybkością 5 kilometrów na godzinę. Na lepszych szybciej.

W automobili ciężarowej stworzyła nowoczesna technika instrument, odpowiadający znakomicie swemu zadaniu. Jest on arcydziełem mechaniki przewozowej, w całym tego słowa znaczeniu. Kto temu nie wierzy niech pojedzie do Anglii, niech zawadzi o Liverpool, a przekona się naocznie o doniosłości, jaką mają automobile tego typu dla ziemiaństwa wogóle, a w szczególności dla ziemiaństwa naszego.

Automobila zbudowana dla ciężarów, a opalona naftą, jest instrumentem, jakby właśnie dla Galicyi zbudowanym, gdyż nadając się do naszych dróg, konsumuje materyał, którego mamy podostatkiem. Ogólne zaprowadzenie przewozu maszynowego na szosach kraju naszego, może się więc przyczynić nietylko do dobrobytu ziemiaństwa, ale nadto także do podniesienia przemysłu i handlu.

Znaczenie ekonomiczne robót wodnych.

Narody, które uporządkowały u siebie stosunki wodne, mogą szybko rozwijać swoją kulturę. U nas lud do dzisiaj dnia uważa wylewy rzek jako dopust boży, tak samo uważa wymakanie płodów rolniczych. Wody dzikie w wielu miejscach tworzą granicę własności mimo, że ciągle zmieniają swoje koryta. I nieraz więcej wykształceni ludzie patrzą z niedowierzaniem na wszelkie starania opanowania wody na powierzchni i wewnątrz gruntu. U nas brak jest zupełny najogólniejszych pojęć o robotach wodnych i zadziwiająca jest obojętność ogółu dla ich znaczenia, czego dowodem, że wybrańcy narodu w Radzie państwa od lat dwudziestu nie wymogli na rządzie regulacyi rzek i że wybrańcy miast w Radach miejskich prędzej się zgodzą na budowę teatrów niż na kanalizację i wodociągi.

A przecież roboty wodne są dla każdego niezbędnym warunkiem życia. Dostarczanie wody do picia i pojenia — użycie wody na motory, do nawodnień, w końcu do ułatwienia komunikacyi powinno obchodzić w równej mierze każdego myślącego człowieka.

Już w najdalszej starożytności uznawano znaczenie wody dla człowieka, kiedy ją czczono jako boga i uznano żywiołem świata.

Opanowanie wody w naturze polega na usunięciu złych skutków jej działania a wyzyskanie korzystnych.

Woda w naturze dzieli się na: 1) znajdującą się w powietrzu meteorologiczną, 2) spływającą po powierzchni, 3) znajdującą się w ziemi, zaskórną zwaną.

1) Meteorologiczna woda nie jest jeszcze przez człowieka opanowaną, a nawet jej ruchy w naturze nie są jeszcze dostatecznie zbadane.

2) Spływająca woda po powierzchni ziemi jest ciągle w ruchu, ruch ten jest niestałym i zawisł od wielu czynników jeszcze nieznanymi. Przed niszczeniem jej działaniem musi się człowiek chronić. Sieć przepływu wód powierzchniowych stara się ręka ludzka ustalić, czy to w czasowych, czy stałych ściekach. Siłę żywą jej ruchu wyzyskujemy we wielu razach.

3) Zaskórna woda jest najmniej widoczną, jej sposób znajdowania się i jej ruchy są najmniej znanymi, jest ona potężnym czynnikiem w rolnictwie i jest ona ukrytym, chociaż powoli działającym wrogiem dzieł ludzkich. Wiele jeszcze potrzeba badań i studyów by ruch tej części wody poznać i opanować.

Przy badaniach wszelkich wód musimy poznać ich bieg, ilość i jakość i te trzy rzeczy stanowią podstawę do jej opanowania.

Jeszcze w wieku 18-tym całą wiedzę inżynierską objął Belidor w jednym dziele. Dzisiaj posiada ona bardzo wiele oddzielnych gałęzi. Samo ekonomiczne wyzyskanie wody w naturze obejmuje już kilka specjalnych działów techniki.

Roboty wodne należą do najtrudniejszych z robót technicznych, tak samo w sprawach prawnych do najtrudniejszych należą spory o wodę.

W ekonomicznym użytku wody należy się starać wyzyskać jej kilka własności naraz — lub co częściej bywa — pogodzić pretensje i potrzeby używających wody w naturze do różnych celów, nieraz bardzo sprzeczne.

Aby usunąć trudności wyzyskania wody, należy badać jej zachowanie się w naturze, dlatego kraje cywilizowane nie żałują kosztów na badania i są w stanie w danych okolicznościach zaraz i pewnie przystąpić do potrzebnych robót wodnych, mając nagromadzone obszerne studia, tak się stało w sprawie kanałów w Czechach, a u nas?

Jak wiadomo, woda opadowa dzieli się na spływającą, wsiąkającą i parującą z gruntu. Stosunek tych ilości zależy od geograficznego położenia i od wielu lokalnych czynników, dla tego też powinien być badany na jak największej ilości miejscach.

Czynnikami wpływającymi na ruch wody są spady i gatunek gruntu, rodzaj pokrywającej roślinności, prócz szeregu różnych zjawisk w powietrzu. Cała masa wody wsiąkającej w grunt, tworzy gęstą sieć strug zaskórnych wód. Wody zaskórne w różny

sposób występują na powierzchni gruntów jako źródła, źródlika lub bagna, zasilają one rzeki w latach posusznych. Wody zaskórne oddziałują w wysokim stopniu na uprawę gruntów, również mają znaczenie w pobliżu miast i wszelkich nawierzchnich robót, jak budowy mostów, dróg i kolei.

Stan wody zaskórnej, jej rodzaj i ruch wpływają na zdrowotność miast, dlatego stan ten powinien być dobrze zbadanym. Wody zaskórne w miastach są najczęściej trujące i są siedliskiem bakterij chorobotwórczych.

Wszelkie wody będące dłuższy czas w spokoju czy to na powierzchni czy zaskórne są szkodliwe i należy je koniecznie w ruch wprowadzić.

Do pierwszych robót wodnych należą osuszania bagien i mokrych lub zalewanych gruntów. Do tworzenia się wód stojących i bagien przyczyniają się drogi i koleje, także niedostatecznie obszerne mosty i przepusty lub piętrzenie wody dla młynów i tartaków. Bagniste miejsca oddziałują szkodliwie na całe okolice tak pod względem zdrowia, klimatu jako też warunków życia dla roślin i ludzi.

Wszelkim bagnetom i wodom stojącym należy stworzyć łatwy odpływ w niższe miejsca, tak zwany wolny odpływ, uzyskanie którego zmusza nieraz do wykonywania robót wodnych na znacznych obszarach, dlatego wchodzi tu w grę czynniki prawne, interesu wielu właścicieli gruntów i używających wody.

Drugą potrzebą jest usunięcie braku wody przez jej doprowadzenie z miejsc w wodę obfitych lub gromadzenie z opadów, do tych celów służą kanały, wodociągi i wszelkie zbiorniki naturalne i sztuczne.

Wodę płynącą po powierzchni wyzyskuje się jako siłę żywą, zwaną siłą wodną.

W braku wody na powierzchni gruntu, zmuszeni jesteśmy szukać jej w głębi ziemi i wtedy tworzy się podziemne ścieki i zbiorniki.

Woda w naturze ma różne własności i rozmaity charakter ruchu i odpowiednio do tychże należy użyć do jej opanowania rozmaitych sposobów i środków.

Wody spływające po powierzchni ziemi, których ilość zależy od zjawisk w powietrzu, wcale nieopanowanych i jest nader różną,

wymagają najwięcej robót wodnych, szczególnie gdy tworzą potężne strugi o znacznej naturalnej sile. Strugi te, jako rzeki są między sobą bardzo różne.

Rzeki dzielą się na górskie i nizinne, różnią się one ilością wody w gorącym lecie i na wiosnę. Rzeki górskie zasilane są stale wodą pochodzącą z topnienia lodów w górach, stany wód w nich są w czasie roku mniej zmienne niż w rzekach nizinnych, powstających głównie z opadów i tajania śniegu na wiosnę, których stany wód są bardzo różne, a wiele z nich w lecie zupełnie wysycha, mimo że na wiosnę lub w razie silniejszych burz nagle wzbierają i wylewają. Rzeki biorące początek w górach są przeważnie źródliste i mają silny spad w górnym biegu. Rzeki powstające na nizinach są zaopatrywane we wodę opadową i mają w ogóle spad znacznie mniejszy niż górskie. W każdej rzece należy rozróżnić bieg górny, środkowy i dolny, również stany wody niski, średni i wielki. Usunięcie szkodliwości wylewów przez regulację, wyzyskanie siły wodnej rzeki do spławu lub przemysłu wymagają przede wszystkim dokładnego zapoznania się z charakterem rzeki i jej właściwościami. Rzekę poznać można przez obserwację wodoskazów i pomiary w związku z poznaniem wszelkich zjawisk w powietrzu i na ziemi, które wpływają na jakość, ilość i bieg wody rzek. Studya wszelkie teoretyczne są podstawą do racjonalnego wyzyskania ekonomicznego wód płynących.

Każda rzeka ma swoje odrębne dorzecze, które w miarę długości rzeki do powierzchni dorzecza stanowi o charakterze i własności rzek. Wisła n. p. o 1.050 klm. długości ma 148.700 klm.² dorzecza, Nil o długości 6.240 klm. ma dorzecza 3,000.000 klm.², Misisipi o długości 7.275 klm. ma 3,380.000 klm.² dorzecza. Do charakterystyki rzek przyczynia się kształt dorzecza i jego pokrycie roślinnością.

Stosunek wielkich wód do małych jest w rzekach całego świata od 1 : 2 do 1 : 375, zaś w Europie jest 1 : 35 do 1 : 150.

Wody w rzekach stale się obniżają przez regulacją, za to zwiększa się zmienność stanów przez ułatwienie spływu wody powierzchniowej.

Jedną z przeszkód w użyciu wody rzek są unoszone części mineralne w postaci okruchów skał, szutrów, rumowisk, piasków i namulów, części te pochodzą z odłamów w skalistych górach,

w rzekach górskich, i ze spływania ziemi i obrywania brzegów w rzekach nizinnych. Części mineralne spławiane wodą rzek są co do wielkości i ilości oraz czasu osadzania w korycie lub na brzegach bardzo różne i zmienne, także zmienia się często miejsce ich osiadania. Wszelkie roboty wodne na rzekach zmieniają również ilość, bieg i jakość wody — zmieniają koryto i miejsca osiadania namulisk i szutrowisk.

Znaczną przeszkodą w użyciu wody do komunikacji i jako siły wodnej stanowi okres marznięcia. Woda w ruchu i w zwartych mniejszych korytach marznie trudniej niż o wolnym biegu i w rozwartych wielkich korytach.

Rzeki dostarczają wody w różnych bardzo ilościach w ciągu roku, tymczasem spław, a szczególniej przemysł wymagają stale pewnej ilości wody o ile można jak najdłużej w roku. Dlatego też przemysłowe kanały czerpią wody mniejsze, ale które dopływają do motorów większą część roku. Z rzek ze spadem można uzyskać znaczną siłę wodną.

Do unikania szkód wszelkich, wywołanych nagłymi zmianami stanów wód w rzekach, tak dla rolnictwa jak i przemysłu, muszą być rzeki w ciągłej obserwacji, która połączona z obserwacjami meteorologicznymi może przepowiadać zmiany stanów wody z łatwością i na czas, w tym celu w krajach cywilizowanych jest osobna służba wodna nad rzekami i kanałami i telegraficzna komunikacja z centralnymi biurami.

Znaczenie regulacji ścieków powierzchniowej wody dla ekonomicznych stosunków w kraju jest kolosalnym, dość wspomnieć o szkodach bezpośrednich jakie sprawiają wylewy — obrywanie brzegów — podmulanie budynków, mostów, dróg i kolei, jakie sprawiają naniosy szutrów i piasków, nieurodzajnych na najurodzajniejsze grunty w dolinach. Znane są majątki szczególniej w dolinie Dniestru, które zupełnie tracą wartość przez ciągle powtarzające się wylewy, przez posuwanie się łożysk w żyzne doliny, pozostawiając w ślad za sobą szutry i błota. Dość spojrzeć na doliny rzek bocznych Dniestru n. p. Stryj, które już w szeregu wieków utworzyły szerokie w kilku klm. doliny dawnych namulów i szutrowisk, dzisiaj będących tylko nędznymi pastwiskami.

Często spotyka się zubożałych zupełnie włościan, którym woda nie tylko zniszczyła plony lub domostwa, ale grunta zabrała.

Czyż mało mamy wsi od czasu pomiarów katastralnych rozdzielonych nowymi korytami rzek zwanych „zarzecza“ „zarinki“ po rusku. Dość przegładnąć różnice w położeniu koryt od 48 roku po dzisiaj dzień. To są w ogólnych zarysach wyrządzane szkody przez wodę — ale i wiele jest szkód z zaniedbania używania wody dla przemysłu i melioracyj — tych chyba ilość trudnoby obliczyć od czasu jak już najbliższe narody wody swoje opanowały.

Nawet nie umiemy jeszcze obliczać tych strat kolosalnych idących w setki milionów rocznie — nawet nie mamy statystyki pod tym względem, bo ona dotychczas służyła przeważnie do wymiaru podatku i obliczania powinności politycznej natury.

Użytek wozy jako pokarmu do picia i pojenia jest najważniejszym, gdyż daje możność tworzenia większych osad ludzkich przemysłowych i handlowych i zaspakaja potrzebę konieczną życia.

Historja najdawniejsza wykazuje poczucie tej potrzeby i opisuje wielkie urządzenia sprowadzania wody do picia i pojenia, a starożytni Rzymianie już chlubili się użyciem wielkiej ilości wody sprowadzanej wodociągami. W 4-tym wieku przed Chrystusem Rzymianie mieli już wodociągi, a w 1 wieku po Chrystusie było 9 wodociągów o długości 443 klm i dających dziennie blisko milion metrów sześciennych wody, posiadały one do 42 m wysokie akwadukty i 2400 m. tuneli. Rzymianie nie umieli prowadzić wody w wodociągach pod ciśnieniem, ale tylko wolno spływającą bądź otwartymi kanałami bądź rurami.

W zdobytych prowincjach zaprowadzali najprzód wodociągi.

Anglicy gdy zdobyli Indye, znaleźli do zaopatrywania ludności we wodę kilkadziesiąt tysięcy zbiorników, niektóre o znacznych rozmiarach.

Wodociągi rozróżniamy dwojakie 1) o wolnym przepływie wody w kanałach lub rurach mających stale spad w pewnym kierunku mniejszy lub większy — takie przewody wody mogą być niezupełnie wodą wypełnione, przeciwnie 2) przewody o przepływie wody pod ciśnieniem, w których ona wypełnia przewód zawsze w całości, muszą być ze wszystkich stron szczelnie zamknięte i silnie zbudowane, by w każdym miejscu wytrzymały ciśnienie wody na ściany przewodu, do tego celu najlepiej nadają się rury żelazne, używane są także z innych metali, drewniane i asfaltowe. W wodociągach ze spadem wolnym, grawitacyjnych, doliny przekraczać mo-

żna tylko akwaduktami czyli na mostach a góry przebijać tunelami, w wodociągach pod ciśnieniem tak doliny jak i wzniesienia przekracza się stosując zagięcia wzniesienia i spady wodociągu do kształtu gruntu i wielkości ciśnienia.

Sposoby wykonania wodociągów dostarczania, prowadzenia i rozprowadzenia wody w mieście są zależne od bardzo wielu czynników i warunków w naturze, dlatego wytworzyło się wiele systemów tych robót wodnych.

Systemy rozdziału wody dzielą się na: 1) dostarczające ciągle w dowolnej ilości wody do użycia na napój, potrzeby domowe i czyszczenie miasta, 2) o stałym dopływie w ograniczonej ilości i 3) o dopływie tylko w ograniczonym czasie.

Pierwszy system jako najlepszy jest najczęściej używanym. Bardzo często jednak stosownie do mniej dogodnych warunków są używane różne systemy w różnych częściach miasta. Sposób pobierania wody z natury i ujęcia jest bardzo ważnym i tak 1) czerpanie wody z rzek, która wymaga najwięcej przygotowania i czyszczenia 2) ze stawów 3) z potoków, 4) ze źródeł 5) zaskórnej i 6) jakiegokolwiek filtrowanej.

Rzeczną wodę musi się oczyścić przez osadzanie namulów i filtrowania, w Niemczech jest 12 na 80 wodociągów zaopatrywanych z rzek. Ze zbiorników zaopatrywano w starożytności, dzisiaj najczęściej w Anglii, najmniej w Niemczech, najliczniej w Ameryce jest ten sposób używanym.

Najczęściej używa się wód wglębnych z warstw ziemi położonych głęboko pod powierzchnią a nasyconych wodą zaskórną będącą w ruchu.

Ujęcie wody jest nieraz bardzo daleko położone za miastem, dla Wiednia 88 klm, dla Paryża 173 klm, a nawet dochodzi do 400 klm w niektórych miastach.

Wydatki na wodociągi poczyniono bardzo znaczne: Stany Zjednoczone wydały 730 milionów marek, Anglia 426, Niemcy 150, Austria 50, Szwajcarya 10.

Najwięcej zużywali wody Rzymianie, bo do 1800 litrów na dzień i głowę, obecnie Amerykanie, na Waszyngtonie liczy się do 520 litr. na dzień i głowę w Europie od 80 do 250 l. Koszta założenia wodociągów wynoszą od 14 do 78 koron na głowę.

Drugim środkiem higienicznym i niezbędnym do rozwoju miasta jest ich kanalizacja.

W kanalizacji mamy do czynienia z dwoma rodzajami wody a mianowicie z użytej w mieście i okapowej czyli opadowej, pierwszej ilości jest stała prawie cały rok, drugiej zaś bardzo zmienną. Woda zużyta nie wystarcza do należytego roztworzenia odchodów, dlatego część wody okapowej musi być do tego celu przeznaczoną, reszta zaś odprowadzoną. Część wody okapowej można odprowadzić powierzchnownie.

W starożytności już Babilon, Cartago i Jerozolima miały kanały miejskie. Jerozolima miała zbiornik na nieczystości z którego osady były sprzedawane na nawóz. Rzym w 600 roku przed Chrystusem miał już kryty kanał.

Odływ z kanałów musi być zabezpieczonym, najczęściej jest do rzek, które jednak zanieczyszczają się łatwo i szkodliwie, szczególnie dla miejscowości położonych poniżej ujścia kanałów miejskich.

Uzyskanie dobrego wolnego odpływu dla kanalizacji jest najważniejszą sprawą. Przeprowadzenie wód opadowych jest nieraz rzeczą trudną.

Wszelkie urządzenia starożytne Rzymian i Arabów w Europie zaniedbały wieki średnie, wieki wszelkiego zastoju. Sprawa kanalizacji stała się piekącą w dzisiejszych czasach wskutek silnego rozwoju miast.

Kanalizacya z wodociągami obniżają śmiertelność miast znacznie n. p. Gdańsk w 1869 przed zaprowadzeniem kanalizacji i wodociągów wykazywał 3·68 pre. śmiertelności zaś po ich wprowadzeniu w 1876 już tylko 2·85 pre. Na sposób i potrzebę kanalizacji wpływa zaludnienie, które na ha powierzchni miasta wynosi od 100 do 600 mieszkańców.

Zanieczyszczanie rzek odchodami z miast i odpływami z fabryk wzrasta już do granic niemożliwości i tak Paryż oddaje na 45 m³ wody w Sekwanie przepływającej na sekundę 3½ m³ odchodów miejskich. W ostatnich czasach wiele miast stara się zużyć odchody ludzkie do nawodnienia i w ten sposób uczynić je nieszkodliwymi dla zdrowia i użytecznymi, na ten cel jednak przeznaczyć potrzeba 1 ha ziemi na rok na każde 200 do 1000 osób. Czyszczenie to ma wielką zaletę, bo istotnie są kały zupełnie przez ziemię pochłonięte,

ale w zimie nie może być czynnem. Urządzenie tego rodzaju kosztują od 25—70 marek na mieszkańca, utrzymanie i użycie od 2—2½ marki.

Pod względem wymagań warunków zdrowia tego najdroższego kapitału życia stoimy bardzo nisko, nie mówiąc o wielkich miastach, ale tylko o miasteczkach, gdzie pije się wodę ze studni w mieście na to, aby na grunt wylewać nieczystości z picia i pojenia pochodzące, które napowrót z małym tylko oczyszczeniem dostają się przez grunt napowrót do studni. Ponieważ własność gruntu oczyszczenia płynów stopniowo z latami i wzrostem mieszkańców maleje, więc śmiało można powiedzieć, że ludzie i zwierzęta piją własne odchody. A na wsi czy można utrzymać bydło epszej rasy, kiedy musi pić mętne lub zagnojone wody, czyż można wydusić zarazki nagminnej choroby, kiedy ludzie czerpią wody zaskórne lub z rzek, do których wsiakają lub ściekają odchody. Stosunki te są tem gorsze im więcej zajdziemy w niziny, które na nieszczęście coraz więcej się zaludniają i o wiele szybciej niż podgórze i góry.

W wielu miejscowościach brak zupełny wody wszelkiej w gorące lato zmusza ludzi do kopania dołów, do czerpania wody zaskórnej. Jakie są skutki użycia takiej wody, statystyka nie wykazuje, bo nie zestawia stanu przyczyn do stanu skutków, gdyż statystyce nie znają przyczyn wielu rzeczy, które badają.

Do rozwoju handlu i przemysłu przyczynia się ogromnie łatwość i taniość transportu towarów. Znanym jest rozwój miast nad morzem położonych. W ostatnich dziesiątkach lat rozwój sieci spławnych kanałów wpłynął na rozwój miast w głębi lądu położonych, a przez kanały połączonych z morzem.

Najtańszym środkiem komunikacji jest woda, dlatego drogi wodne mają ogromne znaczenie w ekonomicznym rozwoju państw.

Niejedno przedsiębiorstwo przemysłowe możebnem jest dopiero przy odpowiednio tanim transporcie produktów, dlatego koleje, a w wyższym stopniu drogi wodne obudzają przemysł w okolicach zupełnie nowych.

Drogi wodne dzielą się na naturalne i sztuczne. Użycie rzek do ruchu statków jest wyzyskaniem dróg wodnych naturalnych. Już na dzikich, nieuporządkowanych rzekach od najdawniejszych czasów spławiano towary, szczególnie drzewo surowe, jako tratwy,

i galery, na tych ostatnich transportowano już towary wytrzymujące drogę wodą jak węgiel, kamień, zboża, jarzyny i t. p.

Im więcej jednak rzeka jest do spławu przygotowaną, tem spław w roku może trwać dłużej i tem szybciej, a zatem i droższe towary opłaca się spławiać i jest dla nich mniejsze niebezpieczeństwo. W rzekach o małej ilości wody, gromadzi się ją przez pewien czas przez poprzeczne tamy i zgromadzonej używa do spławu naraz większej ilości towarów. Do piętrzenia i gromadzenia wody służą śluzy i jazy.

Kanały sztuczne są dla żeglugi odpowiedniejsze niż rzeki regulowane, ponieważ w nich mamy wszelkie potrzebne warunki do żeglugi a nie mamy niedogodności rzek, mianowicie przedewszystkiem jednostajną głębokość i ilość wody, poziomą wodę lub z bardzo słabym opadem, może się więc żegluga odbywać równie swobodnie pod górę i nadół. Spady w gruncie pokonuje się szluzami komorowemi. Kanałami z komorami można przekraczać działy wód między dwoma dolinami, jeżeli tylko można uzyskać dostateczną ilość wody do zaopatrzenia kanału w najwyższej części. Prócz stałych szluz komorowych są dla małych okrętów, na 8 ton ładunku, skrzynie z wodą podnoszone windami. Budowa jednej szluzy kosztuje do pół miliona koron. Kanały w Europie są najstarsze w Niderlandach. We Francji otwarto w 1642 r. kanał łączący Sekwanę z Loarą, w Angli pierwszy kanał otwarto 1776 r., w Niemczech w 17 wieku między Spreą a Odrą. We Francji wszystkie większe spławne rzeki są połączone kanałami, a kanały są w rękach rządu, w Anglii zaś należą do towarzystw. Najgęściej skanalizowana jest Belgia i Holandia.

Kanały Holandyi miały ruch od r. 1891—1895 wynoszący 168395 okrętów z ładunkiem 7 milionów ton. Przez budowę kanałów wzrosło zaludnienie od r. 1852—1897 dziewięciokrotnie.

Kanały przyczyniają się do ruchu handlowego, a ponieważ niemi można dostawiać tanio produkta surowe, więc zaludniają się i uprzemysłowiają okolice, któreby bez tego taniego środka transportu nie mogły się wzbogacić. Przez tani rozwój surowców produkta przemysłu nabierają w całym kraju jednolitej więcej ceny.

Kanały same dla siebie nieopłacają się, we Francji rząd dopłaca, w Belgii dają ledwie 1 procent. Najwięcej opłacają się kanały łączące bogate okolice z morzem. W Ameryce uznają te ka-

nały za opłacalne, które mają rocznie 3—4 miliony ton ładunku na klm., we Francyi 600000 ton, w Niemczech 500000 ton. Długie kanały są opłacalne. Kilometr kanału kosztuje kilkanaście tysięcy koron. Często kanały muszą być nawet sztucznie zasilane wodą przez pompowanie, przez piętrzenie wód płynących, zbieranie wód powierzchniowych i t. p. Wysokie działy wód wymagają wiele wody dla kanałów i wiele wody traci się przy ich przejściach, pomagać można wtedy podnoszeniem statków, lub przesuwaniami w górę po równi pochyłej nawet do wzniesienia o kilkanaście metrów. We Francyi używane jest podnoszenie statków pionowo do 15 metrów, w Niemczech są używane równie pochyłe z podniesieniem statku do 43 m.

Przy regulacyi rzek dla spławu, piętrzy się wodę dla uzyskania spokojnej i głębokiej cofki. W spiętrzeniach za pomocą jazów najczęściej, znajdują się szluzы kamorowe lub jazy są ruchome. Części rzek trudne do zregulowania dla spławu omija się kanałem osobnym. Kanalizacja rzek jest droga, kosztuje około sto kilkadziesiąt tysięcy koron na jeden klm.

Na rzekach używanych do przemysłu, jazy są ustawiane do piętrzenia wody i odprowadzania do kanałów przemysłowych, w czasie spławów muszą być jednak otwierane w części lub w całości.

Na rzekach dzikich, większych, jest możebnym spław okrętów w pewnych okresach czasu, na regulowanych w dłuższych okresach.

Rzeki dla spławu muszą być osobno uregulowane i urządzone, a odmiennie niż dla osuszeń okolic.

Transport towarów odbywa się najdogodniej i najtaniej z biegiem wody — pod wodę wymaga osobnych urządzeń i nieraz jest niemożebnem.

Transport okrętów odbywa się najłatwiej w stojącej lub powoli płynącej wodzie, dlatego dla żeglugi rzeki piętrzy się od miejsca do miejsca, by uzyskać wodę stojącą oraz pożądaną głębokość. Pokonanie zaś spadku, czyli jego koncentrowanie, odbywa się na szluzach komorowych. Gdzie można siłą pary poruszać osobny statek, który ciągnie szczególnie pod górę inne statki, lub gdy lokomobila z brzegu tę pracę wykonuje, można otrzymać chyżość transportu do 7 klm. na godzinę.

Korzyści spławu przedstawia memoriał towarzystw technicznych z Galicyi do „Koła polskiego“ we Wiedniu i powiada, że drogi wodne mogą nas tylko zbliżyć do europejskich rynków zbytu, że tani przewóz nadaje większą wartość na miejscu produkcji płodom rolnym. Tani przewóz dozwoli użycia taniego węgla w części kraju od cudzych kopalni zanadto odległym, tani transport ułatwi produkcję buraków.

Drogami wodnymi będzie można tanio wywieźć drzewo, zboże, ropę naftową, kamień, żwir rzeczny, glinkę ogniotrwałą i garnearską, wapno, gips i t. p. — a przywieść przedewszystkiem węgiel, rudy kruszcowe i inne.

Przewóz n. p. drzewa surowego kolejami ledwo że się u nas opłaca kolejom, a jest jeszcze tak drogim, że obniża niekorzystnie wartość lasów, która po wykonaniu dróg wodnych wzrośnie w dwójnasób.

Drogi wodne powinny przedewszystkiem łączyć wielkie miasta w kraju, a następnie w jak najkrótszej przestrzeni sieć kanałów sąsiednich państw. U nas kanały spławne muszą być urządzone tak aby i znaczniejsze okręty z kanałów zagranicznych mogły niem przepływać, muszą więc być koniecznie pierwszorzędnymi kanałami.

Dla Galicyi są projektowane kanały: 1) kanał sztuczny kopany z Krakowa do Zabierzowa z portami w Niepołomicach i Zabierzowie o długości 25 klm., 2) kanał Zabierzów-Sądowa Wisznia z akwaduktami murowanymi przez kilka rzek z 20 portami o długości 275 klm., 3) kanał z Sądowej Wiszni doliną tej rzeki do Czajkowie, następnie wzdłuż Dniestru do Halicza z 10 portami o długości 145 klm., 4) Sądowa Wisznia-Gródek z 2 portami 18·4 klm. dług., 5) kanał Gródek-Lwów-Brody z 9 portami o długości 128 klm.

Kanały galicyjskie nie przedstawiają żadnej trudności i po większej części są w poziomie. Najwyższe wzniesienie między Sanem a Dniestrem jest 82 i pół metra i wymaga 23 szluz. Szerokość normalna jest 18 m. Kanał na Brody ma się w przyszłości łączyć z kanałami Rosyi.

Prócz kanałów spławnych dla transportu i żeglugi mają ogromne znaczenie kanały przemysłowe, któremi przeprowadza się wodę do motorów i kanały do nawodnień.

Wody spadającej z góry można użyć jako siły poruszającej maszyny. Są dwa sposoby wyzyskania spadu wody, albo ujmuje się ją w zbiornik w którym woda podnosi się do znacznej wysokości i z tej spada na motor tuż obok, jakto się dzieje z użyciem stawów n. p. do poruszania młynów lub zbiorników w górach chwytających górskie wody. Zbiorniki takie zakładane są dla regulacji potoków górskich, dla usunięcia wylewów rzek, a oprócz tego wyzyskanym jest spad wody do poruszania maszyn.

Albo stosownie do warunków w przyrodzie ujmujemy większą rzekę przez odpowiednie spiętrzenie już w dolinie płynącą, ale na mniejszą wysokość, albo ujmuje się małą rzekę lub potok w górnym biegu wśród wzniesionych brzegów doliny i małą ilość wody spuszcza się ze znacznej wysokości 1 m.³ wody czyli 1000 kg. spuszczone na 10 metr. spadu, daje $1000 \times 10 = 10000$ kilogram metrów, (a 100 kg. mt. liczy się praktycznie na 1 konia parowego czyli 1 HP) — zatem 100 HP — tak samo otrzymamy tę siłę spuszczając 10 m.³ wody na 1 m. spadu.

Siła wodna w dolinach jest trudniejszą do wyzyskania, gdyż piątrzenie większych rzek wymaga większych i droższych budowli i zabezpieczeń przeciw złym skutkom piątrzenia wody czyli podtapiania gruntów i wzmożenia wylewów — ale może być na miejscu siła zużyta łatwiej i lepiej. Podczas gdy ujęcie wód w górach w zbiorniki lub w kanały przyczynia się do zmniejszenia szkodliwego działania potoków górskich jest mniej trudnem i kosztownem, tylko że nie da się zawsze na miejscu zużyć siła wodna i musi być przenoszona w dalsze miejsca, dzisiaj to przenoszenie nie jest trudnem zapomocą elektryczności i odbywa się na kilkadziesiąt klm. ze stratą 15—20 proc.

W kraju naszym posiadamy znaczne siły wodne nie wyzyskane — a siła naszych potoków górskich powoduje tylko szkody na miejscu w którym działa, a oprócz tego spowodowuje tworzeniem szutrów do zamulenia rzek w dolinach, tem samem coraz częściejsze wylewy.

Wpływ wytworzenia ze ścieków naturalnych siły motorycznej jest na ekonomiczne stosunki kraju kolosalnym n. p. Szwecya, która rudę żelazną musiała sprzedawać Anglii do wytapiania, jako węgiel posiadająca — dzisiaj dzięki użyciu własnych wyzyskanych sił wodnych przerabia ją w domu, wskutek czego przemysł żelazny

Anglii upada, podobnie w Szwajcaryi przerabiają surowy jedwab siłą wodną, który dawniej szedł do Francyi. W Niemczech wyzyskiwanie siły wodnej przyczyniło się do innego rozkładu fabryk wyrobów drzewnych. Również w Tyrolu rozwija się przemysł dzięki zastosowaniu siły wodnej. Za pomocą wody siła konia parowego kosztuje na godzinę $\frac{3}{4}$ grosza, zaś zapomocą pary od $2\frac{1}{2}$ —10 groszy. Siła konia parowego przeniesiona elektrycznie drożeje na odległość 20—30 klm. na $1\frac{1}{2}$ do 2 groszy. Ceny te odnoszą się do zakładów większych nad 4000 koni parowych, przy mniejszych wypada siła konia droższa, ale nie dochodzi nigdy do ceny pary.

Kanały przemysłowe wymagają stałej wody przez rok dlatego użycie rzek do tego celu powinno być ograniczonym na małe i średnie wody.

Z rzek można przy spadach uzyskać wiele siły wodnej. Izar pod Monachium daje 3000 HP — Lech pod Augsburgiem 7000 HP.

W Galicyi ujęcie rzek w górach dających $1\cdot5$ — 2 m³ wody dałoby w odpowiednich miejscach od 400 do 3000 koni parowych (liczonych dla pewności po 100 kgmt.).

Do chwywania namulów w kanałach czerpiących wodę z rzek, służą rozszerzenia kanałów w których namuły się osiadają, zaś płynące na powierzchni nanieczyszczenia zatrzymują się na kratach.

Kanały przemysłowe powinny mieć o ile możności kształt półkola w przekroju, gdyż wtedy dają największą ilość wody przy najmniejszych rozmiarach kanału.

Do podniesienia kultury i zabezpieczenia od szkód wodnych prócz regulacji rzek, potrzeba koniecznie przeprowadzić regulację potoków górskich. Regulację rzek starannie wykonaną niszczą naniósł szutrów przybywających z gór, gdzie się ciągle tworzą ze skał odłamów, do powstrzymania szutrów w górach do usunięcia tworzenia się tychże, służy zabudowanie potoków, zalesienia nagich stoków i ubezpieczenia tychże.

W górach potoki górskie tworzą stożki szutrów zasypujące bieg rzeki- stawy, gościńce a nawet mieszkauia ludzkie.

Siła żywa nieregulowanych potoków górskich, obraca się w naturze jedyna na szkodę ludzi.

Szutry, które wpadają do rzek spowodują prócz wylewów przrzucanie rzek i tworzeniu koryt nowych niszczących nieraz całe

osady rozdzielając je na części. Dlatego zabudowanie potoków górskich jest tak ważną ekonomicznie budową, że od niej obecnie rozpoczyna się uregulowanie stosunków wodnych w krajach cywilizowanych.

Regulacja rzek ma cele różne, dla kanalizacji odmiennie się reguluje niż dla celów rolniczych.

Regulacja dla kanalizacji, czyli spławu była powyżej omawiana.

Regulacja dla celów rolniczych dąży do obniżenia stanu wody na rzece dla osuszeń przede wszystkim, następnie dla pomieszczenia wielkich wód w nowym korycie w celu usunięcia wylewów w całości lub w części. Dobra w skutkach regulacja znosi namulenia koryt, naniosy piasku i szutru. Utrzymanie, naprawa a częste odczyszczanie koryt nowych uregulowanej rzeki jest bardzo ważnem i należy je zapewnić w przyszłości. Regulacja rolnicza rzek nie może znosić żadnych spiętrzeń dla przemysłu lub spławu i należy dokładnie rozważyć, czy takowe dają większe ekonomiczne stałe korzyści, niż straty rolnicze, które mogą wywołać.

Złe skutki nieodpowiedniej regulacji lub użycia wody dla przemysłu i spławu nie objawiają się zaraz w rolnictwie, ale po szeregu lat stan gruntów staje się coraz gorszym, urodzajność maleje a tem samem ekonomiczne stosunki rolnictwa psują się, ponieważ działanie to jest powolne, niedaje się więc odczuwać zaraz i nie daje się czasem dokładnie wykazać tak, by można się prawnie obronić przeciw szkodliwym dla rolnictwa robotom wodnym.

Przełożenia koryt rzek przez przekopy przy regulacji ma ogromne znaczenie przez skrócenie biegu wody, zwiększenie spadu i zmniejszenie rozmiarów strugi — wskutek tego albo usuwa się wylewy zupełnie lub umniejsza znacznie.

Grunta nadbrzeżne takich rzek stają się użytecznemi pod wyższą kulturą lub nawet zabudowują się osadami rolniczemi lub fabrycznemi.

Regulacja rzek kosztuje np. w Niemczech cztery razy mniej niż budowa kolei — 1296 klm. regulacji rzek kosztowało tyle co 313 klm. kolei w średnich warunkach.

Potrzebę regulacji rzek u nas wykazują szkody jakie wylewy wyrządzają. W 1884 roku stwierdzono szkód przez wylewy na przeszło 27 milionów a w 1893 na 20 milionów koron.

Dochód z morga nadbrzeżnych gruntów po wykonaniu regulacji u nas podniósł się od 10 do 30 koron rocznie, a wartość gruntów nieraz wzrosła do 100%,

Jedną z najtrudniejszych do pokonania zapór rozwoju ekonomicznego dolin są rzeki w stanie dzikim, wylewające często i to wśród lata. Prócz regulacji dla ułatwienia odpływu wód zwyczajnych większych musi być zabezpieczenie od wylewów wód wielkich nadzwyczajnych, których masy jednak nie można pomieścić w korytach dla wód zwyczajnych i dlatego tworzy się dla nich zwiększone koryto przez obwałowanie w pewnych odstępach od brzegów.

Cheąc pomieścić nadzwyczajne wody wielkie w korytach rzek regulowanych, musiano im nadać znaczne wymiary, głębokość trudno jest powiększyć szczególnie w rzekach nizinnych, a powiększenie szerokości koryta niekorzystnie wpływa na przepływ wody i powoduje łatwo zamulenia, a oprócz tego jest stosunkowo do korzyści za drogiem.

Obwałowanie rzek jest więc środkiem koniecznym do obrony, jakkolwiek zasadniczo jest nienaturalnym i używa się go w wypadkach, gdy inne sposoby ratunku nie wystarczają i jako konieczne złe. Przez ograniczenie przepływu wody wałami piętrzy się jej stan, woda wzniesiona w razie przerwania wałów tworzy istne potopy.

Obwałowanie skuteczne i bezpieczne musi być przeprowadzone racjonalnie na całej długości rzeki i jako wały cofkowe wzdłuż obu brzegów dopływów o ile potrzeba okaże. Obwałowania opłacają się w miejscowościach, gdzie chronią grunta o wielkiej wartości lub całe osady ludzkie.

Rzeki obwałowane w dolnych biegach namulają się szybko i tem samem stają się niebezpieczne jak Wisła, Ren i Loara. Dla rzek obwałowanych regulacja potoków górskich ma ogromne znaczenie.

Szkody wyrządzone przez zniszczenie wałów są znaczne n. p. wylew Cisy zniszczył Szegedin, pozostawiając z 6000 domów 314 całych.

Wały zakładał już Drusus w Holandji w 10 stuleciu przed Chrystusem. W Holandji opłacają się obwałowania gdy koszt ich nie przenosi 3600 koron na ha ochronionej przestrzeni, która na-

stępnie przynosi czynszu 300.–400 K z ha. Roboty ochronne najwięcej się rozwinęły i najdawniej w Holandyi i w północnych Niemczech. Przestrzenie otoczone lub odcięte od rzeki wałami muszą być osuszane, gdyż na nich zbiera się woda opadowa — osuszanie jest możliwem w stanie niskim wód w rzece obwałowanej — lub też musi być sztucznem, przez pompowanie wykonanem, jak przy ujściu Renu i nad morzami.

W Hanowerskim groble 994 klm długie ochraniają 312000 ha powierzchni i mają 358 szluz osuszających. Obwałowanie Odry chroni 68000 ha, obwałowanie delty Wisły 49700 ha. Obwałowanie Loary o długości 484 klm chroni 65600 ha. W Anglii ogroblowane doliny zajmują przestrzeni około 700000 ha i przedstawiają wartość 1800 milionów koron. Obwałowanie Rodanu chroni 62000 ha.

W krajach rolniczych najkorzystniejszymi robotami wodnymi są melioracye gruntów. Do tych należą w pierwszym rzędzie osuszenia, które czynią grunt przystępnym wszelkiej wyższej kulturze.

Gruntów do osuszania jest jeszcze wiele nawet w bardzo bogatych krajach. U nas prawie $\frac{1}{4}$ część powierzchni gruntów wymaga osuszenia.

Już w najdalszej starożytności uznano potrzebę osuszeń gruntów pod tym względem Rzymianie przodowali i pozostawili wiele pomnikowych robót.

Osuszenia gruntów wpływają na zdrowotność okolicy, na klimat, na rozwój roślinności w tak znaczny sposób, że już zewnętrzny wygląd okolic dawniej mokrych w kilkunastu latach jest zupełnie odmiennym.

Dla objaśnienia przytoczę wzmiankę o kilka większych przedsięwzięciach osuszeń światowej sławy.

Już za czasów rzymskich rozpoczęto osuszenia bagien Pontyńskich, które dotychczas jeszcze dalej są prowadzone. Przyczyną zabagnień są zamulenia ujść rzek do morza. Rzeki niosą bardzo wiele grubszego namułu, którego woda nie ma siły donieść do morza, bowiem fale morskie i wiatry wstrzymują bieg wody i ta tracąc siłę osadza namuły przy ujściu.

U nas w kraju znajdujemy podobne zjawiska na ujściach rzek bocznych n. p. do Dniestru, w których wstrzymywana woda przez

wodę wielką rzek większych osadza namuły przy ujściach, koryta rzek bocznych są przy ujściach do większych zupełnie nieraz zanikłe, przez co utrudnionym jest odpływ wody nawet przy niskich stanach wody w odbiorczej rzece i tworzą się bagna nad brzegami bocznych. Przykładem takim jest ujście Tyśmienicy do Bystrzycy i teje do Dniestru.

Bardzo interesującym jest osuszenie bagien Poleskich wykonane przez rząd rosyjski. Polega ono na wycięciu wielu kanałów ułatwiających odpływ wody z bagien do rzeki Prypeci i bocznych dopływów i przecięciu w tych rzekach zakoli zamulonych. Kanały te i rzeki służą obecnie do spławu. Przestrzeń zajęta osuszeniem wynosi około 5 milionów morgów.

Przed osuszeniem liczone wartości ha lasem pokrytego gruntu najwyżej na 10 koron, po osuszeniu dochód wzrósł rocznie do 28 koron, a koszta osuszenia wynosiły 8 koron z ha. Wartość gruntów wzrosła sześciokrotnie. Usunięto wiecznie trwające choroby i klimat zupełnie się odmienił, zaludnienie obecnie szybko wzrasta.

U nas wykonano wiele drobniejszych osuszeń na kilku do kilkunastu tysiącach morgów n. p. osuszenie bagien Oleskich, których grunta wzrosły na wartości od 30—100%, zajmuje przestrzeń około 8000 morgów.

Osuszenie większych obszarów skutecznie można przeprowadzić tylko w spółkach wodnych, wskutek tego napotykaemy w kraju wiele trudności z braku pojęcia wspólnego interesu.

Za granicą zrozumiano doniosłość osuszeń dla gospodarstwa krajowego i wykonują ją spółki lub rządy nawet w takich wypadkach, gdzie bezpośrednio nie uzyskuje się korzyści zaraz.

We Francyi w najnowszych czasach osuszono przeszło milion ha bagien, w samej Gaskonii przeszło pół miliona. Część gruntów osuszonych zalesiono. Wartość gruntów podniosła się z 60 na 250 koron z ha, niektóre grunta doszły do wartości przeszło 2400 koron. Daty statystyczne z Gaskonii wykazały zdwojony wzrost ludności i przedłużenie średniego wieku o 14 pre.

W Holandyi, w Hanowerskiem i Bremeńskiem w Niemczech także we Włoszech pod Ferarą i w wielu innych krajach osuszono znaczne przestrzenie przez pompowanie wody z nizin do odpływu do wzniesionych rzek lub do morza. Na dalsze osuszenie Zuidersee przeznaczono przeszło 200 milionów koron.

W Holandyi na dawnych pustyniach torfowych po osuszeniu żyje obecnie na mili kwadratowej 4—5tysięcy ludzi, w Niemczech na torfach żyje około 1100 ludzi a u nas ledwo wegetuje paręset.

W Prusach zachodnich osuszono od 12 wieku przeszło 1700 jezior uzyskując z nich grunta orne.

W Szwajcaryi w najnowszych czasach uzyskano przez osuszenie jezior lub znaczne obniżenie zwierciadła wody około 2300 ha pod kulturę.

Prócz osuszeń otwartemi kanałami i rowami odprowadzającemi wody powierzchniowe z gruntu wykonuje się osuszanie gruntu przez odprowadzenie wody w nich zawartej za pomocą osaczenia czyli drenowania.

Drenowania wykonane za granicą kosztowały ogromne sumy — w Anglii i Szkocyi wydano przeszło 200 milionów koron, we Francyi 60 milionów, we Włoszech przeszło 18 milionów. Anglia rocznie drenowała przeszło 64000 morgów i wydrenowała okrągło od 1842 do 1856 do 900000 morgów. Już w roku 1849 uchwalono kredyt na 80 milionów koron.

Francya posiada gruntów drenowanych przeszło 1½ miliona morgów a w latach od 1856—1860 rząd skredytował 75 milionów franków.

Belgia wykonała już drenowania na 47000 morgów.

Drenowanie w Galicyi powinno być przeprowadzone na obszarze najmniej 1700000 morgów. Przez wykonanie tej pracy podniósłby się dochód kraju o przeszło 100,000.000 koron rocznie.

Drenowanie wypłaca się najpóźniej do 6 lat, licząc nawet 6% od kapitału wkładowego.

Prócz osuszeń ułatwiających usunięcie zbytecznej wody dla kultury rolniczej okazuje się potrzeba gromadzenia lub doprowadzenia wody i rozprowadzenia po gruncie z powodu braku jej w porze dla rozwoju roślin koniecznie wilgoci wymagającej.

Te roboty wodne tworzą osobny dział nawodnień, wykonywane już przed Rzymianami jeszcze w Azji.

W krajach południowych rolnictwo nie może się obejść bez wody zapasowej w zbiornikach nawet sztucznych, wykonanych kolosalnym nakładem pracy ludzkiej n. p. w Indyach zbiorniki zawierają do 100 milionów m³ wody, tak w Algierze, Hiszpanii i Francyi. Potrzeba zbiorników w strefie umiarkowanej i północnej

jest nieznaczna, gdyż opady letnie wystarczają dla vegetacyi. Rozmiary tam i grobli tworzących zbiorniki doehodzą do znacznych wymiarów nieraz do wysokości 40 m.

W najnowszych czasach rozpoczęto na nowo nawodniania wodami Nilu w Egipcie na wzór dawnych, tylko budowle wodne są podług najnowszego postępu techniki.

Ameryka przeprowadziła kolosalne nawodniania pól, ogrodów warzywnych i sadów. Wielkie przedsiębiorstwa do nawodnień w północnej Ameryce zaludniają puste dotychczas z braku wody części kraju.

Nawodnienia nad Nilem rozpoczęto już parę tysięcy lat przed Chrystusem. W Indyach Mongołowie na 1200 lat przed Chryst. zakładali stawy zwilżające grunta. W Hiszpanii i północnej Afryce Maurowie zakładali nawodniania.

W Australii wodą ze studziń czerpaną wiatrakami nawodniają winnice i pola. W Bułgarii i Rumunii nawodniają warzywa wodą czerpaną kołami z konewkami.

Nawodnianie gruntów i zwilżanie winnic rozszerzyło się w całej Francyi do 1900 roku miała Francya przeszło 2700 spółek do nawodniania na obszarze od 1826—1893 przeszło 160000 ha.

Tępienie filoksery w winnicach nawodnianiem przyniosło dochodu przeszło 600,000,000 fr.

Koszta nawodnienia gruntów we Francyi wynoszą około 200 franków na ha — dochody są jednak od wkładów od 15—25 pre.

Nawodnianie łąki we Francyi dają do 7 krotnego zbioru, ha daje od 150—180 etn. mtr.

Czynsz opłacany za wodę, którym opłacają się urządzenia wodne wynosi we Francyi od 30—50 fr. rocznie na ha — podobnie we Włoszech.

Koszta nawodnienia wynoszą u nas około 120 koron na morg — dochodzą we Francyi i Belgii do 1000 koron.

Podnoszenia w zbiornikach sztucznych lub naturalnych ogromnej masy wody służą do uzyskania siły wodnej. Jeżeli na ściekach naturalnych tworzymy zbiorniki to przez to regulujemy stan wilgotności gruntu, stan stosunków wodnych. W wielu wypadkach zbiorniki takie służą równocześnie rolnictwu i przemysłowi.

Nawodnienia w Niemczech łąk rozpowszechniły się również, sławę mają łąki nawodniane w Siegen należące do spółki wodnej wło-

ściańskiej na obszarze około 6000 ha. Nawodnienia w Bruchhausen na 4800 ha.

Nawodnienia na Kaukazie dały również znakomite rezultaty.

W krajach zabranych znajdują się nawodnienia w wielu miejscach jak również w Poznańskim i w Galicyi jednak tylko na małych obszarach należących do większych właścicieli.

W strefie umiarkowanej nawodnienia mają znaczenie tylko w wyjątkowych warunkach.

Tych kilka słów może zainteresuje ogół czytelników o tyle w sprawach wodnych, że pojmie ich doniosłość dla dobrobytu w kraju naszym i chętnie poprze usiłowania ludzi sprawom wodnym oddanych.

Lwów w październiku 1902.

Dr. Jan Blauth
inżynier.

HODOWLA DRZEW OWOCOWYCH W AMERYCE.

Praca ludzka, jeśli jej towarzyszy myśl rozumna, wytrwałość i pilność, zwykła przy Bożej pomocy działać istne cuda. Zamienia ona pustkowia w urodzajne pola, złotą pszenicą pokryte. Gdzie przedtem były odwieczne lasy, zamieszkiwane przez dzikie zwierzęta, jadowite węże a gady się czołgały po ziemi, tam, jak daleko okiem sięgniesz, wysokopienna kukurydza zakrywa nieprzejrzone obszary. Gdzie przedtem krzewy lub dziczki rosły, wydające cierpki, mały owoc — tam dumnie ku niebu wznoszą swe korony całe lasy drzew owocowych, rodzące owoc najsmaczniejszy o precudnej woni, iście rajskiej.

Ameryka, która pod wielu względami wyprzedziła matkę, Europę — na polu hodowli drzew owocowych osiągnęła takie olbrzymie rezultaty, że gdyby cyfr nie podawały urzędowe, wiarygodne sprawozdania, uwierzyłoby w nie trudno było, bo brzmią i nieprawdopodobnie i bajecznie.

Pracę niniejszą, którą podajemy jako tłumaczenie niemieckiej rozprawki, opartej na źródłach pewnych, zamieszczamy, aby zachęcić naszych włościan i ziemian do umiejętnej hodowli drzew owocowych, a temsamem do wyszukania sobie nowych źródeł dochodów i pomnożenia majątku.

* * *

Handlarze owoców w Nowym Yorku chętnie opowiadają, że w roku 1814, gdy miano wielkim bankietem obchodzić zawarcie

pokoju, to nie można było pomimo najusilniejszych starań dostać w całym mieście więcej, jak pół beczuki rodzynek, aby sporządzić ulubioną amerykańską potrawę, „plumpudding“ zwaną.

Suszonych trześni, ani wiśni, nie znano wcale, jabłka znachodziły się tylko w nieznacznej ilości. Obecnie okręty wywożą z samej Kalifornii 103 miliony funtów rodzynek corocznie, a dobry zbiór jednoroczny jabłek w stanie Nowojorskim zdolenby był pokryć tyle, ile ich się spożywa na całej kuli ziemskiej. Roczny dochód, uzyskany ze sprzedaży kalifornijskich rodzynek wynosi 26 milionów talarów amerykańskich, co czyni na nasze pieniądze 124 miliony koron. W podobnych rozmiarach uprawia się hodowlę winnej maciecy i w innych państwach.

Trudno zaiste uzmysłwić obecny stan hodowli drzew owocowych w krajach Zjednoczonych, bo statystyka nie jest pełną i pociągającą wiedzą, a cyfry, chociażby i najwyższe, nie są tak wymowne, jakby to się zdawać mogło. Uzmysłowimy to wszakże w inny sposób, bardziej przystępny, gdy nadmienimy, że chcąc obsłużyć produkty drzew owocowych, do pomocy wzięte być muszą: świat kolei żelaznych, urządzeń państwowych zmierzyć się nie dające obszary ogrodów, tysiące zabudowań obrotowych, placów ładugowych i okrętów wielka moc. Poszczególniejszym jednostkom, które rok rocznie w obrocie mają miliony talarów amerykańskich (talar równa się 4 koronom i 80 groszom) szczegóły rozmiarów handlu tego są nieznane. Niejeden handlarz, mający zaledwie jedną winnicę, sprzedaje rodzynek za blisko milion koron, a o ukształtowaniu się całego handlu tym artykułem używkowym wie tyle, co i inny. W Georgii jeden jedyny ogrodnik posiada w swych ogrodach 212 tysięcy brzoskwiń, a gdy mówisz z nim o jego ogrodach, oświadczy ci z zimną krwią, że są ogrodnicy, którzy w swych ogrodach mają o wiele więcej drzew, lecz obojętną to dlań rzeczą.

W Montarie i Kaukazie, znachodzą się istne lasy najstaranniej pielęgnowanych jabłoni, a gdy się zapytać właścicieli, odpowiadać zwykli, że to niezem, w porównaniu z tem, co zastać można w innych państwach. Jakoż w rzeczy samej w r. 1894 w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej otrzymano za roczny zbiór jabłek w cenach hurtownych kwotę 150 milionów talarów, co się równa 720 milionom koron. Dochód ten potroił się niezawodnie zanim któreś z dzieci europejskich spożyło ostatni kawałek z tego trans-

portu. Od owego czasu cyfra ta znacznie zwiększyła się, a w równej mierze podniosła się hodowla pomarańcz, ananasów, poziomek i melonów.

Najdłuższym sezonem jest sezon poziomek i truskawek. Od końca listopada aż po koniec sierpnia sprzedaje się je jako owoc zbytkowny — później jako jagody, które spożywa lud, poczem znowu jawią się tylko na stołach bogaczy, jako kosztowna potrawa. Osobne pociągi przewożą z czarownych niw Florydy pierwiastki tego owocu późną jesienią do wielkich miast, aż wszędzie dojrzawszy, sprzedaje się je w ogromnych ilościach w tym błogosławionym kraju. Lecz od lat dwudziestu dopiero wzmógł się tak znacznie ów okręg wytwórczo-handlowy.

Inne jagody, jak: agrest, pończeczki, maliny, ostrężnice, rosnące tak w ogrodach, jakoteż i w lasach, stały się również silnym artykułem handlowym, aczkolwiek ostatnie, jako rosnące, często dziko w lasach, nie bez narażenia się na wielkie niebezpieczeństwa i wiele wypadków, zbierać się musi na stromych urwiskach leśnych lub w okolicach moczarzystych — trud jednak opłaca się sownie, bo w samym Nowym Yorku sprzedaje się rocznie malin i ostrężnic za 4,800.000 koron.

Niezwykłym rozkwitem cieszy się uprawa drzew pomarańczowych i cytrynowych w Kalifornii i to tak dalece, że zabroniono wwozu tego szlachetnego owocu, oraz nałożyć musiano cło ochronne, pomimo, że 200.000 młodych drzewek nie rodzi owoców. Tak samo udają się szlachetne te gatunki drzew w Florydzie i Aryzonie, podczas gdy jeszcze w r. 1874, pomarańcze w Stanach Zjednoczonych nie stanowiły na targach artykułu handlowego. Tu i ówdzie napotkać można było drzewko, jako roślinę ozdobną, podobnie jak się ją hoduje u nas w Starym świecie; wwożono pomarańcze w małych ilościach a jawiły się jako desert na stołach magnackich.

Środowiskiem hodowli drzew pomarańczowych jest Kalifornia, gdzie dział tej hodowli trzeba określić mianem cudu. W miesiącu styczniu, lutym i marcu roku 1900 załadowano na okręty blisko milion skrzyń, napełnionych pomarańczami i cytrynami, które przewożono do portu w 3000 wozach lodowych, t. zw. refrygatorach, czasami nawet okazywał się taki brak środków przewozowych, że straszna obawa, iż towar ulegnie zepsuciu, stronom interesowanym odbierała spokój; nie dozwalała snu znużonej myśli. To też

przyjąć można śmiało, że włożony kapitał inwestycyjny w sumie 40 milionów talarów (192 milionów koron) przyniósł hodowcom 19 milionów 200 tysięcy koron, a zatem 10 od sta.

Zarówno na uwagę zasługują rezultaty, osiągnięte w hodowli brzoskwiń. O rezultatach tych mniej się słyszy, bo obszerne grunta w Michigan (czytaj Miczigen) i Delaware często nawiedzają dotkliwe mrozy, a skargi i żale zagłuszają wyrazy zadowolenia. Wógóle hodowlę uprawia się tu mniej hałaśliwie, tak, że n. p. tylko bardzo mała liczba mieszkańców stanu Indyana wie, że około pół miliona brzoskwiń kwitnie i rodzi owoce w południowej stronie tego obszaru i że piękny owoc tych drzew rozechodzi się po wszystkich krajach czterech stron świata.

Północne dystrykty, którym los nie dozwolił z powodu ostrego klimatu hodować pomarańczowych drzew, ani cytrynowych, całą forszą pielęgnują drzewa, rodzące owoce, okryte przepięknym puszkim aksamitnym. Więcej nad milion młodych drzewek pielęgnuje się jak najstaranniej i jak najtroskliwiej; na razie nie przynoszą one żadnego dochodu, ale bogatą nadzieję na przyszłość. — Lecz w radości i uciesze, jaką daje świadome celu cierpliwe wyczekiwanie, leży dla hodowcy drzew owocowych tajemnica pomyślnego i bogatego rezultatu pracy długoletniej.

W państwach, w których aż do czasów wojny domowej bawełna królowała, dokonała hodowla drzew owocowych wielkiego znamiennego przekształcenia i to tak dalece, że drzewo owocowe rozpostarło swe panowanie. Gdzie przedtem olbrzymiej rozległości plantacye krzewu bawełnianego dumnie wysuwały owoc swój w kształcie torebki jajowatej, wielkości orzecha włoskiego, po dojrzaniu pękający i okazujący długie, białe lśniące swe włókna, jako otulenie licznych nasion, dziś dojrzewają najszlachetniejsze owoce, rozsiadły się: budynki, kuchnie dla sporządzania konserwów, fabryki naczyń drewnianych i cynowych, w których pakuje się towar.

Państwo Georgię przeżyna wzdłuż wschodniej jej granicy szosa nadbrzeżna, przebiegając przez najbogatsze ogrody. Gdy pora letnia w pełni, gdy uporano się ze sprzętem zboża i bawełny i zwieziono wszystko z pół, rozpoczyna się skrzętna praca obrywania brzoskwiń i czynność pakownicza. Tu to obecnie stoi kolebka najszlachetniejszych gatunków, tu to jeden jedyny hodowca doprowadził do tego świetnego rezultatu, że drzewostan jego docho-

dzi cyfry ni mniej, ni więcej jak 120.000 sztuk. Stowarzyszenie pewne posiada 300.000 drzew; w ciągu kilku lat ostatnich w okolicy Fort Nalley 700.000 drzew, rodzących najszlachetniejszy owoc pomnażało dobytek, mimo to, prawiąc o hodowli tej gałęzi drzew owocowych, utrzymują że zapoczątkowała się dopiero.

Właściciele akcyj kolejowych zacierają ręce z radości, bo dla niemowlęcego tego przemysłu musiano urządzić 1786 refrygatorów do przewozu i liczne odgałęzienia krótkich linii kolejowych do gruntów owocorodnych. Biorąc okrągłą cyfrę, jedyne to państwo powierzyło matce, ziemi 7,120.000 drzew rodzących brzoskwinie, a dobrotliwa żywicielka zapłaciła mu to, dając odsetki od odsetek.

Właśnie państwo Georgia przeprowadza nam zwycięzki dowód, czego zdolni jesteśmy, jako synowie ziemi, dla zgotowania sobie lepszego losu.

Georgia była pustynnym krajem pagórkowatym, zarosłym tu i ówdzie obumierającymi sosnami — skąpo zaludnionym, poprzęzynanym najlichszymi drogami. W ślad za bogactwem owocu poszło spieniężenie towaru, a temsamem wzmożenie się ruchu przemysłowego. Tam, gdzie poprzednio stały, w wielkiem oddaleniu od siebie, nędzne lepianki, powstały wielkie miasta, a cała armia pilnych robotników znalazła nową ojczyznę. Szerokie i dobrze bite gościńce prowadzą przez lasy błogosławionych drzew tych; długi szereg wozów, ciężko naładowanych słodkim owocem ciągnie ku wielkim miastom, ku wczehmorzu. W budynkach, gdzie się owoc zapakuje, oraz w fabrykach konserwów, krzątają się mężczyźni, kobiety i dzieci, a w jednym z pięciu okręgów, gdzie pół miliona koszuw brzoskwiń, w cenie po jednym talarze (4 k. 80 h.) kosz się załadowuje, uprawia się na najszerzą skalę winną macię i hoduje się jarzyny.

Nowy York tak w jabłka obfity, robi znakomite interesy z winogronami, a Pensylwia eksportuje w nadmiarze tuzin najprzeróżnorodniejszych gatunków owoców. Ponad wszystko jednak góruje Kalifornia ze swymi skarbami pomarańcz. Kto mógł być w r. 1893 na wystawie w Chicago i komu dozwolonem było podziwiać płody drzew w budynkach, naśladowujących stare domy misyjne, a w r. 1890 w pałacu hodowli Horti w Paryżu wciągał w siebie odurzające wonie, wychodzące z bogactwa Kalifornijskich owoców, ten czuł, jeśli nie był zdolny pojąć tego w całości,

czego zdolną stworzyć silna ludzka wola, gdy ułożą się korzystnie przedwstępne warunki.

Najwięcej wzmogło się spożywanie owoców w owych państwach, które ostatnie zaciągnęły się do szeregów hodowców owoców — w równym stosunku też wzmogło się spożywanie nowo wprowadzonych gatunków owoców. W mieście Denver n. p. liczącym 35.000 mieszkańców, a położonem w okolicy, zamieszkałej licznie przez robotników górniczych, nie wyładowywano przedtem więcej, jak ośm wagonów owoców. W tym okresie na targu nie pokazywały się banany wcześniej, jak w miesiącu czerwcu; gdy jednak rzutki kupiec pierwszy wóz ładunkowy na targ przywiózł w maju, zarobił na nim 1400 talarów, (6.720 koron). Odtąd zaczęto na płaskowzgórzu tejsze nazwy, z którego patrząc ponad szczyty gór skalistych, ponad Pike Peak, wysokości góry Montblanc, hodowlę rodzących drzew owocowych, szczególnie w wielkiej ilości jabłka.

W Kolorado hodowano dla własnego użytku gatunek melonów, nazwanych Cantalupami. Zwróciło to uwagę handlarza z Nowego Yorku, który zorganizował przedsiębiorstwo w r. 1896, a już w następnym sezonie było ono w stanie dostarczyć 133 ładug całoworowych do wielkich miast, na wschodzie leżących. Ponieważ melony sprzedano ze znacznym zyskiem, przeto cały okręg jął się uprawy melonów a już po trzech latach załadowanie wzrosło w dziesięćkroć.

Od tego czasu zajmuje się dziewiętnaście państw uprawą tego rodzaju melonów, zachęczone do niej nie tylko przez mniejszych handlarzy t. zw. pośredników, lecz także przez agentów Tow. wozów chłodnikowych, werbujących przesyłki dla swych szlaków.

Tak to podnosi i utrzymuje jedna gałąź przemysłu drugą i skierowuje nurty rzeki złotonośnej do kraju i domostw jego mieszkańców.

Zarówno szybkie, ale jeszcze silniejsze dowody, że rzeczywiście istnieje możność usunięcia z targu wwozu zagranicznych owoców, daje nam hodowla śliw, których rozrost i rozkwit do niebywałych rozmiarów ma się do zawdzięczenia paczce śliwek, jako rozplodnicze. Przysłał ją w r. 1856 pan Piere Pellier swemu bratu Luisowi z Francji do San Jofé w Kalifornii. Jeszcze przed 10 laty pokrywały Stany Zjednoczone swe zapotrzebowanie śliwkami suszonymi,

które w liczbie 60,000.000 wchodziły z zagranicy; dzisiaj zbiory tameczne sliw przynoszą 100,000.000 sztuk, a część z nich spożywa się w stanie surowym.

Równa przemiana dokonała się w handlu z rodzynkami. Ze z początkiem XIX. wieku zaledwie je można było dostać, wspomnieliśmy o tem powyżej. Pierwsze sprawozdanie targowe, w którym wogóle jest wzmianka o nich, pochodzi z roku 1863. Jeszcze w r. 1890 wwieziono 50,000.000 funtów, podczas gdy obecnie wwozi się 10,000.000 funtów, podczas gdy znaczną ilość gron wywozi się dla smakoszków kalifornijskich winogron. Najczęściej też w miastach popyt jest większy, aniżeli podaż.

Rodzynki i winogrona atoli są jeno ułamkiem tego, czego dostarcza winna macica producentowi. Świeże grona, wino i znakomita wódka „Brandy“ stały się wielce popłatnymi artykułami handlowymi, zwłaszcza, że wielu przybyszów niemieckich, francuskich, włoskich, sami sobie produkują tyle wina, ile im potrzeba; nie kupują zaś wina flaszkowego.

W New-Jersey znachodzą się olbrzymie winnice, z których wysyła się setki tysięcy galonów niepoddanego fermentacji soku i wysoką liczbę ładug całowozowych świeżych winogron. W szczególe podobnie doniosłe znaczenie dla uprawy winogrodu — jak Zachód i Południe dla hodowli cytryn i pomarańcz — ma Wschód kraju, w pobliżu wielkich miast. Z okolic tych wywozi się 30.000 do 40.000 ładug całowozowych w jednym sezonie. Przewyższa jednak niepomiernie owe olbrzymie prace hodowcze, uprawa winogrodu w Kalifornii, która wydaje pięć razy tyle. W dolinie Sacramento, o 200 mil na Północ od San Francisco, znachodzi się na ochronnem miejscu założona przez ś. p. Lelanda Standforda, największa winnica świata, rozpościerająca się na przestrzeni przeszło 6 mil kwadratowych. W mieście tem winogrodu znajduje się 4400 parcel, przerźniętych szosami i ścieżkami podług linii geometrycznych. Z końcem czerwea, gdy poczną grona dojrzewać oraz w miesiącu lipcu, gdy w złocistym warze słonecznym w srebrzystem świetle księżycy kąpiąc się, smaczne jagody niejako się same gotują, rozpoczyna się krzątania, powstaje poranie tego rodzaju, jakiego nigdzie na całym świecie widzieć nie można. Wzwyż tysiąca robotników załatwia pracę tu wśród wesołego śpiewu. Krzyżuje się niezliczona moc wozów, aby zabrać dobrze

zamknięte kosze; prasy skrzypią dniem i nocą i jakby rzeka, wartkim pędem zlewa się, ciepłem słonecznym ogrzany i blaskiem księżycy oświetlony, nektar koloru purpurowego. Stacya ta zyskała tak doniosłą wagę, że rząd urządził w olbrzymim magazynie specjalną administracyę podatkową, aby wydajność mógł ocenić zaraz na miejscu — co jest dowodem, że i z tamtej strony wszechmorza nienagannie i w najlepsze funkcyonuje śruba podatkowa.

Na uznanie zasługuje, piękny rozwój organizacyi handlowej w stosunkowo krótkim czasie. Korporacye wytwórcze, związki handlarzy pośredniczących, stowarzyszenie linii kolejowych z wozami chłodzącymi, dostawcy lodu, tak rozumnie w współdziałaniu podają sobie pomocne dłonie, że w najkrótszym przeciągu czasu najmniejszy producent swój zbiór, wcale zbyttno się nie natężywszy ani nie nakłopotawszy, może przewieźć na drugi kraniec Stanów Zjednoczonych. Nie zdarzy się nigdy, aby bodaj jeden kosz jabłek zgnął, z powodu, że nie znalazł odbiorcy.

Zachętą w pracy na tem polu było i jest zdanie, wypowiedziane przez pewnego męża w Kalifornii, a opiewające: „Jeżeli można sprowadzać pomarańcze z Włoch i ciągnąć ładne z tego zyski, dlaczegożbym nie miał ich hodować w kraju i nie miał się wzbogacić?“

W tem zdaniu tkwiło kielzno wszystkich owych urzędzeń, przedstawiających wartość biliona talarów, a które od lat 30 uczyniły z owoców strawę dla ludu i możny artykuł wywozowy. Dzisiaj zwykły dzierżawca spienięża swe drzewa owocowe po za domem o wiele łatwiej, aniżeli to było możebnem największemu hodowcy przed dwudziestu laty, bo towarzystwa kolejowe popierają sprzęt, dokonywany przez korporacye. Ponieważ jednak przy przewozie owocu chodzi o szybkość, przeto towarzystwa, utrzymujące wozy ochładzające, doprowadziły do takiej taniości przewozu oraz zaoszczędzenia czasu, że w ciągu 5 do 6 dni ma się do dyspozycyi wóz z lodem za 120 talarów, w którym przez całą drogę z San Francisco aż do Nowego Jorku jednostajna utrzymuje się temperatura.

Przy 15 do 17 stopniach Reaumura poniżej zera, jabłka utrzymują się w zdrowym stanie przez 8 miesięcy. W tym sekrecie tkwi system obrotu na targach; zwykle powstrzymuje lub przyspiesza się sprzedaż stosownie do wahania się cen i pozostawia się towar w domie chłodnikowym. Posiada go każde miasto. W ten sposób

reguluje się podaż i popyt, wywozi się owoc w myśl zdrowych zasad kupieckich i zaopatruje się szybko i tanio weń kraj macierzysty. Setki ludzi oczekują nocą w Nowym Jorku nadejścia pociągów, wyładowują i przewożą przed brzaskiem dnia mniej trwały, a raczej nieco nadwerężony towar handlarzom. Z gorączkowym pośpiechem pracuje się, lecz zysk osiągnięty, opłaca się każdemu.

Dokładnej statystyki obrotu nie jest nawet w stanie podać rząd, dla którego byłaby ona arcyważną ze względów fiskalnych. W przybliżeniu można przyjąć bilion talarów czyli 4 biliony 800 tysięcy milionów koron. Biorąc rzecz z wyższego punktu widzenia, można wypowiedzieć twierdzenie: „Jeśli dziesięcioletnia część amerykańskiego obszaru pokrywa zapotrzebowanie w owocach 70 milionów mieszkańców, powoduje zakładanie domów towarowych, zapędnia szlaki kolejowe pociągami pośpieszными: kraj nie ma najmniejszej potrzeby obawiania się wzrostu liczby mieszkańców w ogóle, a w szczególności obcych przybyszów. Gdy tylko nadal racjonalną będzie uprawa, wówczas ziemia, matka, ma dość miejsca i pożywienia dla miliona więcej ludzi, a nawet dla stu milionów. Tysiąc milionów ludzi znalazłoby wystarczające utrzymanie na gruncie, który w kilkadziesiątkroć zwykł używać swego błogosławieństwa silnym dłoniom, żądnym tegoż błogosławieństwa, który kryje w swem łonie dostateczne skarby na tysiąc i więcej krotne żniwa w stosunku do obecnie mu powierzonego zasiewu. Gdzie jeden promyk słoneczny zdziałał zwykł, że dojrzeła i kwiat i owoce, tam zwykły zajaśnieć i zgasnąć dziesięć tysięcy bez korzyści, nie witane nawet. Jeśliby ludzie nabyli w całej pełni tego przeświadczenia, wówczas modlitwa, wznoszona o chleb powszedni codzienny, przestanie być bolesną skargą na drżących wargach. Każdy chętnie użyczy swych rąk pomocniczych, aby go sporządzić tak dla siebie, jakoteż i dla bliźnich, boć przecie: „kto pożąda, temu będzie dane”.

Zapyta atoli niejedyn: A cóż kogo cała ta sprawa obchodzi? Jakie praktyczne zastosowanie mogą znaleźć powyż przytoczone w naszych stosunkach?

Na to prosta odpowiedź! Skoro dziennikarstwo nasze i noweliści tyle poświęcają czasu i trudu sobie zadają, aby podawać częścią z prawdą zgodne, częścią fikcyjne opowieści o tem, jak amerykańscy miliardery używają świata, co jedzą, jak się ubierają, co jest największą rozrywką dla nich, jak dzieci swe podcho-

wują i wychowują, jak je wyposażają i uposażają, jakie skarby wkładają do koleby wnukom, którzy dopiero mają przyjść na świat, w końcu skoro literaci i dziennikarze silą się i na to, aby tych samych miliardów przedstawić z innej strony, t. j. dodatniej: jak to budują dobroczynności, wiedzy i sztuce pałacy i zakłady—to również wolno dla odmiany zająć się kwestyą, w jaki sposób dorabiali się fortuny, wolno sięgnąć i po początki, chociażby tylko na polu hodowli zwykłych drzew owocowych, najprostszej jabłonki.

Nie przeczy się, że koniecznem do tego twarda i silna wola, skoncentrowana w jednym wytkniętym celu, atoli nie wolno zapomnieć o tem, że ci wszyscy: ogrodnicy, dzierżawcy i posiadacze ogromnych lasów owocowych, rozpoczęli od małego, że przy swych przedsiębiorstwach z pewnością nie doznali i nie doznają tylu wzruszeń i wstrząśnień, jakie codziennie przechodzą spekulanci giełdowi lub właściciele kopalń.

Nie przeczy się, że nie bogacili się tak szybko, jak tamci, najznacniejsza ich część przepracowała 20 i 25 lat, aż podobnie, jak Wellhause, którego królem jabłczanym zowią, mogli z obdłużonej farmy ciągnąć roczne zyski w sumie 100 tysięcy talarów (480.000 koron).

Wprawdzie złota rzeka płynąc, nie jest tak złotonośną od samego źródła, lecz bądź co bądź, stanowi przecie źródło przyzwolonego utrzymania dla niezliczonej ilości rodzin. Nadto wniosło się tanie pożywienie roślinne w najszersze warstwy społeczeństwa, co ze względu na higienę można nazwać błogosławieństwem.

A teraz pytanie, czy i my nie moglibyśmy bodaj w przybliżeniu doprowadzić tak dalece?

Zarzuca nam, że ziemia nasza nie jest tak wydajną, że promienie słońca naszego nie współdziałają tak intensywnie z nami i nie powodują tak szybkiego dojrzewania owoców. Ostatni zarzut dotyczyłby Zachodu i Południa Stanów Zjednoczonych; lecz tam, gdzie owoc jabłoni jest głównym płodem hodowli, t. j. na Wschodzie, klimat wcale nie jest łagodnym.

Jeśliby zaś ktoś chciał podnieść zarzut, że ziemia Starego Świata, t. j. nasza, jest zużyta, odpowiemy na to prostem zdaniem, że dopóki ziemi nie wyzyskano należyście, dopóty o jakimś zużyciu mowy być nie może.

Przypatrzmy się naszym drogom! Czy wiele znajdziemy na

nich zazadzonych drzew owocowych? Ileż to pięknych słonecznych polanek zarasta dziki krzew! A więc nie podejmuje się nawet tyle starania, aby je zasadzić ostreżnicami, jeżeli już nie winogradem, jak zaleca to niezapomniany apostoł racjonalnego gospodarstwa rolnego dr. Leo Przybil, słowem i pismem.

Dokoła wielkich miast znajdują się łąny zasiane, na których rodzi się liche tylko ziarno żyta, wyrasta wiecha z chudym owsem, a wszak co za przepiękne ogrody warzywne i sady możnaby założyć, któreby stanowiły miejsce aprowizacyjne dla środowisk. To też artykuły żywności, które powinny być dostępne i dla najuboższego, są tak drogie, że ubogi nie może zakupić ich sobie, krwawo zapracowany grosz niesie do szynkowni na wódkę, dogryzając chleb suchy. Gospodyni zaś wysokością cen jarzyn zniewolona, szukać musi taniego, lichego mięsa, aby uwarzywszy je, dodać do lichego rosółu nieco kartofli. A przecież o ile zdrowszemby było, gdyby na stół podała kopiatą miskę jarzyn i talerz, wypełniony pięknymi rumianami jabłkami!

Znamienici gospodarze propagują oddawna w naszej ojczyźnie myśl hodowli jarzyn i drzew owocowych. Zarządy dóbr arcyeksięcia Rainera w Izdebniku, hrabiego Attems w Styryi, barona Pirqueta w Niższej Austrii, stworzyły pełne uznania gospodarstwa. Wielu aptekarzy w Czechach, Karyntyi, zachęca działwę do zbierania jagód, z których wytwarzają konserwy*). Owoce tyrolskie stały się silnym artykułem wywozowym tak w stanie surowym, jakoteż i przerobionym na konserwy. Węgry i Niższa Austriya chełpią się uprawą winogradu; bośniackie śliwki z powodu starannej opieki, jaką się je otacza, oraz z powodu pięknego opakowania, wyparły niejako śliwki francuskie, które były drogie w cenie. Wszystko to dowodzi, że i grunt i klimat mogą się okazać korzystnymi, brak zaś rozkwitu i rozrostu tego, co dotąd produkuje się jedynie tylko na małą skalę, a wszak stałoby się źródłem dobra wspólnego dla ogółu.

Materyał statystyczny z r. 1900 dowodzi, że wartość wywozowa owoców w ogóle wyższą jest trzykrotnie, zaś owocu pestkowego czterokrotnie, aniżeli wwozowa.

W handlu wwozowym w grze są owoce z południa i jabłka

*) Czynią to też w naszym kraju różne gospodynie rządne z inteligencji.

amerykańskie, podczas gdy owoc pestkowy i śliwy nadają się do wywozowego handlu. Naszymi głównymi odbiorcami są Niemcy, bo kupują 96 do 97 proc. W roku 1900 wywóz owoców z Austrii dosięgnął cyfry 930.000 m. q. w ogólnej wartości 13,800.000 Koron, z czego 880.000 m. q. wysłano do Niemiec. Lecz kto może wiedzieć, jak się to ułoży, skoro nowa niemiecka taryfa celna zagraża poważnie wwozowi świeżych owoców i konserwom z owoców i jarzyn? Rząd nasz ma ważne zadanie do spełnienia, i powinien wziąć w opiekę tę gałąź przemysłu!

Południowe i Środkowe Niemcy są dobrym konsumentem win owocowych, soku owocowego w beczkach i owoców suszonych; Francya, Belgia i Hollandya czynią zabiegi, aby nas wysadzić z siodła, podczas gdy amerykańskie konserwy owocowe, proveniencyi kalifornijskiej, zyskały silny grunt. I Szwajcarya naddaje to taniością cen, czego zbywa towarowi na dobroci, a ma to niewątpliwie do zawdzięczenia korzystnym taryfom przewozowym na związkowych kolejach szwajcarskich ku stacyom wirtemberskim.

Dla naszych handlarzy owoców zaporą jest brak jednolitej stopy taryfowej; również dotkliwie uczuwać się daje brak odpowiednio zbudowanych, w dobrą wentylację zaopatrzonych wozów kolejowych, oraz szybkości w przewozie, czego koniecznie wymaga towar tego rodzaju jak owoce, łatwo ulegający szybkiemu zepsuciu.

Węgry, jak na każdym polu, tak i na tem o wiele dalej postąpili. Ciągłe i nieustannie buduje się nowe typy wozów z polecenia rządu węgierskiego, a mają one ułatwiać przewóz transportów owocowych. Niemniej dba się o szybki przewóz zapomocą układów, które zawierają zarządy węgierskich kolei z niemieckimi.

Powinnoby się uzyskać niżkę cen na dostawę wysyłek delikatniejszych owoców stołowych w koszach pięciokilogramowych, boć ceny te są stanowczo za wysokie w porównaniu z niską stopą, pobieraną od przesyłek pięciokilogramowych na pocztach.

Austriacki hodowca ma prawo żądania: interwencji dyplomatycznej wobec nowej niemieckiej taryfy celnej, tanich i jednolitych taryf przewozowych aż do granicy kraju, odpowiednich wozów kolejowych, wysyłki ładug całowozowych pociągami osobowymi, a częściowych wysyłek pociągami pospiesznymi. Życzyłoby sobie należało, aby zakładano pomologiczne stacje naukowe

i doświadczalne jaką jest owa w Eisgrub, założona przez księcia Liechtensteina.

W Wirtembergii i w Szwajcaryi ustanowienie nadzorców drzew owocowych, którzy jako państwowe organy podlegają władzy starostw, utrzymało się i wydało już najlepsze rezultaty. W pierwszym państwie, t. j. w Wirtembergii, mającej ludności około dwa miliony, w czynnej służbie pozostaje 1260 dozorców drzew owocowych. Dozorecy obowiązani są oddawać swe usługi hodowcom przy zakładaniu szkółek drzew, w pielęgnowaniu takowych, w zwalczaniu szkodników, w czasie gdy sortuje i zapakowuje się owoce.

Austriacy hodowcy drzew domagają się jedynie wprowadzenia cła ochronnego na dowóz owocu amerykańskiego, tak świeżego jakoteż i suszonego po poprzednim porozumieniu się z Niemcami, oraz na wwóz pamaranecz z Włoch, które dla taniości cen późną zimą i wczesną wiosną obniżają wartość, nie najświeższego już zewnętrznego wyglądu, owocu pestkowego.

Na Starym łądzie postarano się o to, aby drzewa w ogóle, a w szczególności drzewa owocowe nie rosły tylko dla ozdoby. Bajecznych interesów nie zrobią na tem nasi gospodarze wiejscy, skoro nawet spełnione będą powyżej wyliczone żądania, jako korzystny warunek przedwstępny, oraz chociażby zadali sobie najwięcej trudu przy hodowli. Lecz dojście producenta do średniego dobrobytu nie jest wykluczone, a nawet wprost może go osiągnąć konsument. Tej zaś części ludności, która łaknie środków spożywczych, spotęgowana hodowla owoców przyniosłaby błogosławieństwo.

Oby przecież każdy, kto tylko posiada jakikolwiek skrawek ziemi, zechciał dobrze rozejrzeć się, czy nie znalazłby jaką piędź wolną na zasadzenie drzewka owocowego, krzewu jagodowego, lub na rząd winogrodu! Oby słowa nauczycieli wędrownych, którzy głoszą ewangelię zużytkowania pustkowi we wszystkich gminach doznały życzliwego posłuchu i nie były grochem rzucanym o ścianę! Wtedy może spełniłoby się owo królewskie słowo, że i na wieśniaczym stole obiednim powinna się znaleźć na półmisku kura; napewno stałoby się zadość pragnieniu, abyśmy każdej chwili naszym dzieciom miejskim byli w stanie dać codziennie do rączek piękne rumiane jabłuszko, lub smaczną i zdrową gruszkę do spożycia.

O ekonomicznem znaczeniu ubezpieczenia od ognia.

Z okazji dyskusji nad reformą szkolnictwa powstał za granicą od kilku lat specjalny rodzaj literatury*), która w całym szeregu broszur, artykułów i odczytów domaga się wprowadzenia nauk ekonomicznych i społecznych do systemów szkolnych.

Że ruch ten zaczyna się i u nas objawiać, dowodem tego są liczne artykuły, zamieszczone w ostatnich latach, a szczególnie w roku bieżącym (1902) w „Czasie” i innych dziennikach polskich, które omawiały potrzebę wprowadzenia nauk gospodarczo-społecznych w szkołach ludowych i średnich, oraz reformę studyum prawniczego na uniwersytetach.

Ze wszystkich tych pism przebija się skarga na brak wykształcenia i wychowania ekonomicznego, który jest powodem, że kraj nasz nie może się podnieść materialnie.

Przy dzisiejszych zawiłych stosunkach życia potrzebuje każdy zasad nauki gospodarstwa społecznego, kto — jak słusznie zaznacza autor broszury „Über die Nothwendigkeit volkswirtschaftlicher u. rechtswissenschaftlicher Bildung des Technikers“ — chce rozumieć wypadki świata i w walce stron o swoje interesa

*) Do niej należą np. P. Jende: „Ueber die Einführung der Volkswirtschaftslehre in d. d. öffentl. Volksschul-Unterricht“, Hamburg 1889; A. Patuschka: „Volkswirtschaftliche Ergänzungen zum Lehrstoffe der Volksschule“, Berlin 1888; P. Jende: „Schule u. Volkswirtschaft“, Berlin 1886; G. Winter: „Wort zur nationalen Erziehung“ (Vierteljahrsschrift f. Volkswirtschaft, Politik u. Kulturgeschichte 1885, I. S. 135); „Über die Nothwendigkeit volkswirtschaftlicher u. rechtswissenschaftlicher Bildung des Technikers“, Berlin 1900 i wiele innych.

wyrobić sobie własny sąd. Prawa gospodarcze są czynnikami potęgi społeczeństwa, które tak samo rządzą naszym życiem, jak prawa przyrody rządzą wszechświatem. Musi się je i ich rodzaje działania znać, jeżeli się chce rozumieć budowę dzisiejszego naszego społecznego porządku, powstanie, rozwój, istotę, oraz cel wszystkich urządzeń wielokształtnego życia publicznego i państwowego.

Zanim zatem doczekamy się na punkcie wykształcenia ekonomicznego formalnej reformy szkolnictwa, która z natury rzeczy nie może szybko nastąpić, jest obowiązkiem moralnym wszystkich ludzi, którym dobro kraju na sercu leży, starać się przynajmniej w pojedynczych artykułach, odczytach i t. p. obznajamiać szersze koła z różnemi gałęziami nauk społecznych i dążyć do prostowania mylnych pojęć w tej dziedzinie, jakoteż do popularyzowania w ten sposób tych nauk, które w języku polskim wykazują nader powolny i skąpy dorobek literacki.

W tej myśli oraz ze względu, że mieliśmy sposobność przekonania się, iż w dziedzinie ubezpieczeń ze stanowiska ich znaczenia ekonomicznego panują niestety u nas jeszcze w wielu kołach mylne zapatrywania, powzięliśmy zamiar wykazania, względnie przypomnienia za pośrednictwem niniejszego artykułu, jak wielką doniosłość ekonomiczną ma instytucya ubezpieczenia od ognia.

* * *

Jakie rozmiary zajęło obecnie w organizmie społecznym ubezpieczenie od ognia, dowodzą odnośne cyfry statystyczne poszczególnych państw.

I tak np. w jednym tylko państwie niemieckim wynosiła przy końcu r. 1899 wedle urzędowej statystyki*) wartość ubezpieczona w zakładach asekuracyjnych o charakterze publicznym, (rządowych, krajowych etc.) 47·8 miliardów marek. Odnośna cyfra dla zakładów prywatnych jest niekompletna, gdyż z licznych, przeszło 300 istniejących wzajemnych Towarzystw, tylko 13, dla których dostateczne sprawozdania istnieją, mogły być uwzględnione. Wartość ubezpieczona w (28) Towarzystwach akcyjnych wynosiła z koń-

*) Statistisches Jahrbuch für das deutsche Reich, 22 Rocznik 1901.

cem 1899 roku 73·9 miliardów, wartość zaś ubezpieczona w 13 wzajemnych Towarzystwach wynosiła w tym samym czasie 10·5 miliardów marek. W całości wykazuje państwowa statystyka wartości ubezpieczonej 130 miliardów marek, prawdziwie olbrzymią cyfrę, jeżeli się zważy, że wartość ziemi w Niemczech oceniają na 65 miliardów marek. Wynagrodzeń wypłaciły wspomniane zakłady w roku 1899 okrążyło 133 miliony marek. Do tego należy dodać jeszcze wynagrodzenia dla straży ogniowych i dla innych publicznych celów, sumy, które także wynoszą miliony marek.

Ten jeden przykład dowodzi jasno jak wielkie znaczenie ma ubezpieczenie od ognia dla całego gospodarczego życia.

Ekonomiczny pożytek ubezpieczeń ogniowych nie polega jednak wyłącznie na wypłacie wynagrodzenia, które w razie nieubezpieczenia przypadłoby osobom, pogorzelał dotkniętym i w następstwie stałoby się w wielu, a może w przeważnej liczbie wypadków powodem ich ruiny majątkowej. Ta osobisto-gospodarcza strona ubezpieczenia od ognia ma raczej jeszcze wybitne społeczno-ekonomiczne znaczenie o tyle, o ile ubezpieczenie nie tylko przysparza środków do wynagrodzenia przedmiotów zniszczonych, lecz także działa produkcyjnie i chroni wprost od szkód społecznych. Otto v. Boenigk *) słusznie mówi w tym względzie: „Pożytek, który przez to powstaje dla gospodarstwa społecznego, można nazwać dosyć znacznym, jeżeli się zważy, że z bezpieczeństwem od ognia **) tak jak z ubezpieczeniem ogniowym powstaje zwiększona chęć do budowania domów, a z nimi wzrasta kultura (przynajmniej można to w ogólności twierdzić)“.

W dalszym ciągu mówi Boenigk: „Oprócz ubezpieczonego ma jeszcze cały szereg innych osób interes w ubezpieczeniu domu od ognia, przedewszystkiem z natury rzeczy ci, którzy są także współwłaścicielami, a więc wierzyciele, potem jednak również wszyscy ci, którzy przez zniszczenie dobra albo zubożenie obecnego

*) Otto v. Boenigk: „Die Feuerversicherung in der Volkswirtschaft“ w A. Ebrenzweiga „Assecuranz-Jahrbuch“, Wiedeń 1896.

**) Dziś już nie przedstawia żadnej trudności ograniczyć ogień do jego źródła, gdyż właściciele sąsiednich domów nie stawiają takich trudności przeciwko rozebraniu takowych, jak dawniej. Dawniej zdarzały się przy takich sposobnościach mordy i zabójstwa. Porówn. A. L. Schlözera Staatsanzeiger. Göttingen 1783, str. 493.

właściciela mogliby być poszkodowani. Jak wielkie to może być koło tych osób interesowanych uczy najlepiej pożar fabryki, przy czem oprócz właścicieli i wierzycieli bywa zwykle srogo dotkniętych kilkuset robotników i handlarzy wraz ze swojemi rodzinami.

Wierzyciel, jako najbliższy interesowany i jako ten, którego spotkało także *lucrum cessans*, a nie, jak innych poszkodowanych, tylko *damnum emergens**), ma weale znaczne korzyści już przed ogniem, są one bowiem analogiczne z korzyściami ubezpieczonego. Także i wierzycieli uwalnia ubezpieczenie ogniowe od przypadku, od troski; interesa wyswobadzają się przez to z więzów, które wkłada na nie ciągła troska, że dłużnik może przez noc zubożeć; swoboda działania rodzi się tam, gdzie jej przedtem z istoty rzeczy nie było, a rozszerza i wzmacnia się tam, gdzie już była w związku. Kapitał ma więc sposobność do korzystnej lokacyi, jednostka nie traci swoich procentów..., gdyż nie tylko hipoteka gruntowa, lecz także hipoteka domów staje się zdatną dla kredytu. Tak jak potrzeba kredytu prowadzi właściciela domu do tego, aby przystąpił do ubezpieczenia od ognia, gdyż bez niego nie znajdzie żadnego wierzyciela, tak nawzajem wywdzięcza się niejako ubezpieczenie od ognia za to pośrednie wsparcie, ochraniając im ich własność.

Oprócz wierzyciela przychodzi uwzględnić jeszcze szereg innych osób, które ciągną znaczną korzyść z zyskanego bezpieczeństwa; przede wszystkim rodzina ubezpieczonego, której całe utrzymanie życia zależy przecież od pomyślnego położenia jej żywiciela. Co powyżej powiedziano o nim odnosi się także do nich, tak jak wogóle do wszystkich innych osób materialnie zawisłych od ubezpieczonego. Szkoda materialna, powstała przez pożar mogłaby być nieraz tak znaczną, że sprowadzając rodzinę właściciela domu, fabryki etc. do ruiny majątkowej, mogłaby upośledzić jej dotychczasowe stanowisko społeczne i towarzyskie, strącając ją do niższych warstw społecznych; ubezpieczenie od ognia oszczędza jej tego upokorzenia i umożliwia jej dzieciom korzystać dalej z wychowania, odpowiadającego jej stanowi.

*) t. j., który poniósł szkodę także przez to, że stracił zysk, jaki, w razie, gdyby pożaru nie było, mógł osiągnąć, a nie wyłącznie przez to, iż doznał szkody skutkiem ubytku majątku: przez zniszczenie zgorzałego przedmiotu.

Dla ludzi zatrudnionych u ubezpieczonego, prywatnych urzędników, personalu kupieckiego, domowej służby, robotników i t. d. ma wypadek pożaru w razie braku ubezpieczenia znaczenie utraty ich stanowiska. Nie zawsze bowiem uda się łatwo wyszukać inne zajęcie zwłaszcza jeżeli spłonie fabryka wyrobów, w danej chwili mniej poszukiwanych przez konsumentów. Im dalej w takim wypadku posunięty był podział i specjalizacja pracy, tem naturalnie trudniej będzie dla takiego specjalnego, a do czego innego nieukwalifikowanego robotnika znaleźć gdzie indziej chleb i pracę. Właśnie przy fabryce najlepiej okazuje się, jak wielkiem może być koło dotkniętych klęską pożaru, gdyż oprócz owych ludzi, bezpośrednio z fabryki żyjących wraz z ich rodzinami, eierpi z nimi zwykle także wielu małych kramarzy, domokrażców, oberżyistów, których egzystencya zależy często od tego właśnie rodzaju przedsiębiorstwa przemysłowego“.

Produkcyjny charakter ubezpieczenia od ognia objawia się nadto i w ten sposób, że:

a) Towarzystwa ubezpieczeń wywarły wielki wpływ na poprawę przepisów policyi ogniowej. Szczególnie stał się ten wpływ widoczny przy metodzie organizacyi ruchu fabrycznego, gdzie Towarzystwa ogniowe nie tylko pośrednio, lecz także często bezpośrednio przyczyniły się istotnie do zwiększenia bezpieczeństwa tych po części bardzo niebezpiecznych zakładów przez zarządzenia, wymagane dla ważności ubezpieczenia, przez wnioski, dotyczące urzędzenia i samego ruchu fabryk, przez próby, przez siebie spowodowane i przez to zachowały znaczne kapitały dla celów gospodarczych*).

b) Stworzenie „straży ogniowej“ jest istotną zasługą instytucyi ubezpieczenia od ognia.

Instytucya straży ogniowej budzi taki sam interes ze stanowiska ekonomii społecznej, jaki przedstawia dla zakładów ubezpieczeń. O tem świadczą rozmaite projekty i wnioski, które wychodzą z łona zakładów asekuracyjnych w celu ulepszenia straży ogniowej, urzędzeń do gaszenia i takichże przyborów.

Opierając się na Saskim można zatem zreasumować wpływ ubezpieczeń od ognia w sposób następujący:

*) Porów. Theodor Saski: „Die volkswirtschaftliche Bedeutung des Versicherungswesens“, Lipsk 1869, str. 37.

1) Ubezpieczenie od ognia odejmuje temu, który z niego korzysta, jedną z tych licznych trosk, które w ogóle przynosi życie ze sobą; znajduje on w niem wynagrodzenie, jeżeli jego własność uszkodzi albo zniszczy ogień.

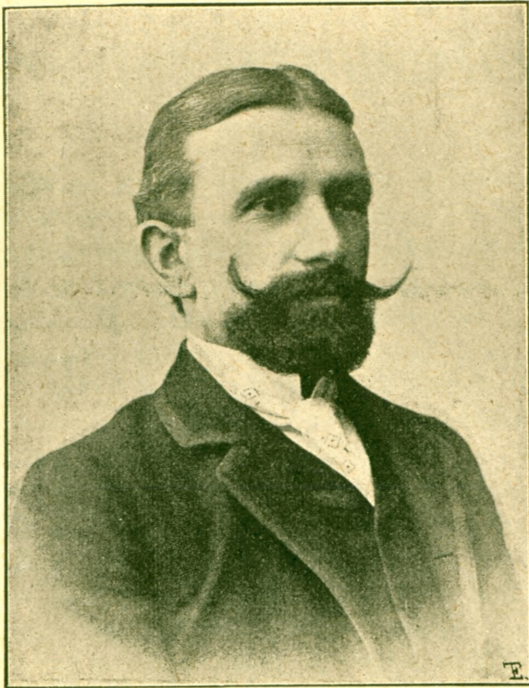
2) Pomnaża ono dobrobyt społeczny przez to, że dla obrotu materialnego i produkcyi można większych sum dostarczyć, niżby to bez niego było możebne oraz zapobiega zubożeniu tam, gdzieby ono wskutek pożarów nastąpiło.

3) Działa pośrednio na ułatwienie stosunków kredytowych, pomnożenie bezpieczeństwa pod względem budowlanym i zmniejszenie niebezpieczeństwa przy powstających pożarach.

4) Popiera wreszcie te urządzenia, które mogą zapobiedz powstawaniu pożarów.

Wziąwszy to wszystko w całości pod uwagę, okazuje się, że instytucya ubezpieczeń od ognia należy do rzędu najzbawienniejszych i najważniejszych nowoczesnych urządzeń społecznych. Życzyłoby przeto należało, aby każdy, kto spotka jeszcze nieubezpieczonego od ognia, zwrócił mu uwagę, aby nie usuwał się od ochrony swojego mienia od pożaru za pomocą ubezpieczenia, pomnąc — jak słusznie mówi Saski — że przez to przyspoży korzyści nie tylko sobie samemu, lecz także ogółowi społeczeństwa.

M. Demetrykiewicz.



EDWARD MARYNOWSKI.

EDWARD MARYNOWSKI.

Ś. p. Edward Marynowski, dyrektor Reprezentacji lwowskiej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, urodził się 6 marca 1858; szkoły średnie ukończył w Przemyślu, a uniwersytet we Lwowie. Jeszcze jako słuchacz praw wstąpił w roku 1881 do Gal. Banku Kredytowego we Lwowie i pod ówczesnym dyrektorem ś. p. Simonem zaczął pracować na polu finansowem. Rychło zdołał się wybić z szarego szeregu urzędników i powołany do Sekretaryatu miał sposobność zaznajomić się z całym aparatem tajników giełdowych, które ostatecznie przyprawiły tę instytucję o upadek w roku 1899. W tej ważnej chwili powołano ś. p. Edwarda Marynowskiego do dyrekcji likwidacji Banku kredytowego. A było to w latach bardzo smutnych katastrof finansowych, upadku wielu ludzi stojących na świeczniku społeczeństwa lwowskiego — był to powszechny kryzys finansowy, jaki się datuje od roku 1894.

Powszechna bowiem Wystawa krajowa w r. 1894, na wzgórzach stryjskich we Lwowie z niezwykłym, a stosunkom ekonomicznym i finansowym kraju nieodpowiadającym przepychem urządzona — podnieciła ludzi umysłu wyższego, a szczerą miłością kraju głęboko przejętych, do wielkiej, może za intensywnej i nadto gorączkowej pracy około wskrzeszenia w kraju naszym przemysłu. Rozwój nadzwyczajny przemysłu naftowego, walka w młynarstwie z potężną konkurencją węgierską, to objawy, które od r. 1894 kraj cały do nerwowej popchnęły pracy. Gwałtowne dążenie do uwielkomiastowienia Lwowa, stolicy kraju, to objaw lokalny od r. 1894 się datujący.

Przemysł naftowy pochłonał umysł i życie człowieka tej miary, jakiej był ideolog ś. p. Stanisław Szczepanowski.

Ś. p. Edward Marynowski, biorąc od pierwszych lat wejścia w sferę finansową kraju żywy a ofiarny udział we wszystkich walkach i zabiegach około podniesienia dobrobytu stolicy i całego kraju, nie zdołał się również ustrzedz przed katastrofą, lecz tylko własną i tylko finansową. O ile jednak inni czerpali z funduszów obcych na zrealizowanie swoich idei — o tyle ś. p. Edward Marynowski, straciwszy w przemyśle młynarskim fundusze, żmudną pracą i oszczędnością zdobyte ustrzegł się nie tylko od zarzutu, ale nawet od najlżejszego podejrzenia, iżby funduszami obcymi forsował przemysł.

Rada nadzorcza Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń powołała ś. p. Edwarda na dyrektora Reprezentacji we Lwowie.

Przy wyborach w roku 1902 do Rady miasta Lwowa prawie jednomyślnie wybrano go ponownie członkiem tejże Rady. W roku 1901 zamianowano ś. p. Marynowskiego radcą komercyjnym. Nadto był on członkiem wydziału i komisji rewizyjnych wielu towarzystw, jak „Koła lit. art.“, „Towarzystwa dziennikarzy polskich“, „Kasyna ziemiańskiego“ etc. Skoro te wszystkie zaszczyty i odznaczenia spłynęły na ś. p. Edwarda Marynowskiego już po katastrofie galic. Banku kredytowego, to chyba maż ten był czystym jak łąza!

Rzeczywiście ś. p. Edward Marynowski przez cały przeciąg uczestnictwa swego w życiu publicznem i ekonomicznem kraju, odznaczał się niezwykłą ścisłością i poprawnością w spełnianiu przyjętych obowiązków, przy ujmującej słodyczy dla każdego, kto z nim na tem polu się zetknął.

W życiu prywatnem wiele, bardzo wiele czynił dobrego dla ulżenia nędzy materialnej swoim bliźnim — z niezwykłym taktem godził wielokrotnie spółobywateli poważnionych a wybitne stanowisko społeczne zajmujących. Nie uchylał się nigdy i wobec nikogo od służenia radą i czynem — a służył, broniąc dzielnie pokrzywdzonych przed przemożnymi nawet przeciwnikami.

Nielitościwa, a przedwczesna śmierć ś. p. Edwarda Marynowskiego okryła żalobą ciężką nie tylko całą jego rodzinę —

lecz w ogóle wszystkich, którzy mieli sposobność go znać, cenić i kochać — a tych liczył w mieście Lwowie i kraju naszym bardzo wielu.

Krajowi i stolicy kraju ubył mąż, który wiele chciał i mógł dobrego zdziałać.

Ś. p. Edward pozostawił wdowę p. Antoninę z Kirschnerów, dwie córki i syna. A jeśli nie uchronił swego ukochanego jedynaka od dobijania się także pracą kiedyś stanowiska w społeczeństwie, to zostawił mu w spuściźnie pamięć najlepszego i najzaciejszego obywatela. A to więcej, niż majątek w gotówce, bo to skarb, który zapewnia dzieciom ś. p. Edwarda miłość i szacunek współobywateli na całe życie, skoro naśladować będą swego ojca. Niechże naśladowają ś. p. Edwarda w czystości intencji, jakimi się zawsze kierował, w zacności charakteru, w głębokiej miłości bliźnich, w skromnem ocenianiu własnej wartości osobistej, niech naśladowują nie tylko dziś ciężką żałobą okryte dzieci, ale i przyjaciele, i w ten sposób niech uczczą pamięć ś. p. Edwarda Marynowskiego, który choć krótko wśród nas żył — na długo przykładem dla pozostałych pozostać powinien.

Kronika asekuracyjno-ekonomiczna.

I. Zmiany osobiste.

W zarządzie Banku krajowego zaszła w ciągu roku ważna zmiana. Oto p. Hipolit Bohdan, prezes Rady nadzorczej, który od szeregu lat pełnił zastępczo urząd trzeciego dyrektora, złożył ten urząd, a Sejm na propozycję Wydziału krajowego wybrał do Rady nadzorczej Banku posła sejmowego i członka Wydziału krajowego p. Kazimierza Laskowskiego, emerytowanego radcę dworu i delegata w Krakowie. Wszedłszy do Rady nadzorczej zamianowany został p. Kazimierz Laskowski trzecim członkiem Dyrekcji Banku krajowego i zarazem objął godność prezesa tej Dyrekcji. Oprócz p. Laskowskiego zasiadają w Dyrekcji Banku krajowego pp. Dr. Zgórski i W. Domaszewski. Zrozumieć łatwo, że zmiana ta składu Dyrekcji Banku krajowego wywołała w całym kraju nie małą sensację, zwłaszcza, że pan Laskowski znany był wprawdzie jako znakomity urzędnik administracyjny, ale w bankowości dotychczas nie pracował.

Również ważne zmiany zaszły w lwowskiej filii galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu. Dyrektor tej filii dr. Ignacy Zakrzewski przeniósł się na stałe urzędowanie do Krakowa, a kierownictwo lwowskiej filii objęli wicedyrektor p. J. K. Zieliński i p. A. Liebman. Zwinięto także w ciągu roku oddział melioracyjny, który istniał przy lwowskiej filii galic. Banku dla handlu i przemysłu. Na szczęście jednak oddział ten nie zniknął zupełnie, lecz przeistoczył się w samoistny Bank melioracyjny, który przyszedł do skutku dzięki poparciu licznych grona wybitnych obywateli.

Do Rady nadzorczej Banku hipotecznego wszedł p. Józef Męciński, długoletni prezes Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, obywatel znany ze swej dodatniej działalności na niwie publicznej i ze wszech miar zasłużony.

Kierownictwo Reprezentacji lwowskiej Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, po śmierci ś. p. Edwarda Marynowskiego, po posiedzeniach grudniowych Rady nadzorczej, najprawdopodobniej przejdzie w ręce p. Włodzimierza Maleczewskiego, dotychczasowego zastępcy dyrektora lwowskiej Reprezentacji.

II. Strejki rolne.

Ruch nieznaczący dotychczas na naszym gruncie, a i za granicą do tej pory tylko rzadko tu i ówdzie się pojawiający, wystąpił w tym roku w Galicyi w formie nadzwyczajnie ostrej. Ruchem tym były strejki chłopskie. Przeszło czterysta gmin we wschodniej Galicyi objętych zostało tym ruchem, który w bardzo licznych wypadkach przemienił się w gwałty i godzenie na cudze dobro, tak że trzeba było bardzo rozległych zarządzeń militaryjnych, aby zapobiedz wielkim spustoszeniom. Niestety nie można powiedzieć, ażeby udało się ruch ten złowrogi stłumić zupełnie i zachodzi obawa, że powtarzać się on może odtąd częściej na utrapienie ziemian i szkodę kraju.

Strejki robotników rolnych na mniejsze niż u nas rozmiary, bywały dotychczas na Węgrzech i Włoszech, tam jednak były one ruchem wyłącznie ekonomicznym, mającym na celu wywalczenie lepszych warunków pracy, podczas gdy u nas motywa ekonomiczne były tylko płaszczykiem, pod którym kryła się niebezpieczna agitacja polityczna ruskich radykałów, agitacja mająca poniekąd hajdamacki podkład. Rozrzucano między ciemny lud wiejski w tysiącach egzemplarzy podburzające broszury, a mnóstwo wędrownych agitatorów, przeważnie młodych ludzi, ruskich studentów uniwersytetu lub nawet gimnazjalistów, uwijało się po wsiach i opowiadało chłopom niestworzone brednie, jak np. że już dawno wyszedł ukaz od cesarza, nakazujący płacić robotnikowi za pracę przy żniwach co szósty snop albo przynajmniej 2 korony dziennie, że panowie taili ten ukaz cesarski przed chłopami przez długie lata, ale teraz wyszło ich oszustwo na jaw i cesarz kazał, aby chłopci do

trzech lat odebrali sobie to wszystko, co im panowie nieprawnie zatrzymywali i t. d. i t. d. I chłop wierzył takim baśniom i stawił niemożliwe żądanie i gdziekolwiek co siódmy, gdziekolwiek co szósty, a w niektórych miejscowościach, jak np. Hadyńkowcach u p. Artura Zaremby Cieleckiego, nawet co czwarty snop. Sytuacja była w wielu okolicach nawet bardzo krytyczna, bo miejscowi chłopie nie cofnęli się nawet przed użyciem gwałtów, obsadzali drogi i nie dopuszczali robotników sprowadzanych z innych miejscowości. Ba, były nawet i takie wypadki, że podpalano sterty właścicieli obszarów dworskich. To też zachodziła obawa, że znaczna część plonów, które w tym roku Bogu dzięki dobrze zarodziły, zmarnuje się. Ostatecznie jednak udało się burzę zażegnać i w większej części sprzątnąć zboże. Musiano jednak rozlokować dużo wojska w nawiedzonych strejkami okolicach i ściągnąć żandarmów z zachodniej Galicyi. Dzięki inicjatywie prezesa galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Dr. Władysława Kraińskiego, zawiązał się komitet obywatelski, który zajął się sprowadzeniem Mazurów z zachodniej Galicyi i istotnie sprowadzono ich przeszło tysiąc. Środek ten okazał się bardzo skutecznym, w okolicy bowiem, w której pojawili się mazurscy robotnicy i pod osłoną wojska i żandarmeryi zaczęli pracować, ruch strejkowy słabnął i ludność miejscowa okazywała już skłonność do zgody. Bardzo wielu właścicieli ziemskich musiało jednak podwyższyć znacznie cenę robocizny. W wielu okolicach ludność włościańska poznała dotkliwe straty, gdyż usłuchawszy namowy agitatorów, nie stanęła do roboty i straciła przez to pokaźny zarobek w czasie żniw, który stanowił dla niejednego całe źródło utrzymania na zimę. Jakkolwiek na ten rok udało się opanować ten ruch strejkowy i jako tako sprzątnąć zboże z pola, to jednak koniecznością jest obmyśleć jakieś środki zaradcze na przyszłość, bo radykalni agitatorzy rusko-ukraińscy nie zaniechają z pewnością swej burzycielskiej roboty, lecz dalej jątrzyć będą wśród ludu. Ziemianie we wschodniej Galicyi zdają sobie sprawę z tej roboty i odbywają narady, które aby jak najlepszym uwieńczone zostały skutkiem. W Czortkowie zawiązał się już syndykat rolniczy, mający przeciwdziałać strejkom, istnieje też zamiar sprowadzenia na stałe znaczniejszej liczby robotników mazurskich do Galicyi wschodniej i rozlokowanie ich. Ostatnimi razami wystąpił Dr. Stanisław Głabiński z propozycją założenia Banku polskiego

z milionowym kapitałem, jako centralnej instytucji kredytowej dla zatrzymania i wzmocnienia ludu polskiego w kraju przez ułatwienie mu nabywania ziemi i powiększenie posiadanego przezeń obszaru gruntowego za pomocą parcelacyi i kolonizacyi, przez pośredniczenie w kamarsacyi i w melioracyi gruntów włościańskich polskich, przez dostarczenie ludowi polskiemu zarobku i przez popieranie polskiego przemysłu i handlu.

IV. Niepowodzenia w dziedzinie przemysłu.

Sprawa uprzemysłowienia kraju, jedna z najżywotniejszych i najbardziej pięknych, niestety nie postąpiła w ciągu roku ubiegłego naprzód. Przeciwnie, ponieśliśmy kilka strat bolesnych. Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych pod firmą „Perkun“ we Lwowie musiała likwidować, zachwiał się również młyn parowy pod firmą „Marya Helena“ we Lwowie — wreszcie zastanowiono ruch w lwowskiej fabryce cukierków pod firmą „Confiserie Union“. Klęski te tem dotkliwsze są, iż młodzieńki nasz przemysł znajduje się dopiero w powijakach i że wszyscy uznają, iż rozwój przemysłu jest dla nas wprost kwestyą bytu, gdyż tysiące rąk poszukuje pracy, tysiące głodnych żołądków łaknący chleba, a znaleźć go mogą tylko w przemyśle. Sejm uczynił pierwszy krok, reformując statut krajowej komisji przemysłowej i nadając jej szerszy zakres działania — a jest nadzieja, że może na najbliższej sesyi zrobi dalszy krok i poweźmie dalsze uchwały, któreby przyczyniły się do rozbudzenia ruchu przemysłowego.

V. Obniżenie stopy procentowej.

W dziejach monarchii austr.-węgierskiej pamiętnym będzie rok ubiegły z tego względu, że po raz pierwszy bank austro-węg., będący regulatorem obiegu pieniężnego i kredytu w państwie, obniżył stopę procentową poniżej 4⁰/₀. Od wiosny bowiem znamy w Austrii stopę 3¹/₂⁰/₀ i utrzymuje się ona aż do tej pory, jakkolwiek w Anglii i w Niemczech z początkiem października umiano ją podwyższyć na 4⁰/₀. Zachodzi więc obecnie ten niesłychanie rzadki wypadek, że w Austrii są pieniądze tańsze, niż w Niemczech i w Anglii. Ze względu na obniżenie stopy procentowej

przez Bank austro-węgierski, obniżyły w marcu b. r. także nasze krajowe większe instytucje kredytowe procent pobierany od eskontu weksli, ale zarazem obniżyły także procent, opłacany przez nie od wkładek oszczędności. Bank krajowy i Kasa galic. oszczędności, które płaciły 4%, płacą teraz tylko 3^{8/10}‰.

Pomimo tego obniżenia napływ pieniędzy, szukających lokacyi w tych instytucjach, prawie wcale się nie zmniejszył, co jest najwymowniejszym dowodem, że mamy w kraju sporo kapitałów, szukających lokacyi, nawet na tak mały procent, byleby ta lokacya była pewną. Gdyby tak udało się jakimś czarodziejskim sposobem sprawić, aby te kapitały szukały lokacyi w przemyśle, byłoby to dla kraju prawdziwym zbawieniem. Podstawowym warunkiem jednak do tego jest, aby nasze przedsiębiorstwa przemysłowe, czy to akcyjne czy komandytowe, opierały się na silnych podstawach, były umiejętnie i rzetelnie administrowane i wzbudzały zaufanie, że pieniądze ulokowane w nie, nie pójdzie na marne.

VI. Sprawa odnowienia ugody z Węgrami.

Siedm lat już wleczę się ta sprawa, gdyż jeszcze w roku 1894 rozpoczął hr. Kazimierz Badeni, jako prezes gabinetu austriackiego, odnośne rokowania z rządem węgierskim. Do tej pory jednak nie jest ona ostatecznie załatwiona i wciąż pewne obowiązujące przewidywania, złożone przez hr. Thuna i p. Kolomana Szella.

Ten stan tymczasowości odbija się fatalnie we wszystkich stosunkach ekonomicznych w przelotne i należałoby mu jak najszybciej koniec położyć. Podobno ostateczne porozumienie obu rządów jest już niedalekie, ale pewnego nie o tem jeszcze wiadomo. Natomiast co do ułożenia nowej autonomicznej taryfy celnej, mającej stanowić podstawę do rokowań z obcymi państwami o zawarcie nowych traktatów handlowych, przyszło już do porozumienia i projekt tej taryfy przedłożonym zostanie jeszcze tej jesieni obu parlamentom pod uchwałę.

Walka między obu rządami o tę taryfę była bardzo zacięta, Węgrzy bowiem, jako reprezentanci kraju przeważnie rolniczego, domagali się jak najwyższych ceł na artykuły rolnicze, a natomiast jak najniższych ceł przemysłowych, rząd austriacki zaś stawał w obronie fabrykantów austriackich, którzy przez obniżenie ceł

przemysłowych byłiby wydani na łup zagranicznej konkurencji. Z ogromnem zaciekawieniem oczekuje cały świat handlowy i przemysłowy ogłoszenia projektu tej nowej autonomicznej taryfy celnej, by przekonać się, w jaki sposób pogodzone te sprzeczne interesa obu połów monarchii. W walce tej, jaka toczyła się między obu rządami o nową taryfę celną, zaangażowane były w wysokim stopniu także interesa naszego kraju, gdyż Węgrzy domagali się obniżenia cła na zagraniczną ropę, wynoszącego jak wiadomo 3½ guldena w złocie od cetnara metrycznego. Zwycięstwo Węgrów na tym punkcie mogłoby podnieść jedynie wielki przemysł, jaki mamy w kraju, t. j. przemysł naftowy, gdyż każde obniżenie cła otwarłyby na świecie wrota importowi ropy kaukazkiej. Na szczęście jednak niebezpieczeństwo to zostało zażegnane, gdyż Węgrzy zgodzili się na zatrzymanie nadal dotychczasowego cła od ropy zagranicznej.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku.

W r. 1886 założył Kazimierz Lipiński w Posadzie Sanockiej warsztat kotlarski i narzędzi wiertniczych, w którym zatrudnił początkowo kilkudziesięciu robotników. Przedsiębiorstwo prowadził na własną rękę aż do r. 1895. Stopniowo warsztat powiększał i ulepszał, w r. 1892-im zaczął już robić pierwsze wozy kolejowe w Galicyi, wydzierżawiwszy w tym celu budynek warsztatów kolejowych w Zagórze. Ilość robotników wzrosła do 300. Z początku wyrabiał wozy towarowe, w pierwszym roku 54 sztuk, w r. 1893-im 190 sztuk, w r. 1894-tym 167 towarowych i 4 specjalne.

W miarę wzrostu zamówień na wagony potrzebne były lepsze i liczniejsze urządzenia maszynowe, większe budynki, a tem samem i większy kapitał do prowadzenia przedsiębiorstwa, co przerastało już siły jednostki. To też zawiązało się w lipcu 1895 r. towarzystwo akcyjne pod firmą „Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku“ z kapitałem zakładowym miliona koron, które przy wydatnej pomocy kredytowej Banku krajowego objęło na własność fabrykę K. Lipińskiego. Ten ostatni został jej kierownikiem aż do r. 1901, a prezesem rady nadzorczej Towarzystwa hr. Tadeusz Dzieduszycki, który jest nim do dzisiaj.

Wydzierżawiane nadal warsztaty kolejowe w Zagórze okazały się za szczupłe, a prowadzenie dwóch warsztatów, jednego w Sanoku, drugiego w Zagórze niekorzystne i utrudnione, więc też zaraz postanowiono i rozpoczęto budowę nowej fabryki w Posadzie Olehowskiej tuż pod Sanokiem.

W tym przejściowym roku produkeya całoroczna wynosiła tylko 722.370 kor., wagonów wykonano towarowych 24, 8 osobowych i 24 specjalnych. W następnym zaraz 1896/7 wzrosła już do kwoty 2,229.688 koron, w czem wyrobiono 284 wozów towarowych i 3 specjalne.

Wzrost tak znaczny produkeyi spowodował Towarzystwo do powiększenia kapitału zakładowego do 2,000.000 kor. przez wypuszczenie nowych 2000 akcyi po 500 kor.

W r. 1897/8 oddano warstwy kolejowe w Zagórze i cały ruch skoncentrował się już w nowej fabryce w Posadzie Olchowskiej, postawionej na kilkunastomorgowym terenie tuż przy torze kolejowym i zaopatrzonej w maszyny i urządzenia odpowiednie wymogom techniki i postępu. Produkeya cała w tym roku doszła do sumy 2,648.638 koron, a składała się głównie z wagonów, których wykonano: 492 towarowych, 31 osobowych i 70 specjalnych, w znacznej części także z narzędzi wiertniczych dla kopalń galicyjskich i w Rumunii.

W r. 1898/99 gminy miast Lwowa i Krakowa postanowiły u siebie budowę wodociągów, a że i inne miasta galicyjskie nosiły się z zamiarem zaprowadzenia tychże, jakoteż gazowni, fabryka Sanoceka stosując się do potrzeb kraju utworzyła nowy dział lejarni rur na większą skalę i już w tym samym roku dostarczyła 80 wagonów rur. Wozów zaś towarowych wyrobiła 295, osobowych 44 i 101 specjalnych. Produkeya całoroczna wynosiła 2,610.700 kor. W roku 1899/900 wykonała fabryka dalszych 160 wagonów rur dla Lwowa i Krakowa, konstrukcye żelazne do nowego teatru i pasażu Mikolascha we Lwowie, 322 wagonów towarowych, 35 osobowych i 49 specjalnych, z których jeden służący do przewozu mięsa wysłany został na wystawę powszechną do Paryża, gdzie odznaczoną została fabryka srebrnym medalem. Produkeya całoroczna wynosiła 2,682.450 kor.

W roku następnym 1900/901 objął naczelne kierownictwo fabryki delegat rady nadzorczej Towarzystwa akcyjnego, Aleksander Misiągiewicz.

Dzięki wielkim inwestycjom, robionym przez koleje państwowe i przedsiębiorstwa prywatne, doszła produkeya do sumy 3,060.840 kor., na którą składały się głównie wagony: 246 towarowych, 99 specjalnych i 128 osobowych, między ostatnimi 82 wozów dla tramwaji

elektrycznych dla Wiednia, Morawskiej-Ostrawy i Krakowa. Kwota wyrobów fakturowanych była najwyższą z całego sześćdziesięcioletnia Towarzystwa akcyjnego, nie doszła jednak do sumy, którąby można uzyskać przy użyciu pełnej siły produkcyjnej. Fabryka sanocka posiadając pięć rozmaitych działów wyrobów: oddział wagonowy, maszynowy, kotlarski, konstrukcyi żelaznych i lejarnię, zaopatrzone w maszyny o sile 230 HP, jest na tę skalę urządzoną, że może wyrabiać rocznie towarów w wartości do 5,000.000 kor.

Tymczasem w roku 1901/1902 produkcya spada do kwoty 2,451.800 kor., a to po części skutkiem ogólnego przesilenia przemysłu metalurgicznego nie tylko w Austrii, ale prawie w całej Europie, w części zaś z powodu olbrzymiej nieprzebiegającej w środkach konkurencyi prowincyi sąsiednich i zagranicy, a także i braku poczucia obowiązku moralnego kupowania w kraju i dawania pracy firmom krajowym. Główny kontyngent wyrobów dostarczały koleje, a gdy ogólne zamówienia tychże w Austrii zmniejszyły się, zwłaszcza na kolejach prywatnych, przy równoczesnem powstaniu dwóch nowych fabryk wagonów w Czechach i Morawii, przypadł i fabryce sanockiej mniejszy udział w dostawach, tak że wyrobiła tylko 262 wozów towarowych, 27 osobowych i 57 specjalnych.

Towarzystwo akcyjne czuwając przeczornie nad przyszłością, postanowiło rozwinąć na większą skalę, oprócz istniejących, inne działy produkcyi, mianowicie oddział konstrukcyi żelaznych i budowy mostów, by i w tym kierunku zadość uczynić potrzebom kraju.

Towarzystwo akcyjne zatrudnia w fabryce sanockiej do 1000 robotników, pracujących przeważnie na akord, 14 majstrów i 40 urzędników.

Kształci się w niej praktycznie kilkudziesięciu uczniów w rozmaitych zawodach, z których corocznie wyzwala się kilkunastu ślusarzy, tokarzy, formierzy. Posiada ochotniczą straż pożarną, własną kasę chorych z funduszem rezerwowym 17.000 koron, która wypłaca rocznie robotnikom i funkcyonaryuszom fabryki tytułem zasiłków i kosztów leczenia około 20.000 koron. Stosunki sanitarne są bardzo korzystne: fabryka posiada budynki obszerne, widne, w zimie dostatecznie ogrzewane, położona za miastem w miejscu przestronnem i zdrowem. Czystość i porządek w zabudowaniach i podwórzach ściśle przestrzegane, a łazienki fabryczne i blisko

płynący San przyczynia się wiele do utrzymania stanu zdrowotnego pracowników. Od dwóch lat zawiązana Spółka oszczędności i pożyczek systemu Raifeisena wyłącznie dla robotników i funkcyonaryuszów fabryki rozwija się pomyślnie, jej roczny obrót dochodzi już do 57.000 kor. Kółko fabryczne z biblioteką, posiadającą przeszło 1.000 tomów, kierowane w duchu narodowym jest miejscem posiłku umysłowego. Obecnie projektuje się jeszcze założenie towarzystwa spożywczego i uregulowanie tanich mieszkań dla robotników.

Materyały surowe, z których największą rubrykę zajmuje żelazo, gdyż około 1,000.000 koron rocznie sprowadza się przeważnie z Morawii i Szlązka. Drzewo zakupuje się w Galicyi w części na Bukowinie. Węgiel w wartości do 100.000 kor. sprowadza się z Morawii, Szlązka i Królestwa Polskiego. Z węglem galicyjskim przy opalaniu kotłów robiono kilkakrotnie próby, nie wykazały one jednak o tyle dodatnich rezultatów, by przy obecnej kalkulacji cen można było wyrugować obcy produkt.

Nie ustaje się z dalszem przeprowadzeniem prób, a w ostatnich miesiącach rozpoczęto także z opalaniem ropą, która już jest we fabryce w zastosowaniu i przedstawia się korzystnie.

Z większych zamówień w roku bieżącym wykonała fabryka sanocka 12 zbiorników na ropę wielkości 50 do 400 cystern (po 100 cetn. metr.) i dalsze ma jeszcze w robocie; cztery mosty dla kolei Lwów-Sambor, z których jeden rozpiętości 49 metrów; konstrukcyę żelazną dla biblioteki uniwersyteckiej we Lwowie; 38 wagonów rur dla gazowni w Drohobyczu, całe urządzenie gorzelnii w Krukienicach. W robocie ma dwa mosty dla kolei Piła-Jaworzno, a na widoku konstrukcyę żelazne dla nowego dworca kolejowego we Lwowie i kompletne urządzenie dla 3 nowych gorzelní.

Zestawiając cyfry wyżej wyszczególnione od założenia Towarzystwa akcyjnego, dochodzimy do następujących sum w walucie koronowej:

1	2	3	4	5	6	7	8
Rok administracyjny	Roczna produkcya	Materyały zużyte wraz z kosztami przywozu	Place stałe	Robocizna	Amortyzacya	Koszta ogólne: podatki, assekturacya, odsetki, rabaty, utrzymania maszyn i re-aminosci i t. p.	Strata i zysk
1895/96	722.370	358.991	66.283	22.5006	28.237	38.354	+54.996
1896/97	2,229.689	1,400.586	82.803	446.677	41.314	98.094	+160.300
1897/98	2,648.632	1,596.334	116.140	562.898	55.122	155 256	+161.873
1898/99	2,610.701	1,458.741	122.162	637.937	64.762	137.491	+227.784
1899/900	2,682.450	1,612.787	124.928	711.911	63.144	152.438	+17.238
1900/901	3,060.840	2,073.504	119.323	705.185	66.481	246.221	-127.755
1901/902	2,451.800	1,403.582	113.141	537.652	67.424	199.992	+147.084
Suma	16,406.482	9,904.525	744.780	3,804.766	386.484	1,027.846	+769.275

Uderzają w tej tabeli cyfry z r. 1900/901. Przy najwyższej kwocie produkcji 3,060.840 koron wykazuje rubryka 8a stratę 127.755 kor. Nie była to jednak strata rzeczywista fabryki, ale bilansowa, pokryta zyskiem z r. 1901/902, wynikła skutkiem rozwikłania interesów z lat poprzednich i poczynienia znacznych odpisów z lat poprzednich w inwentarzu, koniecznych dla stałego uzdrowienia przedsiębiorstwa. Opusty te i odpisy uwidoczniają się w wysokich cyfrach w rubryce 3-ej i 7-mej, w tej ostatniej największą pozycję zajmują odsetki od wypożyczanego kapitału obrotowego.

W ciągu siedmiu lat wypłaciło Towarzystwo akcyjne tytułem płac stałych i za robociznę przeszło 4½ miliona koron i dało chleba tysiącom rodzin. Te 4½ miliona to kapitał, który został w kraju, to powiększenie bogactwa narodowego przez jedną fabrykę; o ile by się wzmogło, ile rodzin znalazłoby zapewnienie bytu, gdyby tych fabryk w Galicyi było więcej!

Gdyby tylko wszystkie wyroby przemysłu metalurgicznego, jakich kraj potrzebuje, były w kraju wykonywane, to nie tylko siła produkcyjna fabryki sanoekiej byłaby wyczerpaną, ale mogłoby i kilka większych fabryk w Galicyi mieć dosyć zatrudnienia.

W Galicyi jednak mówi się tylko wiele o podniesieniu ekonomicznem kraju, podczas gdy czyny za tem nie idą! Przeważna część przedsiębiorstw w kraju, jak młyny, tartaki, rafinerye nafty i t. d., w znacznej części gorzelnie, są w rękach niestety obcych ludzi, choć w kraju zamieszkałych i z niego bogactwo czerpiących, nie poczuwających się bynajmniej do obowiązku dostarczania pracy fabrykom krajowym. Dla nich idea rozwoju przemysłu krajowego jest sprawą zupełnie obojętną, przeciwnie skłonni są raczej i chętni wspierać fabryki pozakrajowe!

W ostatnich latach opinia publiczna, a w części własny interes zmusza ich do tego, że się do firm krajowych zwracają; zasada, co krajowi potrzebne niech u siebie wyrabia, rozbrzmiewa coraz szerszem echem, obejmuje coraz dalsze kręgi. Ludność przejrzywa, że nam obcy miliony z kraju zabierają w postaci pracy u nich wykonanej, podczas gdy u nas krocie rąk zdrowych i silnych za pracą szuka, a nie mogąc jej znaleźć marnieje lub emigruje. Trzeba kuć żelazo póki rozpalone! bo i właściciele fabryk zachodnich prowincyi, którzy uważają dotąd Galicyę za teren monopoliczny dla swoich wyrobów, czuwają pilnie za pośrednictwem niezliczonej rzeszy agentów nad prądem powstającym w Galicyi; nie mogą zgodzić się z tą myślą, żeby się tutaj miał rozwinąć przemysł, któryby z nimi poszedł w zawody i odebrał im ten wiekowy monopol, tembardziej teraz, gdy i u nich daje się odczuwać zastój w przemyśle. Bogaci w doświadczenie i fachową wiedzę, silnie zorganizowani, mając huty własne lub korzystniejsze warunki nabywania od nich surowców, zaopatrzeni w olbrzymie kapitały a przytem wpływy u sfer decydujących, starają się wszelkimi środkami powstający przemysł w kraju zgnieść w zarodku. Oferują ceny na wszystkie konstrukcyjne żelazne, mosty, rury, maszyny parowe, wyroby kotlarskie i t. p. niemożliwie niskie, poniżej kosztów produkeyi, żeby tylko fabryki galicyjskie nie mogły wytrzymać konkurencyi. Nie wahają się rzucać krocie na to, gdyż im to wynagrodzą kartele, do których fabryk tutejszych przemysłu żelaznego albo całkiem nie chcą przyjmować, lub na warunkach bardzo niekorzystnych. Nasze fabryki po większej części chore od urodzenia lub wpadające w anemię po niedługim istnieniu, nasz przemysł nie posiadający tej siły solidarności, wiedzy i doświadczenia zachodnich prowincyi i zagranicy, by mógł zwalczyć wszystkie trudności, by się mógł rozwinąć, musi być po-

partym przez ogół, nie jednostki i to nie frazesami na wiecach, zgromadzeniach i w kasynach, ale czynem!

Rząd krajowy, nasze instytucje prywatne i publiczne, gminy, nasze władze autonomiczne, muszą zrozumieć, że nie już dla idei samej, ale dla własnego interesu powinny popierać fabryki krajowe przez zamawianie u nich wyrobów, choćby nawet miały być cokolwiek droższe. Fabryki galicyjskie przemysłu żelaznego, ograniczone skutkiem konfiguracji Galicyi prawie wyłącznie na odbiorców jednej prowincyi, stojące po za kartelami, nie mogąc przyjmować robót niżej własnych kosztów produkeyi, z braku zamówień będą zmuszone zwinąć swoje działy lub nawet całkiem zamknąć przedsiębiorstwa. Wtedy firmy obce, uwolnione od konkurencyi na miejscu, podniosą zaraz swoje ceny i stratę, jaką pozornie poniosły, zalewając kraj tanimi wyrobami, odbiją w przyszłości w dwójnasób kosztem odbiorców w kraju. Nie będzie natenczas w Galicyi tego regulatora cen, które obce fabryki trzyma na wodzy i nie pozwala na wyzysk.

B. L.

PIERWSZE GALICYJSKIE AKCYJNE TOWARZYSTWO

BUDOWY WAGONÓW I MASZYN

W SANOKU

odznaczone medalami i dyplomem we Lwowie, Bukareszcie
i na Wystawie powszechnej w r. 1900 w Paryżu.

Wykonuje:

Wagony wszelkiego rodzaju dla kolei normalno- i wąsko-torowych;

Specyalne wozy kolejowe dla przewozu mięsa, piwa i t. p.

Cysterny dla przewozu nafty, spirytusu, kwasu siarczanego etc.

Wozy do tramwayów elektrycznych i konnych;

Wózki dla kolejek polowych i leśnych;

Kotły parowe wszelkich systemów;

Kotły lokomobilowe;

Maszyny parowe;

Kompletne rygi wiertnicze;

Narzędzia wiertnicze;

Przyrządy do opalania ropą;

Zbiorniki na wodę, spirytus, ropę i t. d.

Sikawki pożarne przenośne i wozowe;

Rury stojąco lane dla wodociągów i przewodów gazowych;

Odlowy żelazne;

Kompletne urządzenia dla gorzelni, browarów,

cukrowni, rafinerii, tartaków, młynów,

parafinarii, cieplarni i t. d.;

Konstrukcyjne żelazne mostów, dachów i t. d.;

Wszelkie rekonstrukcyjne i naprawy.

GENNIKI, SPECYALNE KOSZTORYSY i RYSUNKI posyła się na żądanie odwrotnie i bezpłatnie.

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE: Zarząd fabryki w Sanoku;

i Biuro we Lwowie, ul. Trzeciego Maja l. IIa.

ZASTĘPSTWO SPRZEDAŻY NARZĘDZI WIERTNICZYCH MA:

Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa — Lwów, Chorażczyzna 17.

ZASTĘPSTWO SPRZEDAŻY SIKAWEK MA:

1) Związek Kółek rolniczych — Lwów i 2) Kraków i 3) Biuro handlowe — Lwów.

Liczne uznania.

OGŁOSZENIA.

CUKIERNIA

POD FIRMA

K. CZUDŹAK i K. SOTSCHEK

==== LWÓW ====
W HOTELU FRANCUSKIM
POLECA
ZNAKOMITE CUKRY
WARSZAWSKIE.

Coś „kwaśnego“.

Cygan pewien od północy
Do białego hulał rana:
Morze wypił już koniaków,
I pilznera i szampana.
Gospodarzu! — woła wreszcie —
Dobre trunki masz zaiste!
Koniak, tęgość, Cliquot, słodycz,
I tokajskie z Węgier czyste.
Choćbyś jednak i nektaru
Dawał, co go piją bogi —
Nie chcę! chociaż wino idzie,
Nie do głowy, ale w nogi.
Mam już dosyć! Sen mnie trapi
I okrutnie ciężą głowa,

Zdaje mi się, że jest pełny,
Jako beczka eksportowa.
Więc dobranoc, gospodarzu,
Niechaj cię bogowie strzegą.
Jeszcze słowo! na dobranoc
Daj mi, proszę, coś.. kwaśnego.
Katzenjammer i najlepsze
I najczystsze rodzą wina.
Gdyś się przepił, nie ma bracie,
Jak ogórek lub cytryna...
A gospodarz na to, świadom,
Co kosztuje jego trunek:
Coś kwaśnego?... Coś kwaśnego?...
Może panu dać rachunek?

A. KRZYSZTOFOWICZ

UL. KOŚCIUSZKI 6 — LWÓW

poleca

OBUWIE WSZELKIEGO RODZAJU

z najlepszych materyałów krajowych i zagranicznych, dokładne wykonanie, elegancki fason i umiarkowane ceny.

Specjalność: Buty wojskowe, do polowania i sokolskie.

DRUKARNIA i STEREOTYPIA

SŁOWA POLSKIEGO

WE LWOWIE,

PRZY ULICY CHORAŻEZYŃNY LICZBA 17—19.

posiada:

Maszyny drukarskie, rotacyjne i pospieszne.

Maszyny do gładzenia, perforowania i cięcia.

Kompletną stereotypię płaską i okrągłą.

Wielki wybór czcionek dziełowych, ozdobnych, ornamentów,
pism plakatowych.

Wykonywa: Dzienniki. — Czasopisma. — Dzieła. — Ilustracje. —
Brozury. — Cenniki. — Wszelkie druki dla handlu,
przemysłu i rolnictwa — w najkrótszym czasie
po możliwie niskich cenach.

HENRYK PERIER

PRACOWNIA RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKA

we Lwowie, ul. Piekarska l. 87

wykonuje wszelkie roboty rzeźbiarskie i kamieniarskie, tak budowlane jak i cmentarne, ze wszystkich używanych materiałów.

Poleca odlewy fasadowe z wapna hydraulicznego, gipsu i cementu,
nadto

Pomniki z labradorów szwedzkich
granitu i kamienia różnych gatunków.

Rysunki i kosztorysy na żądanie.

☞ Ceny najniższe. ☛

NOWO URZĄDZONA

CUKIERNIA

TEOFILA PODHALICZA

we Lwowie, ulica Trzeciego Maja, liczba 17

poleca

CUKRY, CIASTA, LODY WYSTAWNE,
TORTY FANTAZYJNE.

ZAMÓWIENIA NA WESELA, BALE, I T. P.

uskutecznia w oznaczonym czasie

punktualnie i po umiarkowanych cenach.

A. Krzysztofowicz

we Lwowie, Hotel George'a

sprzedaje w DOLNYM MAGAZYNIE

Ceny w koronach.

Serya I.

	Koron
1 para portyer	2-70
1 para firanek koronkowych	2.—
1 serweta na stół	3.—
1 kapa na łóżko	4-25
1 metr chodnika	—40
1 dywanik przed łóżko } gat. —80	
1 dywan nad łóżko ^{135/200} } J. 2-80	
1 dywan pokojowy ^{175/250} } 4-30	
1 kocyk na łóżko wełniany	4-20
1 " " " " grub.	5-20
1 metr materyi 120 cm. szer.	2.—
1 koldra watowa bordo	7-80
1 para derek na konie ^{116/320}	8-75

Serya II.

1 para portyer	4-50
1 para firanek koronkowych	3.—
1 serweta na stół	4-50
1 kapa na łóżko	6.—
1 metr chodnika	—70
1 dywanik przed łóżko } gat. 1-60	
1 " " nad łóżko ^{135/200} } M. 5-60	
1 dywan pokojow. ^{175/250} } 8.—	
1 " " " ^{215/310} } 12-50	
1 kocyk wełn. na łóżko z bor.	6-25
1 meter materyi	2-50
1 koldra watowa bordo	9.—
1 para derek na koni ^{135/350}	11-30

Serya III.

1 para portyer	7.—
1 para firanek koronkowych	5-25
1 serweta wełniana na stół	6.—
1 kapa na łóżko wełniana	8.—
1 meter chodnika	1.—
1 kocyk na łóżko weł. w deseń	8-75
1 m. materyi 120 cm. szer. wz.	3.—
1 para derek wełn. 135/350	12-60

Ceny w koronach.

1 koldra wat. z sat. jedwabn.
w różnych kolorach . . . 13.—

Dywany	G a t u n k i				wełniane imit. kilimów
	S.	A.	G.	K.	
przed łóżko	2-10	2-35	2-50		
nad łóżko 100/200	5-20	—	7-75		
nad łóżko 135/200	7-80	8-25	11-50		
pokojowy 160/230	10-50	—	16.—		
pokojowy 175/250	15.—	13-50	—	25.—	
pokojowy 200/300	16.—	—	22-50	—	
pokojowy 215/310	—	21.—	—	38.—	
pokojowy 266/330	26.—	—	36.—	46.—	

Strzyżone Anielskie Dywany

przed łóżko w 3 gat. 4-75, 6-50, 7-50	
nad łóżko 90/190	16.—
" " 126/190	18.—
" " 130/200	21.—
" " 135/200	27.—
pokojowy 170/240	40.—
salonowy 200/300	50.—
Kocyki letnie bawaln. 150/190	4-25
" " " jedw. wł. 150/200	5-25
Okrycia letnie do powozów	14.—
" " " " lepsze	20.—
Kapy letnie pikowe na łóżka	4.—
" " " " lepsze	7.—

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

GÓRNY MAGAZYN obficie zaopatrzony w nowości

Dywanów fabrycznych i perskich, Materyi meblowych, Portyer, Firanek, Chodników, Kap na łóżka, Serwet, Gobelin, Makat, Lambrenkenów, Futerek pod nogi, Parawanów, Poduszek, Koldr jedwabn., Kocyców, Mebelek fantazyjnych i t. p.

Wszystko w lepszych jakościach.

Koncesyjonowany Zakład instalacyjny dla wodociągów
Specyalna c. k. uprzyw. fabryka klozetów

własnego pomysłu, różnych systemów, t. j.
nadkanałowych i pokojowych

z patentem na Austryę i Węgry

wyszczególniona najwyższą nagrodą c. k. Ministerjum handlu

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH

HENRYKA BOGDANOWICZA

we Lwowie, ul. Piekarska 13.

SEYFARTH & DYDYŃSKI.

Wielki skład papieru, galanteryi i dzieł sztuk pięknych, oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania.

Bilety wizytowe litografowane i drukowane.

Księgi handlowe i rejestragospodarcze układu K. Madejskiego i W. K. Cybulskiego, oraz wszelkie w zakres gospodarstwa wiejskiego wchodzące druki

poleca

Seyfarth i Dydyński

we Lwowie, plac Maryacki.

Katalog franko.

**GŁÓWNY SKŁAD =
= NASION I ROŚLIN**

JANA KLIMOWICZA

we Lwowie, ul. Akademicka 2
Hotel George'a

Poleca po nader niskich cenach bukiety ślubne i imieninowe, wieniec teatralne i pogrzebowe, kosze ozdobne. Nasiona różnej jakości, drzewka owocowe i krzewy, liczny zbiór róż, oraz wszelkie kwiaty wazonowe i cebulki harlemskie.

Zamówienia wszelkie przyjmuje na składzie kwiatów w Hotelu George'a.

Telegram: Jan Klimowicz, Lwów.

TELEFON Nr. 364.

ZAKŁAD OGRODNICZY

ul. Gosiewskiego 1. 1

(bok klasztoru PP. Sakramentek).

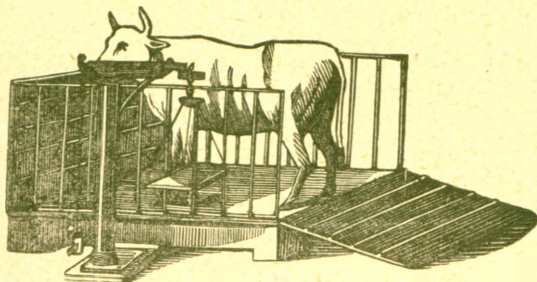
C. k. uprz.

Ślusarnia artystyczna, budowlana i konstrukcyjna

JANA STANKIEWICZA

we Lwowie, przy ul. Franciszkańskiej l. 11 i A. Grotgëra l. 12.

poleca Szanownej P. T. Publiczności swoją pracownię robót ślusarskich i budowlanych i wszelkich w zakres tenże wchodzących. Przyjmuje tak w miejscu jak i na prowincyi wszelkie zamówienia na okucia okien, drzwi, bram i t. p. podług najnowszych modeli. Przyjmuje wszelkie roboty artystyczne, t. j. **bal-kony żelazne, kute, balustrady, kroksztyny, sztachety, latarnie grobowe, że-lazne ogrodzenia klombów, ławki i meble żelazne ogrodowe i t. p.**, również wszelkie reperacye w zakres tenże wchodzące — po najniższych cenach.



Główny skład wyrobu wszelkich wag.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności w pracowni swojej wykonane wszelkie wagi dziesiętne (decymalne), setne (centymalne), najnowszych konstrukcyi i tak: wagi dziesiętne od 20 kg. do 2000 kg., wagi do ważenia bydła z mostami otwieranymi do wpedzania i wypędzania bydła, również z mostami roztwieranymi, które nadzwyczaj są praktyczne przy gospodarstwie, ponieważ można ważyć rozmaite inne przedmioty. Mniejsze wagi konstrukcyjne, żelazne, wagi do ważenia ziarna, worków i t. p. Urządza również wagi mostowe, setne dla większych urzędów miejskich i kolejowych, a mianowicie:

wagi kolejowe do ważenia pakunków (Gepäckswagen), wagi do ważenia wagonów i maszyn kolejowych, wagi krzyżowe równoramienne, kupieckie, precyzyjne (ścisłe) aptekarskie, do ważenia złota itp.

Przyjmuje również reperacye wszelkich wag, jakoteż ciężarki do tarowania lub wymiany.

Wszelkie obstalunki na nowe lub reperacye tak w miejscu jak i na prowincyi.

Kosztorysy wysyłam franco.

Pracując dłużej w tym zawodzie, śmiało konkurować mogę z pierwszymi fabrykami zamiejscowemi, ręcząc za wyrób dobry, ręcznej roboty z kutego żelaza, oraz sumienne i dokładne wykonanie i po najumiarkowańszych cenach.

J. Stankiewicz.

☞ Gwarancya jednoroczna. ☜

LEOPOLD HERRMANN

BIURO TECHNICZNE

Lwów, ulica Gródecka 14 A.

Fabryczny skład maszyn, lokomobil, motorów benzynowych, naftowych i spirytusowych, narzędzi, artykułów technicznych, kas ogniotrwałych, sikawek i pomp.

Projektuje i urządza

gorzelnie, browary, tartaki, fabryki krochmalu i syropu kartoflanego, cegielnie, młyny wodne i parowe, jakoteż wszelkie inne zakłady fabryczne i przemysłowo - gospodarcze. Urządzenia dla elektrycznego oświetlenia i przenoszenia siły.

WODOCIĄGI

i ogrzewanie centralne.

Wykonywanie wszelkich dotyczących projektów i robót rekonstrukcyjnych.

Założona w roku 1877

L. J. Malewski

we Lwowie

ul. Ormiańska 12

poleca

wyrabiane w swej fabryce

== KORKI ==

do beczek i butelek

w lepszej jakości od zagranicznych, jakoteż drzewo korkowe, koła do mielenia jagieł, oraz podeszwy i koreczki damskie.

Założona w roku 1877

Pierwsza krajowa fabryka korków katalońskich.

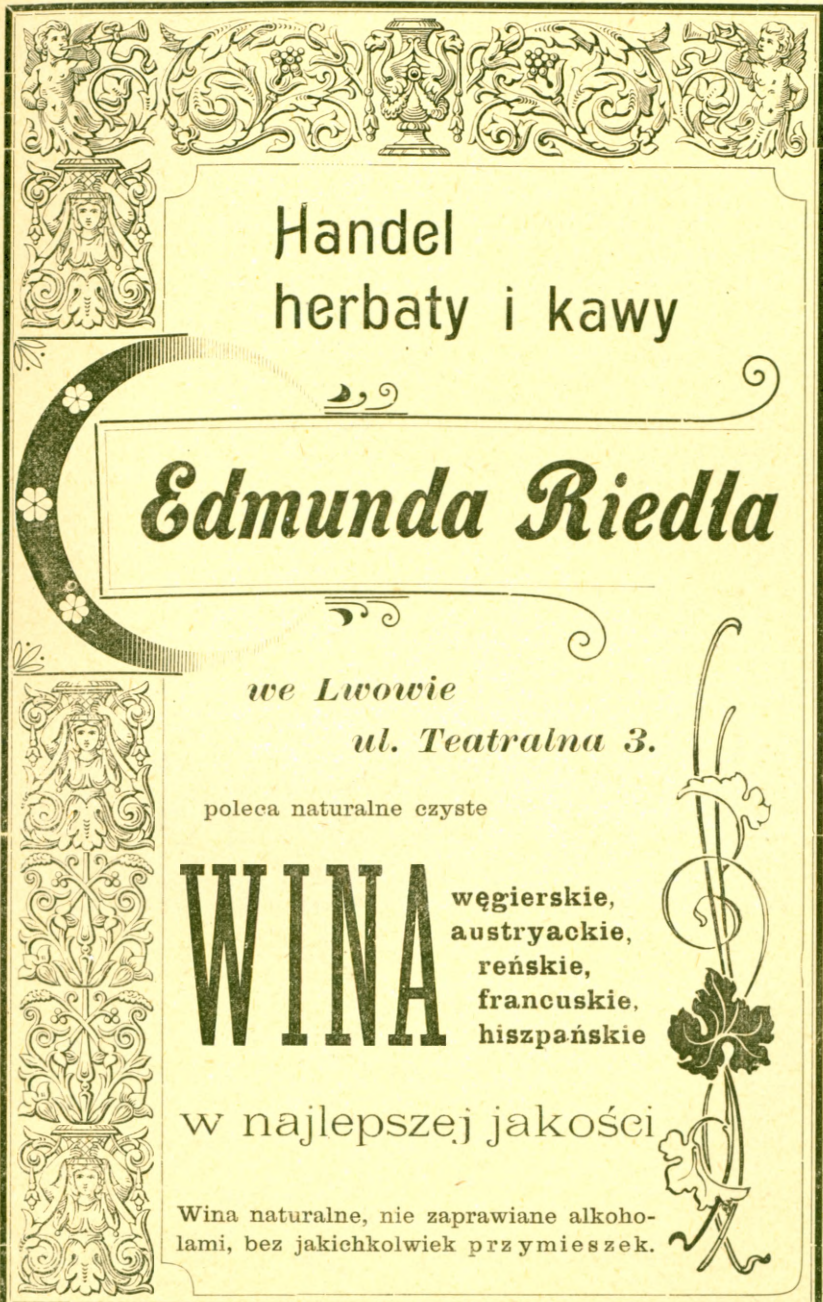
Pierwsza krajowa fabryka korków katalońskich.

= Dom własny =

SZYMON BOJANOWSKI

= we Lwowie, ul Pijarów I. 64 =

PRACOWNIA WYROBÓW STOLARSKICH, SNYCERSKICH I TOKARSKICH, ORAZ WYKONUJE ROBOTY BUDOWLANE.



Handel
herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie

ul. Teatralna 3.

poleca naturalne czyste

WINA węgierskie,
austriackie,
reńskie,
francuskie,
hiszpańskie

w najlepszej jakości

Wina naturalne, nie zaprawiane alkohola-
mami, bez jakichkolwiek przymieszek.

RGK 1903.

TOWARZYSTWO

WZAJEMNYCH UBEZPIECZEN

W KRAKOWIE

założone w roku 1860.

Wyniki operacji w dziale ogniowym i gradowym za czas od 1. kwietnia 1901 r. do 31. marca 1902 r., oraz wyniki operacji w dziale życiowym za czas od 1. stycznia 1901 r. do 31. grudnia 1901 r.

	Dział ogniowy:	Dział gradowy:	Dział życiowy:
Wystawiono polie	463,778	7,029	27,980
Wartość ubezpieczona	Kor. 1,423,235,377.—	41,795,756.—	89,559,061.—
Zaliczka zabrana	9,096,991·96	Renta	307,637.—
Procenta i inne należności	859,217·53	304,116·85	3,171,077·49
Fundusz rezerwowy	6,017,736·15	174,477·40	1,189,906·72
Rezerwa zaliczki	3,654,308·13	2,017,678·95	1,376,667·93
Fundusz emerytalny	1,608,805·94	—	20,258,494·62
Szkody uregulowane	5,793,034·20	844,779·17	—
" nieuregulowane	446,572·52	—	1,911,069.—
Prowizye, koszta administr.	—	—	291,145.—
i odpisy	2,166,907·94	126,579·82	976,892·66
Czysta pozostłość	295,196·49	—	204,304·73
Z funduszu wyrównaw.	341,822·17	—	—
10% zwrotu dla członków.	703,372·85	—	—
Dywidenda: } 6% od ubezpieczeń pośmiertnych			
} 3% " " na dożycie			
			Kor. 81,298·85

Od czasu istnienia Towarzystwa:

Wypłacono szkód w działach elementarnych	Kor. 131,988,896 hal. 21
" tytułem zwrotów	" 27,552,013 " 02

Długoletnia praktyka za granicą, gdzie pracowałem w najpierwszorządniejszych firmach, dała mi sposobność poznać najlepsze i najtańsze źródła, dlatego też

= Ceny najniższe! =

Na każdy sezon najświeższe nowości, w największym wyborze, które osobiście zakupuję kilka razy w roku za granicą:

w Wiedniu, Paryżu etc.

NOWO OTWORZONY MAGAZYN SPECYALNYCH NOWOŚCI GALANTERYJNYCH

POD FIRMA

**STANISŁAW
TKACZ**

Największy wybór
stosownych podarunków

Na Gwiazdkę!

Nowy Rok!

Podarunki ślubne i inne okolicznościowe podarunki.

**WE LWOWIE
UL. HETMAŃSKA 10**
(BANK ZALICZKOWY)

ZAMÓWIENIA Z PROWIN-
CYI ZAŁATWIAM ODWRO-
TNĄ POCZTĄ.

Wyroby brązowe
" skórzane
" z drzewa
Artykuły do podróży

Artykuły do polowa-
nia. Parasolki. Laski.
Perfumerye etc.

BANK ZALICZKOWY

WE LWOWIE

ulica Hetmańska

(we własnym gmachu).

Udziela pożyczki

na skrypta i weksle

eskontuje promesy pożyczek hipotecznych

i przyjmuje

Wkładki oszczędności

oprocentowując je

po $4\frac{1}{2}$ procent od sta rocznie.

Dyrekcya.

W. PRIMUS & S. IGLICKI

LWÓW, ulica Jagiełowska liczba 12

polecają Szanownej P. T. Publiczności swój

MAGAZYN

materyi na meble, dywanów, portyer, firanek, wszelkich dekoracyj pokojowych, mebli stylowych secesyjnych i t. p.

oraz

własną PRACOWNIĘ tapicerską.

Zaopatrzywszy nasz MAGAZYN w towar doborowy i najmodniejszy z pierwszorzędnych źródeł, pragniemy umiarkowanemi cenami i rzetelną usługą zyskać sobie zupełne zaufanie i względy Szanownej Publiczności.

Dziękując za dotychczasowe względy, prosimy o zachowanie ich nam i nadal

z głębokim szacunkiem

Władysław Primus

były długoletni współpracownik
firmy Filip Haas i Synowie
we Lwowie.

Stefan Iglicki

właściciel magazynu mebli oraz
pracowni tapicerskiej
w Krakowie.

C. k.  uprz.

Towarzystwo ubezpieczeń Austryacki Feniks we Wiedniu

I. Riemergasse 2 (we własnym domu)

Reprezentacya Generalna we Lwowie

przy ulicy Kościuszki liczba 8.

Wpłacony kapitał akcyjny tudzież inne środki gwarancyjne Towarzystwa wynoszą

== **Koron 6,000.000** ==

Towarzystwo udziela ubezpieczeń:

a) od szkód zrządzonych pożarem lub piorunem, eksplozyą pary wodnej lub gazu, tudzież gaszeniem, zrywaniem i wypróżnieniem, na budynkach mieszkalnych i gospodarskich, fabrykach, maszynach, ruchomościach i urządzeniach wszelkiego rodzaju, składach towarów, żywym inwentarzu, gospodarskich sprzętach i zapasach, ziemiopłodach w stodołach i stertach;

b) od szkód wskutek przypadkowego zbitcia szyb zwierciadlanych;

c) od szkód na ziemiopłodach wyrządzonych gradem;

d) od niebezpieczeństw przy transporcie wodą lub lądem.

e) od wypadków wszelkiego rodzaju, w każdej żądanej kombinacyi (ubezpieczenie pojedynczych osób lub zbiorowe urzędników) na czas podróży lądem lub morzem;

f) od szkód wyrządzonych przez włamanie, kradzież z miejsc zamkniętych lub otwartych.

Premie są niższe, korzyści zaś, jakie Towarzystwo udziela znacznie wyższe, niż na tem polu praktykowane.

C. k. uprz. Tow. ubezpieczeń na życie

Austryacki Feniks we Wiedniu

Wpłacony kapitał 2,400.000 koron

Rezerwa premii szkód	29,000.000 koron
Zabezpieczony kapitał	118,500.000 "
Wpływ premii	4,300.000 "

Towarzystwo udziela ubezpieczeń na życie człowieka we wszystkich przyjętych kombinacyach, jako to:

ubezpieczenia na wypadek śmierci, płatne natychmiast po śmierci ubezpieczonego tegoż spadkobiercy lub innym obdarowanym;

ubezpieczenia na wypadek śmierci i mieszane ubezpieczenia, z uwolnieniem od płacenia premii a względnie z udzieleniem rocznej renty w razie nieudolności do zarobkowania;

ubezpieczenia na dożywocie, zaopatrzenia na starość, wywianowania dzieci, płatne samemu ubezpieczonemu po osiągnięciu oznaczonego wieku;

ubezpieczenia rent dożywotnich, pensyj dla wdów, rent i wyposażenia dzieci —

po najtańszych premjach i pod najprzystępniejszymi warunkami, a zwłaszcza przy bezwzględnej ważności polic, również ubezpieczenia na wypadek wojny bez osobnej dopłaty, następnie wolności podróżowania i zatrzymywania się we wszystkich częściach świata i zmianie zawodu bez wszelkiej dopłaty premii.

Reprezentacye Towarzystwa znajdują się w następujących miastach:

Berno, Budapeszt, Czerniowce, Genua, Grac, Hamburg, Insbruk, Königsberg (Królewiec) w Pr., Kraków, Kronstadt, Linc, Lipsk, Lwów, Monachium, Praga, Szczecin, Tryest, Wiedeń i Zagrzeb. Oprócz tego znajdują się we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach austro-węgierskiej monarchii, w Niemczech, Włoszech etc. Agencye główne i powiatowe, które udzielają chętnie informacyi, bezpłatnie blankiety wniosków i prospekta i przyjmują zgłoszenia do ubezpieczenia.

APTEKA ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie, ulica Skarbkowska,

poleca środki własnego wyrobu, za których sumienne sporządzenie
ręczy, jako to:

Wina licznice Dra Jana Ruckera
polecone przez komisję przemysłowo-
lekarską, Tow. lekarsk. krakowskiego
a mianowicie:

Malagę z chiną, jako środek wybor-
ny w osłabieniach, rekonwalescency
itp. objawach. Cena butelki 3 korony.

Malaga z żelazem. Przeciw niedokre-
wności i blednicy. Cena butelki 3 ko-
rony.

Malaga z Rabarbarum przeciw ob-
strukcyom, niestrawności, hemoroi-
dom itd. Cena 3 korony.

Wino hiszpańskie z Kondurango. Sku-
teczne w uporczywych słabościach
żołądkowych, kurczach, owrzodze-
niach itd. Cena 3 korony.

Oprócz tych także i

Malagę z chiną i żelazem, przeciw
wycieńczeniu sił. Cena 3 korony.

Malaga z Kaskarą Sagradą, najlepszy
i najłagodniejszy środek przeczys-
zczający. Cena 3 korony.

Malagę z mleko-fosforanem wapna
przeciw żółtom, angielskiej chorobie
itd. Cena 3 korony.

Wino hiszpańskie z Pepsyną, jedyny
środek przeciw niestrawności i dys-
pepsyi. Cena butelki 3 korony.

Wino Kondurango peptonowe, działa
znakomicie w nieżytkach żołądka i
kiszek. Cena 3 korony.

Wino papayotonowe, przy chorobach
żołądka na trawienie. Cena 4 kor.

Wino z orzechów Kola. Środek pod-
niecający i orzeźwiający. Cena 2 k.

Wino hiszpańskie ze Samotozą Śro-
dek odżywczy i podniecający ape-
tyt. Cena 3 kor. 60 hal.

Syrop ziołowo-stołowy dr. Seeburge-
ra. Znakomity wypróbowany środek
przeciw wszelkim chorobom piersio-
wym i krtani. Cena 50 ct.

Wstrzykiwania i kabzułki z Matiko,
od dawna używane i z znakomitym
skutkiem uwiecznione środki. Cena
flaszki z przepisem użycia 40 ct.
kabzulek 80 ct.


Mentyne. Jedynie racjonalną plu-
kankę do ust, wybornie działający
preparat, dotąd niczem nie prześci-
gniony. Cena flakonu 1 korona.

Maść kaukazka na odmrożenie. Ce-
na słoika 40 ct.

Creme Iris, specyfik na piegi. Cena
słoika 80 ct.

Lwownianka, najlepsze mydełko w 4
zapachach: piżmo, bez, konwalia i
fiołkowy. Cena 35 ct.

**Stary koniak kuracyjny i wina lecznicze: Malaga,
Alicante Marsala i Tokaj,**

 Prócz tego poleca swój stale i zawsze obficie zaopatrzonej skład
środków uniwersalnych, krajowych i zagranicznych, jakoteż wszelkich ko-
smetyków i perfum.

Skład wszelkich wód mineralnych i przetworów zdrojowych.

Ces. król.  uprzywil.

Fabryka konserwów zupowych dla armii.

Skład materiałów dla aptekarzy, chemików i fotografów.

ROK ZAŁOŻENIA 1892.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń „DNISTER“

ubezpiecza budynki, urządzenia domowe, bydło, gospodarskie narzędzia, zboże w ziarnie i słomie, siano w stogach i budynkach przeciw szkodom ogniowym.

Stan funduszów z dniem 31. grudnia 1901:

Fundusz rezerwowy	386.402 K. 83 h.	} 645.383 K. 59 h.
Rezerwa premij	205.227 „ — „	
Rezerwa specjalna	6.000 „ — „	
Fundusz emerytalny	47.753 „ 76 „	

Taryfa „Dnistru“ umiarkowana, warunki ubezpieczeń korzystne, a szkody likwidują się bezzwłocznie. Do końca 1901 roku wynosiły wypłacone szkody 2.656.786 Kor.

Police „Dnistru“ przyjmuje Bank krajowy i Kasy oszczędności we Lwowie, Kolomyi, Samborze, Dolinie, Sniatynie, Horodence, Trembowli, Gródku i Bohorodczanach i inne przy pożyczkach hipotecznych.

Z nadwyżki dochodu otrzymują członkowie zwroty; za rok 1901 dostali członkowie 800 zwrotu od premii.

Na życie można ubezpieczyć się przez „Dnister“ w Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, które daje najkorzystniejsze warunki, przedstawia swymi znacznymi funduszami największą gwarancję i wydaje police i kwity w ruskim języku.

Towarzystwo wzajemnego kredytu „Dnister“, stowarzyszenie z poręką ograniczoną, udziela pożyczki za opłatą 5½% i 1% dodatku na koszty administracyjne za intabulacją lub poręką dwóch odpowiednich ręczycieli do spłaty w ratach na 3 do 10 lat i przyjmuje wkładki do oprocentowania od członków i trzecich osób po 4%.

Udział członka wynosi 50 Kor., wpisowe 2 Kor.

Członkiem być i pożyczkę otrzymać może tylko członek ubezpieczony w „Dnistrze“.

Informacyj udziela Dyrekcya listownie.

Zgłoszenia o udzielenie agencji w okolicach, gdzie nie ma blisko agentów „Dnistru“, przyjmuje się.

Pożyczki dla członków Tow. wzaj. ubezpiecz. i wzaj. kredytu „Dnister“ na 5½% i 1% dodatku na koszty adm.

Informacyj i pośrednictwem do zawarcia ubezpieczeń żywotowych w najkorzystniejszych warunkach.

Lwów, Rynek I. 10 (dom Proświty).

Nr. telefonu 157, 179, 14.

Zakład gazowy miejski

we Lwowie

poleca

KOKS najtańszy i najlepszy materiał opałowy do
kuchni, pieców i celów kowalskich.

Maż pogazową (Ter)

wypróbowany środek do ochrony drzewnych materiałów
budowlanych przeciw gniciu.

Amoniak (Salmiakgeist)

o ciężarze gatunkowym 0.910, bezbarwny, technicznie
czysty.

Cennik wysyła się na żądanie odwrotną pocztą.

Przy odbiorze najmniej 150 kl. koksu naraz, dostawa do
mieszkań Pp. odbiorców uskutecznia się bezpłatnie.

Zakład Gazowy

utrzymuje na składzie piece pokojowe, kąpielowe
i kuchenki do ogrzewania gazem, który dla celów
technicznych i opału po cenie 182 h. za 1 m³ —
jest dostarczany.

D o s t a r e z a :

Palniki i przybory do oświetlenia światłem żarowem
systemu Auera.

(Wyłączne zastępstwo austryj. Tow. żarow. Auera).

E. k.  uprz.

Towarzystwo ubezpieczeń

„Riunione Adriatica di Sicurta w Tryeście“

(ZAŁOŻONE W ROKU 1838)

przyjmuje pod najprzystępniejszymi warunkami:

ubezpieczenia od szkód

wyrządzonych przez *pożar, piorun i eksplozję*, ubezpieczenia *transportu na wodzie i lądzie* — oraz

ubezpieczenia na życie

w rozmaitych kombinacjach, jako to: *kapitały i renty*, płatne przy dożyciu lub na wypadek śmierci, *wyprawy (posagi)* itp.

Generalna Agencya we Lwowie

jakoteż Agencye w kraju przyjmują również ubezpieczenia pojedynczych osób od *wypadków w podróży* lądowej i morskiej, ubezpieczenia wspólne urzędników, stowarzyszeń, korporacji i robotników, dalej ubezpieczenia przeciw skutkom ustawowej odpowiedzialności (*Haftpflichtversicherung*) przemysłowców i t. p. na rachunek

Międzynarodowego Towarzystwa akcyjnego

ubezpieczeń od wypadków we Wiedniu,

jak również

ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia

na rachunek

Tow. dla ubezp. gradowego i reasekuracyjnego

„MERIDIONALE“ w Tryeście.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU

w Krakowie, (ul. Basztowa 8)

i FILIA we LWOWIE

(ul. Trzeciego Maja I. 16)

założone przez Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie w roku 1874 na podstawie ustawy o stowarzyszeniach z d. 9. kwietnia 1873 roku. Polega ono na zasadzie wzajemności — odpowiedzialność członków jest do podwójnego udziału ograniczoną — a kredyt osobisty jest najważniejszą podstawą tego stowarzyszenia.

Celem Towarzystwa jest dostarczanie członkom swoim, **szczerze** **głównie trudniącym się rolnictwem**, potrzebnych im kapitałów obrotowych.



Na książeczki wkładowe wolno jest nie tylko członkom, ale **wszystkim osobom, nie będącym nawet Członkami Towarzystwa**, oszczędności swoje lokować. Wkłady przynoszą stale z góry oznaczony procent, tak zwany składany (obecnie 4%). Najniższa wkładka jest 2 korony.

Rachunek bieżący

otworzonym być może tylko dla członków Towarzystwa na podstawie w zastaw oddanych papierów wartościowych, lub także dla osób, nie będących Członkami Towarzystwa, na podstawie złożonej gotówki.

Jako zastaw przyjmowane być mogą tylko te papiery, które Bank Austro-Węgierski lombarduje, zaś zaliczki udzielane być mogą do 70% na niepupilarne, a do 75% kursowej wartości na pupilarne efekta, tudzież listy zastawne Królestwa Polskiego, listy zastawne miasta Warszawy i listy likwidacyjne Królestwa Polskiego.

Obecnie Towarzystwo płaci 4% za wkładki.

 Do 2.000 koron wypłaca się bez wypowiedzenia. 

BANK KRAJOWY

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

przyjmuje

LOKACYE GOTÓWKI

na

Książeczki Oszczędności

na 3·6⁰/₁₀₀ rocznie.

==== 100 Koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia. ====

Asygnaty kasowe

- a) z 30-dniowem wypowiedzeniem na 4¹/₂⁰/₁₀₀ rocznie
- b) z 14 " " " 3¹/₂⁰/₁₀₀ "
- c) z 8 " " " 3⁰/₁₀₀ "

Rachunek czekowy

- a) bez wypowiedzenia na 3⁰/₁₀₀ rocznie
- b) za 10-dniowem wypowiedzeniem na . 3¹/₂⁰/₁₀₀ "
- (z 3¹/₂⁰/₁₀₀ rachunku wypłaca Bank 2000 Kor. bez wypowiedzenia).
- c) za 30-dniowem wypowiedzeniem na 4⁰/₁₀₀ rocznie.
- (z 4⁰/₁₀₀ rachunku wypłaca Bank 1000 Kor. bez wypowiedzenia).

Conto Corrente

- a) bez wypowiedzenia do 40.000 Kor. rocznie na 3⁰/₁₀₀ rocznie
- b) za 3-dniowem wypowiedzeniem całej kwoty na 3¹/₂⁰/₁₀₀ "
- c) fundusze zakładów dobroczynnych, składowe
i t. p. na 3·6⁰/₁₀₀ "

W oddziale hipotecznym

udziela pożyczki do połowy wartości hipoteki w 4⁰/₁₀₀ i 4¹/₂⁰/₁₀₀ listach zastawnych, bezpośrednio na dobra tabularne, spłacalne w latach 57, 44, 39, 34¹/₂, 29, 22, 13, 15 i 13; na domy czynszowe w miastach, przez Wydział krajowy wskazane, spłacalne w latach: 39, 34¹/₂, 29, 22, 18, 15 i 13; za pośrednictwem zastępstw na posiadłości gruntowe wiejskie w księgach hipotecznych zapisane, spłacalne w latach: 24, 21, 17¹/₂, 14¹/₂ i 13.

W oddziale komunalnym

udziela pożyczki gminom i powiatom w $4\frac{1}{2}\%$ i 4% obligacjach komunalnych, a mianowicie:

powiatom i gminom miast. mających własne statuty, Towarzystwom zaliczkowym opartym na ustawie z 9. kwietnia 1873 Ez. u. p. Nr. 70. Kasom oszczędności powiatowym lub gminnym, wszystkim tym instytucjom za poręką gmin lub powiatów; przyjętą zgodnie z ustawą, wreszcie spółkom wodnym utworzonym na mocy ustawy z 30 maja 1869 Nr. 63 Dz. p. na lat 44, $39\frac{1}{2}$, $34\frac{1}{2}$, 29, 22, $19\frac{1}{4}$, 15 i 10.

W oddziale bankowym

eskontuje weksle, warranty i remessy z biegiem do 120 dni, za opłatą 4% i $4\frac{1}{2}\%$ rocznie.

przyjmuje w lombard na czas i w rachunku bieżącym walory o pilarnem bezpieczeństwie za opłatą 5% i $5\frac{1}{2}\%$ rocznie.

eskontuje za zwrotem 4% i 5% kupony i wylosowane efekta własne i krajowe, udziela zaliczki na produkta naftowe za opłatą 6% rocznie.

udziela poręki podatku spożywczego od olejów mineralnych za opłatą 1% i $\frac{3}{4}\%$ prowizji od kwoty poręczonej, od wódki i piwa, za opłatą $\frac{3}{4}\%$ i $\frac{1}{2}\%$ od kwoty poręczonej.

przyjmuje w przechowanie depozyta za opłatą $1\frac{1}{4}\%$ rocznie.

Sprzedaje i kupuje po kursie dziennym

4% obligacje funduszu propinacyjnego, 4% i $4\frac{1}{2}\%$ obligacje pożyczki krajowej, 5% , $4\frac{1}{2}\%$ i 4% obligacje komunalne Banku krajowego, $4\frac{1}{2}\%$ i 4% krajowe listy zastawne i 4% obligacje kolejowe,

wydaje przekazy na wszystkie znaczniejsze miasta w kraju i zagranicą za opłatą $\frac{1}{2}\%$.

załatwia wszelkie komisa bankowe, kupno i sprzedaż efektów, incasso wszelkich należności, domicile obcych weksli i t. d. za opłatą prowizji $\frac{1}{10}\%$ do $\frac{1}{8}\%$.

Pierwsza krajowa produkcyja i główny skład nasion
TEOFILA ŁUCKIEGO

we Lwowie, Łyczaków, ul. Słodowa l. 1.

stacya kolei elektrycznej obok kościoła św. Antoniego
poleca **świeże nasiona najlepszych gatunków** jarzyn, kwiatów, traw, koniczyn
i lucerny oryginalnej francuskiej, buraków pastewnych i olbrzymiej mar-
chwi, nasiona drzew szpilkowych, liściastych i krzewów, tudzież wszelkich
nasion, roślin pastewnych, ekonomicznych i handlowo-przemysłowych
po umiarkowanych cenach z gwarancyą za prawdziwość w kiełkowaniu.

Olbrzymich szparagów sadzonki 2- i 3-letnie. — Truskawki i poziomki
miesięczne. — Zaród pieczarek z instrukcyą.

≡ *Noże ogrodnicze i przybory sadowe.* ≡

Utrzymuje też

wełnianę wyroby krajowe z dóbr hr. Potockiego.

SUKNA krajowe na bundy i kurtki; bundy gotowe, buty sukienne,
koce i derki na konie.

Pasy do maszyn i młocarń

z najlepszych skór belgijskich, tudzież konopne dla młynów itp.
użytku, rzemyki i spinki do pasów, klucze do spinek.

Cennik główny odsyła na żądanie franko.

A. PRZYSZŁAK

Zakład artystyczny

dla lito-, chromo- i autografii

we Lwowie, ul. Lindego l. 4.

Poleca się do wykonywania

DRUKÓW ARTYSTYCZNYCH

przy zastosowaniu najnowszych wynalazków na polu litografii.

••• Bilety wizytowe 1 zł. 50 ct. •••

Zaproszenia ślubne etc. i wszelkie inne roboty wykonuje
starannie, szybko i za umiarkowaną cenę.

Jedyny rzeczywisty import herbaty!

HERBATY znakomite w smaku
i aromatycznej woni

Congo	złr. 1.60	} za pół kilogr.
Souchong	„ 2.—	
Souchong zbiór majowy	„ 3.—	
Kaysow	„ 4.—	

Wysiewki

z najlepszych herbat $\frac{1}{2}$ klgr. złr. 1.30 i 1.60

poleca

Handel herbaty

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, Teatralna l. 3.

GALICYJSKIE

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie

we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1.

WYDAJE:

cztery procentowe listy zastawne z okresem 56-letnim; oraz kupuje i sprzedaje takowe po kursie dziennym.

NADTO PRZYJMUJE:

depozyty prywatne do przechowania za opłatą miesięczną 5 ct. od 1000 zfr.

Na rachunek Towarzystwa wypłacają wylosowane listy zastawne i zapadłe kupony następujące domy bankowe:

W Berlinie: Bank niemiecki.
" " drezdeński.
" Czerniowcach: Dom bank. i kantor wym., Pańska 1.
" Frankfurcie nad Menem: Erlanger i Synowie.
" Kołomyi: Spółka handlowa rolniczo-przem.
" Krakowie: Aug. Raczyński.
" " Blau & Epstein.
" Poznaniu: Bank rolniczo-przemysłowy: Kwilecki, Potocki i Spółka.

W Poznaniu: Hartwig, Mamroth i Sp.
" Przemysłu: Towarzystwo zaliczkowe roln.
" Rzeszowie: Matzner & Holz.
" Stanisławowie: S. Kornbliih & Kaner.
" Warszawie: L. Kronenberg.
" Wiedniu: C. k. uprz. austr. Bank dla kraj. koron.
" Wiedniu: Niższo-austriackie Towarz. eskontowe.

ROK 1903.

Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń

w KRAKOWIE.

Dział ubezpieczeń na życie

(rozpoczął czynności w roku 1896.)

C E L.

Ubezpieczenie życia członków we wszelkich kombinacjach, a mianowicie :

Zabezpieczenie kapitałów płatnych natychmiast po śmierci ubezpieczonego (tabl. I. i II.)
Zabezpieczenie kapitałów pośmiertnych z opłatą premii przez pewien naprzód oznaczony przeciąg czasu (tabl. III.)
Zabezpieczenie czasowe kapitałów pośmiertnych (tabl. IV.)
Zabezpieczenie kapitału płatnego przy osiągnięciu naprzód oznaczonego wieku — a w razie wcześniejszej śmierci sukcesorom lub okazielowi polisy (tabl. V.)

Zabezpieczenie kapitału na dożycie ze zwrotem premii złożonych (tabl. VI. i VII.)
Wzajemne zabezpieczenie kapitału pośmiertnego, płatnego po śmierci jednego z dwóch ubezpieczonych temu, który przy życiu pozostaje (tabl. VIII.)
Zabezpieczenie kapitału na przeżycie (tabl. IX.)
Zabezpieczenie renty natychmiastowej, renty od pewnego terminu i wzajemnej renty na przeżycie (tabl. XI., XIII. i XIV.)

Zabezpieczenie kapitału, płatnego bezwarunkowo w umówionym z góry terminie bez względu czy zabezpieczony podówczas żyje czy nie (tabl. XV.). Kombinacja ta nadaje się do ubezpieczenia posagów.

Zabezpieczenie kapitału z ewentualną podwójną wypłatą. Wedle tej kombinacji zabezpieczony kapitał wypłaca Towarzystwo w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego natychmiast (ale tylko raz); jeżeli zaś zabezpieczony dożyje wieku oznaczonego, natomiast wypłaca Towarzystwo ubezpieczony kapitał DWA RAZY t. j. pierwszy raz samemu ubezpieczonemu w oznaczonym terminie, a drugi raz po śmierci zabezpieczonego osobie do odbioru kapitału uprawnionej (tabl. XVI.).

Nowa tablica XV. R. Zabezpieczenie kapitału płatnego bezwarunkowo w umówionym z góry terminie, połączone z zabezpieczeniem t. zw. datku wychowawczego. Zabezpieczony kapitał wypłaca Towarzystwo w umówionym terminie, bez względu na to, czy zabezpieczony wtenczas żyje lub nie. Jeżeli zabezpieczony umrze wcześniej, opłata premii ustaje, a okazielowi polisy pobierać będzie nadto t. zw. datek wychowawczy w wysokości 10 procent zabezpieczonej sumy, aż do czasu wypłaty zabezpieczonego kapitału.

Zabezpieczeni wedle tablic I., II., III., V., VIII., IX., XII. i XIV., poddani monarchii austr.-węg. w wieku od 9 do 42 r. życia, obowiązani do służby wojskowej lub w pospolitem ruszeniu, zabezpieczeni są obligacyjnie bez opłaty dodatkowej premii także na wypadek kapitały nad wymienione wyżej sumy, mogą być zabezpieczeni na wypadek wojny tylko za uiszczeniem dodatkowej opłaty.

Towarzystwo ubezpieczeń na życie oparte jest na wzajemności; na pokrycie wydatków służą premie składane przez Członków; na nieprzewidziane straty istnieją rezerwy nadzwyczajne, t. j. fundusz rezerwowy, rezerwa zysków, rezerwa specjalna i fundusz wojenny, które z końcem roku 1901 wynosiły K. 21,694,231 h. 32.

Czysta nadwyżka po zamknięciu rachunków każdego roku rozdziela się pomiędzy stowarzyszonych w myśl art. 7. statutu. Wedle rachunków zamkniętych z końcem roku 1901 wynosiła czysta pozostałość w działach ubezpieczeń na życie K. 204,304 h. 73 z której przypadło członkom w działach kapitałów pośmiertnych 6% zwrotu, a w działach ubezpieczeń na dożycie 3% zwrotu od wypłaconych premii.

Do końca roku 1901 stan ogólny ubezpieczeń kapitałów pośmiertnych na dożycie i rent zabezpieczonych 27,980 policami wynosił K. 85,866,697 h. 64, WYPLACONE kapitały pośmiertne, posagi i renty w czasie 32-letniego istnienia działu ubezpieczeń na życie wynoszą K. 19,295,509, a wypłacona w tym czasie dywidenda Członkom działu życiowego wynosi K. 1,585,034.

Fundusze gwarancyjne działu ubezpieczeń na życie z końcem roku 1901 składają się oprócz funduszu na dywidendę, na szkody, na różnicę kursu i t. p. :

z rezerwy premij, wynoszącej	K. 20,258,494-62
z funduszu rezerwowego	761,629-10
z rezerwy premii wojennej	364,487-36
z rezerwy specjalnej	196,864-22

Dyrekcja i jej reprezentanci, oraz agenci Towarzystwa udzielił na żądanie wszelkich wyjaśnień w sprawach ubezpieczeń na życie i od wypadków i dostarczą prospektów, statutów i obowiązujących warunków tychże ubezpieczeń.

E. HAUSMANN

LWÓW PASAŻ HAUSMANA 6.

poleca swoje

składy fabryczne wszelkich artykułów elektrotechnicznych

ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE

TELEFONY, DZWONKI, GROMOCHRONY.

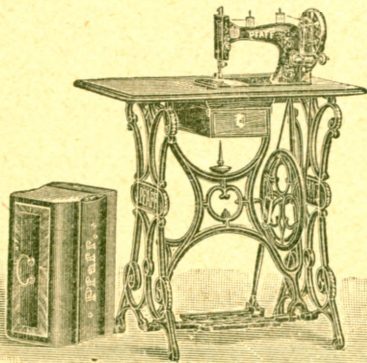
ADLER 1902 JEDYNE MASZYNY do PISANIA

o wszelkich praktycznych zaletach: bezpośrednio widoczne pismo, największa ilość odbitek, wielkie i małe znaki polskie, niezmienna równość pisma, poedyńcza i łatwa manipulacya. — Świadectwa i opisy gratis. — **Skład papierów i przyborów do maszyn każdego systemu.**

JÓZEF IWANICKI

LWÓW HOTEL ŻORŻA

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA



W Europie mamy 80 fabryk maszyn do szycia, które wyrabiają maszyny Singera i obraczkowe a zatrudniają od 500 — 3000 ludzi. Z tych 80 fabryk wybrałem 2 jako najlepsze na całym świecie i dostalem zastępstwo na Galicyę. **Nie wysyłam agentów**, natrętni ajenci chodzą po domach tylko z najtańszymi maszynami, a sprzedają po zanadto wygórowanej cenie, za to dostają 15 zł. od każdej sprzedanej maszyny.

Józef Iwanicki mechanik.

Proszę żądać cenniki.

JAN BROMILSKI

Lwów, ul. Karola Ludwika (Grand Hotel)

SKŁAD PAPIERU

przyborów do pisania, rysowania i malowania

RAM do OBRAZÓW

Wyłączny skład komisowy ksiąg rachunkowych i kopiowych E. ROLLINGERA

Poleca

Materyały i przybory do potrzeb kancelaryjnych, szkolnych, domowych, biur technicznych, zarządów gospodarskich i t. p.

Uskutecznia zamówienia na bilety wizytowe, papiery i kowerty z firmą i inne tego rodzaju roboty.

Kasy ogniotrwałe z fabryki
KAROLA JAHNA w WIEDNIU.

Naczynia mleczone z fabryki
KLEINA & FISCHMANNA

Piece żelazne
GEBURTHA

poleca

JAKO SPECYALNOŚĆ:
dostarcza

OKUCIA do budowli
a mian. do okien, drzwi, pieców i kuchien,
poleca swój zawsze **obficie zaopatrzoney**

SKŁAD narzędzi rzemieślniczych

NACZYŃ kuchennych i przyborów żelaznych
dla gospodarstwa. — Cenniki na żądanie. —

JAN SCHUMANN Lwów Akademicka 3

GALICYJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

WE LWOWIE

~~~~~ przyjmuje ~~~~~

wkładki oszczędności (także pocztą za pośrednictwem pocztowej kasy oszczędności) oprocentowuje je po 4% bez potrącenia podatku rentowego i zwraca takowe do 500 złr. (Koron 1000) bez wypowiedzenia.

### Udziała

pożyczek na zastaw papierów wartościowych, pupilarne ubezpieczenie mających, na giełdzie wiedeńskiej do wysokości  $\frac{3}{4}$  wartości giełdowej,

### eskontuje

kupony i wylosowane efekta wartościowe, tudzież weksle z terminem płatności nie dalszym niż cztery miesiące,

### udziela

pożyczek hipotecznych na dobra ziemskie i na realności czynszowe we Lwowie i w innych miastach, będących siedzibą Sądów krajowych lub obwodowych,

### udziela

pożyczek komunalnych powiatom i gminom.

Uznane za najlepsze

TUTKI

„PRIMUS”

(Specialite)

z najprzedniejszej bibułki  
francuskiej

ABADIE.

**Wszędzie do nabycia.**

FABRYKA

Lwów, ulica Mickiewicza 1. 2.



**„JANUS“** Zakład wzajemnych ubezpieczeń na życie **we Wiedniu.**

Filia dla Galicyi we Lwowie, ul. Teatralna l. 1.

ZAKŁAD ISTNIEJE OD ROKU 1839.

Najstarsza asekuracja w Austro-Węgrzech.

**CEL:** ubezpieczenie na życie ludzkie. Tanie premie, korzystne warunki ubezpieczenia, nieprzepadalność policy po 3 latach, prawomocności wypłata w razie samobójstwa i pojedynku po 5 latach, bezpłatne ubezpieczenie na wypadek wojny, natychmiastowa wypłata bez stempli i państwowych należności.

„JANUS“ polega na podstawie wzajemności, zaczem roczne zyski przypadają członkom.

Naczelnik filii: p. Antoni Schmid.

Zastępca naczelnika: p. Marek Weber.

Szef akwizycyjny: p. Demeter Więckowski.

Generalny reprezentant w Krakowie: p. Rudolf Jan Spiegel, (pod zarządem filii we Lwowie).

Zamknięcia rachunkowe patrz sprawozdanie „Janus“.

## BANK ROLNICZY

we Lwowie, pl. Smolki l. 5.

**Kupuje i sprzedaje wszelkie produkta rolne,**

dostarcza nawozy sztuczne z gwarancją za jakość i składniki tychże; maszyny rolnicze: a to pługi jedno- i wieloskobowe z fabryki Braci Eberhard w Ulm, patentowane siewniki uniwersalne i do nawozów sztucznych, walce i wszelkie maszyny rolnicze z fabryki Towarz. akcyj. przedtem Th. Flöther w Gassen.

**Do zasiewu wiosennego dostarcza:**

z gwarancją za siłę kielkowania i czystość pod kontrolą stacyi doświadczalnej we Lwowie: koniczynę, tymotkę, lucernę bez kianianki, raygrasy, szporek, lubin, wykę, bobik, groch, buraki i marchew pastewną, koński ząb, kukurudzę pastewną, pszenicę jara i przewódkę, owies, hreczkę i t. p.

**Do zasiewu jesiennego dostarcza:**

pszenicę banatkę oryginalną i krajową, denkę oraz zboże nasienne ze specjalnej produkcji w dobrach Wysokie litewskie, a to: pszenicę genealogiczną, żyto Wysoko litewskie, pelkuskie, szampańskie, szlanstedzkie i trzciniowe i t. d.

# ALBERT SZKOWRON

WE LWOWIE PLAC MARYACKI 7

HANDEL TOWARÓW KOLONIALNYCH,  
**WIN** OWOCÓW POŁUDNIOWYCH  
I DELIKATESÓW

TOWARY W NAJLEPSZYCH JAKOŚCIACH.

CENY JAK NAJNIŻSZE.

# HOTEL EUROPEJSKI

*we Lwowie* poleca się łaskawym względom podróżującej P. T. Publiczności. Usługa staranna. Ceny umiarkowane.

*Albert Szkowron* właściciel.

# PIECE, KUCHNIE

## I KOMINKI KAFLOWE

w dowolnych kolorach, ustawiane według najnowszej konstrukcyi  
po cenie bardzo umiarkowanej poleca

## FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH

na Stilerówce we Lwowie.

ADRES:

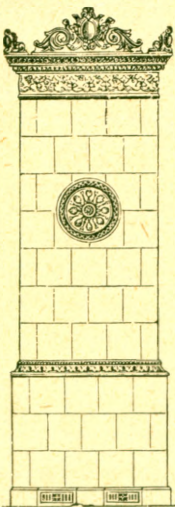
FELIKS ZANDLER Lwów

Cenniki i kosztorysy na żądanie gratis

## BIURO ZAMÓWIEŃ

FABRYKI PIECÓW KAFLOWYCH  
I TOWARÓW GLINIANYCH

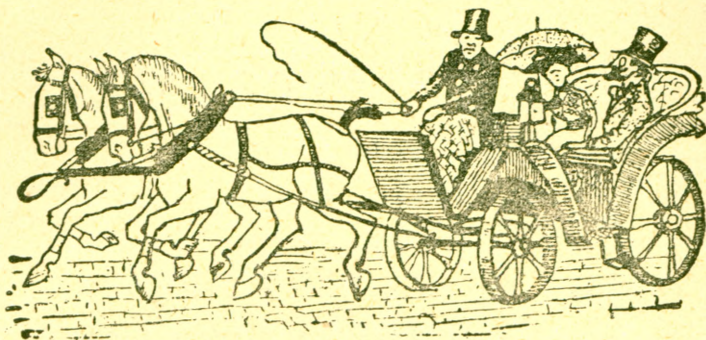
LWÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA L. 3.



# Konie = Powozy

ze stajni cesarskiej

najpiękniejsze i najgustowniejsze  
na gumowych kołach



zamawiać można u

## Antoniego Kurkowskiego

we Lwowie ul. Sobieskiego 1. 10.



Dom bankowy i Kantor wymiany

## SOKAL & LILIEN

we Lwowie, ul. Hetmańska 1. 12

kupuje i sprzedaje listy zastawne Towarzystwa kredytowego galic. Banku krajowego, jakoteż obligacye komunalne Banku kraj. i oblig. galic. pożyczki krajowej, wszelkie renty, losy rządowe i prywatne, akcyje kolejowe i obligacye pierwszeństwa, również wszelkie monety krajowe i zagraniczne, pod najkorzystniejszymi warunkami.

Przyjmuje za mierną prowizyą wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres interesów bankowych.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się jak najrychlej.



Artykuły gospodarcze  
i dla potrzeb domowych

SKŁAD FABRYCZNY  
FARB, LAKIERÓW, POKOSTÓW, CHEMIKALII

Rogózki

MATERIAŁÓW

Geraty

TECHNICZNYCH I BUDOWLANÝCH  
— ARTYKUŁÓW GUMOWYCH —  
TECHNICZNYCH I CHIRURGICZNYCH  
WEŻY GUMOWYCH I PARCIANYCH

poleca

**ALFRED BEACOCK**

Lwów, ul. Hetmańska liczba 4

Pasy i oliwy  
do maszyn

— Weże —  
gumowe i parciane

L I N O L E U M.  
FARBY ARTYSTYCZNE

I WSZELKIE PRZYBORY DO TYCHŻE.

LATARNIE GOSPODARSKIE. — WSZELKIE WY-  
ROBY SZCZOTKARSKIE.

Kregle

PERFUMERYA

MYDEŁKA

W WIELKIM WYBORZE.

TOALETOWE I ZWYCZAJNE.

SMAROWIDEŁA DO OSI, PYROLINA, GĄBKI, WODA  
KOŁOŃSKA. — LAWN-TENNIS I T. P.

PRZYRZĄDY GIMNASTYCZNE POKOJOWE.

Cenniki na żądanie bezpłatnie i opłacone.

Krokiety

# Stampilie

kauczukowe

pieczęcie metalowe do laku i farby, numeratory i stemple na daty, marki pieczętkowe, malowanie i pozłacanie szyldów, trawienie szyb, tablice z metalu lane lub mosiężne, grawirowane dla Pp. adwokatów, notaryuszów, lekarzy etc., tablice nagrobkowe, obcegi do plomb i plomby ołowiane, wykonuje najtaniej od r. 1872 istniejący

— Art. zakład rytowniczy —  
i warsztat odlewów metalowych

● HENRYKA ●

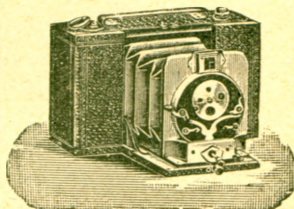
● SCHAPIRY ●

we Lwowie przy ul. Kopernika 3  
(obok apteki p. Mikolascha).

Cenniki i kosztorysy darmo i oplatnie.

Edmund Brodkowski

Lwów, pl. Halicki 14.



Największy oraz najstarszy w kraju **skład aparatów** i wszelkich **przyborów do fotografii** zawodowej, naukowej i amatorskiej.

POLECA: Aparaty najnowszych systemów, tak łatwe w użyciu, iż każdy człowiek bez najmniejszej wiedzy natychmiast bardzo piękne fotografie robić może. Cenniki wolne i oplatne. Liczne uznania są w moim handlu do przejrzania.

# JAN SELTENREICH

zegarmistrz c. k. kolei państwowej

we Lwowie, plac Maryacki l. 8, naprzeciw składu lamp Dittmara

poleca w wielkim wyborze **zegary** i **zegarki** tylko z pierwszorzędnych fabryk genewskich „Longines“, „Mermod“, „Omega“, „Roskopf“ patent. i w. i.

**Największy wybór zegarków** „Roskopf“ patentow. metalowe po 10 zł. 50 ct. dawniej 14 zł., srebrne stalowe i złote Roskopyf zawsze na składzie.

Tak w drodze sprzedaży jak i za każdą reperację udzielam rzetelną dwuletnią gwarancję.

**Szczególniejszą uwagę zwracam na zegarki niklowe po 3 zł. 75 ct. i budziki po 2-50 z dwuletnią gwarancją.**

**Nowość:** Mały elegancki przrząd, który chroni przed wykradzeniem zegarka z kieszeni, patent na całą Europę.

— ↗ ↘ — CENNIKI NA ŻĄDANIE WYSYŁAM BEZPŁATNIE. — ↙ ↘ —

## Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska

i skład gotowych nagrobków, pomników, figur cmentarnych i tablic pamiątkowych

z wszelkich kamieni ciosowych, granitów, marmurów, labradorów, syenitów i alabastrów,

obejmuje powyższe roboty tak w miejscu jak i na prowincyi

## Jan Wewiórski i Ska.

egzam. i koncesyjonowany majster kamieniarski

Lwów, ulica św. Piotra l. 10.

naprzeciw nowej bramy cmentarza Łyczakowskiego.

*Familijne grobowce, Pomniki, Obramienia sztachetami żelaznemi, Postumenta, Kaplice, Ołtarze, Roboty ziemne z betonów i roboty budowlane.*

== Ceny niskie. ==

Gwarancya wszelka za czas, dobroć materyałów i sumienne wykonanie.

Na żądanie szkice i kosztorysy.

## CUKIERNIA

pod firmą

## Hauser i Bieniecki

L W Ó W,

ulica Karola Ludwika liczba 11

poleca:

wyborne cukry deserowe własnego wyrobu i paryskie. Bomboniere i koszyczki w wielkim wyborze. Torty w najrozmaitszych rodzajach, ubierane owocami, marcypanem i kwiatami z karmelu. Ciastka deserowe w licznych odmianach kremowych i owocowych. Lody w kształtach owoców, także w formie bomb napelnianych rozmaitymi kremami lub w zwykłych cegielkach do krajania. Konfitury, Kompoty i owoce francus. i własnego wyrobu. Chłodniki, kawa, herbata i czekolada o każdej porze.

Wszelkie zam wienia wykonuje się najpункtualniej, sumiennie i starannie, na prowincyę wybornie opakowane.



# JAN LEWIŃSKI

koncesyonowany budowniczy

we Lwowie, plac Kapitulny l. 7, II. p.

poleca

Kafłowe piece i kominki kolorowe i białe różnych stylów.

Kuchnie i wanny kąpielowe.

Terrakota i majolika budowlana.

Dachówki (karpiówki) glazurowane.

Cegły szamotowe lepsze od zagranicznych z fabryki hr. Potockich w Krzeszowicach.

Płytki szamotowe na posadzki z największej fabryki czeskiej w Pradze, Barta & Tichy.

Rury kamionkowe (Steingutowe).

Płytki kamionkowe kolorowe na posadzki, trotuary, podłogi i cegły kamionkowe na drogi.

Podłogi sosnowe maszynowe heblowane na pióro i wpuść  $\frac{3}{4}$  i  $1\frac{1}{2}$  cala grube.

Listwy drewniane profilowane.

Posadzki jednolite z Xylolithu Bernhubera i Schenka w Wiedniu.

Materyały drzewne impregnowane przeciwko zapaleniu się i przeciwko grzybowi.

Ścianki gipsowe własnego wyrobu.

Materyały budowlane: kamień łamany i ciosowy, stopnie, płyty balkonowe, płyty na chodniki i podwórza.

Papa dachowa „Duresco“.

Cement i wapno hydrauliczne.

Gips prażony patentowany.

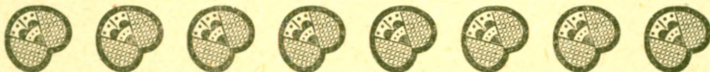
**Na sprzedaż parcele pod wille i kamienice na Kastelówce i przy ul. Kurkowej 37.**

Adres dla telegramów: **Lewiński, Lwów.**

Telefon Nr. 147.

Konto żyrowe na austro-węgierskim Banku we Lwowie.

Konto pocztowej Kasy oszczędności Nr. 837.615.





# Handel bielizny, cerat i obić powozowych — poleca —

gotową bielizną męską, prześcieradła, poszewki, chustki, skarpetki i t.p. Na zamówienie przyjmuję bieliznę do szycia, bardzo staranne wykończenie. Wielki wybór cerat na stoły i na podłogi, wszelkiego rodzaju ceratki dla dzieci, ceraty na fartuszki, szachownice i t.p. Ceraty do objiania powozów, również wszelkie borty, taśmy, dywaniki, guziki i t.p. Mydła toaletowe z krajowej fabryki „Tlen“

**A. HERFURTH, Lwów, Kopernika 16.**

Rok założenia 1890

Rok założenia 1890

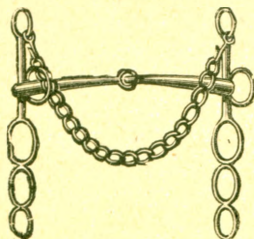
## PRACOWNIA RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKA LUDWIK TYROWICZ

rzeźbiarz i konc. m. kamieniarski

Lwów, ulica Piekarska liczbą 95

Wykonuje wszelkie roboty budowlane, tak kamieniarskie jak i rzeźbiarskie z wszelkich gatunków kamieni, marmurów, granitów, syenitów labradorów lub cementu; wapna hydraulicznego i gipsu, a to: cokoty, schody, balkony; balustrady, portale, attyki, figury, oitarze i t.p. Roboty dekoracyjne tak fasad, jak wewnątrz wszelkich budynków. **Specjalność: roboty cementarne, jak budowy pomników, grobowców, kaplic i pamiątkowych tablic.** Na składzie bogaty wybór gotowych pomników.

Cenniki, kosztorysy i projekta drobne na żądanie franco.



## Antoni Halski

HANDEL

wyrobów żelaznych

Lwów, plac Maryacki l. 9

poleca

### Kompletne urządzenia do kuchni i domu.

**Narzędzia gospodarcze:** Wagi decymalne. Klódki różnych systemów. Kosy i sierpy. Maszynki do strzyżenia bydła zł. 2-20, do koni 2-50 i 3-20. Ocyłe. Latarnie gospodarcze graniaste, doskonałe zł. 2-40. Łańcuchy. Dzwony na sygnaturki i t. d. — **Narzędzia ogrodnicze.** — Okucia do budowy: drzwi, okien kuchni. — Kasy ogniotrwałe od zł. 65. Kasetki żelazne od zł. 3-50.

**Meble żelazne** łóżka składane zł. 5-50. Zwykłe dziecinne, umywalnie, bidety. Kłozety hermetyczne Guttmana i torfowe.

Drut kolczasty, podwójny cynkowy, kolce co 6 cm., 100 m. zł. 3-50.





# FONCIÈRE

## PESZTEŃSKI ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

ZALOŻONY W ROKU 1864.

Pełnowpłacony kapitał akcyjny

== TRZY MILIONY KORON ==

Ogólny fundusz gwarancyjny:

Trzydzieści milionów koron.

W uprawianych przez Zakład działach asekuracyjnych zasługują na wyszczególnienie:

**I. W dziale ogniowym:** Ubezpieczenia budynków, maszyn, rekwizytów, zapasów i materiałów, towarów, urzędzeń domowych, ziemioplodów, inwentarza żywego i martwego od ognia, piorunu lub eksplozyi.

**II. W dziale życiowym:** Ubezpieczenia mieszane (na wypadek śmierci i dożycia), jakoteż ubezpieczenia posagowe z trzyletnim rozdziałem zysku. Dywidenda za r. 1899 wyniosła  $68\frac{2}{3}\%$ , za r. 1900 zaś  $70\frac{3}{10}\%$  **premii rocznej**. Police Zakładu są po latach pięciu **niezaprzeczalne i ważne na wypadek samobójstwa, pojedynku i wojny.**

**III. W dziale wypadkowym:** Ubezpieczenie od wypadków kolejowych, ważne na całą kulę ziemską i na całe życie. **Jednorazowa** premia wynosi  $3\%$ , t. j. od 10.000 koron ubezpieczonego kapitału 30 koron.


**IV. W dziale ubezpieczeń od kradzieży z włamaniem** (świeżo zaprowadzonym).

Ubezpieczenia urzędzeń domowych, klejnotów, pieniędzy, papierów wartościowych w domach czynszowych i willach izolowanych, magazynów towarowych, jubilerskich i zegarmistrzowskich, banków, zakładów zastawniczych, kas oszczędności, kantorów wymiany, urzędów podatkowych, pocztowych itp.

Ubezpieczenie kompletnego urzędzenia domowego, w domach czynszowych kosztuje rocznie  $1\%$ , t. j. jedną koronę od 1000 koron wartości ubezpieczonej.

Wszelkich bliższych objaśnień udziela chętnie ustnie i pisemnie **Generalna Agencja Zakładu** przy ul. Akademickiej l. 28, która przyjmuje zarazem zgłoszenia osób nieposzlakowanych na objęcie agencji zakładu we Lwowie lub na prowincyi.








# A. Sobolewski

we Lwowie, pl. Maryacki 5,

**poleca**

Magazyn *zegarmistrzowski-jubilerski* zaopatrzony *w doborowy towar* z najlepszych fabryk i po umiarkowanych cenach.

Wszelkie reperacje w zakresie zegarmistrzostwa wchodzące skutecznie sumiennie, punktualnie pod gwarancją.





## Zakład dentystyczny Dr. Fr. Fruchtmanna

Hetmańska 12.

wykonuje plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu, wstawia sztuczne zęby w kauczuku i złocie bez wyjmowania korzeni lub po wyjęciu.

Ulgi w zapłacie.



# JULIAN HELLER

—elektro-mechanik—


koncesyon. instalator wodociągów

Główny skład dla Galicji: przyrządów optycznych, mierzniczych, mechanicznych, fizykalnych, matematycznych. Urządzenie telefonów, dzwonek elektrycznych, gromochronów, tak w miejscu jak i na prowincyi.

Sklep ulica Trybunalska liczba 16.

Warsztat ślusarsko-mechaniczny Piekarska 14.

Wykonuje wodociągi, urządzenia gazowe, łazienki, pralnie, suszarnie, klozety, pompy, kuchnie, wentylacje pomieszkań i tychże naprawa.





≡ **PIOTR MENDRYS** ≡

≡ **ARTYSTA-RZEŹBIARZ** ≡

≡ poleca się ≡

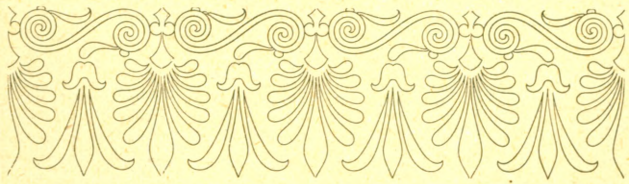
≡ do wykonywania urzędzeń ≡

≡ **SALONÓW** ≡

≡ **SYPIALNÍ** ≡

≡ **JADALNÍ** ≡

≡ **Lwów, Sykstuska 10.** ≡



Lwowska Filia  
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu

ulica Jagiellońska liczba 3

(dawny lokal Banku kredytowego)

KANTOR WYMIANY

(PARTNER)

kupuje i sprzedaje wszelkie **papiery wartościowe i waluty zagraniczne** po możliwie najskrupulatniejszych kursach, skutecznie pod takimi samymi warunkami wszelkie **zlecenia giełdowe** zarówno na giełdzie wiedeńskiej jak i na giełdach zagranicznych, wydaje na wszystkie znane i czyniejsze miejscowości świata i zagraniczne miejsca kapielowe bezpośrednio przekazy i listy kredytowe, wreszcie **wypłaca wszelkie kupony** możliwie bez potrącenia jakiegokolwiek prowizji inkasowej.

(Godziny urzędowe od 9 do 12<sup>1/2</sup> — i od 3 do 4<sup>1/2</sup>)

ODDZIAŁ WKLADKOWY  
PRZYJMUJE WKLADKI NA 4<sup>1/2</sup>% KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE.

ODDZIAŁ TOWAROWO-  
HANDLOWY

ZALATWIA CZYNNOŚCI HANDLOWO-KOMISOWE, A ZATEM: ZAKUPNO I SPRZEDAŻ ZBOŻA, NASION, SPIRYTUSU, ARTYKUŁÓW PASTERNYCH, SZTUCZNYCH NAWOZÓW I WSZELKICH ZIEMIOPŁODÓW.

ODDZIAŁ ZASTAWNICZY  
UDZIELA POŻYCZKI NA WSZELKIE KOSZTOWNOŚCI, JAKO TO:  
DROGIE KAMIEŃ, PERŁY, ZŁOTO I SREBRO. (PARTER W PODWÓRZU)

# ALEKSANDER WEICH

Lwów, ulica Kościuszki 1. 6.

## PRACOWNIA WYROBÓW ŚLUSARSKICH

wykonuje

naprawianie i otwieranie zepsutych kas ogniotrwałych, wyrób wag decymalnych, centymalnych na bydło, wozy i na spirytus,

☛ w jaknajkrótszym czasie i po tanich cenach. ☚

# JAN TKACZ i SYN

Zakład artystyczny TAPICERSKO-DEKORACYJNY

Lwów, ul. Kopernika 1. 18.

wykonywa wszelkie roboty w zakres tapicerski wchodzące, jako też zupełne urządzenia pomieszczeń, pałaców i dworów podług najnowszych wzorów.

Poleca swój nowo założony

## MAGAZYN

który urządzony jest z najnowszych i fantastycznych mebli i wszelkich dekoracyj w najnowszych stylach.

ROK ZAŁOŻENIA 1860.

# PORTRETY

OLEJNE, PASTELÓWE,  
AKWARELOWE  
i KREDKOWE

jakoteż  
POWIĘKSZENIA NA JEDWABIU, ATŁASIE i AKSAMICIE, WYKONUJE

**Tow. akc. dla przemysłu tkackiego Szczepanika we Wiedniu.**

Zamówienia przyjmują Agentury oddziału artyst.-reprodukc.  
Szczepanika, na wschodnią Galicyę

Lwów, Pasaż Mikolascha.

# CUKIERNIA

POD FIRMA

## K. KRUSZYŃSKI

we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej l. 5

POLECA:

**MAZURKI i TORTY:** marcypanowe, nugatowe, makaronikowe, daktylowe, kamienne, linckie, kruche, czekoladowe (suche), mieszane (Alliance), kasztanowe, grylazowe, jabłkowe a la Reine, czekoladowe a la Sacher, migdałowe pulchne, chlebowe pulchne, ponczowe pulchne, warszawskie skaliste, ryżowe, Duchesse Marientort, kremowe (de Provence, wałowe). — **CZEKOŁADA** w paczkach własnego wyrobu i Massona. — **LIKIERY i COGNAC** francuski wprost sprowadzane, jakoteż **ROSOLISY i WÓDKI** krajowe. — **CHŁODNIKI** Sherry Cobler, Grenadina, Dejardina, Oranzada, Limoniada, Orszada, Kawa mrożona, Mazagran. — **LODY** w kilku gatunkach przez cały rok w poręczach, cegiełkach i na salaterkach z forem.

Czytelnia zaopatrzona w pisma polityczne i ilustrowane polskie, francuskie, niemieckie i angielskie.

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY

# LEONA APPLA

Lwów, Sykstuska 24

poleca swoje specjalne wyroby:

**SZYBY TRAWIONE** i malowane, w ołowi oprawiane, do okien, w klatkach schodowych, drzwi sklepowych, kościołów, salonów, bibliotek itp.  
**SZYLDY MALOWANE** na szkłe, blasze, drzewie.  
Litery i tablice cynkowe (lane).

Własna lejarnia cynkowa szylków, tablic, liter itp.  
Szyldy, tablice i znaczki dla asekuracyi.  
Orły tyczone dla c. k. urzędów.  
Łaty do mierzenia dróg dla panów inżynierów.

Złocenia i lakierowania żelaznych gitar, sztachetów, oraz roboty lakiernicze, budowlane i t. p. prace w zakres ten wchodzące.

Szkice i kosztorysy na żądanie gratis i franco.

Plac Halicki I. 1 (naprzeciw Banku hipotecznego).

# KOPERNICKI I SYN

OPTYCY i MECHANICY

we Lwowie, pl. Halicki I. 1

naprzeciw Banku hipotecznego, na plantacjach placu Halickiego,

**polecają w wielkim wyborze** =====

===== **po cenach najtańszych:**



|                 |                     |
|-----------------|---------------------|
| OKULARY         | KOMPASY             |
| CWIKIERY        | RAJSKAJGI           |
| LORNETY         | TAŚMY MIERNICZE     |
| BINOKLE         | PLONY               |
| DALEKOWIDZE     | LIBELE              |
| BAROMETRY       | MANOMETRY           |
| CIEPŁOMIERZE    | OCZY SZTUCZNE       |
| RÓŻNE ARÄOMETRY | DZWONKI ELEKTRYCZNE |
| MIKROSKOPY      | APARATY ELEKRYCZNE  |
| LUPY            | I T. P.             |

Wszelkie reperacye uskutecznią się  
najrychlej i najtaniej.

Najtańsze źródło towarów optycznych.

Stacya tramwaju elektrycznego.

Na plantacjach placu Halickiego.



# KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyj.

# BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje  
wszystkie papiery wartościowe  
i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca :



- |                                                                     |                                 |
|---------------------------------------------------------------------|---------------------------------|
| 4 proc. listy hipoteczne                                            | } wolne od podatku<br>rentowego |
| 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> proc. listy hipoteczne                |                                 |
| 5 proc. listy hipot. premiovane                                     |                                 |
| 4 proc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego                    |                                 |
| 4 proc. i 4 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> proc. listy Banku krajowego |                                 |
| 5 proc. obligacye komun. Banku krajowego                            |                                 |
| 4 proc. pożyczkę krajową galicyjską koronową                        |                                 |
| 4 proc. pożyczkę propinacyjną galicyjską                            |                                 |
| wszelkie renty austriackie i węgierskie,                            |                                 |

które to papiery

## KANTOR WYMIANY BANKU HIPOTECZNEGO

zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najprzystępniejszych.





PIERWSZY GALICYJSKI

# DOM dla ZIEMIAN

we Lwowie, ul. Jagiellońska 15  
Czerniowce, Tempelgasse (Schwarzer Adler).

Adres telegr. **Ziemiań**, Lwów.  
Rachunek czekowy i przekaz.  
poczt. Kasy Oszczęd.



Rachunek żyrowy  
w Banku Austro-węgierskim.  
Telefon Nr. 282.

Największy w kraju

## Skład nasion

- a) NASIONA ROLNE
- b) NASIONA WARZYWNE
- c) NASIONA KWIATOWE
- d) NASIONA LEŚNE.

**NAWOZY SZTUCZNE.** ☉ **MASZYNY ROLNICZE** słynnej fabryki E. KÜHNIGO z Moson. ☉ **AMERYKAŃSKIE KOSIARKI** ☉ ŻNIWIARKI. ☉ ŻNIWIARKO-WIAZALKI Mc. Cormick Harvesting Machine Co. Chicago. ☉ **PAROWE GARNITURY MŁOCARNIANE, LOKOMOBILE, GORZELNIE, MŁYNY, TARTAKI** Ake. Towarzystwa  
Nicholson.

**Korcownik** Chamberlin Manufacturing Co., Olean, Zj. S. A.

**MOTORY** „Gnom“ benzynowe, naftowe, spirytusowe  
Towarzystwa Akcyjnego Motorenfabrik Oberusel.

Aparaty mleczarskie Svenska Centrifug Aktie Bolaget „**KORONA**“.

**KOMISA ZBOŻOWE. Zakupno. Sprzedaż. Pośrednictwo. Magazyny. PRZEMYSŁ ROLNICZY.** Zakłady przemysłowe i stowarz. akcyjne.

Magazyny we Lwowie: dworzec główny

ul. Piotra Skargi (róg ul. Gródeckiej).

W Czerniowcach: ul. Główna l. 17.

# WEBA GÓRSKA BAWELNIANA

**z najlepszej bawelnianej przędzy tak zwanej „Drath Garn“ najtrwalszy materiał na wszelkiego rodzaju bieliznę**

|                                     |                                                        |
|-------------------------------------|--------------------------------------------------------|
| Sztuka 23 mtr. długa 86 cm. szeroka | po zł. 6:35, 6:60, 7:85, 8—, 8:85, 10:10.              |
| Sztuka 15 " " 160 " "               | (na 6 lub 7 prześcieradeł) po zł. 10:15, 10:75.        |
| Sztuka 15 " " 180 " "               | (na 6 lub 7 prześc.) po zł. 12:—, 12:60, 14:15, 15:35. |

**poleca handel płócien i gotowej bielizny**

**JANA RIEDLA, we Lwowie, plac Maryacki 6.**

## LEON NOWOSAD

ORTOPEDYSTA

**Skład i pracownia obuwia dla dam, mężczyzn i dzieci**

WE LWOWIE PASAŻ MIKOLASCHA

**Absolwent c. k. technologicznego muzeum przemysłowego we Wiedniu.**

Specjalista obuwia dla nóg dotkliwych i ułomnych

## Spółka Stolarzy lwowskich

Lwów, plac Bernardyński 17

poleca swój od roku 1854 istniejący

**= SKŁAD MEBLI =**

obficie zaopatrzony

**w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.**

**Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmuje po cenach najprzystępniejszych ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.**

# FERDYNAND GÜTTLER

WE LWOWIE

ul. Halicka 20

plac Halicki 3

## — MAGAZYN —

TOWARÓW MODNYCH, PRZYBORÓW  
= DO KRAWIECZYZNY I DO HAFTU =

POLECA W WIELKIM WYBORZE



GORSETY W NAJMODNIEJSZYCH FASONACH, SIATKOWE, BATYSTOWE, JEDWABNE I DRELISZKOWE.

HAFTY SZWAJCARSKIE NA PERKALU I BĄTYŚCIE. — KORONKI W NAJNOWSZYCH DESENIACH, PRAWDZIWE NICIANE, DO CAŁYCH WYPRAW.

WSTAŻKI, PIÓRA, KWIATY. — KREPE ORYGINALNĄ ANGIELSKĄ. — GAZY. — CREPE DE CHINE, FULARY, SURAH. — SATIN MERVELLEUX, AKSAMIT, PLUSZ, WELWET.

POŃCZOCHY SASKIE DAMSKIE I DZIECIENNE. BLUZKI I HALKI WELNIANE I JEDWABNE.

==== RĘKAWICZKI „DIANA“ ====

WACHLARZE Z PIÓR STRUSICH I FANTAZYJNE.

NA SEZON ZAWSZE NAJMODNIEJSZE PARASOLKI.

PERFUMERYA, PRAWDZIWA WODA KOŁOŃSKA.

ZAMÓWIENIA Z PROWINCYJ USKUTECZNIĄ SIĘ ODWROTNĄ POCZTĄ.

Handel płócien, stołowej bielizny, gotowej bielizny dla pań i mężczyzn

# JANA RIEDLA

we Lwowie, pl. Maryacki 1. 6

poleca z fabryk: Regehardta i Raymanna z Freiwaldau: Wyroby płócienne — Benedykta Schrolla Syna w Braunau: Wyroby bawełniane po najtańszych starych cenach:

- Piótno domowe** sztuka 23½ metra po zlr. 7-50, 8-50, 10, 12 do 14.
- Piótno na pieluszki** miękkie bez apretury 23½ metra po zlr. 7-50, 8-50, 10.
- Piótno rumburskie** 78 ctm. szerokości 23½ mtr. na 10 kalesonów zlr. 13 5/9, 15, 16, 17.
- Piótno rumburskie** 90 ctm. szerok. 23½ m. na 8 koszul po zlr. 17, 19, 22, 25, 27, 30 i wyżej.
- Weba irlandzka** 38 mtr. na 13 koszul po zlr. 28, 30, 35, 40 i wyżej.
- Weba szwajcarska** 38 mtr. na 13 koszul zlr. 37, 40, 45, 50, 55 i wyżej.
- Weba rumburska** 42 mtr. na 14 koszul po zlr. 40, 43, 48, 50 do 90.
- Piótno rumburskie na prześcieradła bez szwu** 160 i 180 cm. szerokości na 6 do 7 prześcieradeł po zlr. 17-50, 20, 24, 27, 30 i wyżej.
- Garnitury stołowej bielizny** na 6, 12, 18 i 24 osob. od zlr. 3-50, 5, 8, 10 do 60.
- Obrus** od zlr. 1-35 do zlr. 15 bez serwet.
- Serwety stołowe** tuzin zlr. 3, 4, 5, 6-50 do 12.
- Serwetki** desertowe z frezjami tuz. zlr. 2 do 75¢.
- Garnitury kolorowe do kawy** z frezjami po zlr. 2, 3, 4, 5 do 20.
- Ręczniki niciane** tuzin zlr. 3-70 do 12 i wyżej.
- Ręczniki tureckie** tuzin zlr. 12, 13 i 16.
- Chustki płócienne** tuzin zlr. 2-70, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10 i wyżej.
- Chustki płócienne z kolorowym szlakiem** tuz. zlr. 2-20, 3, 3-50, 4-50, 6, 7, 9, 11.
- Chustki białostowe** niciane z mereszka tuzin zlr. 5, 6, 7, 12 do 36.
- Chustki koronkowe** pc zlr. 1-5, 2, 3 do 8.
- Chustki dla dzieci** tuz. 1-10, 1-30, 1-50, 2-10, 2-50.
- Dyma** t. zw. **Husaren-Gradl** najtrwalszy materiał na kalesony sztuka 10 m. zlr. 10-40
- Dymka** na bieliznę damską, metr 43 ct.
- Drelichy na materace i story** 117 ctm. szerokości, najlepszy gatunek metr zlr. 1-10.
- Drelich na liberye** w paski granat. z białym mtr. 50, 60 ct.
- Piótno szare** na pokrowce na meble meter po 40, 5 i 60 ct.
- Piótno bawełniane granatowe** na ubrania robotnicze i fartuchy, metr 4 ct.
- Chiffony i shirtingi** na bieliznę metr 24, 27, 30, 33, 36, 40 do 50 ct.
- Chiffon bez szwu na prześcieradła** metr 68, 72, 80, 84, 95 i 1-05.
- Prześcieradła płócien.** grube do kąpieli po 2-35.
- Krawaty, chustki na szyję, szelki, płaszczki i spodnie do kąpieli.**  
Koldry szyte po zlr. 5-—, 5-75, 10-—, 11-25, 12-50 i 16-50.
- Kapy pikowe i trykotowe, barechany, piki, rękawiczki liberyjne, deszczochrony.**
- Największy wybór** pończoch, skarpetek białych i kolorowych, kamaszy, kaftaników wełnianych i bawełnianych dla pań, mężczyzn i dzieci.
- Staniki włóczkowe** damskie z rękawami i bez, do noszenia po sukni zlr. 2-85, 3-25, 3-60 i 4.
- Prawdziwa woda kolońska „Johann Maria Farina“** Hlischplatz 4. Flakon mniejszy po 50 ct., większy 1 zlr. Dla osób wątłego zdrowia łatwo się przeziebiających kaftaniki, koszule, kalisony, pończochy, skarpetki dla pań, mężczyzn i dzieci oryginalne prof. dra Gustawa Jägera sprzedają podług cennika fabrycznego. — Wszelkie zlecenia wykonuje się jak najsumienniejsz.
- Prześcieradła shirtingowe** gotowe 210 cm. długość po zlr. 1-55 i 1-80.
- Prześcieradła tureckie** do kąpieli zlr. 2-75, 4-55, 5-50; dziecinne zlr. 1-36, 1-70.
- Płaszczki tureckie do kąpieli** zlr. 6, 7 i 8-50.
- Sierki płócienne tuzin** zlr. 2-40, 3, 3-50 i 4.
- Koszule m. skie** z ang. chiffonu białe po zlr. 1-05, 1-65, 2, 2-20, 2-50 do 3, z przedrami płócien. i zakładkami, fantazyjne pikowe po 2-50, 3, 3-0, 4 i 4-50.
- Półkoszulki z kołnierzami** prane 50 ct., bez kołnierzy 30 ct. w zakładki 50 ct.
- Przody do koszul** do wszywania 55, 65 ct. i 1 zlr.
- Koszule męskie nocne** po zlr. 1-60, 2, ozdabiane na wzór ukraińskich po zlr. 2-30, 2-50, 2-75.
- Koszule dla chłopaków** zlr. 1-40 i 1-60.
- Kalesony męskie** z „Calicot“ po zlr. 1-10, 1-20; z dymy najlepszej po 1-30, 1-40, 1-60 i 1-70.
- Kalesony dla chłopaków** z dymy po 95 ct., zlr. 1-—, 1-10.
- Kołnierzyki** męskie w przeróżnych fasonach, tuzin zlr. 2-50, damskie po zlr. 3, dla chłopaków zlr. 2-10.
- Mankiety męskie** tuzin zlr. 3-60, 4, i 4-50, damskie i dla dzieci tuzin zlr. 3 i 3-60.
- Koszule damskie** z shirtingu po zlr. 1-25, bardzo dobre 1-50, z haftem 1-80, 2-—, 2-25; suto haftem ubierane 2-60, 3, 3-50, z płótna po 3, 3-60, 4 do 5.
- Koszule damskie nocne** zlr. 2-20, 2-75 i 3-75.
- Majtki damskie** z shirtingu 55 ct., ozdobniejsze z zakładkami zlr. 1-20, z haftem 1-75, z wstawkami 2, 2-25, 2-50; z barczanu 1-45, 2, 2-30 do 3.
- Kaftaniki damskie** z dobrego shirtingu po zlr. 1-45, lepsze u szyji i rękawów haftem obyte zlr. 1-75, suto haftem ozdobione 2-20, 2-70 do 3, z barczanu 2-50 do 3-60.
- Spodnie damskie** zwykłe kostiumowe 1-25, 1-60, 2, 2-50, ozdobione haftem lub wstawkami 3, 4 do 6 zlr.
- Sznurówki francuskie** najlepszego kroju po zlr. 3, 3-50, 4-25, 5-50 i 6.
- Szlarki wstawki** haftowane na płótnie i shirtingu metr po 20, 22, 25, 30, 40 i 50 ct.
- Sienniki** po zlr. 1-45, 1-80, 2-50 i 3.
- Kaftaniki do gimnastyki** po 50, 55 i 60 ct.
- Fartuski** różnego rodzaju od ct. 75 do 2 zlr.
- Skarpetki męskie** tuzin zlr. 4, 5, 6, 7-50 i 1-10.
- Pończochy damskie** tuz. zlr. 6, 7, 7-50, 9 i wyżej.
- Piótne.** Croise i Satyna na nasypyki pierza.

Ces. król. uprzyw.  Powszechna Asekuracja

# Assicurazioni Generali w Tryeście

Założona w roku 1831

## Generalna Agencja dla Galicyi i Bukowiny

Lwów, Słowackiego 6 (Nr. Telefonu 468)

Fundusze gwarancyjne z końcem roku 1901 190,319.427·11 koron  
Stan ubezpieczeń działu życiowego wynosi . 571,267.823·19 „  
Stan ubezpieczeń działu rent wynosi . 824.198·38 „  
Kwity premiove działu ognioiw. z końc.r.1901 80,231.416·02 „

### Zapłacone szkody.

W 1901 r.: 27,945.234·91 koron — zaś od zawiązania Towarzystwa,  
według corocznych urzędowych wykazów 716,540.625·97 koron.

Urzędowy bilans wysyła się na żądanie.

Generalna Agencja we Lwowie przyjmuje pod nader korzystnymi warunkami ubezpieczenia na wypadek śmierci i dożycia, ubezpieczenia posagów i rent dożywotnich.

### Szczególne korzyści:

W dziale ubezpieczeń życiowych przynaję się ubezpieczonym, prócz innych korzyści, następujące koncesye:

Po pięcioletniem trwaniu ubezpieczenia pozostaje **polica w mocy** niezmiennie, nawet w razie, gdyby ubezpieczony wskutek **samobójstwa, pojedynku i t. p.** utracił życie.

Po trzechletniem trwaniu ubezpieczenia **nie przepada polica** w razie zaprzestania wpłaty dalszych rat premiowych, lecz kapitał zabezpieczony **redukuje się** w miarę wpłaconych premij.

**Pożyczki na police** po trzechletniem trwaniu ubezpieczenia w wysokości przez Radę dyrekcyjną ustanowionej.

**Natychmiastowa wypłata ubezpieczonej sumy**, chociażby nawet wypadek ubezpieczeniem przewidziany zdarzył się wkrótce, albo zaraz po pierwszej opłacie premiowej.

Ubezpieczonym przynaję Towarzystwo jeszcze w przeciągu dalszych trzech miesięcy **bez względu na stan zdrowia prawo reaktywowania** polic zgasłych, z powodu nieuiszczenia premij w terminie.

Towarzystwo przynaję **należącym do pospolitego ruszenia**, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 30.000 Koron **bez dopłaty** jakiegokolwiek premij.

Ubezpieczenie pozostaje w mocy za dopłatą małej nadwyżki do premij **w czasie wojny** dla należących do czynnej armji, lub obrony krajowej.

Zezwala się na opłatę rocznych premij także w ratach półrocznych, względnie kwartalnych, doliczając do premij 2% za raty półroczne, 3% za raty kwartalne.

# WINCENTY PREIDL

LAKIERNIK

we Lwowie, ulica Łyczakowska liczba 22

przyjmuje wszelkie roboty lakiernicze przy przedsiębiorstwach budowlanych i wykonuje takowe jak najstaranniej po bardzo umiarkowanych cenach, czego dowodem liczne uznania. — Polecam się łaskawym względem P. T. Publiczności.

# KAZIMIERZ MAKSYMOWICZ

były wspólnik firmy St. Wojciechowskiego następcy: Z. Zadurówicz i Ska  
we Lwowie, przy ul. Sokola liczba 1 (róg Chorażczyzny)  
poleca swój nowo otworzony

## HANDEL KOLONIALNY DELIKATESÓW

Kawy, Herbaty, Rumu, Koniaku, Wódki, Likierów, Wina, Łakoci, Cukrów, Owoców świeżych i południowych Piwa z tutejszego Browaru akc. — tudzież

Skład produktów spożywczych wiejskich

Pieczynka domowego, Masła wyśmienitego deserowego i kuchennego, pierników, miodu, wędlin, jarzyn, owoców, konserwów i tp.

Najtaniej!

# F. Kornecki i S<sup>ka</sup>

we Lwowie, Pasaż Hausmana

Krynica „pod Zamkiem“

polecają we wielkim wyborze i najtaniej

MATERYE na suknie damskie, bluzki i halki

jakoto: jedwabne, wełniane, półwełniane i do prania.

PLÓTNA

bieliznę stołową, szyfony, chusteczki etc.

CHUSTKI I PLEDY DAMSKIE.

Sporządzanie kompletnych wypraw w zakresie bielizny.

Próbki gratis i franco.

Najtaniej!

Najtaniej!

Najtaniej!



# IGNACY RAPS

zegarmistrz

Lwów, plac Maryacki l. 7.

Poleca swój wielki skład zegarów Szwajcarskich kieszonkowych, Wiedeńskich ściennych i Szwarzwaldzkich, jakoteż wielki wybór łańcuszków złotych i srebrnych.



Wszelkie reperacje wykonuje najdokładniej i najtaniej.

Premiowany złot. medal na wystawach Paryża, Brukseli i Londynu.

**NA WIOSNE I LATO!**

wielki wybór bawełnianych, wełnianych i jedwabnych trykotowych towarów.

Wielki wybór deszczochronów i pleców do podróży.

Najnowsze krawatki, manszety i kołnierzyki.

## PLÓTNA STOŁOWA BIELIZNE

GOTOWA BIELIZNE dla MĘŻCZYZN

POŃCZOCHY, SKARPETKI

ORAZ

POŃCZOSZKI dla DZIECI

SKŁAD KOMISOWY  
Prof. Dra JAEGERA normalnej BIELIZNY  
**BIELIZNY ZDROWIA**  
ks. prob. Sebastjana Kneipe,  
oraz czysto jedwabnej higienicznej.

Bieliznę Dra. LEHMANN

Bieliznę Dra. LEHMANN

poleca handel

### F. S. BARDASZA

we Lwowie

vis-a-vis kościoła katedralnego.

Towar doborowy. Ceny fabryczne.

Wełniane angielskie kamizelki z rękawami i pończochy myśliwskie.

Pod „Opatrznością Boską“

pracownia obuwia męskiego i damskiego

### STANISŁAWA SZOZDY

we Lwowie, przy placu Akademickim liczba 5

wyrabia obuwie szyte i kółkowane w najnowszym fasonie, według wzorów paryskich, dostarcza obuwie dla Przewielbnego Duchowieństwa łacińskiego seminarium, oraz P. T. oficerów i P. T. członków „Sokoła“ z 5 prc. opustem. Również wyrabia buty zimowe nieprzemakalne do polowania lub do gospodarstwa, tudzież papucze zimowe. Przy zamówieniu z prowincyi wystarczy przysłanie starego bucika na miarę. Polecam się tedy i nadal laskawym względem.

== ARTYSTYCZNY ZAKŁAD RYTOWNICZY ==  
i WŁASNA FABRYKACYA STAMPIL KAUCZUKOWYCH

## A. ZIGMANNA

we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 14

wykonuje różne stampilie metalowe i kauczukowe, jakoteż tablice lane i grawirowane, herby, monogramy, marki pieczątkowe i wszelkie roboty w zakresie rytownictwa i pieczętarstwa wchodzące po najumiarkowańszych cenach. — Cenniki na żądanie gratis i franko.

## DROGUERYA

pod „Czerwonym krzyżem“

# LESZKA ŚLĄDOWSKIEGO

Lwów, pl. Kapitulny 3

poleca następujące środki niezawodne:

PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW SIWYCH Dra Durra, flaszka 2 korony.

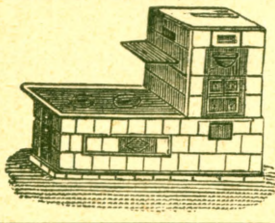
PŁYN NA POROST WŁOSÓW (wyciąg z roślin rosnących w Alpach) „Piloin“, flaszka 2 korony.

CREM „IDEAL“ na wszelkie wypryski na twarzy, jak piegi, wągry i liszaje, słoik 1 kor. i 1 kor. 50 hal.

PUDR „MARCELLO“ nieszkodliwy puder dla pań, pudełko 1 kor. i 2 kor.

PROSZEK DO ZĘBÓW „ODOLINA“ pudełko 40, 60 hal. i 1 korona.

PUDR ANTYSEPTYCZNY dla dzieci i do golenia Cukiera 70 hal.



KANTOR i WYSTAWA:

ul. Łukasieńskiego I. 6.

Medale i listy pochwalne.

## KUBIN, BRICH i KORZENIOWSKI

krajowa fabryka parowa

PIECÓW KAFLOWYCH

WE LWOWIE

polecają własne wyroby szamotowe

Piece, Kominki, Kuchnie i Wanny kaflowe.





NAJWIĘKSZY WYBÓR  
ubrań męskich, dzieciennych

i mundurków dla Pp. studentów

polecają

**Heilmann Kohn i Synowie**

we Lwowie, plac Maryacki I. 5

(w Hotelu Francuskim).

Ceny stałe, jak najniższe, na każdej sztuce oznaczone.



SZYMÓN MAŁGCHLEB

koncesyonowany

**Zakład studniarski**

we Lwowie, ul. Grodecka 97

WYKONUJE WE LWOWIE I NA PROWINCYI:

studnie kopane i wiercone zwykłe, tudzież większych rozmiarów dla centralnych stacyj elektrycznych, browarów, gorzelní, tartaków i tym podobnych zakładów.

Uskutecznia otwory wiertnicze od 50-ciu centymetrów średnicy i niżej, tudzież wszelkie roboty w zakres studniarstwa wchodzące — oraz dostarcza *pompy* wszelkich systemów **po najprzystępniejszych cenach.**



Zwracamy uwagę Szan. czytelników na

PIERWSZĄ KRAJOWĄ

FABRYKĘ CHEMICZNO-KOSMETYCZNĄ

JANA IHNATOWICZA

magistra farmacyi i chemika sądowego

której wyroby zostały wyszczególnione na wystawach krajowych i zagranicznych 10 medalami zasługi, dyplomem uznania i dyplomem honorowym na wszechświatowej Wystawie w Antwerpii, Juror na wystawie lwowskiej 1894 roku

FABRYKA i SKLEPY we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej I. 5.

Sklepy własne: ul. Halicka I. II, w KRAKOWIE (Filia) Sukienice 2, i w PRZEMYSŁU ul. Franciszkańska.

### WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki ospowe, twarz odświeża i nadaje jej nieporównaną delikatność. Cena 1 złr.

### WODY KOŁOŃSKIE

najprzedniejsza 20, 40, 80 ct. i 1 złr. 50 ct., przednia 15, 25, 50 ct. i 1 złr.

### Mydło kosmetyczne

wybiela skórę, usuwa piegę, opalenie słoneczne. Cena 60 ct.

### Woda lwowska

odznacza się nader przyjemnym i długotrwałym zapachem. Cena flakonu dużego 1 złr. 50 ct., małego 80 ct.

### W a l e n t i n

wstrzymuje najsilniejsze wypadanie włosów, cebulki włosowe wzmacnia, odżywia i do wytworzenia włosów pobudza, zapobiega tworzeniu się łupieżu, barwę włosów utrwała i wszelkie słabości na głowie usuwa. Flakon 3 zł., pół flakonu 1 złr. 50 ct.

### Pudr książący

nadaje śliczną, naturalną białosć i delikatność. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zł., z łabędzikiem 1 zł. 50 ct. Różowy dla blondynek 70 ct., 1 zł. 20 ct. i 1 zł. 50 ct., kremowy dla szatynek i brunetek 70 ct., 1 zł. 20 ct. i 1 zł. 60 ct.



KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT  
**GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA**

we Lwowie, przy placu **Katedralnym** poleca wydawnictwa własne i na składzie będące :

**BIBLIOTEKA POLSKA**

tom broszurowany 3 kor. 60 hal., w oprawie 4 kor. 60 hal.

Dotychczas wyszły tomy zawierają dzieła: Elego (Asnyka) Romanowskiego, Krasieńskiego, Zaleskiego, Słowackiego, Kraszewskiego, Kitowicza, Niemcewicza, Wybickiego, Małeckiego, Teodila Lenartowicza.

👉 **Czytelniom, kasynom i towarzystwom w nabywaniu powieści Kraszewskiego i Biblioteki polskiej udzielamy możliwych ułatwień.** 👈

**Franke.** Poradnik dla obsługi i nadzoru kotłów dla użytku maszynistów, z rycinami, oprawne kor. 4-80.

**Królikowski St.** Hygiena weterynaryi czyli nauka utrzymywania zdrowia zwierząt gospodarskich z 104 rycinami (praca subwencyonowana przez Wydział krajowy) 1897. Cena kor. 6-—.

**Patzig G. C.** Rachunkowość gospodarska w skróc., kor. 1-20.

**Adamski ks. J. St.** O charakterze. 1900. kor. 1-60.

**Łoś Wl. hr.** Odrębna istota, powieść, kor. 5-—.

**Schnürr-Peplowski.** Polacy i Węgrzy, opowieść z lat 1848—1849. Cena kor. 5-60.

— **Krwawa karta z przeszłości Galicyi,** kor. 5-20.

— **Obrazy z przeszłości Galicyi i Krakowa 1772—1858.** 2 tomy, kor. 9-20.

**Pamiętniki Chryzostoma Paska,** nowe wydanie krytyczne, opatrzone wstępem przez Dra Bronisława Gubrynowicza. Broszurowe, kor. 5-—. Oprawne w płótno, kor. 6-60.

**Sapieha ks. Paweł.** Podróż na wschód Azji, z ilustracjami w tekście, w r. 1888, 1889, Lwów 1899, broszurowane, kor. 5-—.

**Patzig G. C.** Praktyczny rzadca ekonomiczny. Podręcznik dla właścicieli dóbr i dzierżawców. Drugie wyd. 2 tomy. 1902. Cena kor. 10-—.

**Barański Ant. dr.** Chów koni Ogólny wykład hodowli z 21 rycinami koni J. Kossaka, kor. 13-60.

**Strzelecki H.** Gospodarstwo lasowe. Cięcie lasu. Wyd. drugie popraw. i uzupełn. 1889. Cena kor. 5-60.

**Przewodnik dla leśniczych.** Zbiór wiadomości z gospodarstwa lasowego. 2 tomy. Wyd. II. 1886, kor. 12-80.

**Sabowski Wład.** Wzorowy sekretarz, obejmujący przeszło 300 sposobów pisania listów, w różnych okolicznościach życia. Wydanie drugie. 1891. 371 str. 80 w karton oprawione, kor. 5-—.

**Założwiecki R.** Gorzelnictwo według najnowszych postępów, z 80 rycinami, 1895, kor. 13-60.

**Kretowicz Paweł.** Kucie koni. Opracował lekarz weter. i naucz. kucia koni. Z rycinami. 1900, kor. 3-60.

**Kaczkowski Zygmunt.** Wasi Ojcowie. Powieść histor. Drugie wydanie r. 1898, kor. 5-20.

— **Mój pamiętnik z lat 1833—1843,** r. 1899, kor. 4-80.

**Trzcieniecki dr. Tad.** Norma jurydycyjna z ustawą zaprowadzającą. 1897, kor. 2-50.

Największa **C**ZYTELNIA i **W**YPOŻYCZALNIA NUT w kraju  
polska, francuska, niemiecka i angielska. na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu.

przedtem **KAROLA WILDA**, poleca największy dobór dzieł najlepszych i najnowszych.

👉 **Warunki abonamentu bardzo przystępne.** 👈

**Tanie wydania NUT** na fortepian, do śpiewu i na wszelkie instrumenta, oraz partje z oper, oratorja edycji **Petersa, Breitkopfa, Litofa** — zawierające nad 6000 numerów wydawnictw muzyki klasycznej, oraz nowszych tegoczesnych kompozytorów.

👉 **KATALOGI WYSYŁAMY NA ŻĄDANIE.** 👈

BIBLIOTEKA KÓRNICKA



21520/12  
/1303

# Kazimierz Legeżyński

Zakład galanteryjno-introligatorski

wę LWOWIE

Chorążkowska 17—19.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie introligatorstwa wchodzące — zaopatrzone w maszyny oraz wielki wybór sztańc i pism, tak stylowych, jakoteż modernistycznych, może najwybredniejszym wymaganiom zadość uczynić.

Ceny fabryczne.

Zamówienia z prowincyi uskutoczniam  
w jak najkrótszym czasie.